WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

ZAMOJSKI INFORMATOR DIECEZJALNY

XXVIII(2019)4

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Michał Maciołek
ks. Zygmunt Jagiełło

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Przygotowanie do druku: ks. Zygmunt Jagiełło

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 627-95-21

DRUK:
„BONUS LIBER" Sp. z o. o.
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
ul. 17 Pułku Piechoty 7, 35-020 Rzeszów
tel./fax 17 852 5938, e-mail: bonusliber@wp.pl
www.bonusliber.pl

Nakład: 510

STOLICA APOSTOLSKA

LIST APOSTOLSKI
ADMIRABILE SIGNUM
OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA O ZNACZENIU I WARTOŚCI ŻŁÓBKA

1. Godny podziwu znak żłóbka, tak drogi chrześcijanom, zawsze budzi zadziwienie i zdumienie. Przedstawienie wydarzenia narodzin Jezusa oznacza zwiastowanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego, z prostotą i radością. Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która wypływa z kart Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia w drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy i my mogli się z Nim zjednoczyć.

Tym listem chciałbym wesprzeć piękną tradycję naszych rodzin, które w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie przygotowują żłóbek, a także zwyczaj umieszczania go w miejscach pracy, szkołach, szpitalach, więzieniach, na placach… To naprawdę realizacja twórczej wyobraźni, która wykorzystuje najbardziej różnorodne materiały do tworzenia małych arcydzieł piękna. Uczymy się od dzieciństwa: kiedy tato i mama wraz z dziadkami przekazują ten radosny zwyczaj, który uosabia bogatą duchowość ludową. Chciałbym, aby ta praktyka nie ustała, a wręcz mam nadzieję, że tam, gdzie została zaniechana, zostanie odkryta na nowo i ożywiona.

2. Pochodzenie żłóbka jest zgodne przede wszystkim z niektórymi ewangelijnymi szczegółami narodzin Jezusa w Betlejem. Św. Łukasz Ewangelista mówi zwyczajnie, że Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie" (2,7). Jezus został złożony w żłobie, który po łacinie nazywa się praesepium, skąd bierze się włoskie słowo presepe, a od którego wywodzimy nasze określenie żłóbek.

Wchodząc w ten świat, Syn Boży znajduje miejsce tam, gdzie zwierzęta przychodzą jeść. Siano staje się pierwszym posłaniem dla Tego, który objawi się jako „chleb, który z nieba zstąpił" (J 6,41). Symbolikę tę uchwycił już św. Augustyn wraz z innymi Ojcami, gdy napisał: „W żłobie położony stał się pokarmem naszym" (Mowa 189,4, w: Wybór mów, ATK, Warszawa 1973, s. 38). Istotnie, żłóbek zawiera różne tajemnice życia Jezusa i sprawia, że odczuwamy je jako bliskie naszego codziennego życia.

Przejdźmy jednak od razu do pochodzenia żłóbka, tak jak go pojmujemy. Myślą udajemy się do Greccio, w Valle Reatina, gdzie

św. Franciszek prawdopodobnie się zatrzymał, zapewne w drodze z Rzymu, gdzie 29 listopada 1223 r. otrzymał od papieża Honoriusza III zatwierdzenie swojej Reguły. Po jego podróży do Ziemi Świętej, groty te przypominały mu w szczególny sposób krajobraz Betlejem. I możliwe, że w Rzymie, w Bazylice Santa Maria Maggiore, Biedaczyna był pod wrażeniem mozaik przedstawiających narodziny Jezusa, tuż obok miejsca, w którym zgodnie ze starożytną tradycją zachowały się deski żłobka.

Źródła franciszkańskie szczegółowo opisują to, co wydarzyło się w Greccio. Piętnaście dni przed Świętami Bożego Narodzenia, Franciszek wezwał pewnego miejscowego człowieka o imieniu Jan i poprosił go o pomoc w spełnieniu pragnienia: „Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony był na sianie w towarzystwie wołu i osła”[1] (FF, 468). Wierny przyjaciel, skoro tylko usłyszał, natychmiast poszedł, aby przygotować na wyznaczonym miejscu wszystko, co było potrzebne, zgodnie z życzeniem Świętego. 25 grudnia z różnych stron przybyło do Greccio wielu braci. Przybyli także mężczyźni i kobiety z okolicznych obejść, przynosząc kwiaty i pochodnie, aby rozświetlić tę świętą noc. Franciszek po przybyciu, znalazł żłób z sianem, wołu i osiołka. Ludzie, którzy się zbiegli, w obliczu sceny Bożego Narodzenia, okazali nigdy wcześniej niezaznaną, niewypowiedzianą radość. Następnie kapłan uroczyście odprawił na żłobie Eucharystię, ukazując związek między Wcieleniem Syna Bożego a Eucharystią. Przy tej okazji w Greccio nie było figurek: szopka została stworzona i zrealizowana przez tych, którzy byli obecni[2].

W ten sposób zrodziła się nasza tradycja: wszyscy wokół groty, pełni radości, bez żadnego już dystansu między wydarzeniem, które się dokonuje, a tymi, którzy stają się uczestnikami tajemnicy.

Pierwszy biograf św. Franciszka, Tomasz z Celano, przypomina, że tamtej nocy do prostej i wzruszającej sceny dołączył dar cudownego widzenia: jeden z obecnych widział Dzieciątko Jezus leżące w żłobie. Od tego żłóbka Bożego Narodzenia roku 1223, „każdy z radością powrócił do siebie”[3].

3. Święty Franciszek, z prostotą tego znaku, dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan

[1] TOMASZ Z CELANO, Żywot pierwszy świętego Franciszka, 84: Źródła franciszkańskie (FF), n. 468.
[2] Por. tamże, 85: FF, n. 469.
[3] Tamże, 86: FF, n. 470.

i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma zaproponowania na nowo piękna naszej wiary z prostotą. Z drugiej strony, samo miejsce, w którym zrealizowano pierwszy żłóbek, wyraża i pobudza te uczucia. Greccio staje się schronieniem dla duszy, ukrywającej się na skale, aby dać się ogarnąć w milczeniu.

Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? Przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, uniża się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że Ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu.

Tworzenie żłóbka w naszych domach pomaga nam przeżyć na nowo historię, którą przeżywano w Betlejem. Oczywiście Ewangelie zawsze pozostają źródłem, które pozwala poznać i rozważać to Wydarzenie. Jednak jego przedstawienie w żłóbku pomaga wyobrazić sobie sceny, pobudza uczucia, zachęca do poczucia się zaangażowanymi w historię zbawienia, współczesnymi wydarzeniu, które jest żywe i aktualne w najróżniejszych kontekstach historycznych i kulturowych.

W sposób szczególny, począwszy od swego franciszkańskiego pochodzenia, żłóbek jest zachętą do „odczuwania", „dotknięcia" ubóstwa, które Syn Boży wybrał dla siebie w swoim wcieleniu. W ten sposób jest to pośrednio wezwanie do naśladowania Jego drogi pokory, ubóstwa, ogołocenia, która prowadzi od betlejemskiego żłóbka do krzyża. Jest to wezwanie, aby Go spotkać i miłosiernie Mu służyć w najbardziej potrzebujących braciach i siostrach (por. Mt 25,31-46).

4. Chciałbym teraz dokonać przeglądu różnych znaków żłóbka, aby pojąć znaczenie, jakie w sobie niosą. Po pierwsze, opisujemy kontekst gwiaździstego nieba w ciemności i w ciszy nocy. Czynimy to nie tylko z powodu wierności opisom ewangelijnym, ale także ze względu na znaczenie, jakie posiada. Pomyślmy, ile razy nasze życie otacza noc. Otóż, nawet w tych chwilach Bóg nie zostawia nas samymi, ale staje się obecny, aby odpowiedzieć na decydujące pytania dotyczące sensu naszego istnienia: kim jestem? Skąd pochodzę? Dlaczego urodziłem się w tym czasie? Dlaczego kocham? Dlaczego cierpię? Dlaczego umrę? Aby odpowiedzieć na te pytania, Bóg stał się człowiekiem. Jego bliskość niesie światło tam, gdzie jest mrok i oświeca tych, którzy przechodzą przez ciemności cierpienia (por. Łk 1, 79).

Warto też zwrócić uwagę na krajobrazy, będące częścią żłóbka. Często przedstawiają one ruiny starożytnych domów i budynków, które

w pewnych przypadkach zastępują Grotę Betlejemską i stają się domem Świętej Rodziny. Wydaje się, że ruiny te zostały zainspirowane Złotą Legendą dominikanina, Jakuba da Voragine (XIII wiek), gdzie czytamy o pewnym pogańskim przekonaniu, że Świątynia Pokoju w Rzymie upadnie, gdy porodzi Dziewica. Te ruiny są przede wszystkim widzialnym znakiem upadłej ludzkości, tego wszystkiego, co popada w ruinę, co jest zepsute i zasmucone. Ta sceneria mówi, że Jezus jest nowością pośród starego świata i przyszedł, aby uleczyć i odbudowywać, żeby przywrócić nasze życie i świat do pierwotnej wspaniałości.

5. Ileż wzruszenia powinno nam towarzyszyć, gdy umieszczamy w żłóbku góry, strumienie, owce i pasterzy! W ten sposób pamiętamy, że – jak zapowiadali prorocy – całe stworzenie uczestniczy w święcie przyjścia Mesjasza. Aniołowie i gwiazdy-komety są znakiem, że my również jesteśmy powołani, by wyruszyć, dotrzeć do groty i adorować Pana.

„Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił" (Łk 2,15): tak mówią pasterze po tym, co zwiastowali aniołowie. To bardzo piękne nauczanie, które do nas dociera w prostocie opisu. W przeciwieństwie do wielu ludzi, którzy mają zamiar zrobić tysiące innych rzeczy, pasterze stają się pierwszymi świadkami tego, co istotne, to znaczy zbawienia, które jest dane. To najbardziej pokorni i najubożsi potrafią przyjąć wydarzenie Wcielenia. Bogu, który przychodzi spotkać się z nami w Dzieciątku Jezus, pasterze odpowiadają, wyruszając ku Niemu, na spotkanie miłości i wdzięcznego zdumienia. To właśnie spotkanie między Bogiem a Jego dziećmi, dzięki Jezusowi, rodzi naszą religię, stanowiąc jej wyjątkowe piękno, które w szczególny sposób jaśnieje w żłóbku.

6. W naszych żłóbkach zwykle umieszczamy wiele figurek symbolicznych. Przede wszystkim żebrzących i ludzi, którzy nie znają żadnej innej obfitości poza obfitością serca. Również one są pełnoprawnie bliskie Dzieciątku Jezus, i nikt nie może ich eksmitować ani odsunąć od kołyski, tak bardzo prowizorycznej, że otaczający ją ubodzy wcale nie są dysonansem. Ubodzy są wręcz uprzywilejowani w tej tajemnicy i często najbardziej potrafią rozpoznać obecność Boga wśród nas.

Ubodzy i ludzie prości w żłóbku przypominają, że Bóg staje się człowiekiem dla tych, którzy bardziej odczuwają potrzebę Jego miłości i proszą o Jego bliskość. Jezus, „cichy i pokorny sercem" (Mt 11,29), urodził się ubogi, prowadził proste życie, aby nas nauczyć uchwycenia tego, co istotne i tym żyć. Ze żłóbka wyraźnie wyłania się przesłanie, że nie możemy dać się zwieść bogactwu i wielu ulotnym propozycjom szczęścia. Pałac Heroda jest w tle, zamknięty, głuchy na zwiastowanie

radości. Rodząc się w żłobie, sam Bóg rozpoczyna jedyną prawdziwą rewolucję, która daje nadzieję i godność wydziedziczonym, usuniętym na margines: rewolucję miłości, rewolucję czułości. Ze żłóbka Jezus, z łagodną mocą wygłasza apel o dzielenie się z ostatnimi, jako drogę do bardziej ludzkiego i braterskiego świata, w którym nikt nie jest wykluczony i usuwany na margines.

Często dzieci – ale nawet dorośli! – lubią dodawać do żłóbka inne figurki, które zdają się nie mieć związku z opowieściami ewangelijnymi. A jednak ta wyobraźnia pragnie wyrazić, że w nowym świecie, zainaugurowanym przez Jezusa, jest miejsce dla wszystkiego, co ludzkie i dla każdego stworzenia. Od pasterza po kowala, od piekarza po muzyków, od kobiet niosących dzbany z wodą, po bawiące się dzieci…: wszystko to przedstawia codzienną świętość, radość z wykonywania w niezwykły sposób codziennych czynności, gdy Jezus dzieli z nami swoje Boskie życie.

7. Stopniowo żłóbek prowadzi nas do groty, w której znajdują się figurki Maryi i Józefa. Maryja jest mamą, która podziwia swoje dziecko i ukazuje je tym, którzy przychodzą, by je odwiedzić. Jej figurka przywodzi na myśl wielką tajemnicę, która dotyczyła tej Dziewczyny, gdy Bóg zapukał do drzwi Jej niepokalanego serca. Na zwiastowanie anioła, który prosił Ją, by została Matką Boga, Maryja odpowiedziała pełnym i całkowitym posłuszeństwem. Jej słowa: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!" (Łk 1,38), są dla nas wszystkich świadectwem tego, jak w wierze oddać się woli Bożej. Dzięki temu „tak", Maryja stała się matką Syna Bożego, nie tracąc swego dziewictwa, a wręcz uświęcając je dzięki Niemu. Widzimy w Niej Matkę Boga, która nie zachowuje swego Syna jedynie dla siebie, ale prosi wszystkich, aby byli posłuszni Jego słowu i wprowadzali je w życie (por. J 2,5).

Obok Maryi, w postawie chronienia Dzieciątka i Jego matki, jest święty Józef. Zwykle przedstawiany jest z kijem w dłoni, a czasem również trzymający lampę. Święty Józef odgrywa bardzo ważną rolę w życiu Jezusa i Maryi. Jest opiekunem, który niestrudzenie chroni swoją rodzinę. Kiedy Bóg przestrzega go przed zagrożeniem ze strony Heroda, nie waha się wyruszyć w drogę i wyemigrować do Egiptu (por. Mt 2,13-15). A gdy niebezpieczeństwo minie, zabierze rodzinę z powrotem do Nazaretu, gdzie będzie pierwszym wychowawcą Jezusa – dziecka i nastolatka. Józef nosił w sercu wielką tajemnicę, która otaczała Jezusa i Maryję, jego oblubienicę, i jako człowiek sprawiedliwy zawsze ufał woli Bożej i ją realizował.

8. Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: w Jezusie Bóg był dzieckiem i jako takie chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu.

Narodziny dziecka budzą radość i zadziwienie, ponieważ stawiają przed wielką tajemnicą życia. Widząc jaśniejące oczy młodych małżonków, gdy stają przed ich nowo narodzonym synem, rozumiemy uczucia Maryi i Józefa, którzy obserwując Dzieciątko Jezus, dostrzegli obecność Boga w swoim życiu.

„Bo życie objawiło się" (1 J 1,2): w ten sposób apostoł Jan podsumowuje tajemnicę Wcielenia. Żłóbek ukazuje nam, pozwala nam dotknąć tego wyjątkowego i niezwykłego wydarzenia, które zmieniło bieg historii, a od którego również liczymy lata przed i po narodzeniu Chrystusa.

Sposób działania Boga niemal oszałamia, ponieważ wydaje się niemożliwe, aby wyrzekł się swojej chwały, żeby stać się człowiekiem, takim jak my. Cóż za niespodzianka, że Bóg przyjmuje nasze własne zachowania: śpi, karmi się mlekiem matki, płacze i bawi się jak wszystkie dzieci! Jak zawsze, Bóg wprawia w zakłopotanie, jest nieprzewidywalny, nieustannie poza naszymi schematami. Zatem żłóbek ukazując nam Boga wkraczającego w świat, pobudza nas do myślenia o naszym życiu wpisanym w życie Boga; zachęca, abyśmy stali się Jego uczniami, jeśli chcemy osiągnąć ostateczny sens życia.

9. Kiedy zbliża się święto Objawienia Pańskiego umieszczane są w żłóbku trzy figurki Mędrców. Obserwując gwiazdę, ci mądrzy i bogaci władcy ze Wschodu udali się do Betlejem, aby poznać Jezusa i ofiarować mu dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Również te dary mają znaczenie alegoryczne: złoto oddaje cześć królewskości Jezusa; kadzidło jego boskości; mirra, jego świętemu człowieczeństwu, które zazna śmierci i pochówku.

Patrząc na tę scenę w żłóbku, jesteśmy wezwani do refleksji na temat odpowiedzialności każdego chrześcijanina za bycie ewangelizatorem. Każdy z nas staje się przynoszącym Dobrą Nowinę tym, których spotykamy, dając świadectwo radości ze spotkania z Jezusem i umiłowaniem Go poprzez konkretne uczynki miłosierdzia.

Mędrcy nauczają, że można wychodzić z bardzo daleka, aby dotrzeć do Chrystusa. Są ludźmi bogatymi, mądrymi cudzoziemcami, spragnionymi nieskończoności, wyruszającymi w długą i niebezpieczną podróż, która wiedzie ich do Betlejem (por. Mt 2,1-12). Gdy stają przed

Królem-Dzieciątkiem przepełnia ich wielka radość. Nie dają się zgorszyć ubóstwem otoczenia. Nie wahają się paść na kolana i oddać Mu pokłon. Przed Nim rozumieją, że Bóg, podobnie jak z suwerenną mądrością kieruje gwiazdami, tak też kieruje biegiem historii, uniżając możnych i wywyższając pokornych. Z pewnością po powrocie do swego kraju opowiedzieli o tym zaskakującym spotkaniu z Mesjaszem, zapoczątkowując podróż Ewangelii pośród narodów.

10. Gdy stajemy przed żłóbkiem, myśl chętnie powraca do okresu dzieciństwa, kiedy niecierpliwie oczekiwaliśmy, aby zacząć go budować. Wspomnienia te prowadzą nas do ciągłego uświadamiania sobie wielkiego daru, który został nam dany wraz z przekazaną nam wiarą. Jednocześnie sprawiają, że odczuwamy obowiązek i radość umożliwienia naszym dzieciom i wnukom udziału w tym samym doświadczeniu. Nie ma znaczenia, w jaki sposób urządzony jest żłóbek. Może być zawsze taki sam, albo przerabiany co roku. Liczy się to, aby przemawiał do naszego życia. Wszędzie i w jakiejkolwiek formie, żłóbek mówi o miłości Boga – Boga, który stał się dzieckiem, aby nam powiedzieć, jak blisko jest każdego człowieka, niezależnie od stanu, w którym się on znajduje.

Drodzy bracia i siostry, żłóbek należy do miłego i wymagającego procesu przekazywania wiary. Począwszy od dzieciństwa, a następnie w każdym okresie życia, uczy nas kontemplować Jezusa, odczuwać miłość Boga do nas, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest z nami, a my jesteśmy z Nim, wszyscy jako dzieci i bracia dzięki temu Dzieciątku, Synowi Boga i Dziewicy Maryi. I odczuwać, że na tym polega szczęście. W szkole świętego Franciszka otwórzmy serce na tę prostą łaskę, pozwólmy aby z zadziwienia zrodziła się pokorna modlitwa: nasze „dziękuję" Bogu, który zechciał dzielić z nami wszystko, aby nas nigdy nie zostawić samymi.

W Greccio, w Sanktuarium Żłóbka, 1 grudnia 2019 r.,
w siódmym roku mego pontyfikatu.

EPISKOPAT POLSKI

WSKAZANIA DLA DUSZPASTERSTWA TURYSTÓW

I. WPROWADZENIE

1. Turystyka jest współcześnie zjawiskiem rozwijającym się niezwykle dynamicznie w całym świecie. Angażuje wiele instytucji i osób. Na szlaki piesze, motorowe, wodne i powietrzne wyrusza, jak się szacuje, ponad miliard turystów różnych narodowości, kultur i religii. Z turystyką wiążą się nie tylko kwestie społeczne, ekonomiczne, organizacyjne i polityczne, ale także moralne i religijne. Dlatego jest ona wyzwaniem także dla Kościoła i wymaga jego aktywnego zaangażowania[1].

Niniejsze *Wskazania* mają za zadanie nieść pomoc wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w posługę duszpasterską i apostolską w świecie turystyki. Adresowane są do duchowieństwa oraz do osób świeckich o szczególnych kompetencjach w sprawach turystyki, czynnie w niej uczestniczących: biskupów, diecezjalnych duszpasterzy turystów i pielgrzymów, aktywnych duszpastersko specjalnych grup w ramach turystyki, proboszczów miejscowości turystycznych, kustoszy ośrodków pielgrzymkowych, kapelanów lotnisk i portów morskich, pracowników biur turystycznych i pielgrzymkowych oraz podobnych instytucji, działaczy stowarzyszeń organizujących turystykę, zwłaszcza turystykę religijną, przewodników i pilotów grup turystycznych, jak też wszyscy inni uczestników ruchu turystycznego.

Ze względu na wieloaspektowość i bogactwo zagadnienia, niniejsze *Wskazania* ograniczą się do podania najistotniejszych zaleceń. Wychodząc od podstaw teologicznych, opisują najważniejsze walory i problemy moralne związane z turystyką, przedstawiają struktury organizacyjne duszpasterstwa i istotne zadania duszpasterskie realizowane na różnych szczeblach. Podają szereg praktycznych uwag, przydatnych organizatorom duszpasterstwa i samym turystom. Odsyłają także do innych dokumentów i tekstów mogących służyć pomocą na polu duszpasterskim.

II. ADRESACI I MIEJSCA REALIZACJI DUSZPASTERSTWA TURYSTÓW

2. W opisie duszpasterstwa turystów należy wyróżnić przynajmniej trzy kategorie wędrówek, które pomogą zidentyfikować adresatów działań duszpasterskich:

a. Pielgrzymka – stanowi jedną z form wyrażania religijności. Jej celem jest bliższe spotkanie z Bogiem przez akty pobożności, m.in.

modlitwę, życie sakramentalne lub akty pokutne spełniane w drodze i w miejscach świętych.

b. Turystyka – jest jedną z form przeżywania czasu wolnego; w szczególności realizuje cele poznawcze i rekreacyjne. Turystami określa się też osoby przyjeżdżające na dłuższy, stacjonarny odpoczynek, kolonie, wczasy, obozy (są oni także nazywani wczasowiczami, urlopowiczami itp.).

c. Turystyka religijna – łączy w sobie w różnej proporcji i z różną intensywnością formy turystyczne i pielgrzymkowe, czyli akty pobożności oraz chęć poznawania świata i rekreację.

3. Ze względu na specyfikę ruchu turystycznego, duszpasterstwo turystów realizowane jest w różnych miejscach i na różnych płaszczyznach. Scharakteryzują je niżej zamieszczone punkty. Odnoszą się one przede wszystkim do opieki duszpasterskiej nad turystami i uczestnikami turystyki religijnej. W szczegółowy sposób o pielgrzymach traktują odrębne *Wskazania*[2]. Należy mieć na uwadze, że granice pomiędzy wymienionymi kategoriami osób wędrujących nie zawsze są ostre i w wielu wypadkach trzeba je traktować łącznie.

A. Duszpasterstwo zwyczajne w każdej parafii i diecezji

4. W ramach zwyczajnej posługi duszpasterskiej Kościoła powinny znaleźć się elementy związane z wolnym czasem i turystyką. Każdy człowiek regularnie przeżywa chwile wolnego czasu, często stając się turystą, wyjeżdżając ze swego domu w celach wypoczynkowych, poznawczych, towarzyskich itp. Duszpasterstwo zatem przygotowuje każdego chrześcijanina do owocnego przeżywania czasu wolnego i turystyki. W szczególności eksplikuje wartości związane z tym okresem życia, nie pomijając problemów moralnych i zagrożeń z nim związanych, jednocześnie ukazuje kierunki chrześcijańskich rozwiązań. Kwestie te wplatają się w zwyczajną działalność duszpasterską każdej parafii, diecezji i całego środowiska chrześcijańskiego. Z większą intensywnością pojawiają się one w okresach ferii i wakacji. Realizowane są zwłaszcza w formie przygotowania do tego czasu (przed wakacjami) i chrześcijańskiej oceny (po wakacjach).

B. Duszpasterstwo w parafiach (regionach) turystycznych

5. W niektórych regionach atrakcyjnych turystycznie i rekreacyjnie okresowo nasila się ruch turystyczny (wczasowy), a liczba gości niekiedy jest wyższa niż miejscowych parafian. Duszpasterze tych regionów nie powinni ignorować tego faktu. Ich działania nie mogą ograniczać się do zwyczajnej „obsługi" wierzących katolików („okresowych parafian"), ale są też szansą nowej ewangelizacji, zwłaszcza wobec osób stojących z dala

od Kościoła. Czas odpoczynku w wielu przypadkach skłania człowieka do głębszych refleksji nad swoją egzystencją. Nie można przeoczyć tej szansy.

6. Miejscowi mieszkańcy w sezonie turystycznym w większym stopniu obciążeni są pracą przy obsłudze gości i miewają trudności w wykonywaniu zwykłych praktyk religijnych. Niekiedy też muszą konfrontować się ze złymi wzorami moralnymi ze strony przybyszów. Zatem duszpasterstwo związane z turystyką w tych parafiach powinno być skierowane także do stałych mieszkańców, pełniąc zadania profilaktyczne, służąc wsparciem, umocnieniem, przygotowując do różnych sytuacji i problemów związanych z przyjęciem turystów.

C. Duszpasterstwo grup specjalnych

7. Na turystyczne szlaki wyrusza wiele grup zorganizowanych. Turystyka jako dziedzina gospodarki bezpośrednio bądź pośrednio zatrudnia wiele osób. Należą do nich m.in. przewodnicy, piloci grup, rezydenci, touroperatorzy, hotelarze, pracownicy schronisk, ośrodków rekreacyjnych, agroturystycznych, gastronomicznych, transportowych, biur podróży, ratownicy górscy i wodni itd. Liczne stowarzyszenia i organizacje kościelne oraz świeckie jako jeden z celów działalności stawiają sobie organizację turystyki. Imprezy turystyczne przygotowują też same parafie. Do tych wszystkich podmiotów, przy uwzględnieniu ich specyfiki, skierowane ma być duszpasterstwo turystów.

III. TEOLOGICZNE PODSTAWY DUSZPASTERSTWA TURYSTÓW

8. Każda działalność Kościoła – także duszpasterstwo turystów – wynika z misji zleconej mu przez Chrystusa. Stąd też znajduje swe korzenie w Objawieniu i opisywana jest przez teologię. Człowiek, będąc mieszkańcem ziemi, bytuje „w drodze", świadomy, że ten świat jest dla niego tylko etapem wędrówki do wiecznej szczęśliwości nieba. Każda chwila życia na tej ziemi jest prowizoryczna, przejściowa. Jak pisze natchniony Autor: „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego"[3]. Stąd człowiek nazywany jest nieustannym pielgrzymem (*homo peregrinus*, *homo viator*; używa się niekiedy określenia *homo turisticus*). Szczególnym aspektem tej drogi jest dążenie do świętości, którą człowiek zdobywa przez całe życie[4]. Można je nazwać wędrówką ducha. W niebie człowiek osiągnie pełnię świętości przez zjednoczenie z Bogiem. Każda wędrówka na ziemi – turystyka czy pielgrzymka – jest swoistym odzwierciedleniem owej drogi duchowej. Stanowi inspirację w naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Stwarza sprzyjającą okazję do rozwoju osobistej świętości, koniecznej dla osiągnięcia nieba oraz

wyrabiania ludzkich cnót. Służy zdobywaniu nowych doświadczeń, pomocnych w wielostronnym rozwoju – fizycznym, kulturalnym, społecznym i religijnym.

Turystyka jest formą odpoczynku. Odpoczynek przeżywany na ziemi odzwierciedla wieczny spoczynek w Bogu, do którego zmierzamy przez ziemskie życie[5]. Turysta spodziewa się w docelowym miejscu swej podróży przeżycia w bogaty sposób chwil fizycznego i duchowego wytchnienia. Każdy z ludzi, pielgrzym tej ziemi, ma nadzieję, że po trudach doczesnej wędrówki znajdzie odpoczynek wśród zbawionych, we wspólnocie z Bogiem.

Turystyka przypomina wędrówkę Apostołów i uczniów Chrystusa, która była i jest drogą ewangelizacji – rozkrzewiania wiary i ewangelicznego świadectwa. Sobór Watykański II zachęca: „Ci zaś, którzy podróżują, czy to z racji załatwiania spraw międzynarodowych, czy interesów lub wypoczynku, niech pamiętają, że wszędzie są wędrującymi głosicielami Chrystusa i niech się zachowują jak Jego prawdziwi wyznawcy"[6].

Tenże Sobór zauważa, że: „[…] ludzie skłonieni różnymi powodami do zmiany miejsca pobytu, zmieniają też sposób swego życia"[7]. Turyści, opuszczając swój dom i wyruszając w drogę, mogą osiągać nowe wartości sprzyjające ich rozwojowi, ale też ulegać negatywnym wpływom. Dalej w dokumencie czytamy: „Czas wolny winien być przeznaczony w sposób właściwy na relaks duchowy oraz wzmacnianie zdrowia ducha i ciała". Wraz z innymi rodzajami aktywności związanych z tym czasem wymieniana jest turystyka. Wszystkie sprzyjają „doskonaleniu zdolności człowieka", wspierają „zachowanie psychicznej równowagi", służą ubogaceniu człowieka przez wzajemne poznanie i wytwarzanie „braterskich związków pomiędzy ludźmi należącymi do wszystkich środowisk, narodów i ras"[8]. W kolejnym punkcie dokumentu Sobór podkreśla, że: „[…] wszyscy powinni cieszyć się wypoczynkiem i czasem wolnym wystarczającym do prowadzenia życia rodzinnego, kulturalnego, społecznego i religijnego". Daje to okazję do swobodnego rozwoju aktywności i możliwości życia, których człowiek nie jest w stanie realizować podczas pracy zawodowej[9].

IV. WALORY TURYSTYKI Z CHRZEŚCIJAŃSKIEGO PUNKTU WIDZENIA

9. Uprawianie turystyki przynależy do czasu wolnego i jest darem Bożym, jednym z wielu przygotowanych przez Stwórcę dla człowieka, służącym jego duchowemu, intelektualnemu, fizycznemu, ale także religijnemu rozwojowi. Tak też należy to przedstawiać w duszpasterstwie.

Ma on liczne walory, spośród których można wymienić najważniejsze:

10. Turystyka służy odnowie i rozwojowi osoby ludzkiej[10].

Zdrowie i fizyczna prężność stanowią podstawowe dary Boże w porządku doczesnym. Poprzez turystykę i ruch z nią związany odnawiają się i wzmacniają fizyczne siły człowieka. Ma ona zatem w tej sferze znaczenie profilaktyczne. Wysiłek towarzyszący turystyce umacnia nie tylko ciało, ale wspiera rozwój cnót, szczególnie takich, jak cierpliwość, samodyscyplina, wytrwałość, ofiarność, hart wewnętrzny i przyczynia się do kreowania sił duchowych. Pomaga w łagodzeniu stresów związanych z codziennym życiem i przywracaniu równowagi ducha. Można zatem mówić o swoistej „ascezie turystyki".

11. Turystyka przyczynia się do budowania i umacniania więzi międzyludzkich.

Człowiek jest stworzony przez Boga jako istota społeczna. Rozwija się poprzez budowanie relacji z drugą osobą. Turystyka jest okazją do spotkania z drugim człowiekiem, tak w samej grupie wędrującej, jak i w odwiedzanej okolicy, zatem sprzyja umacnianiu więzów rodzinnych i rozwojowi przyjaźni z napotkanymi ludźmi. Umożliwia nawiązywanie kontaktów z reprezentantami innych krajów i kultur, poznanie ich zwyczajów i sposobów życia. W konsekwencji prowadzi to do wielostronnego, wewnętrznego rozwoju samego turysty. Często następuje przezwyciężanie uprzedzeń, przełamywanie nieufności i budzenie wzajemnego zaufania. Tak dokonuje się zbliżenie między narodami i budowanie pokoju[11]. Czas turystyki stwarza liczne okazje do dania chrześcijańskiego świadectwa tak ze strony turystów, jak i przyjmujących ich gospodarzy. Rozwija się cnota gościnności, dochodzi do poznania nowych wzorców i ich naśladowania. Chrześcijan można nazwać wędrującymi ambasadorami Chrystusa.

12. Turystyka umożliwia poznanie bogactwa kultury.

Świat został przez Boga powierzony ludzkości nie tylko jako miejsce zamieszkania, ale także jako przestrzeń, w której człowiek rozwija się i nabiera doświadczeń. Turystyka jest czasem poszerzania wiedzy o świecie, a turysta może poznawać wartości innych kultur bez pośrednictwa, niejako „z pierwszej ręki". Następuje spotkanie różnych kultur i dokonuje się między nimi twórczy dialog, a wymiana w nim następująca służy wzajemnemu wzbogaceniu[12]. Turystyka daje okazję sięgania do korzeni historii, kultury i wiary. Stąd też staje się czynnikiem umacniania tożsamości narodowej i chrześcijańskiej oraz drogą patriotycznego wychowania[13]. Podziwianie zabytków sztuki i architektury chrześcijańskiej jest żywą katechezą zbliżającą turystę do Boga (*biblia pauperum*, *via pulchritudinis*)[14]. Poznanie i wyczulenie

na wartości ludzkiej kultury budzi odpowiedzialność za jej ochronę i rozwój.

13. Turystyka wprowadza w środowisko przyrody.

Turystyka zbliża człowieka do przyrody, pozwala poznać jej piękno wskazujące na Stwórcę, prawa w niej panujące oraz czerpać z wielu innych dóbr w niej zawartych. Tą drogą turysta wzbogaca się w sferze fizycznej, uczuciowej i duchowej. Kontemplacja piękna przyrody uszlachetnia człowieka, pobudza jego wyobraźnię, pomaga w przezwyciężaniu stresów codziennego życia. Pokonywanie trudności drogi turystycznej hartuje ciało i ducha. Wśród natury człowiek znajduje miejsce sprzyjające wyciszeniu i modlitwie. Zbliżenie do przyrody sprzyja wyczuleniu na jej wartość, stąd służy formowaniu odpowiedzialności za środowisko naturalne i postaw proekologicznych[15].

14. Turystyka jest czasem umacniania wspólnoty z Bogiem.

Turystyka stanowi okazję do umocnienia wiary. Sam świat przyrody jest znakiem wskazującym na istnienie Boga[16]. Zabytki kultury chrześcijańskiej, które ma okazję obejrzeć turysta, są świadectwem wiary ich twórców i całych pokoleń wierzących. Zatem kontemplacja owych znaków w świecie natury i kultury sprzyja poznaniu prawd wiary i zwróceniu turysty w stronę Boga. Oddalenie od codziennych obciążeń, cisza i spokój stają się okazją do refleksji nad sensem otaczającego świata oraz nad życiem osobistym. Stwarza sprzyjające warunki do modlitwy wśród przyrody, w kościołach, sanktuariach, przy przydrożnych kapliczkach.

V. PROBLEMY MORALNE ZWIĄZANE Z TURYSTYKĄ

15. Jak każda dziedzina ludzkiego życia, turystyka niesie ze sobą problemy moralne. Jan Paweł II nauczał: „niech nikt nie ulega pokusie traktowania czasu wolnego jako «odpoczynku od wartości»”[16]. W duszpasterstwie turystycznym nie należy nadmiernie koncentrować się na eksponowaniu zagrożeń związanych z tym czasem, unikając przesadnego moralizowania. Niemniej eksponując pełną prawdę o turystyce, trzeba wskazać moralne zagrożenia z nią związane, by w porę im przeciwdziałać. Według Jana Pawła II do najbardziej charakterystycznych należą wymienione poniżej.

16. Turystyka jest jedną z form spędzania wolnego czasu. Ludzka wolność zawsze może być fałszywie rozumiana. Turystyka wyprowadza człowieka z własnego środowiska rodzinnego i społecznego, które do pewnego stopnia kontroluje jego zachowania. W obcym otoczeniu turysta staje się anonimowy, co może sprzyjać fałszywie rozumianej swobodzie

i „uwolnieniu" od zasad moralnych, np. nadużywaniu alkoholu, dopalaczy, narkotyków i innych używek, nudyzmowi, dewastacji środowiska, gorszącym innych zachowaniom. Jak i w innych dziedzinach życia, nałogi powodują liczne szkody, stanowią zaprzeczenie jednego z celów turystyki, jakim jest umacnianie zdrowia oraz negują prawdziwą radość czasu wolnego. Niekiedy turysta poddany jest presjom powodującym inne zniewolenia, np. poprzez tzw. turystyczne rytuały i modę, koncentrację na nadmiernym poszukiwaniu przyjemności.

Wraz z nieodpowiedzialnym podejściem do wolności, uwolnieniem od codziennego zwykłego rytmu aktywności, pojawia się zaniedbanie życia religijnego, zwłaszcza niedzielnej Mszy św. i modlitwy.

17. W trakcie uprawiania turystyki wiele osób nie potrafi wyzbyć się codziennego pośpiechu i wyciszyć. Pojawia się zjawisko zwane niekiedy „neurozą turystyki" („neurozą czasu wolnego"). Polega ono m.in. na nie zawsze uzasadnionej chęci wyjazdu jak najdalej, użycia jak najwięcej, doznania maksimum przyjemności. Pośpiech rodzi powierzchowność, bierny i mało twórczy odbiór wartości oraz nastawienie konsumpcyjne. Z drugiej strony, człowiek wchodząc w wolny czas nie potrafi w twórczy sposób zagospodarować go i odczuwa egzystencjalną frustrację.

18. Turystyka dociera dziś do niemal wszystkich zakątków świata, a turysta ma okazję spotkania z innymi religiami. W związku z tym pojawić się może u niego brak szacunku, a nawet pogarda dla religijnej odmienności. Z drugiej strony zafascynowanie innymi religiami i światopoglądami może spowodować synkretyzm religijny, relatywizację swoich przekonań oraz porzucenie własnej religii i kulturowej tożsamości. Rodzi się także niebezpieczeństwo traktowania obrzędów religijnych jako swoistego teatru, w oderwaniu od ich właściwego znaczenia.

Podobnie jak w przypadku religii, turystyka daje okazję do spotkania różnych, nierzadko bardzo odległych kultur. Turyści mogą okazywać brak szacunku dla innych kultur, postawę wyższości wobec nich i dążyć do narzucania swojej kultury. Czasami dochodzi do ekspansji złych wzorów etycznych. Turyści mogą także traktować inne kultury wyłącznie jako płytką atrakcję, w oderwaniu od właściwych im korzeni (tzw. „sztuczna etniczność", „teatr etniczny"). Z drugiej strony rodzi się niebezpieczeństwo popadania w kosmopolityzm[17].

19. Turystyka prowadzi w regiony wartościowe przyrodniczo. Obserwuje się niekiedy brak szacunku dla przyrody, jej dewastację, pozostawianie śmieci, zatruwanie ziemi, powietrza i wody, brak respektu dla ciszy i wywoływanie hałasu. Podobne zjawiska zauważa się w środowiskach miejskich, będących celem turystyki.

20. W niektórych, zwłaszcza popularnych destynacjach, występuje zjawisko przesycenia ruchem turystycznym. Skutkiem tego są utrudnienia komunikacyjne, hałas, zaśmiecanie otoczenia, niszczenie zabytków kultury i przyrody, zagarnianie przez turystów coraz większych przestrzeni itp. Miejscowości dotknięte tym problemem próbują wręcz bronić się przed turystami, którzy utrudniają codzienną egzystencję stałym mieszkańcom.

21. Z narastaniem ruchu turystycznego wiąże się zagrożenie przestępczością, zwłaszcza kradzieżami, niebezpieczeństwo wypadków i rozprzestrzeniania chorób.

22. Niekiedy sposoby wypełniania czasu turystyki pozostają na niskim poziomie. Zwykle jest to skutkiem braku głębszych zainteresowań turystów bądź złej organizacji, jak też schlebiania niskim potrzebom ludzkim. Takie formy turystyki skłaniają do lenistwa i bezwartościowego tracenia czasu. Tego rodzaju turystykę można nazwać „ubogą" lub „pustą".

24. Turyści nie zawsze dbają o własne bezpieczeństwo, często nie są odpowiednio przygotowani do uprawiania turystyki, lekceważą zasady poruszania się na drogach, a zwłaszcza w regionach trudnych (góry, zbiorniki wodne). Popularne stają się ekstremalne formy turystyki, czasami nieroztropnie planowane. Tego rodzaju sytuacje narażają zdrowie i życie turystów oraz służb ratunkowych, spieszących im z pomocą.

Turystyka staje się dziś jedną z dynamicznie rozwijających się i dochodowych gałęzi gospodarki. Z tym wiąże się niebezpieczeństwo traktowania jej jedynie jako źródła materialnego profitu, tzw. produktu turystycznego, poddanego wyłącznie mechanizmom popytu i podaży, z równoczesnym marginalizowaniem głębszych, ponadmaterialnych jej wartości. Komercjalizacja usług turystycznych prowadzi do uprzedmiotowienie turysty i natury[18].

Sami turyści bywają skłonni są do niekontrolowanego wydawania swych oszczędności i trwonienia pieniędzy[19]. To łączy się z zagrożeniem dla rodzinnego budżetu a nawet staje się gorszące dla ludzi uboższych.

25. Problemem o międzynarodowej skali staje się tzw. turystyka seksualna. Są to wyjazdy w celu uprawiania różnych form prostytucji. Często przygotowywane są w sposób zorganizowany przez wyspecjalizowane agencje. Ich skutkiem jest poważna demoralizacja w społecznościach przyjmujących, jak i wśród samych turystów. Turystyka seksualna łączy się z karygodnym procederem handlu ludźmi, jak też z ich wykorzystywaniem oraz przemocą zwłaszcza wobec kobiet i nieletnich[20].

VI. KLUCZOWE CELE DUSZPASTERSKIE

26. Sobór Watykański II naucza: „[Biskupi] niech pouczają, jak należy oceniać w myśl nauki Kościoła osobę ludzką razem z jej wolnością i z samym życiem ciała, rodzinę […], społeczność świecką z jej prawami i stanami, pracę i wypoczynek…”[21]. Słowa te należy odnieść do wszystkich duszpasterzy i świeckich apostołów.

Celem duszpasterstwa turystów jest w pierwszym rzędzie ukazanie chrześcijańskich wartości turystyki, a następnie moralna ocena specyficznych sytuacji obserwowanych w świecie turystyki oraz formacja postaw etycznych. Poprzez konkretne inicjatywy, o których będzie mowa niżej, należy pomagać człowiekowi w wyborze form spędzania turystyki (wolnego czasu), które sprzyjają rozwojowi jego osobowości i wiary chrześcijańskiej.

27. Dokumenty kościelne zwracają uwagę na duszpasterską troskę o osoby, które mają utrudniony kontakt ze zwyczajnym duszpasterstwem. Sugerują, że pośród nich znajdują się turyści oraz osoby ich obsługujące, pozostające poza własnymi miejscami zamieszkania i parafiami. *Kodeks Prawa Kanonicznego* zaleca, by w miarę możności „mianować kapelanów dla tych, którzy ze względu na warunki życia nie mogą korzystać ze zwyczajnej posługi proboszczów, a więc dla emigrantów, uchodźców, koczowników, odbywających podróż morską”[22]. Natomiast Sobór Watykański II zachęca, by szczególną troską „otoczyć wiernych, którzy z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów albo zupełnie są jej pozbawieni”. Tu obok migrantów, podróżujących w powietrzu i na morzu, wymienia inne osoby znajdujące się poza miejscem stałego zamieszkania. W szczególności wskazuje na udających się w inne okolice dla wypoczynku i zaleca, by „rozwijać odpowiednie metody duszpasterskie, które pozwolą zatroszczyć się o [ich] życie duchowe”[23].

VII. ORGANIZACJA DUSZPASTERSTWA TURYSTÓW W KOŚCIELE

28. Duszpasterstwo turystów przynależy do wielokształtnego duszpasterstwa „osób w drodze” (turystów, pielgrzymów, migrantów, uchodźców, przymusowo przesiedlonych, zaproszonych robotników, studentów obcokrajowców, pracowników komunikacji morskiej i lotniczej, pracowników cyrków, Romów, nomadów „dzieci ulicy” itp.). Mimo odmiennej charakterystyki każdej z wymienionych grup, można wśród nich znaleźć wiele wspólnych cech i problemów. Chodzi np. o przebywanie poza miejscem stałego pobytu, co oznacza utrudnioną

regularną opiekę duszpasterską nad nimi oraz specyficzne moralne i religijne problemy, z którymi muszą się konfrontować.

29. W strukturach Stolicy Apostolskiej sprawami turystyki w skali całego świata zajmuje się Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka posiadająca osobną sekcję[24]. W ramach Konferencji Episkopatu Polski zagadnienia duszpasterstwa turystów są powierzone Radzie ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. W jej skład wchodzą: przewodniczący, biskupi (członkowie) i konsultorzy (duchowni i świeccy). Na szczeblu krajowym odpowiedzialnym za sprawy duszpasterstwa turystów jest Krajowy Duszpasterz Turystów powoływany przez Konferencję Episkopatu Polski. Współpracuje z nim Krajowe Kolegium Duszpasterzy Turystów. W diecezji powinien być powołany Diecezjalny Duszpasterz Turystów, a w miarę możliwości zespół osób duchownych i świeckich współpracujących z nim. Zadania duszpasterskie wśród turystów pełnią kustosze miejsc pielgrzymkowych, proboszczowie miejscowości turystycznych, duszpasterze delegowani przez biskupa do miejscowości turystycznych lub innych grup związanych z turystyką (np. kapelani stowarzyszeń turystycznych, przewodników, ratowników górskich i wodnych). Swoich kapelanów powinny mieć porty lotnicze i morskie. Wszystkie miejscowości z portami morskimi winny zadbać o duszpasterstwo „Stella Maris".

30. Struktury duszpasterskie „osób w drodze" mają charakter pomocniczy. Nie stanowią one „zarządu", ale służą różnorakim wsparciem pracującym „na pierwszej linii duszpasterstwa": duszpasterzom turystów, pielgrzymów, parafiom, stowarzyszeniom, biurom turystycznym i pielgrzymkowym oraz innym instytucjom zajmującym się sprawami turystyki. Ma się to dokonywać przez:

a. inicjowanie duszpasterskich programów i projektów,

b. przygotowanie pomocy duszpasterskich,

c. inicjowanie współpracy wewnątrzkościelnej oraz z instytucjami świeckimi,

d. wsparcie organizacyjne i koordynację inicjatyw duszpasterskich,

e. ocenę duszpasterskich działań wśród turystów, w szczególności dbanie o religijny charakter pielgrzymek,

f. kontakt i współpracę z instytutami kościelnymi prowadzącymi studia z zakresu duszpasterstwa turystycznego i pielgrzymkowego,

g. konsultację w sprawach dotyczących problemów świata turystyki,

h. kontakt z instytucjami i organizacjami zajmującymi się sprawami turystyki (odpowiednio w skali świata, diecezji, regionu) i konsultację swoich działań z nimi,

i. obserwację zjawiska migracji w kontekście turystyki oraz pogłębione studium tematu,

j. formację organizatorów turystyki, pielgrzymek i turystyki religijnej, w szczególności przewodników turystycznych, pilotów, touroperatorów, rezydentów, pracowników biur turystycznych; organizowanie kursów i szkoleń dotyczących zwłaszcza chrześcijańskich walorów turystyki, etyki w turystyce, sztuki i architektury kościelnej itp.,

k. organizację kongresów, sympozjów, warsztatów dotyczących zagadnień turystyki rozpatrywanej z chrześcijańskiego punktu widzenia,

l. monitorowanie ustawodawstwa cywilnego dotyczącego zagadnień turystyki[25].

VIII. PRAKTYCZNE ZADANIA DUSZPASTERSKIE

31. Wachlarz praktycznych zadań duszpasterskich wobec uczestników turystyki jest obszerny. Poniżej zostaną wymienione najważniejsze z nich. Każdy z wcześniej wymienionych podmiotów odpowiedzialnych za duszpasterstwo prowadzi obserwację zjawisk mających miejsce w świecie turystyki i w oparciu o ogólne doświadczenia misji Kościoła, wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom. Ponieważ turystyka przekracza granice, duszpasterstwo turystyczne wymaga wielostronnej współpracy wewnątrzkościelnej, jak też ze świeckimi instytucjami zajmującymi się turystyką[26]. Terminy „turystyka" i „turysta" odnoszą się także do osób udających się na wczasy, urlopy, kolonie, obozy, popularnie nazywanych wczasowiczami bądź urlopowiczami.

A. Zadania Konferencji Episkopatu Polski

32. Zadania konferencji episkopatów poszczególnych krajów określają szczegółowo *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*[27]. Konferencja Episkopatu Polski powołała w celu posługi duszpasterskiej wśród m.in. turystów Radę ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymów. Radzie przewodniczy biskup. W jej skład wchodzą biskupi jako członkowie oraz księża osoby świeckie jako konsultorzy.

33. Obok zadań wymienionych w rozdziale „Organizacja duszpasterstwa turystów w Kościele", odnoszących się do wszystkich organów duszpasterskich, misją Rady jest w szczególności współpraca z papieską Dykasterią ds. Promocji Integralnego Rozwoju Człowieka, a także z równorzędnymi organizacjami na arenie międzynarodowej oraz organizacjami krajowymi w zakresie turystyki i pielgrzymowania, przekazywanie i realizacja wskazań Stolicy Apostolskiej odnoszących się do duszpasterstwa turystów i pielgrzymów w zakresie ogólnopolskim, wspieranie i koordynowanie wszelkich inicjatyw promujących

duszpasterską posługę wśród turystów i pielgrzymów, monitorowanie regulacji prawnych w sprawach osób objętych ww. kompetencją Rady, organizowanie corocznych ogólnopolskich spotkań formacyjnych z przewodnikami turystycznymi, dyrektorami i przewodnikami pielgrzymek oraz Dróg św. Jakuba.

B. Zadania diecezji

34. Duszpasterskie zadania diecezji szczegółowo określa dokument Stolicy Apostolskiej *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*. Zaleca on, aby turystyka została „objęta diecezjalnym duszpasterstwem jako zwyczajny jego składnik". Biskup diecezji i współpracujące z nim gremia powinny mieć stale w swym zainteresowaniu kwestie związane z ruchem turystycznym[28].

35. Zadaniem biskupa diecezji jest wyznaczenie kapłana – diecezjalnego duszpasterza turystów oraz ustalenie jego zadań i kompetencji w dekrecie nominacyjnym. Optymalną sytuacją jest utworzenie także zespołu osób świeckich, kompetentnych w zagadnieniach turystyki, o charakterze komisji ds. duszpasterstwa turystycznego, wspierających diecezjalnego duszpasterza. Jeśli wierni o to poproszą, biskup może mianować duszpasterza lub kapelana dla wybranej grupy osób związanej z turystyką, np. stowarzyszenia turystycznego, przewodników, hotelarzy, ratowników górskich, ratowników wodnych.

Niekiedy zachodzi potrzeba wyznaczenia duszpasterza oraz towarzyszącego mu analogicznego gremium dla rejonu, w którym rozwija się intensywniej ruch turystyczny, np. dla miejscowości turystycznych, regionów nadmorskich, jezior i gór, bądź ośrodków narciarskich.

36. Diecezjalny duszpasterz turystów, wraz z zespołem wspomagającym, działa w ścisłej współpracy ze swoim biskupem. W szczególności inicjuje i koordynuje na terenie diecezji wydarzenia duszpasterskie związane z turystyką, dba o okresowe szkolenia z zakresu turystyki religijnej dla pracowników turystyki, szczególnie przewodników, czuwa nad stroną internetową duszpasterstwa, pozostaje w kontakcie i współpracy z instytucjami świeckimi zajmującymi się turystyką. Gdy zajdzie potrzeba i zostanie o to poproszony, spieszy z posługą duszpasterską, towarzysząc świeckim wydarzeniom w obszarze turystyki.

37. Biskup powinien mianować kapelana portu lotniczego bądź morskiego, jeśli taki znajduje się na terenie diecezji. Jego kompetencje ustala w dekrecie nominacyjnym, kierując się odnośnymi wskazaniami Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz Stolicy Apostolskiej[29].

38. Kościół jest wspólnotą – Ciałem Chrystusa, w którym poszczególne części troszczą się o siebie nawzajem[30]. Zadaniem całej diecezji jest zadbanie o pomoc duszpasterską parafiom w miejscowościach turystycznych (wczasowych), które w okresach urlopowych nierzadko zwielokrotniają liczbę mieszkańców, co wiąże się z potrzebą zwiększenia liczby posługujących w duszpasterstwie. Troską wspólną biskupa i księży powinno być takie rozłożenie sił, by wspomóc duszpasterzy w miejscowościach o nasilonym ruchu turystycznym[31], a równocześnie umożliwić im należny wypoczynek. Mogą to być np. zastępstwa urlopowe, pomoc księży urlopowiczów i księży prowadzących w okolicy różne akcje wakacyjne (rekolekcje oazowe, obozy, kolonie, inicjatywy ewangelizacyjne itp.). Niekiedy konieczne staje się okresowe przesunięcie księży z pustoszejących podczas wakacji miast do ośrodków duszpasterskich, gdzie licznie wypoczywają turyści.

39. Duszpasterstwo ma charakter towarzyszenia człowiekowi w różnych wydarzeniach jego życia. Stosowną rzeczą jest organizowanie okresowych spotkań z osobami zaangażowanymi w turystykę. Są nimi przewodnicy, piloci, rezydenci, touroperatorzy, animatorzy czasu wolnego, pracownicy biur podróży, hoteli i wydziałów turystyki różnych szczebli administracji, członkowie stowarzyszeń turystycznych, ratownictwa górskiego itp. Okazją ku temu mogą być święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc, Światowy Dzień Turystyki (27 września), Światowy Dzień Przewodnika (21 lutego). Godną zalecenia inicjatywą są pielgrzymki stowarzyszeń turystycznych[32].

Jeśli jest to możliwe, duszpasterstwo winno towarzyszyć świeckim imprezom turystycznym, np. zlotom turystycznym, rajdom, obchodom jubileuszy, dni branżowych, otwarciom obiektów turystycznych itp., włączając w te uroczystości elementy przeżyć religijnych.

W obydwu wymienionych przypadkach mogą to być Msza św., okolicznościowe nabożeństwo bądź wydarzenie kultury chrześcijańskiej. Podczas nabożeństw należy dobrać odpowiednie czytania liturgiczne, wygłosić stosowną homilię, włączyć modlitwy za środowiska turystyczne, celebrować błogosławieństwa bądź wykonać inne czynności, którym towarzyszy symbolika chrześcijańska Pomocą w tym względzie są teksty zawarte np. w księdze *Obrzędów błogosławieństw dostosowanych do zwyczajów diecezjach polskich*[33]. Tego rodzaju spotkania są znakomitą okazją do religijnej i etycznej formacji specyficznej dla branży turystycznej.

40. Duszpasterstwo diecezjalne powinno zadbać o przygotowanie okresowych szkoleń dla organizatorów turystyki, szczególnie religijnej i pielgrzymowania. Szkolenia takie mogą przeprowadzać instytuty teologiczne istniejące na terenie diecezji. Godnym zalecenia byłaby

w tym przypadku współpraca ze świeckimi organizacjami prowadzącymi tego rodzaju szkolenia.

41. Wskazane jest, by klerycy w ramach praktyk duszpasterskich, po odpowiednim przygotowaniu, podejmowali oprowadzanie turystów po obiektach sakralnych, np. katedrze, muzeum diecezjalnym, znaczniejszych zabytkowych kościołach i sanktuariach. W ten sposób uczą się duszpasterstwa, jak też sami zapoznają się z historią i tradycjami lokalnego Kościoła.

42. Na internetowej stronie diecezji winna znajdować się zakładka dotycząca duszpasterstwa turystów, w której umieszcza się m.in. teksty przesłań Kościoła do świata turystyki, informacje o inicjatywach duszpasterskich na terenie całej diecezji, terminarz Mszy św. niedzielnych w diecezji oraz informacje dotyczące sprawowania sakramentu pokuty także w językach obcych, godzin otwarcia kościołów, adresów kontaktowych osób umożliwiających turystom zwiedzanie obiektów sakralnych obiektów, wskazówki co do pomocy duszpasterskich, kontakty z osobami mogącymi wspierać inicjatywy duszpasterskie w parafiach i regionach itp.

C. Zadania parafii, a w szczególności parafii w regionach turystycznych

43. Zadania parafii określa dokument Stolicy Apostolskiej *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*. Zapisano w nim, że każda parafia ma być miejscem gościnnym dla wszystkich osób zatrzymujących się okresowo na jej terenie, spieszyć im z pomocą a jednocześnie przygotowywać swoich członków do podróży, jeśli pragną ją podjąć. Jest ona „obecna ze swoimi strukturami w miejscach, gdzie rozwija się ruch turystyczny”[34].

44. Duszpasterstwo realizowane jest poprzez posługę słowa. W kazaniach, homiliach, konferencjach i katechezie – pośród innych kwestii – należy uwzględnić tematykę chrześcijańskiego podejścia do czasu wolnego i turystyki, szczególnie przeżywania wakacji i urlopów. Podkreślić trzeba zwłaszcza problem praktyk religijnych (udział w Mszy św., nabożeństwach, codzienną modlitwę), zachowania chrześcijańskich obyczajów i świadectwa turystów wobec napotykanych osób, szczególnie udzielających im gościny. Zwrócić uwagę, że jest to czas nie tyle całkowitej swobody, ile wolności przeżywanej w sposób odpowiedzialny. Należy podkreślać wartości czasu wolnego dla kształtowania ludzkiej osobowości, wspólnoty z Bogiem i innymi ludźmi. Poruszając moralne problemy związane z przeżywaniem wolnego czasu i turystyki, powinno się unikać moralizowania, natomiast kłaść nacisk na chrześcijańską

odpowiedzialność za siebie i innych. W przepowiadaniu pomóc turyście w odkrywaniu znaków obecności Boga w przyrodzie i kulturze.

Turystyka jest bliska naturalnemu środowisku. W nauczaniu należy też zwracać uwagę na właściwe odnoszenie się do przyrody: czystość na szlakach, ciszę, respektowanie przepisów obowiązujących na terenie lasów i parków narodowych, poszanowanie pól, które uprawiają rolnicy. Turysta porusza się po drogach publicznych, szlakach nizinnych, górskich i wodnych. Trzeba zatem wskazać na sprawę zachowania przepisów ruchu drogowego, zasad bezpieczeństwa w górach i nad akwenami. Służą one dobru człowieka i zachowaniu piękna przyrody, która jest Bożym darem.

W okresie powakacyjnym w homiliach, katechezach, spotkaniach małych grup trzeba nawiązać do minionego czasu i zachęcić do refleksji nad tym, czy czas odpoczynku był przeżyty wartościowo. Z drugiej strony zapytać, czy podczas dni wolnych nie doszło do niegodnych chrześcijanina zachowań.

45. Duszpasterstwo turystów urzeczywistnia się poprzez liturgię i modlitwę. Przed rozpoczęciem wakacji należy zorganizować nabożeństwo dla dzieci i młodzieży oraz zachęcić do skorzystania z sakramentu pokuty. W homilii i komentarzach poruszyć zagadnienia związane z chrześcijańskim przeżywaniem czasu wolnego. Podręczniki nabożeństw zawierają obrzędy błogosławienia przed wakacjami, błogosławienia podróżnych i pielgrzymów[35]. Należy zwrócić się do rodziców dzieci i młodzieży, zwłaszcza wysyłanych na zbiorowy wypoczynek, by uczulili kierowników, wychowawców, opiekunów kolonijnych oraz swoje dzieci na godne i chrześcijańskie przeżywanie wakacji, aby domagali się od kierownictwa kolonii (obozów, „zielonych szkół" itp.) umożliwienia uczestnictwa dzieci w praktykach religijnych.

Godnym zwyczajem w okresach ferii i wakacji jest włączanie do modlitw podczas Mszy św. i innych nabożeństw intencji za turystów oraz wypoczywających na wakacjach.

46. Podróżującym zdarzają się nieszczęśliwe wypadki. Trzeba zachęcać, by turyści nosili przy sobie kartkę z prośbą, aby w takim przypadku poprosili o sakramentalną posługę kapłana (spowiedź, namaszczenie chorych).

Sami kapłani powinni zadbać podczas podróży o oleje święte i w razie potrzeby służyć sakramentalną posługą ofiarom wypadków.

47. Wiele parafii położonych jest w okolicach chętnie odwiedzanych przez turystów. Należy przygotowywać do sezonu turystycznego swoich parafian i przypomnieć o obowiązku chrześcijańskiej gościnności. Przejawia się ona w dawaniu chrześcijańskiego świadectwa, tworzeniu przyjaznej atmosfery, życzliwości, otwarciu na potrzeby gości i gotowości

do pomocy. Turyści nie są tylko „złem koniecznym" ani „okazją do zarabiania pieniędzy", ale naszymi braćmi i siostrami. Trzeba też uczulić na możliwość moralnie negatywnych wpływów ze strony przybyszów. Szczególną duszpasterską opieką powinno się objąć osoby obsługujące ruch turystyczny (pracownicy domów wczasowych, hoteli, kempingów, schronisk, centrów rekreacyjnych, wyciągów narciarskich, gastronomii, transportu, przewodnicy itp.). Praca w turystyce ma często charakter sezonowy, a zatem niestabilny, niekiedy zagrażający prawom pracowniczym. Czas wakacyjnego sezonu jest tu okresem nasilonej pracy. Wielu z nich pracuje w święta, często w dużej odległości od kościoła, mając trudności z wypełnianiem nawet podstawowych praktyk religijnych. Należy im ułatwić praktyki religijne, np. przez zachętę do udziału w sobotniej wieczornej Mszy św., rozmowę z pracodawcami i prośbę o takie rozłożenie dyżurów pracy, by mogli uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., jak też mieć czas dla swojej rodziny. Wymienione sytuacje zawodowe mogą zagrażać rodzinnym i społecznym więzom. Stąd konieczna jest intensywna duszpasterska troska o rodziny i społeczne wsparcie ze strony parafii.

48. Parafia ma być wspólnotą gościnną, przyjmującą wszystkich przybyszów[36]. W miejscowościach (parafiach) turystycznych przed Mszą św. lub w ogłoszeniach duszpasterskich powinno się przywitać i pożegnać gości. Ukazać, że należą do jednej wspólnoty chrześcijan. Poinformować ich o tym, co parafia może im zaofiarować podczas urlopu i zaprosić do udziału w życiu religijnym lokalnej wspólnoty, jak też w programach przygotowanych specjalnie dla nich.

49. Szczególnie ważne jest ogłoszenie godzin sprawowania Mszy św., sakramentu pokuty, innych nabożeństw i posług duszpasterskich. Informacja taka powinna znaleźć się we wszystkich parafialnych komunikatorach, a w szczególności w pobliżu kościołów i innych miejsc sakralnych. Wskazane jest – w porozumieniu z lokalnymi władzami – postawienie tablic z bieżącą informacją w innych widocznych miejscach publicznych, np. przy drogach[37].

50. Rytm życia turystów i odpoczywających ma swoją specyfikę, np. większość dnia spędzają oni na wycieczkach, plażach, stokach narciarskich, a w domach wczasowych mają wyznaczone godziny posiłków. W miejscowościach o większym nasileniu ruchu turystycznego należy dostosować godziny odprawiania Mszy św. do rytmu życia gości, np. celebrować je w późniejszych godzinach wieczorem, gdy wracają z wędrówek lub rekreacji, tak by nie kolidowały z godzinami posiłków w domach wczasowych itp. W niektórych przypadkach, przy napływie większej liczby gości, zachodzi konieczność dodatkowej Mszy św. w kościele parafialnym, a także w kaplicach dojazdowych, tam gdzie są

większe skupiska wypoczywających (domy wczasowe, obozy harcerskie, kolonie). W uzasadnionych przypadkach trzeba odprawić Mszę św. polową, z zachowaniem odpowiednich przepisów kościelnych.

51. Poza domem, w obcym środowisku, człowiek chętniej podejmuje refleksję nad swym życiem, szukając drogi nawrócenia i wsparcia ze strony kapłana. W miejscowościach turystycznych trzeba zadbać o stałe godziny dyżurów w konfesjonale, jak również dyżury duszpasterzy poza spowiedzią. W miarę możliwości udostępnić spowiedź w językach obcych.

52. Przebywający na wczasach chętniej otwierają się na sprawy duchowe i dysponują większą ilością wolnego czasu. Należy wyjść naprzeciw tym potrzebom, udostępniając przez większą część dnia kościoły i kaplice, a przynajmniej ich wydzieloną część, dla modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu.

53. Współczesny ruch turystyczny coraz częściej staje się międzynarodowy. Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, zwłaszcza w dużych miastach i ośrodkach, gdzie przybywa wielu obcokrajowców, należy zadbać o sprawowanie duszpasterskich posług w obcych językach, zwłaszcza Mszy św. niedzielnych i sakramentu pokuty.

54. Parafia powinna zadbać o łączność z turystami poprzez różnego rodzaju media. Ogłoszenia dla gości winny być umieszczane w gablotkach przy kościele, obok przydrożnych kapliczek, na tablicach ogłoszeń w gminie i w ruchliwych miejscach, w punktach informacji turystycznej a także w drukowanych informatorach duszpasterskich i gazetach parafialnych. Drukowane informatory trzeba pozostawić nie tylko w przedsionku kościoła, ale dostarczyć je do punktów informacji turystycznej, przekazać gospodarzom przyjmującym gości, domom wczasowym, hotelom, pensjonatom, kempingom, schroniskom itp.

Przy kościele należy umieścić w widocznym miejscu odpowiednią tablicę zawierającą historię kościoła i parafii oraz opis najciekawszych zabytków na jej terenie. Tam gdzie to możliwe, trzeba go sporządzić w formie drukowanej, dostępnej w przedsionku kościoła, np. w postaci ulotki lub folderu.

Jednym ze sposobów nawiązania kontaktu z turystami jest list do gości, rozprowadzany we wcześniej wskazany sposób. Zawiera on np. powitanie ze strony proboszcza, propozycje modlitw wakacyjnych, rozważania na niedzielę, zaproszenie na nabożeństwa i ich rozkład, jak też informacje o lokalnych zabytkach kultury chrześcijańskiej.

Parafie powinny współpracować z lokalnymi centrami lub punktami informacji turystycznej w celu propagowania informacji dotyczących cennych obiektów sakralnych, szlaków turystyki religijnej, muzeów sakralnych itp.

Wymienione działania są dobrą okazją do zapoznawania turystów z bogactwem lokalnych form religijności, miejscowej kultury, zwyczajów, zabytków, jak też drogą do okresowego włączania ich w życie wspólnoty parafialnej.

55. Skutecznym i koniecznym narzędziem współczesnego duszpasterstwa turystycznego są nowoczesne technologie internetowe, np. strony i komunikatory internetowe. Każda parafia w regionach turystycznych powinna na swojej stronie internetowej mieć zakładkę przeznaczoną dla turystów, w której podaje się ważne informacje (wskazane w innych punktach niniejszego dokumentu).

56. Turyści, dysponując większą ilością wolnego czasu, chętnie poświęcają się aktywnościom kulturalnym. Dobrym zwyczajem jest udostępnianie im religijnej prasy i książek, nagrań muzycznych i multimedialnych. Dobrze służy temu zadaniu biblioteka parafialna z czytelnią lub parafialny kiosk. Należy zadbać o zorganizowanie wydarzeń krzewiących kulturę chrześcijańską, np. prelekcji, spotkań z ciekawymi ludźmi, pokazów filmów o tematyce religijnej, przedstawień religijnych, koncertów.

57. Podczas organizacji koncertów w obiektach sakralnych należy stosować się do odnośnych kościelnych przepisów wydanych przez Stolicę Apostolską, Konferencję Episkopatu Polski oraz biskupa miejsca. W szczególności do zasady podanej przez Kodeks Prawa Kanonicznego: „W miejscu świętym dopuszcza się tylko to, co służy sprawowaniu i szerzeniu kultu, pobożności i religii, a zabrania się tego, co jest obce świętości miejsca" (kan. 1210)[38].

58. Wiele kościołów posiada cenne zabytki sztuki i architektury. Jest to wspólne bogactwo, dlatego świątynie powinny umożliwiać ich indywidualne lub wspólne zwiedzanie. W kościołach i innych miejscach sakralnych, licznie odwiedzanych przez turystów, wskazane jest w wyznaczonych, stałych godzinach, zorganizowanie wspólnego zwiedzania z odpowiednio wykształconym i przygotowanym miejscowym przewodnikiem. Jest to okazja do apostolskiego zaangażowania katolików świeckich i ewangelizacji, szczególnie poprzez objaśnianie chrześcijańskiego znaczenia oglądanych obiektów. Należy jednak zadbać, by miejsca te nie przerodziły się w muzea. Odwiedzających kościoły winno się zachęcić do chwili osobistej modlitwy i przewidzieć taki czas w trakcie oprowadzania.

59. Na teren kościoła przychodzą osoby o różnym wyrobieniu duchowym i wychowaniu. Aby strzec godnej atmosfery świątyni, przy wejściu do obiektów sakralnych powinno się umieścić tablice przypominające odwiedzającym o świętości miejsca, godnym ubiorze i zachowaniu.

60. W wypadku ważnych miejsc sakralnych, np. sanktuariów, zabytkowych kościołów, cmentarzy, przy współpracy z miejscowymi władzami, należy zadbać o umieszczenie przy publicznych drogach drogowskazów do nich. Przyjęty jest międzynarodowy standard tablic koloru brązowego z jasnymi napisami.

61. Zgodnie ze światowym standardem, powinno się zaopatrzyć pokoje w miejscach noclegowych (hotelach, pensjonatach, domach wczasowych) w egzemplarze Pisma Świętego w języku polskim lub w innych językach.

62. Jeśli na terenie parafii aktywne są organizacje turystyczne, parafia winna podejmować współpracę z nimi oraz utrzymywać kontakt z przewodnikami turystycznymi. Podobnie jak w wypadku duszpasterstwa diecezjalnego, trzeba towarzyszyć ich turystycznym inicjatywom przez organizację okolicznościowych nabożeństw, np. z okazji lokalnych rajdów turystycznych, jubileuszy, świąt patronów, Światowego Dnia Turystyki, Światowego Dnia Przewodnika.

63. Popularną i chętnie realizowaną formą pobożności jest pielgrzymowanie. Parafie są organizatorami pielgrzymek. Cenną inicjatywę stanowią też wyjazdy turystyczne, które mogą przybierać formę turystyki religijnej, zwłaszcza gdy towarzyszy im kapłan. Jest to też sposób aktywizacji apostolskiej katolików świeckich i droga do integracji lokalnej wspólnoty. Przy organizacji wymienionych wyjazdów należy pamiętać o stosowaniu się do aktualnie obowiązującego ustawodawstwa państwowego. Dobrym zwyczajem jest przygotowanie planu pielgrzymkowego (turystyki religijnej) na kolejne lata, np. pielgrzymek do sanktuariów diecezjalnych i ogólnopolskich, pielgrzymek dla grup stanowych i wiekowych (np. dzieci, młodzieży, rodzin, seniorów) w formach autobusowych, pieszych, rowerowych itp.

D. Zadania ugrupowań kościelnych, grup duszpasterskich oraz innych instytucji kościelnych organizujących turystykę

64. Duszpasterstwo na polu turystyki jest w znacznej mierze miejscem apostolstwa osób świeckich, aktywnych w stowarzyszeniach kościelnych, ruchach i grupach duszpasterskich. Świeccy powołani są tu do współpracy z misją hierarchii[39]. Jako bezpośredni twórcy turystyki mają w odniesieniu do niej własne kompetencje i specjalistyczną wiedzę, które wnoszą w obszar duszpasterstwa, usprawniając jego funkcjonowanie[40]. Niektóre z przywołanych ugrupowań, np. Akcja Katolicka, Caritas, w swoich statutach mają zapisane zadanie organizowania różnych form spędzania czasu wolnego, wypoczynku i turystyki. W tym znaczeniu są to także kolonie katolickie, obozy, rekolekcje wyjazdowe, wycieczki. Ugrupowania te, jeśli same nie mają

odnośnych uprawnień, powinny współpracować z instytucjami upełnomocnionymi przez państwowe ustawodawstwo do prowadzenia imprez turystycznych.

Do szczegółowych zadań gremiów apostolskich należą w szczególności:

a. Wypracowywanie modeli wartościowego sposobu spędzania wolnego czasu, które posłużą turystom i organizacjom turystycznym. Są nimi programy tras turystyki religijnej, rajdów, imprez kultury chrześcijańskiej, konkursów, odznak turystyki religijnej itp.

b. Organizacja, znakowanie oraz konserwacja szlaków pielgrzymkowych, turystyki religijnej i kultury chrześcijańskiej we współpracy z diecezją, parafiami i gminami, przez które szlaki mają przebiegać. W tym zakresie należy współpracować z istniejącymi organizacjami znakującymi szlaki (np. PTTK) w zakresie merytorycznej zasadności prowadzenia szlaku. Aneks do niniejszego dokumentu zawiera szczegółowe wskazania w tym względzie.

c. Organizacja wędrówek, rajdów szlakami turystyki religijnej i kultury chrześcijańskiej, np. Szlakiem Maryjnym, Drogą św. Jakuba, Szlakami Papieskimi, Szlakiem Cysterskim, Szlakami Świętych, Szlakiem Chrztu Polski, Szlakiem Ogrodów Biblijnych.

d. Przygotowanie drukowanych i internetowych przewodników dla turystyki religijnej i pielgrzymowania.

e. Systematyczne pogłębianie wiedzy i umiejętności praktycznych w dziedzinie turystyki i apostolstwa na polu turystyki.

65. Grupy kościelne organizujące turystykę, wakacyjne kolonie, obozy, rekolekcje i tym podobne akcje winny pozostawać w kontakcie z lokalną parafią, z jej proboszczem i duszpasterzami. Jeśli ich pobyt nie odbywa się w osobnym ośrodku rekolekcyjnym, należy poinformować miejscowego proboszcza o programie pobytu, uzgodnić korzystanie z kościoła, z kaplicy dojazdowej bądź domu parafialnego. Domy prywatne nie są miejscem sprawowania liturgii. Wyjątkiem są przypadki, gdy grupa przebywa w odległości, która uniemożliwia dotarcie do kościoła. Gdy zajdzie uzasadniona potrzeba sprawowania liturgii poza miejscem sakralnym, należy zachować odpowiednie przepisy prawa kościelnego. W szczególności trzeba zadbać o godność i czystość miejsca, kompletny sprzęt liturgiczny i strój kapłana. W wypadku sprawowania sakramentu pokuty poza miejscem sakralnym należy zadbać, by zachowanie kapłana i spowiadającego się nie budziło zgorszenia oraz zapewniało dyskrecję. Kapłan zasadniczo powinien być ubrany w sutannę (bądź albę) i stułę.

W dni powszednie wymienione wyżej grupy organizują nabożeństwa w swoim gronie, natomiast w niedziele i święta włączają

się w nabożeństwa w miejscowej parafii. Mogą one animować liturgię a równocześnie dać wobec lokalnej wspólnoty świadectwo swej wiary.

66. Kapłan prowadzący wymienione grupy zaproponuje pomoc miejscowym duszpasterzom w posłudze niedzielnej lub w konfesjonale, zwłaszcza w okresach gremialnych spowiedzi.

67. W każdym przypadku grupy kościelne zobowiązane są do przestrzegania aktualnie obowiązujących przepisów prawa państwowego i resortowego, odnoszącego się do organizowania imprez turystycznych lub zbiorowego wypoczynku. Nie wolno organizować odpoczynku zbiorowego bez odpowiednio przeszkolonego personelu, posiadającego aktualnie obowiązujące certyfikaty, np. kierownika kolonii, wychowawcy grup kolonijnych. Szczególny nacisk należy kłaść na bezpieczeństwo poruszania się na drogach, w górach i nad wodą.

68. Zadaniem instytutów teologicznych, aktywnych w ramach ośrodków akademickich bądź w diecezjach, są studia nad problematyką współczesnej turystyki i pastoralnej posługi Kościoła w tym obszarze, jak też przygotowanie osób duchownych i świeckich do posługi duszpasterskiej wśród turystów[41]. Wskazane jest, by instytuty teologiczne organizowały takie przygotowanie w formie rozbudowanej kierunku studiów z turystyki religijnej (licencjat zawodowy, jednolite studia magisterskie) lub specjalizacji w ramach studiów teologicznych lub instytutów wiedzy religijnej bądź studiów podyplomowych.

69. Ośrodki teologiczne powinny organizować specjalistyczne szkolenia, sympozja albo kongresy dotyczące duszpasterstwa turystycznego, turystyki religijnej i pielgrzymowania, które staną się dobrą okazją do wymiany doświadczeń, integracji środowisk i systematycznego dokształcania kadr. Szczególnym zadaniem jest tu propagowanie etycznych zasad w turystyce.

70. Ważną rolę w duszpasterstwie turystów pełnią instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego. Wiele z nich ma tradycję opieki nad „osobami w drodze", szczególnie pielgrzymami. Są współpracownikami biskupów, włączeni w duszpasterstwo na różnych szczeblach[42]. W duszpasterstwie turystów szczególnie przydatna jest ich ruchliwość („mobilitas") oraz duszpasterska zespołowość („pastoralis complexus"). Mogą skuteczniej towarzyszyć osobom znajdującym się poza miejscem własnego zamieszkania i organizować posługujące wśród turystów zespoły duszpasterskie. Ich domy zakonne mogą stać się ośrodkami duszpasterskimi dla turystów i pielgrzymów[43].

E. Duszpasterstwo turystów w sanktuariach i miejscach pielgrzymkowych

71. Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe spełniają w duszpasterstwie turystycznym rolę analogiczną jak wymienione wcześniej parafie turystyczne. Istotne elementy tego duszpasterstwa wskazuje *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*[44]. Do działań duszpasterskich wobec turystów należy stosować mutatis mutandis *polecenia (rady, wymagania, zasady*) zawarte we *Wskazaniach dla duszpasterstwa pielgrzymkowego*.

72. Sanktuaria i inne ośrodki pielgrzymkowe są miejscami, gdzie przybywają nie tylko pątnicy, ale i turyści, nierzadko bowiem posiadają one interesujące pod kątem turystyki obiekty. Już sama obecność turystów w tych ośrodkach stanowi niepowtarzalną okazję do ewangelizacji. Pośród nich bowiem znajdują się także osoby słabej wiary lub niewierzący. Serdeczne przyjęcie, odpowiednie objaśnienie znaczenia chrześcijańskich zabytków z ich symboliką może szerzej otworzyć ich serca na Ewangelię[45].

F. Współpraca z innymi instytucjami

73. W turystyce zaangażowane są liczne instytucje. Duszpasterstwo turystów podejmuje z nimi współpracę, korzysta z ich doświadczeń i prosi o wsparcie w swoich poczynaniach. Wiele z osób działających w tych instytucjach to członkowie Kościoła. Należy ich zachęcać oraz wspierać w podejmowaniu aktywności ewangelizacyjnej i apostolskiej na polu turystyki.

74. Szczególnie ważna jest współpraca z biurami podróży organizującymi pielgrzymowanie i turystykę religijną oraz stowarzyszeniami przewodników. Oprócz eksplikowanych wcześniej w niniejszych *Wskazaniach* spraw, należy prosić, by dbali o religijny charakter organizowanych pielgrzymek, pozostawali w kontakcie z duszpasterzami odwiedzanych miejsc sakralnych i stosowali się do zasad tam obowiązujących. W wypadku przygotowania pielgrzymek konsultowali ich program religijny oraz zapraszali na nie kapłanów w celu opieki duchowej.

75. Należy dążyć do licencjonowania osób oprowadzających turystów po obiektach religijnych. Osoby takie po odpowiednim przygotowaniu otrzymują stosowny dokument od biskupa diecezji. Aneks do niniejszego dyrektorium zawiera zasady takiej certyfikacji.

76. Należy dążyć do certyfikacji biur turystycznych, które organizują pielgrzymki. Powinny one otrzymać stosowny dokument wydany przez Konferencję Episkopatu Polski lub biskupa diecezji.

77. W wielu miejscach pojawiają się godne pochwały inicjatywy tworzenia szlaków pielgrzymkowych i turystyki religijnej. Należy dążyć do certyfikacji tych szlaków ze strony kościelnej. Aneks do niniejszego dyrektorium zawiera zasady takiej certyfikacji.

78. Duszpasterstwo turystów wspiera wypracowywanie etycznych zasad resortowych dla osób zatrudnionych w różnych zawodach związanych z turystyką. W razie potrzeby służy radą i wsparciem w rozwiązywaniu dylematów moralnych.

Wskazania dla duszpasterstwa turystów zostały przygotowane przez Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek i zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski na mocy uchwały nr 17/383/2019 z dnia 13 czerwca 2019 r. na okres 3 lat ad experimentum.

ANEKS

I. Zasady certyfikacji szlaków religijnych, pielgrzymkowych i kultury religijnej

Poniższe zasady stanowią wskazówki dla Konferencji Episkopatu Polski oraz biskupów na terenie ich diecezji, pomagające w certyfikacji (akceptacji) szlaków religijnych, pielgrzymkowych i kultury religijnej, o którą zwracają się inicjatorzy.

1. Pedagogika szlaku

Celem szlaku religijnego, pielgrzymkowego bądź kultury religijnej jest w pierwszym rzędzie ukazanie religijnych walorów odwiedzanych przez pielgrzymów i turystów miejsc, zapoznanie z postaciami osób świętych i świątobliwych związanych z okolicami. Odwiedzane na szlaku miejsca ukazują rolę Kościoła w tworzeniu kultury, a zatem także związek między religią a kulturą. Religijność odcisnęła swe piętno na wielu ludzkich dziełach. Z drugiej strony Kościół był i jest mecenasem kultury. W przypadku osób chodzi o ukazanie świadectwa ich wiary, przedstawienie działalności społecznej i kulturalnej płynącej z wiary, wkład w życie Kościoła i narodu. Czasami chodzi też o unaocznienie ciągle żywej religijności rozwijanej w miejscowych wspólnotach, parafiach i sanktuariach, np. w zwyczajach religijnych i kulturowych.

Poprzez szlak ułatwia się pielgrzymowi lub turyście dotarcie do miejsc nie zawsze znanych i popularnych. Udostępnia się te miejsca i proponuje konkretny projekt wędrówki.

Przejście szlaku ma wspierać rozwój wiary pielgrzyma lub turysty, wskazać, jakie znaczenie dla jego życia religijnego może mieć poznanie wybranej postaci lub miejsca. W ten sposób szlak spełnia rolę ewangelizacyjną i wychowawczą.

2. Podmiot odpowiedzialny za szlak

Szlak jest inicjatywą o trwałym charakterze. W związku z tym powinien być wskazany podmiot (koordynator szlaku), który bierze odpowiedzialność nie tylko za utworzenie szlaku lecz także ciągłość jego funkcjonowania, utrzymanie, zapewnienie bezpieczeństwa i promocję. Nie może to być indywidualna osoba prywatna, ale instytucja, np. stowarzyszenie, fundacja, diecezja, parafia, gmina itp.

3. Tworzenie szlaku

Przy tworzeniu szlaku konieczna jest konsultacja ze specjalistami, którzy wydadzą opinię o jego celowości:

a. od strony kościelnej z duszpasterzami (duszpasterz pielgrzymów, turystów), historykami Kościoła, historykami sztuki religijnej, kulturoznawcami religii, diecezjalnymi konserwatorami zabytków;

b. od strony świeckiej z fachowcami, którzy znają się na technice wyznaczania szlaków, m. in. znakowania, opatrzenia tablicami informacyjnymi. Kompetentnym podmiotem jest tu PTTK, które w swoich oddziałach terenowych ma specjalistów od tego rodzaju przedsięwzięć i posiada *Instrukcję znakowania szlaków turystycznych*.

Szlak powinien być uzgodniony z miejscowymi proboszczami, rektorami kościołów lub ośrodków pielgrzymkowych, którzy będą gotowi do zaakceptowania przybywających na ich teren pielgrzymów lub turystów, wskażą, w jaki sposób obiekty sakralne będą udostępniane, jakie posługi duszpasterskie mogliby zaproponować.

Szlak powinien być uzgodniony także z gospodarzami terenów, przez które będzie przebiegał i należy od nich uzyskać oficjalną zgodę. Są to lokalne samorządy (prezydent, burmistrz, wójt, sołtys), nadleśnictwa, osoby prywatne. Jest to konieczne ze względu m.in. na potrzebę umieszczania oznakowania szlaku, przejście przez miejsca publiczne, lokalną promocję szlaku itp.

Należy określić sposób oznakowania szlaku w terenie. Minimum to tablica informacyjna w miejscach kluczowych, zawierająca podstawową informację o danym miejscu i logo szlaku. Twórca szlaku jest zobowiązany do wykonania oznakowania oraz późniejszej stałej kontroli jego stanu i konserwacji.

4. Funkcjonowanie szlaku

Założyciel powinien wskazać, jak w praktyce szlak będzie funkcjonował. Czy jest zapewnione minimum duszpasterskiej opieki dla osób chcących udać się na szlak (np. kontakt z duszpasterzami bądź osobami zaangażowanymi apostolsko, przewodnictwo po obiektach sakralnych, dostęp do obiektów sakralnych), czy ma projekty wydarzeń o charakterze religijnym i kulturalnym wokół szlaku (np. zbiorowe pielgrzymki, zloty, rajdy)?

5. Informacje i promocja szlaku

Dla prawidłowego funkcjonowania szlaku konieczna jest stale dostępna informacja. Obok wcześniej wymienionych elementów, konieczne jest przygotowanie folderów, drukowanych przewodników, map, portalu internetowego (stale aktualizowanego; także w wersji mobilnej) itp. Zawierać one będą m.in. informacje o obiektach na trasie, wskazówki dotyczące drogi, informacje o nabożeństwach w lokalnych ośrodkach duszpasterskich, dane kontaktowe do duszpasterstw znajdujących się na trasie szlaku. Wskazane jest, by wymienione materiały były dostępne także w wersji obcojęzycznej.

6. Dodatkowe uwagi praktyczne

W punkcie zawarto dodatkowe uwagi praktyczne, uzupełniające wcześniej wymieniane kwestie. Realizacja poniższych zadań nie jest konieczna do certyfikacji szlaku. Niemniej stanowi ważne wskazania odnośnie do jego tworzenia i długoterminowego funkcjonowania.

Etapy tworzenia szlaku

Etap I: Projekt

– Określenie znaczenia szlaku, jego celu i tematyki.
– Określenie potencjału pielgrzymkowego i turystycznego szlaku.
– Opracowanie przebiegu szlaku.

– Wyznaczenie obiektów kluczowych szlaku.
– Wyznaczenie pozostałych obiektów formalnie zaliczanych do szlaku.
– Opracowanie logotypu szlaku.
– Powołanie koordynatora szlaku.
– Opracowanie waloryzacji oraz analizy potencjału pielgrzymkowego i turystyczno-kulturowego szlaku.

Etap II: Informacja
– Wykonanie tablic informacyjnych.
– Oznakowanie szlaku w terenie (patrz także uwagi w punkcie 3).
– Wykonanie i rozbudowa małej infrastruktury.

Etap III: Promocja
– Wykonanie własnego, aktualizowanego portalu internetowego (również w wersji mobilnej i obcojęzycznej).
– Stała promocja w prasie, telewizji, Internecie i mediach społecznościowych.
– Wydanie przewodnika, map i folderów (również w wersji obcojęzycznej).
– Współpraca w zakresie promocji szlaku z samorządem terytorialnym oraz władzami Kościoła.
– Działania informacyjne dotyczące szlaku w regionalnych i lokalnych punktach informacji turystycznej oraz w regionalnych i lokalnych organizacjach – stowarzyszeniach zajmujących się obsługą ruchu turystycznego.
– Informacja o szlaku na portalach lokalnych gmin, organizacji turystycznych i przewodnickich.
– Organizacja warsztatów, prelekcji, wykładów i wystaw na temat szlaku.
– Organizacja weekendowych (niedzielnych) pielgrzymek (wędrówek, rajdów) szlakiem, rozpoczynających się np. od nabożeństwa (Mszy św.) w miejscowym kościele przy udziale lokalnych mieszkańców.
– Organizacja konferencji naukowych i popularnonaukowych (popularyzacyjnych).
– Promocja szlaku na targach turystycznych i kulturowych.
– Przygotowanie specjalnego certyfikatu dla turystów (pielgrzymów) lub odznaki turystycznej (pielgrzymkowej), którzy przeszli szlak.

Etap IV: Koordynacja i zarządzanie
– Powołanie rady programowej szlaku (kapituły szlaku) w regionie (województwie/diecezji), przez który przebiega szlak. Będzie ona zajmować się rozwojem szlaku na danym terenie. Do udziału w pracach rady, podmiot odpowiedzialny za szlak powinien zaprosić przedstawicieli wszystkich powiatów, gmin i parafii, przez które szlak przebiega, przedstawiciela miejscowego biskupa diecezji (np. przedstawiciela wydziału duszpasterskiego kurii diecezjalnej, duszpasterza turystów lub pielgrzymów), reprezentantów świata nauki, organizacji i stowarzyszeń związanych z turystyką w danym regionie, przedstawiciela nadleśnictw i obszarów objętych ochroną przyrody, przez które poprowadzono szlak, przedstawiciela lokalnych grup działania i lokalnych organizacji turystycznych.
– Stała kontrola stanu oznakowania szlaku oraz tablic informacyjnych (wyznaczenie grupy wolontariuszy – „strażników" opiekujących się odcinkiem szlaku w danym regionie).
– Przygotowanie obsługi przewodnickiej.

– Powołanie kapelana szlaku przez miejscowego biskupa diecezji (np. kapelani Drogi św. Jakuba są powołani w niektórych diecezjach).

II. Zasady licencjonowania przewodników po obiektach sakralnych

1. Wskazania dla duszpasterstwa turystów zalecają, by dążyć do licencjonowania osób oprowadzających po obiektach sakralnych, w szczególności katolickich kościołach, kaplicach i sanktuariach. Poniższe zasady stanowią pomoc dla biskupów diecezjalnych, którzy powinni wydawać odnośną licencję. Oprowadzanie po miejscach świętych jest czynnością odpowiedzialną. Osoba oprowadzająca, będąca chrześcijaninem, jest tu poniekąd świadkiem wiary i ewangelizatorem.

2. Kandydujący do licencji powinien być osobą o przykładnej postawie moralnej, wierzącym, cechującym się kulturą osobistą. Jeśli nie jest wierzący, winien zachować szacunek w słowach i zachowaniu do religii i zwyczajów religijnych.

3. Kandydat otrzymuje licencję na podstawie szkoleń przeprowadzanych przez diecezjalne duszpasterstwo turystyczne. Podstawowy program tych szkoleń jest określony w osobnym dokumencie. Wydający licencję biskup może uwzględnić wiedzę i kompetencje kandydata uzyskane podczas innych kursów dla przewodników.

Kandydat powinien posiadać przynajmniej w podstawowym stopniu wiedzę na temat historii Kościoła, architektury i sztuki kościelnej, symboliki chrześcijańskiej, liturgii i zwyczajów religijnych.

4. Biskup miejsca, po zasięgnięciu opinii diecezjalnego duszpasterza turystów, wydaje pisemny dokument (licencję) uprawniający do oprowadzanie grup turystycznych po obiektach sakralnych.

5. Nad czynnościami oprowadzania czuwa miejscowy proboszcz, rektor kościoła lub kustosz sanktuarium. On też zgłasza ewentualne uwagi odnośnie do tego zadania osobom oprowadzającym oraz biskupowi miejsca. W razie braku poszanowania przyjętych zasad i ustaleń może poprosić osobę oprowadzającą o opuszczenie miejsca sakralnego. Czyni to z kulturą i dyskrecją. W razie powtarzających się negatywnych opinii, licencja udzielona osobie oprowadzającej może zostać przez biskupa miejsca zawieszona lub cofnięta.

PRZYPISY

[1] Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 29.06.2001, Wstęp.
[2] Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, *Wskazania dla duszpasterstwa pielgrzymów* (w przygotowaniu).
[3] Hbr 3,14.
[4] Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 49.
[5] Por. św. Augustyn, *Wyznania*, n. 36.
[6] Sobór Watykański II, *Dekret o apostolstwie świeckich*, 14.
[7] *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 6.
[8] Tamże, 61.
[9] Tamże, 67.
[10] Por. cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 7.
[11] Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011.
[12] Por. cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 9.
[13] Por. Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2001, 9.06.2001.
[14] Por. Benedykt XVI, *Kontemplacja piękna dzieł sztuki drogą do Boga*. Katecheza podczas audiencji w Castel Gandolfo, 31.08.2011.

[15] Por. cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, n. 8-9; także Jan Paweł II, *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2002, 24.06.2002.
[16] Por. Mdr 3,1-5; Rz 1,19-20.
[17] *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2001, 9.06.2001, 4.
[18] Tamże.
[19] Por. Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki 27.09. 2017*, Watykan, 29.06.2017.
[20] Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 7.12.1990, 82.
[21] Por. Benedykt XVI, *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, Watykan, 18.04.2012.
[22] *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów*, 12.
[23] Kan. 568.
[24] *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów*, 18.
[25] 17.08.2016 r. papież Franciszek powołał nowy organ Stolicy Apostolskiej – Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Podejmuje ona m. in. dotychczasowe zadania Papieskiej Rady ds. Migracji i Podróżnych. Teksty Motu proprio *Humanam progressionem* i statut Dykasterii znajdują się na stronach internetowych Stolicy Apostolskiej.
[26] Cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* wymieniają szczegółowe zadania kolejnych szczebli duszpasterstwa, 32–35.
[27] Cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 30.
[28] Tamże, 33.
[29] Tamże, 34.
[30] *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 564–562, szczególnie kan. 568.
[31] 1 Kor 12,25-27.
[32] Cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 34,4.
[32] Wieloletnią tradycją w Polsce jest ogólnopolska pielgrzymka przewodników na Jasną Górę.
[34] *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994: *Obrzęd błogosławieństwa sprzętu pogotowia ratunkowego* (miejskiego, górniczego, wodnego, górskiego), t. 2, s. 403-407, *Obrzęd błogosławieństwa obiektów sportowych i gimnastycznych*, t. 1, s. 275–280.
[35] Cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 35.
[36] Np. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, dok. cyt., tu: *Obrzęd błogosławieństwa przed rozpoczęciem podróży*, t. 1, s. 196–204; *Obrzęd błogosławieństwa urządzeń i przedmiotów przeznaczonych dla podróżujących*, tamże, s. 281–292.
[37] Por. cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 35.
[38] W niektórych regionach przyjął się zwyczaj umieszczania krzyży koloru żółtego z informacją o godzinach nabożeństw.
[39] Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o koncertach w kościołach „Lex Romae datur"*, 5.11.1987; *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej*, 14.10.2017, zwłaszcza p. X.
[40] Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczne o Kościele*, 33.
[41] Por. Sobór Watykański II, *Dekret o apostolstwie świeckich*, 10.
[42] Cyt. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, n. 33.2.
[43] Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 28.
[44] Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego „Peregrinans in terra"*, 27.03.1969, 30–32.
[45] Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, 17.12.2001, szczególnie r. VIII.
[46] Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego*, 8.05.1999, 10.

LIST KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY XIX DNIA PAPIESKIEGO POD HASŁEM „WSTAŃCIE, CHODŹMY!"

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Razem z apostołami wołamy dzisiaj do Chrystusa: „Panie, przymnóż nam wiary" (Łk, 17,5). Żyjemy bowiem w czasach dynamicznych zmian niejednokrotnie podważających sens naszego zaufania Bogu. Chrystus, odpowiadając uczniom, porównuje wiarę do ziarnka gorczycy. Wskazuje jak wielki potencjał i moc są ukryte w silnej wierze. Owoce postawy bezgranicznej ufności Bogu przekraczają możliwości wyobraźni i czysto ludzkiej kalkulacji. Wzmocnienie wiary i płynącej z niej nadziei będzie celem XIX Dnia Papieskiego, który w jedności z papieżem Franciszkiem, będziemy przeżywali już za tydzień pod hasłem „Wstańcie, chodźmy!".

I. Jezus wzorem postawy zaufania Bogu

Hasło tegorocznego Dnia Papieskiego, to słowa Jezusa, które w Ewangelii zanotował św. Marek. Wezwanie „Wstańcie, chodźmy" (por. Mk 14, 42), skierowane przez Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym do śpiących apostołów, było świadectwem Jego odwagi, wierności i gotowości do przyjęcia Kielicha męki. Pragnienie wypełnienia woli Boga Ojca do końca zrodziło się podczas wewnętrznej walki, którą stoczył na modlitwie. Lęk i strach, które budziły w Nim czekające go samotność i cierpienia, zostały pokonane dzięki wzajemnej miłości Ojca i Syna. To z niej rodzi się zaufanie. Jezus ukazał nam w ten sposób, iż modlitwa czyni z naszej słabości miejsce działania dla Boga.

Apostołowie pomimo dwukrotnej zachęty Jezusa do czuwania i modlitwy (por. Mk 14,34.38) zasnęli, pozostawiając Jezusa samego w najtrudniejszym momencie życia. Sen apostołów, oprócz wymiaru fizycznego, ma dla nas także znaczenie duchowe. Jest obrazem zagubienia, ucieczki przed odpowiedzialnością, poczucia bezsensu życia, a także doświadczenia grzechu. Tym samym Jezusowe „Wstańcie, chodźmy" jest pełnym nadziei wezwaniem do wyrwania się z marazmu zwątpienia i podjęcia zwycięskiej walki z siłami grzechu i zła nie tylko w życiu własnym, ale także we wspólnocie Kościoła i narodu.

II. Św. Jan Paweł II – pielgrzym nadziei

Ducha nadziei na zmianę życia osobistego i społecznego tchnął w Polaków św. Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. Modlitwa na ówczesnym Placu Zwycięstwa o nowe zstąpienie Ducha Świętego, a także „bierzmowanie dziejów" w czasie Eucharystii na Błoniach w Krakowie, przemieniły serca Polaków. Lęk ustąpił miejsca ufności i odwadze. Papież Polak wołał: *«Weźmijcie Ducha Świętego» (J 20,22). Tego Ducha (…) odziedziczonego jako żywą moc po apostołach – przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej* (św. Jan Paweł II, Homilia, Kraków-Błonie, 9 czerwca 1979 r.). Słowa te zaowocowały przemianami w świadomości Polaków, których pokłosiem było powstanie społecznego ruchu „Solidarność", a w konsekwencji upadek komunizmu.

Pielgrzymka z 1979 r., przeżywana pod hasłem „Gaude Mater Polonia", odnowiła narodową wspólnotę. Przypomniała także o roli wiary i Kościoła w dziejach Polski. Znamienne były długie owacje i zaintonowana pieśń „My chcemy Boga" podczas homilii na Placu Zwycięstwa jako odpowiedź na słowa Ojca Świętego: *Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi.* (św. Jan Paweł II, Homilia, Warszawa, 2 czerwca 1979 r.).

Szczególną rolę w dziejach Kościoła i narodu odegrał w owym czasie Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Niezłomna postawa wiary Prymasa Tysiąclecia, zakorzeniona w całkowitym zaufaniu Maryi, dawała siłę wierzącym. Dzięki niej trwali przy Bogu i stawiali opór wrogiej ideologii komunizmu, który prowadził totalną walkę z Kościołem.

III. Współczesny człowiek potrzebuje nowego tchnienia wiary i nadziei

Tegoroczne hasło Dnia Papieskiego to również tytuł przedostatniej książki Papieża Polaka. Tak scharakteryzował ją kard. Joseph Ratzinger: *Słowami «Wstańcie, chodźmy!» obudził nas z wiary zmęczonej, snu uczniów, tych z wczoraj i tych współczesnych. «Wstańcie, chodźmy!» mówi dziś także nam* (J. Ratzinger, Homilia z pogrzebu Jana Pawła II, Rzym, 8 kwietnia 2005 r.). Pomimo czternastu lat od śmierci Papieża Polaka Jego nauczanie, z uwagi na swój proroczy charakter, nie straciło niczego ze swojej aktualności.

Widzimy, jak wielu ludzi zagubiło lub odrzuciło wiarę w Boga w imię źle rozumianego postępu i poszukiwania innowacji często za wszelką cenę. Nie możemy tutaj nie wspomnieć również tych, dla których świat wirtualny stał się niemal całą „rzeczywistością ich życia". Wspaniałe urządzenia służące elektronicznej komunikacji, świadectwa ludzkiego geniuszu, niewłaściwie używane potrafią zaprowadzić człowieka na manowce. Mogą uzależnić i niemalże okraść z bezcennych relacji z drugim człowiekiem w realnym świecie. Z czasem jednak ci sami ludzie odkrywają, iż *łatwiej znaleźć drogę na Księżyc niż drogę, na której człowiek odnalazłby samego siebie.* (J. Ratzinger, *Przyszłość Wiary. Refleksje teologiczne,* Kraków 2019 s. 106). To smutne doświadczenie uświadamia jednocześnie potrzebę poszukiwania sensu życia, stawiania pytań o cel egzystencji.

Dziś więc na nowo muszą wybrzmieć słowa Papieża Polaka*: Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! (…) Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiejkolwiek epoce dziejów* (Jan Paweł II, Homilia, Kraków-Błonie, 9 czerwca 1979 r.). A zatem tylko wiara, rozumiana jako decyzja ufnego powierzenia się kochającemu Ojcu, który opiekuje się światem i nami wraz z nim, nadaje sens ludzkiemu życiu i jest źródłem odwagi. Skłania także do wyruszenia na drogę formacji poprzez przekraczanie własnych ograniczeń i słabości. Jest siłą, która pozwala zmierzyć się z przeciwnościami, cierpieniem, chorobą oraz śmiercią. Na tej drodze towarzyszy nam Duch Święty udzielając obficie swych darów i charyzmatów. Przeżywana w otwartości na działanie Bożego Ducha wiara prowadzi do budowania jedności z innymi ludźmi, gdyż do Boga nie idzie się samotnie lecz we wspólnocie. Jej wyznawanie nie jest tylko sprawą prywatną poszczególnych osób lecz ma jakże ważny wymiar społeczny.

IV. Młodość czasem kształtowania wiary

Szczególnym czasem kształtowania się wiary w życiu człowieka jest młodość. Papież Franciszek w adhortacji „Christus vivit" stwierdził, iż nie należy utożsamiać jej jedynie z okresem rozwoju człowieka, ale ze stanem ducha. Do wszystkich wierzących można zatem odnieść słowa św. Jana Pawła II, skierowane pierwotnie w 1979 roku do zgromadzonej na Jasnej Górze młodzieży. Wzywał w nich do podjęcia trudu życia w stanie łaski uświęcającej. Pomocą w rozeznaniu i kroczeniu drogą życiowego powołania uczynił Słowo Boże i Eucha-

rystię. Podkreślił, iż tylko w ten sposób możemy odkryć piękno autentycznego człowieczeństwa.

W trud kształtowania wiary i odkrywania powołania młodego pokolenia Polaków włącza się Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia", która powstała jako owoc pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny w 1999 r. Stypendia, wypłacane dwóm tysiącom uczniów i studentów z całej Polski, pozwalają im rozwijać swoje dary i talenty. Tak o tym opowiada Dominik, student dyrygentury symfonicznej z Wrocławia: „Fundacja to dla mnie przede wszystkim szkoła wartości wypływających z nauczania Papieża Polaka. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje wdzięczność. Dlatego chciałbym podziękować wszystkim Darczyńcom za okazaną pomoc, duchową i materialną. Zapewniam też, że jeśli zawodowo zostanę dyrygentem, to każdy koncert pod moją batutą będzie też Państwa dziełem, bo jestem pewien, że nie byłbym człowiekiem, jakim jestem, gdybym kilka lat temu nie został stypendystą „Dzieła".

W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany przez nas wszystkich „żywy pomnik" wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Wierzymy, że stypendyści są i będą nadal autentycznymi świadkami wiary w duchu nauczania Papieża Polaka.

Na czas owocnego przeżywania XIX Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 383. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski,
Świdnica-Wałbrzych, 13-14 czerwca 2019 r.

KOMUNIKAT Z 384. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach 8-9 października 2019 r. w Warszawie miało miejsce 384. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Słowo do biskupów skierował abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Biskupi przyjęli projekt zaktualizowanych zasad formacji kapłańskiej w Polsce. Dokument podkreśla, że formacja kapłańska zmierza do kształtowania „ucznia-misjonarza i przyjaciela Jezusa, który upodabnia się do Chrystusa Kapłana, Głowy, Sługi, Pasterza i Oblubieńca Kościoła". Prezbiterzy mają być gotowi do ewangelicznego stylu życia jako uczniowie Jezusa i do podjęcia misji apostołów we współczesnym świecie. Zasady zawarte w tym dokumencie są dostosowane do najnowszych wskazań Stolicy Apostolskiej. Będą one realizowane w duszpasterstwie powołaniowym oraz we wszystkich seminariach diecezjalnych i zakonnych, jak również w formacji stałej prezbiterów.

2. Pragnieniem Ojca Świętego Franciszka jest, aby w Nadzwyczajnym Miesiącu Misyjnym – październiku, ochrzczeni odnowili zapał misyjny oraz ożywili odpowiedzialność za misje ad gentes. Biskupi dziękują duchownym i świeckim, którzy w odpowiedzi na wezwanie Papieża podjęli modlitwę i czyny miłosierdzia na rzecz misji. W tym miesiącu, wraz z Papieskimi Dziełami Misyjnymi, swymi ofiarami pomagamy młodym Kościołom w Afryce, Azji i Oceanii oraz Ameryce Łacińskiej. Dzięki naszemu finansowemu wsparciu misjonarze mogą podjąć liczne dzieła ewangelizacyjne, charytatywne, edukacyjne i medyczne. Pasterze Kościoła w Polsce są wdzięczni misjonarzom i misjonarkom, Papieskim Dziełom Misyjnym, diecezjom, parafiom, zgromadzeniom zakonnym oraz innym wspólnotom kościelnym za pracę na rzecz misji. Misje potrzebują tych, którzy będą głosić Ewangelię słowem i czynami miłości. Dlatego też biskupi ponawiają gorący apel o modlitwę, zwłaszcza różańcową, w intencji powołań misyjnych.

3. W związku z motu proprio „Vos estis lux mundi" Ojca Świętego Franciszka, które zobowiązuje do ustanowienia stabilnego i łatwo dostępnego dla każdego sposobu składania zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wykorzystywania seksualnego osób małoletnich, biskupi znowelizowali „Wytyczne" Konferencji Episkopatu Polski. Ponadto przypomnieli, że dane kontaktowe delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży, którzy przyjmują takie zgłoszenia, ustanowionych w każdej diecezji i zakonach męskich, mają być podane na stronie internetowej diecezji lub prowincji zakonnej w sposób łatwo dostępny dla każdego zainteresowanego. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła również Statut Fundacji Świętego Józefa, która – poprzez podejmowane inicjatywy i wspierane działania – ma pomagać osobom wykorzystanym seksualnie we wspólnocie Kościoła.

4. W nawiązaniu do nowego programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie", biskupi zapoznali się z raportem „Czas wolny w życiu Polaków – a świętowanie niedzieli", opracowanym przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Wstępne wyniki badań wskazują, że wprowadzone ograniczenie handlu w niedziele skutkuje tym, że Polacy mają możliwość przeznaczenia tych dni na „zajęcia czasu wolnego", do których należą: praktyki religijne, budowanie więzi z rodziną i znajomymi oraz udział w inicjatywach kulturalnych i prospołecznych, jak również czynny wypoczynek w spotkaniu z naturą.

5. W pierwszym dniu zebrania plenarnego, po zakończeniu obrad, biskupi udali się do katedry polowej Wojska Polskiego w Warszawie na dziękczynną Eucharystię z okazji setnej rocznicy ustanowienia Biskupstwa Polowego w Polsce. Liturgii – z udziałem Nuncjusza Apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio – przewodniczył abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Została w nim ukazana historia duszpasterstwa wojskowego oraz teologia jubileuszu. Uroczysta Msza św. była okazją do dziękczynienia za posługę kapelanów wojskowych w przeszłości oraz za współczesną służbę ludziom w mundurach w kraju i poza jego granicami. Biskupi i żołnierze modlili się w intencji dwóch saperów, którzy zginęli na służbie podczas rozbrajania niewybuchów. Otoczyli modlitwą także rannych oraz rodziny poszkodowanych.

6. Biskupi przypominają, że godność człowieka domaga się tego, by otoczyć opieką każde ludzkie życie od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Prawo do życia jest prawem uniwersalnym, podstawowym i dotyczy każdego człowieka, bez względu na to czy jest osobą wierzącą, czy nie.

7. Biskupi wyrazili wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za decyzje, które otwierają drogę do beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Przygotowując się do tego ważnego wydarzenia, zachęcają do głębszego poznania osoby i nauczania Prymasa Tysiąclecia.

8. W związku ze zbliżającym się Dniem Edukacji, Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce składają podziękowanie nauczycielom, katechetom, wychowawcom i wszystkim pracownikom oświaty za trud nauczania i wychowania.

9. W poczuciu odpowiedzialności za przyszłość naszej Ojczyzny, biskupi obecni na zebraniu plenarnym podkreślają obowiązek moralny wzięcia udziału w wyborach i przyjmują jako swoje „Słowo Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski przed wyborami parlamentarnymi".

W miesiącu październiku biskupi zachęcają do modlitwy różańcowej i błogosławią rodakom w kraju i za granicą.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 384. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 9 października 2019 r.

Warszawa, 26 listopada 2019 r.

SEP - D/6.2-8

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE PROMULGACJI I WEJŚCIA W ŻYCIE DEKRETU OGÓLNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI O PRZEPROWADZANIU ROZMÓW KANONICZNO-DUSZPASTERSKICH Z NARZECZONYMI PRZED ZAWARCIEM MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO

W związku z udzieleniem w dniu 4 listopada 2019 r. przez Kongregację ds. Biskupów *recognitio* dla Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski *o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* z dnia 8 października 2019 r„ w dniu dzisiejszym, tj. 26 listopada 2019 r.. poprzez zamieszczenie ww. Dekretu na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski (www.episkopat.pl) w zakładce AKTA KEP, następuje jego prawna promulgacja.

Na mocy uchwały nr 9/385/2019 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 18 listopada 2019 r. Dekret ogólny *o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* wejdzie w życie 1 czerwca 2020 r.

\+ *Stanisław Gądecki*
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

\+ *Artur G. Miziński*
Sekretarz Generalny KEP

DEKRET OGÓLNY
O PRZEPROWADZANIU ROZMÓW KANONICZNO-DUSZPASTERSKICH Z NARZECZONYMI PRZED ZAWARCIEM MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO

Jednym z ważnych aspektów przygotowania do zawarcia małżeństwa jest – na etapie przygotowania bezpośredniego – kanoniczne stwierdzenie zdolności prawnej nupturientów oraz dopełnienie wszystkiego, co jest wymagane, by małżeństwo mogło być zawarte zgodnie z nauczaniem i prawem Kościoła, czyli ważnie i godziwie (kan. 1066)[1]. Ta część formacji zwana jest badaniem (rozeznaniem) kanonicznym lub egzaminem narzeczonych. Za jego przeprowadzenie odpowiedzialny jest proboszcz tej parafii, do której zgodnie z prawem zgłaszają się nupturienci, aby został sporządzony protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem małżeństwa.

Niniejszy dekret odnosi się zasadniczo do wymogów formalno-kanonicznych i nie reguluje problematyki katechez przedmałżeńskich oraz innych aspektów troski duszpasterskiej o przygotowanie do zawarcia małżeństwa. Obowiązujące w tej dziedzinie zasady znajdują się w innych dokumentach Konferencji Episkopatu Polski[2]. Dekret niniejszy, wydany przez Konferencję Episkopatu Polski podczas 384. Zebrania Plenarnego w dniu 8 października 2019 r., na podstawie kan. 1067 i 455, stanowi wyjaśnienie i uzupełnienie przepisów zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz innych aktach prawnych, aplikując w warunkach polskich przepisy prawa powszechnego.

Aktualizacja dotąd obowiązujących przepisów wynika ze zmieniających się warunków życia, na co zwrócił uwagę Synod Biskupów na zgromadzeniach odbytych w latach 2014-2015.

Celem egzaminu przedślubnego narzeczonych jest rozeznanie ich sytuacji prawnej i upewnienie się o należytym przygotowaniu do zawarcia małżeństwa. W szczególności duszpasterz winien wykluczyć istnienie przeszkód zrywających, a gdyby takie

[1] Jeśli nie zaznaczono inaczej, skrót „kan." Odsyła do odpowiedniego kanonu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

[2] Zob. Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin z 1 maja 2003 r., zwłaszcza nr 18-36 oraz Dokument ,,Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie" z ł września 2009 r. zwłaszcza nr 97-104.

zachodziły, winien w imieniu narzeczonych wystąpić do właściwej władzy kościelnej o udzielenie dyspensy, gdy jest ona możliwa. Należy także podjąć odpowiednie starania w celu upewnienia się, że nupturienci mają właściwą intencję zawarcia małżeństwa zgodnie z Bożym zamysłem i ustanowieniem, a konsens małżeński będzie wolny od wad. Należy również stwierdzić, czy nupturienci nie są objęci innymi zakazami zawierania małżeństwa oraz czy duchowny, który ma asystować przy zawarciu małżeństwa, posiada odpowiednie uprawnienia. Trzeba wreszcie wypełnić wszystko, co wiąże się ze skutkami cywilnymi małżeństwa kanonicznego.

Obowiązkiem duszpasterza przeprowadzającego badanie narzeczonych jest zebranie i zweryfikowanie wymaganych dokumentów i w razie potrzeby przesłanie ich do parafii, w której małżeństwo będzie zawierane. Należy także zadbać o zachowanie formy kanonicznej, która stanowi warunek ważnego zawarcia małżeństwa. Spotkania proboszcza z narzeczonymi zawsze mają charakter zarówno prawny, jak i duszpasterski obu tych aspektów nie można od siebie oddzielać ani przeciwstawiać. Dopełnienie formalno-kanonicznych wymogów jest prawdziwą powinnością duszpasterzy, którzy do tej troski są zobowiązani ze sprawiedliwości. Kapłan przygotowujący i dopuszczający narzeczonych do małżeństwa winien mieć moralną pewność, że będzie ono zawarte ważnie i godziwie. Wymaga tego szacunek dla świętości małżeństwa, które w przypadku zawierania go przez dwoje ochrzczonych posiada rangę sakramentalną.

I. Ogólne zasady kanonicznego weryfikowania zdolności prawnej narzeczonych

1. Kandydaci do małżeństwa winni zgłosić się do właściwej kancelarii parafialnej nie później niż trzy miesiące przed ślubem w celu rozważnego i spokojnego podjęcia przygotowania bezpośredniego do ślubu, ewentualnego uzupełnienia katechezy przedmałżeńskiej i starannego dopełnienia formalności urzędowych. W czasie pierwszego spotkania w kancelarii z narzeczonymi duszpasterz poinformuje ich o wymogach przygotowania bezpośredniego do małżeństwa oraz o tym, jakie winni przygotować dokumenty i umówi się z nimi na nieodległy termin celem sporządzenia protokołu przedślubnego. Należy mieć

na względzie, iż ważność „Zaświadczenia", które nupturicnci winni uzyskać w Urzędzie Stanu Cywilnego, aby ich małżeństwo miało skutki cywilne, wynosi sześć miesięcy. Dlatego terminy przeprowadzenia rozmowy kanonicznej i zawarcia małżeństwa należy uzgodnić tak, by małżeństwo było zawarte przed ostatnim dniem ważności „Zaświadczenia" z USC, pamiętając jednak o tym, iż bez przedłożenia wspomnianego dokumentu duszpasterz nie powinien przystępować do formalności przedślubnych. W uzasadnionych przypadkach proboszcz może odstąpić od tego wymogu, zobowiązując nupturientów do doręczenia „Zaświadczenia" nie później niż dwa miesiące przed planowaną datą zawarcia małżeństwa.

2. Duszpasterz nie może ograniczyć się do formalnego wypełnienia protokołu rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem małżeństwa (protokołu przedślubnego – formularz 1), lecz powinien przeprowadzić z narzeczonymi rozmowę duszpasterską, której celem winno być „pogłębione poznanie tajemnicy Chrystusa i Kościoła, znaczenia łaski i odpowiedzialności chrześcijańskiego małżeństwa, jak również przygotowanie do podjęcia czynnego i świadomego udziału w liturgicznym obrzędzie zaślubin" (zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio,* nr 67). Spotkanie powinno rozpocząć się propozycją wspólnej modlitwy kapłana i narzeczonych. Po swobodnej rozmowie z narzeczonymi duszpasterz winien zadawać pytania każdemu z nich osobno, przynajmniej w tych kwestiach, które nie są tylko zwykłym pozyskaniem danych personalnych. Ten wymóg uzasadniony jest jednym z ważniejszych celów badania kanonicznego, mianowicie ochroną przed dopuszczeniem do zawarcia nieważnego małżeństwa. Rozmowa na osobności sprzyja szczerej wypowiedzi, co z pewnością ułatwi ocenę stopnia przygotowania narzeczonych do małżeństwa oraz zmniejszy niebezpieczeństwo podstępu i przymusu, jak również symulacji konsensu.

3. Odnotowując odpowiedzi duszpasterz winien unikać lakonicznego zapisywania ich w formie „tak" lub „nie", ale ma dołożyć starań, by zapis protokołu oddawał możliwie jak najpełniej intencje nupturientów, zwłaszcza w kwestiach odnoszących się do konsensu małżeńskiego oraz małżeństw mieszanych. Wszystko,

co byłoby istotne, a wykraczałoby poza rubryki protokołu, należy zwięźle opisać na marginesie protokołu lub w załączonej doń odrębnej notatce.

4. Przed rozpoczęciem zadawania pytań przewidzianych w protokole – duszpasterz winien odebrać od narzeczonych przysięgę mówienia prawdy, zgodnie z rotą zamieszczoną w protokole. Przysięga ta ma na celu podkreślenie doniosłości badania kanonicznego nupturientów w kontekście ważności małżeństwa, zaakcentowanie odpowiedzialności i wzmocnienie wiarygodności narzeczonych odpowiadających na pytania duszpasterza. Ponieważ przysięga jest wezwaniem Pana Boga na świadka prawdy (kan. 1199 § 1), należy traktować ją z właściwą powagą, jako akt religijny, nie zaś tylko formalny wymóg, a do jej złożenia trzeba przygotować księgę Pisma Św. oraz krucyfiks. Gdyby któreś z narzeczonych odmówiło złożenia przysięgi w ogóle lub nie chciało traktować jej jako aktu religijnego czy chrześcijańskiego, należy odnotować ten fakt na marginesie protokołu. Odmowa złożenia przysięgi z zasady nie powinna być przyczyną odstąpienia od przygotowania do małżeństwa, ale fakt ten winien być okazją do zwrócenia uwagi narzeczonym na ewentualne trudności, z jakimi mogą się zmierzyć w przyszłym małżeństwie.

5. Ze względu na to, że przeprowadzenie rozeznania kanonicznego jest prawem i obowiązkiem duszpasterza parafii, nie może on tego zaniechać nawet mając moralną pewność, że ważnemu i godziwemu zawarciu małżeństwa nic nie stoi na przeszkodzie. Na rozmowę przedślubną z narzeczonymi duszpasterz powinien poświęcić czas stosowny do wagi tego zadania, które nie może być bagatelizowane ani zlecane komuś innemu. Dopuszczenie do zawarcia małżeństwa wbrew zakazowi prawa, nawet jeśli zachowanie konkretnego przepisu odnosiłoby się jedynie do godziwości, a nie do ważności, oznaczałoby lekceważenie i brak poszanowania wobec małżeństwa ze strony duszpasterza. Dlatego każdy kapłan winien posiadać wystarczającą wiedzę z zakresu obowiązujących przepisów prawa kanonicznego.

6. Podczas rozmowy z nupturientami wymaga się zachowania dyskrecji i kultury, uszanowania godności i intymności osób, zwłaszcza przy stawianiu niektórych pytań (kan. 220).

Duszpasterzowi nie wolno upubliczniać informacji, które posiada z tej rozmowy.

7. Dopóki nie zostaną dopełnione wszystkie wymogi przewidziane prawem, zwłaszcza w tych sytuacjach, w których wymagana jest dyspensa lub zezwolenie ordynariusza miejsca, duszpasterzowi nie wolno czynić wiążących obietnic i utrzymywać narzeczonych w przekonaniu, że zawarcie przez nich małżeństwa jest możliwe. Pozwoli to uniknąć przykrych rozczarowań i strat moralnych oraz materialnych, gdyby okazało się, że nupturienci nie mogą zawrzeć małżeństwa ze względu na istniejącą przeszkodę lub zakaz.

II. Parafia przeprowadzenia rozmów kanoniczno-duszpasterskich i zawarcia małżeństwa

8. Zasadą jest, iż badanie kanoniczne narzeczonych przeprowadza się w parafii, w której małżeństwo ma być zawarte, czyli zasadniczo w parafii, w której jedno z narzeczonych posiada stałe lub tymczasowe zamieszkanie albo faktyczny miesięczny pobyt (kan. 1115). Należy mieć na uwadze, że faktyczne zamieszkanie w myśl przepisów prawa kanonicznego może nie być tożsame z urzędowym zameldowaniem osoby. Stąd też parafią uprawnioną do przeprowadzenia badania jest wyłącznie ta, na terenie której rzeczywiście mieszka przynajmniej jedno z nupturientów (a nie parafia urodzenia, chrztu lub pochodzenia). Dotyczy to także osób, które zamieszkują za granicą, nawet gdyby zawarcie małżeństwa miało mieć miejsce w Polsce. Duszpasterz nie może odmawiać przeprowadzenia rozeznania kanonicznego, jeśli nupturient spełnia kryteria zamieszkania przyjęte w prawie kanonicznym (kan. 102). Duszpasterzem właściwym dla tułaczy (kan. 100) jest proboszcz parafii, w której oni aktualnie przebywają.

9. Za regułę należy uznać zawarcie małżeństwa w parafii jednego z nupturientów. Przemawiają za tym głębokie racje duszpasterskie, w myśl których własna parafia jest – po rodzinie – podstawową wspólnotą Kościoła oraz pierwszą szkołą wiary, modlitwy i życia sakramentalnego. Pierwszeństwem cieszy się kościół parafialny. W innym kościele lub kaplicy małżeństwo

wolno zawrzeć za zezwoleniem ordynariusza miejsca lub proboszcza (kan. 1118 § 1).

10. Jeśli narzeczeni mają słuszne powody, by zawrzeć małżeństwo w parafii innej niż parafia ich stałego lub tymczasowego zamieszkania albo miesięcznego pobytu, winni uzyskać zezwolenie własnego proboszcza lub ordynariusza miejsca (formularz 9). Takiego zezwolenia nie powinno się im odmawiać bez poważnej przyczyny, ani uzależniać wydania go od spełnienia wymagań, których nie przewiduje prawo kanoniczne. Po udzieleniu zezwolenia obowiązek przeprowadzenia badania kanonicznego narzeczonych przechodzi na proboszcza parafii, w której małżeństwo ma być zawarte, chyba że będzie ono zawierane w kościele nieparafialnym (rektoralnym lub zakonnym) – w takim przypadku protokół przedmałżeński winien być sporządzony w parafii zamieszkania któregoś z nupturientów. Podobnie należy uczynić, jeśli dokonanie tego w parafii zawarcia małżeństwa byłoby dla nupturientów znacznie utrudnione (np. z powodu dużej odległości). Niezależnie od powyższego, proboszcz miejsca zamieszkania nupturientów może podjąć się przeprowadzenia badania kanonicznego narzeczonych i przygotowania ich do zawarcia małżeństwa.

11. Jeśli ze słusznej i uzasadnionej przyczyny małżeństwo ma być zawarte w innej parafii, aniżeli ta, w której spisuje się protokół przedślubny, ten kto przeprowadził egzamin przedślubny winien powiadomić autentycznym dokumentem, zwanym w Polsce „licencją" (formularz 7 pl) proboszcza, który będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa o wyniku rozeznania kanonicznego, zaświadczając, iż nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa (kan. 1070). Jeśli małżeństwo ma być zawarte w kościele nieparafialnym, licencję należy przekazać proboszczowi parafii, na terenie której kościół ów się znajduje. Dotyczy to także przypadku, gdy wystawiającym licencję jest proboszcz personalny (np. kapelan wojskowy). Jeśli licencja jest udzielana za granicę, należy posłużyć się dokumentem w języku łacińskim (formularz 7_lat), który po uzyskaniu *nihil obstat* miejscowej kurii diecezjalnej jest przesyłany przez tę kurię do kurii diecezji, w której ma zostać zawarte małżeństwo.

12. W przypadku, gdy są wystarczające racje, aby małżeństwo było zawierane w Polsce, a jedno z narzeczonych lub oboje narzeczeni nie mogą uczestniczyć w przygotowaniu do małżeństwa w Polsce, wówczas przygotowanie do małżeństwa osoby mieszkającej za granicą winno być dokonane przez proboszcza za granicą, który także winien rozeznać kwestię cywilnych skutków małżeństwa. Do tego proboszcza należy nie tylko stwierdzenie stanu wolnego i braku innych przeszkód do zawarcia małżeństwa, ale także przygotowanie bliższe do małżeństwa. Po dokonaniu powyższego, proboszcz winien wydać odpowiednią deklarację (licencję), którą prześle, za pośrednictwem swojej kurii diecezjalnej, do właściwej kurii diecezjalnej w Polsce, która, po otrzymaniu licencji, upoważni proboszcza w Polsce do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, biorąc także pod uwagę kwestię cywilnych skutków małżeństwa. Gdyby taka deklaracja (licencja), wydana za granicą – zawsze jednak z odpowiednią autoryzacją tamtejszej kurii diecezjalnej – była przesłana bezpośrednio do proboszcza w Polsce, powinien on niezwłocznie przedstawić otrzymaną licencję w swojej kurii diecezjalnej w celu otrzymania zezwolenia ze strony własnego ordynariusza miejsca. Proboszcz parafii, w której w Polsce będzie zawierane małżeństwo, odpowiednio wcześniej poinformuje nupturientów, że dokumenty zza granicy winny być przesłane do Polski nie później niż na miesiąc przed planowanym terminem ślubu.

13. Małżeństwo sakramentalne winno być zawierane w miejscu świętym, a więc w kościele lub kaplicy (kan. 1118 § 1). Zezwolenia na celebrację tego sakramentu poza miejscem świętym może udzielić ordynariusz miejsca (kan. 1118 § 2), a gdyby łączyła się ona ze sprawowaniem Eucharystii, biskup diecezjalny (zob. Instr. *Redemptionis Sacramenlum,* 108). Nie powinno się zezwalać na zawieranie małżeństwa poza miejscem świętym bez poważnej przyczyny, której nie mogą stanowić racje natury komercyjnej czy wynikające z ekstrawagancji, próżności lub naśladowania zwyczajów obcych tradycji katolickiej.

III. Zapowiedzi

14. Zamierzone małżeństwo, które nie jest sprawą prywatną, ale społeczną, należy ogłosić w parafiach aktualnego zamieszkania

narzeczonych. Celem głoszenia zapowiedzi jest powiadomienie o planowanym małżeństwie wspólnoty parafialnej, a także stworzenie możliwości, by wierni mogli wyjawić ewentualne znane im przeszkody sprzeciwiające się zawarciu danego małżeństwa. Publikowanie zapowiedzi należy połączyć z modlitwą wspólnoty parafialnej za przygotowujących się do małżeństwa (np. w modlitwie wiernych).

15. Zapowiedzi ogłasza się w formie pisemnej przez umieszczenie ich w gablocie ogłoszeń parafialnych w ciągu ośmiu dni, tak by były tam uwidocznione przynajmniej przez dwie kolejne niedziele; lub w niedzielę i święto obowiązujące. Ten sam obowiązek można spełnić przez ogłoszenie ustne podczas liczniej uczęszczanych nabożeństw parafialnych, w kolejne dwie niedziele lub w niedzielę i święto obowiązujące. Do wiadomości – zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej – podaje się jedynie imiona i nazwiska oraz parafię zamieszkania tych, którzy mają zamiar zawrzeć małżeństwo.

16. Obowiązek wygłoszenia zapowiedzi ma proboszcz aktualnego zamieszkania każdej ze stron (zob. kan. 102 § 1). Jeżeli narzeczeni mieszkają w parafii krócej niż sześć miesięcy, zapowiedzi należy wygłosić także w poprzednim miejscu (lub miejscach) stałego zamieszkania nupturientów po osiągnięciu przez nich pełnoletniości. W przypadku chrześcijan niekatolików mieszkających w Polsce należy zwrócić się do ich właściwych pasterzy o wygłoszenie zapowiedzi, jeżeli tego wymaga prawo własne wspólnoty religijnej, do której należą. Nie publikuje się zapowiedzi w miejscu zamieszkania nupturientów nieochrzczonych oraz tych, którzy wystąpili z Kościoła katolickiego. Nie prosi się o publikację zapowiedzi także w przypadku nupturientów katolików, którzy mają zamieszkanie kanoniczne w diecezji za granicą, w której według własnego prawa partykularnego nie publikuje się zapowiedzi.

17. Jeśli zapowiedzi mają być głoszone w innej parafii niż ta, w której jest spisywany protokół przedślubny, proboszcz powinien zwrócić się z pisemną prośbą o ich wygłoszenie (formularz 6). Gdy to zostanie dokonane, właściwy proboszcz powiadamia na piśmie o wygłoszeniu zapowiedzi, ewentualnych zgłoszeniach przeszkód lub ich braku, parafię, w której odbywa się badanie kanoniczne

narzeczonych. Fakt wygłoszenia zapowiedzi i ich rezultat należy udokumentować w księdze zapowiedzi.

18. Ordynariusz miejsca w uzasadnionych przypadkach może zwolnić z obowiązku ogłaszania zapowiedzi (formularz 6a). Można, a w niektórych przypadkach wręcz powinno się, skorzystać z tej możliwości, jeśli przedłożone dokumenty nie budzą wątpliwości co do stanu wolnego i braku innych przeszkód małżeńskich pomiędzy nupturientami, a ogłaszanie zapowiedzi powodowałoby dla nich dużą niedogodność (np. obawa zniesławienia w sytuacji, gdy mieszkający ze sobą od dłuższego czasu nupturienci w społeczności wiernych uchodzili za małżeństwo albo sytuacja osób po kanonicznym stwierdzeniu nieważności poprzedniego małżeństwa).

IV. Dokumenty

19. W celu identyfikacji tożsamości każde z nupturientów winno przedstawić *dowód osobisty* względnie inny dokument tożsamości zaopatrzony w fotografię i zawierający: dane personalne, datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców.

20. Bardzo ważnym dokumentem jest *świadectwo chrztu* (metryka chrztu) każdego z nupturientów. Potwierdza ono przyjęcie chrztu oraz – jeśli chodzi o katolików – także status kanoniczny (kan. 535 § 2), a przede wszystkim stwierdza stan wolny osoby, o ile nie zostało wystawione wcześniej niż sześć miesięcy przed zgłoszeniem się nupturientów do duszpasterza i zawiera adnotację o braku wzmianki o zawartym małżeństwie, względnie o prawomocnym stwierdzeniu nieważności lub rozwiązaniu wcześniej zawartego małżeństwa. Jeśli nupturient był ochrzczony w parafii, w której odbywa się badanie kanoniczne, duszpasterz weryfikuje jego chrzest i stan wolny w księdze ochrzczonych i wpisuje odpowiednie dane bezpośrednio do protokołu, bez potrzeby wystawiania świadectwa chrztu. Fakt wystawienia świadectwa chrztu do celów małżeńskich powinien zostać zaznaczony w księdze ochrzczonych poprzez umieszczenie w rubryce „uwagi" adnotacji następującej treści: „wydano świadectwo do ślubu *(data)*". Gdyby ta sama osoba zwróciła się kolejny raz po świadectwo chrztu do zawarcia małżeństwa, nie powinno się odmawiać jej tego dokumentu, ale powód odstąpienia

od poprzednich planów należy wyjaśnić, a w razie pojawienia się uzasadnionych wątpliwości powiadomić o nich proboszcza parafii, w której będzie spisywany protokół lub ordynariusza miejsca.

21. Świadectwa chrztu należy żądać także od ochrzczonych niekatolików, jednak należy mieć na względzie, iż dokumentuje ono tylko przyjęty chrzest, nie stanowi zaś dowodu stanu wolnego, który zawsze musi być potwierdzony zaprzysiężonym zeznaniem osoby, której sprawa dotyczy oraz przynajmniej dwóch świadków (zob. art. 22 i 42 niniejszego Dekretu).

22. Gdyby narzeczeni, mimo usilnych starań, nie mogli przedłożyć aktualnego świadectwa chrztu, należy odnieść się do kurii diecezjalnej, która udzieli wskazań co do dalszego postępowania. Zgodnie z kan. 876 wystarczającym dowodem przyjęcia chrztu może być zeznanie jednego wiarygodnego świadka (rodzica, chrzestnego, świadka chrztu), a także zaprzysiężone zeznanie złożone pod przysięgą przez samego narzeczonego, jeśliby przyjął on chrzest w wieku rozeznania. Oprócz faktu chrztu należy stwierdzić także stan wolny danej osoby. W przypadku braku świadectwa chrztu w ogóle lub braku aktualnego dokumentu, stan wolny należy zweryfikować przy pomocy innych środków, przede wszystkim przez zaprzysiężone zeznanie przynajmniej dwóch wiarygodnych świadków, którzy dobrze znają nupturienta od osiągnięcia przezeń pełnoletniości (formularz 2). Nie wolno zatem zadowalać się zeznaniami osób, które znają go zaledwie krótki czas. Należy także odebrać przysięgę od samego nupturienta (formularz 3). Analogiczna procedura potwierdzenia stanu wolnego zawsze obowiązuje nupturientów nieochrzczonych, ochrzczonych niekatolików oraz tych. którzy przyjęli chrzest po osiągnięciu pełnoletniości.

23. W przypadku rozbieżności danych zawartych w akcie lub świadectwie chrztu i dokumentach cywilnych, proboszcz parafii chrztu winien podjąć kroki w celu wyjaśnienia różnic i ewentualnie aktualizacji danych, występując do kurii diecezjalnej z wnioskiem o zezwolenie na dokonanie poprawek w akcie chrztu. Nowe dane można wpisać tylko w oparciu o zezwolenie właściwej kurii diecezjalnej i w sposób przez nią wskazany. Zezwolenie na zmianę danych dotyczących płci osoby jest zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary.

24. Tym narzeczonym, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, należy umożliwić przyjęcie tego sakramentu, jeśli nie stoi na przeszkodzie poważna niedogodność (kan. 1065 § 1). Po właściwym przygotowaniu duszpasterz kieruje te osoby tam. gdzie według ustaleń biskupa diecezjalnego, można przyjąć ten sakrament. Należy przy tym pamiętać, że osoby pozostające w związku nieformalnym lub w małżeństwie cywilnym sakrament bierzmowania będą mogły przyjąć dopiero gdy uregulują swoją sytuację zgodnie z nauką Kościoła.

25. Narzeczeni winni przedstawić ostatnie *świadectwo ukończenia katechizacji szkolnej*. W uzasadnionych przypadkach – np. gdy chodzi o osoby starsze – proboszcz może zwolnić z obowiązku przedstawienia tego dokumentu. Gdyby ktoś z nupturientów nie uczestniczył w tej katechezie, stanowiącej przygotowanie bliższe do małżeństwa, należy zbadać, jakie były tego powody i umożliwić mu udział w katechezach uzupełniających organizowanych w ośrodkach dekanalnych lub rejonowych, zgodnie z przepisami diecezjalnymi.

26. Narzeczeni winni przedłożyć *Zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa* z Urzędu Stanu Cywilnego, wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami, względnie odpis aktu małżeństwa cywilnego, jeśli nupturienci pozostają ze sobą w związku cywilnym. Dokumenty te winny zostać doręczone duszpasterzowi nie później niż na dwa miesiące przed planowanym terminem ślubu. Nie mając tych dokumentów duszpasterz nie może asystować przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego bez zgody ordynariusza miejsca na asystowanie przy zawieraniu małżeństwa bez skutków cywilnych (kan. 1071 § 1, 2°). W przypadku, gdy nupturienci zawarli małżeństwo cywilne za granicą, wystarczający jest dokument zagranicznego urzędu potwierdzający ten fakt. Duszpasterz powinien jednak zachęcić narzeczonych do dokonania umiejscowienia aktu małżeństwa w polskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

27. W przypadku zaistnienia przeszkód małżeńskich konieczny jest reskrypt odpowiedniej władzy kościelnej z udzieloną *dyspensą* od przeszkody (kan. 1078-1082).

28. W określonych przepisami prawa przypadkach wymaga się pisemnego *zezwoleniu ordynariusza miejsca* na zawarcie małżeństwa względnie na asystowanie przy nim.

29. Dyspensa konieczna do ważności małżeństwa jest wymagana w następujących przypadkach:
    a. dyspensa Stolicy Apostolskiej
       - przy przeszkodzie święceń (kan. 1087);
       - przy przeszkodzie wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie papieskim (kan. 1088);
       - przy przeszkodzie występku (kan. 1090);
       - przy rozwiązaniu poprzedniego małżeństwa mocą władzy papieskiej (małżeństwo niedopełnione, przywilej wiary) – kan. 1142 i 1706;
       - gdy dwoje katolików prosi o możliwość zawarcia małżeństwa bez zachowania formy kanonicznej.
    b. dyspensa ordynariusza miejsca:
       - przy przeszkodzie wieku (14 lat kobieta, 16 lat mężczyzna) – kan. 1083 § 1;
       - przy przeszkodzie różnicy religii, tzn. przy małżeństwie zawieranym z osobą nieochrzczoną (kan. 1086 § 1);
       - przy przeszkodzie pokrewieństwa w trzecim i czwartym stopniu linii bocznej (kan. 1091 § 2);
       - przy przeszkodzie powinowactwa w linii prostej (kan. 1092);
       - przy przeszkodzie przyzwoitości publicznej (kan. 1093);
       - przy przeszkodzie pokrewieństwa prawnego (kan. 1094);
       - przy przeszkodzie wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie diecezjalnym (kan. 1088);
       - w odniesieniu do katolików wschodnich: przy przeszkodzie powinowactwa w drugim stopniu linii bocznej (kan. 809 § 1 KKKW) i przeszkodzie pokrewieństwa duchowego (kan. 811 § 1 KKKW);
       - przy zawieraniu małżeństwa mieszanego bez przepisanej formy kanonicznej (z wyjątkiem małżeństwa zawieranego w Cerkwi prawosławnej – w tym wypadku dyspensa wymagana jest do godziwości) (kan. 1127 § 2).

30. Zezwolenia ordynariusza miejsca wymaga się do godziwego zawarcia małżeństwa w następujących przypadkach:

- przy zawieraniu małżeństwa mieszanego (z ważnie ochrzczonym niekatolikiem) – kan. 1124-1125;
- przy zawieraniu małżeństwa z osobą, która wystąpiła z Kościoła katolickiego, notorycznie porzuciła wiarę katolicką, względnie uważa się za osobę niewierzącą lub uporczywie nie praktykuje (kan. 1071 § 1, 4° i § 2);
- przy zawieraniu małżeństwa, które nie będzie wywierało skutków cywilnych (kan. 1071 § 1, 2°);
- jeśli nupturient jest małoletni (nie ukończył 18 lat) – kan. 1083 § 2;
- jeśli nupturient jest tułaczem (kan. 1071 § 1. 1°), emigrantem lub jest osobą zamieszkującą za granicą;
- jeśli nupturient poprzednio pozostawał w związku (cywilnym, religijnym, nieformalnym) z inną osobą i wiążą go naturalne obowiązki wobec dzieci lub innej strony wynikające z tamtego związku (kan. 1071 § 1, 3°);
- jeśli nupturient zawarł wcześniej małżeństwo (wyznaniowe lub cywilne) poza Kościołem katolickim;
- przy małżeństwie osoby, której władza kościelna (ordynariusz miejsca lub sąd kościelny) zabroniła zawarcia małżeństwa (kan. 1077 § 1 i 1682 § 1. art. 251 § 1-2 Instrukcji *Dignitas connubii);*
- gdy istnieją wątpliwości co do faktu chrztu lub ważności chrztu nupturienta;
- przy małżeństwie zawieranym pod warunkiem dotyczącym teraźniejszości lub przeszłości (kan. 1102 § 3);
- przy małżeństwie zawieranym tajnie (kan. 1130);
- przy małżeństwie zawieranym przez pełnomocnika (kan. 1071 § 1,7);
- przy małżeństwie osoby związanej cenzurą (kan. 1071 §1,5);
- gdy zachodzi potrzeba udzielenia dyspensy od ogłoszenia zapowiedzi;
- przy małżeństwie kanonicznym zawieranym poza miejscem świętym (kan. 1118 § 2);
- przy zastosowaniu przywileju Pawłowego (kan. 1143);
- gdy istnieją bardzo poważne wątpliwości co do zdrowia psychicznego kandydata, jego zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich i wolności decyzji o zawarciu małżeństwa;

- przy małżeństwie zawieranym przez osobę, co do której stanu wolnego istnieje wątpliwość;
- w sytuacji, gdy nupturienci zamieszkujący w Polsce wyrażają wolę zawarcia małżeństwa za granicą.

31. Pozostałe dokumenty, które należy dołączyć do protokołu przedślubnego, to:
    - świadectwo uczestnictwa w katechezie przedślubnej obejmujące także spotkania w katolickiej poradni rodzinnej;
    - zaświadczenie (zaświadczenia) o wygłoszonych zapowiedziach przedślubnych lub dyspensy od nich.

32. Ponadto, w zależności od sytuacji, należy przedstawić następujące dokumenty:
    - świadectwo zgonu współmałżonka (cywilne lub kościelne), jeśli nupturient jest wdowcem lub wdową;
    - odpis wyroku sądu kościelnego stwierdzającego nieważność małżeństwa wraz z dekretem wykonawczym;
    - odpis wyroku orzekającego rozwód cywilny, jeśli nupturient pozostawał wcześniej w związku cywilnym z inną osobą (dotyczy także osób po kanonicznym stwierdzeniu nieważności małżeństwa);
    - zezwolenie ordynariusza miejsca lub proboszcza, jeśli małżeństwo będzie zawierane poza którąś z uprawnionych parafii (kan. 1115);
    - zaświadczenie o przyjęciu sakramentu bierzmowania lub zaprzysiężone oświadczenie nupturienta o przyjęciu bierzmowania, jeśli brak o tym adnotacji w świadectwie chrztu (kan. 1065 § 1);
    - wymagane przez prawo przyrzeczenia i oświadczenia stron, w przypadku małżeństwa z osobą nieochrzczoną, małżeństw mieszanych i im podobnych;
    zeznania świadków, względnie samego nupturienta, dotyczące przyjęcia chrztu i stanu wolnego nupturienta, jeśli nie może on przedstawić aktualnego świadectwa chrztu;
    - zgoda rodziców na zawarcie małżeństwa przez osobę małoletnią (kan. 1071 § 1.6°) wraz ze zgodą sądu rodzinnego;
    - oświadczenie stron o braku woli zawarcia małżeństwa ze skutkami cywilnymi oraz wiedzy o konsekwencjach tego

faktu, jeśli starają się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych;
- kopie podań o stosowne dyspensy lub zezwolenia, jeśli takie pisma były sporządzane.

V. Przeszkody i zakazy asystowania

33. Wszelkie przeszkody i zakazy zawierania małżeństwa lub asystowania przy nim. pochodzące z prawa Bożego lub stanowione przez prawo kościelne, winny być postrzegane w sensie pozytywnym – nie jako utrudnienia, lecz jako ochrona instytucji małżeństwa oraz dobra nupturientów i rodziny, którą zakładają, a także dobra osób trzecich i całej wspólnoty Kościoła. W taki sposób sens przeszkód i zakazów duszpasterze winni wyjaśniać wiernym.

34. Niezwykle ważną powinnością duszpasterza przeprowadzającego egzamin przedślubny narzeczonych jest wykluczenie istnienia przeszkód i zakazów, a w przypadku wykrycia okoliczności sprzeciwiających się zawarciu małżeństwa zwrócenie się do właściwej władzy o zaradzenie im zgodne z przepisami prawa. Brak należytej wiedzy w zakresie obowiązującego prawa, nierzetelność w załatwianiu spraw, nieprzestrzeganie przepisów kościelnych nie tylko poważnie obciążałyby sumienie duszpasterza, ale mogłyby również stanowić podstawę do nałożenia na niego sankcji kanonicznych w razie nagannych zaniedbań.

35. O stosowne dyspensy i zezwolenia kompetentny duszpasterz (proboszcz lub w jego zastępstwie wikariusz parafialny) powinien zwracać się do właściwej kurii diecezjalnej z odpowiednim wyprzedzeniem (nie później niż dwa miesiące przed zamierzonym zawarciem małżeństwa), dokładnie przedstawiając na piśmie wszystkie dane i okoliczności, które są konieczne do rozeznania sprawy i podjęcia decyzji. Dla uzyskania dyspensy trzeba wskazać przyczynę, która powinna być proporcjonalna do wagi przepisu, od którego się dyspensuje (kan. 90 § 1). Dopóki dyspensa lub zezwolenie nie zostaną udzielone, nie można utwierdzać nupturientów w przekonaniu, że mogą zawrzeć małżeństwo. Należy pamiętać, że od niektórych przeszkód uzyskanie dyspensy nie jest możliwe, a w uzasadnionych

okolicznościach nawet jeśli jest możliwe, władza kościelna ma prawo odmówić udzielenia dyspensy lub zezwolenia.

36. *Przeszkoda wieku.* Konferencja Episkopatu Polski korzystając z uprawnień wynikających z kan. 1083 § 2 ustala do godziwości małżeństwa granicę wieku określoną aktualnie obowiązującym ustawodawstwem państwowym (obecnie 18 lat, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet). Prawo polskie przewiduje, że sąd może, z ważnych powodów, zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie niepełnoletniej, która ukończyła 16. rok życia. Gdyby takie cywilne zezwolenie zostało udzielone, należy uzyskać niezależnie zezwolenie ordynariusza miejsca (formularz 15). Przed wystąpieniem o nią trzeba zapytać, czy rodzice, względnie opiekunowie, wiedzą o zamiarze zawarcia małżeństwa i czy się na to zgadzają (kan. 1071 § 1, 6°). Zgodę rodzice powinni potwierdzić na piśmie (formularz 15a). W przypadku braku zgody z ich strony duszpasterz przedstawi powody odmowy i wszystkie okoliczności ordynariuszowi miejsca. Zasadniczo należy doradzać osobom małoletnim, aby odłożyły zawarcie małżeństwa, zwłaszcza, gdy ich decyzja jest konsekwencją faktu, że spodziewają się potomstwa i istnieje obawa, że chęć zawarcia małżeństwa wynika z obawy przed zniesławieniem.

37. *Niezdolność fizyczna (impotencja).* Niezdolne do zawarcia małżeństwa są osoby, które nie mogą dokonać stosunku małżeńskiego (kan. 1084 § 1). W wypadku wątpliwości co do istnienia przeszkody nie należy zabraniać zawarcia małżeństwa (kan. 1084 § 2). Pytania dotyczące tej przeszkody należy stawiać każdej ze stron bardzo dyskretnie, z właściwą delikatnością i szacunkiem. Wypada zaczynać od pytania o zdrowie i chęć posiadania dzieci, ponieważ przy tej okazji można ustalić, czy narzeczeni nie wykluczają potomstwa. Przypomnieć należy zasadę, że niepłodność, o ile istnieje zdolność dokonania stosunku małżeńskiego, nie przeszkadza w zawarciu małżeństwa, pod warunkiem, że nie została zatajona przed drugą stroną (kan. 1084 § 3).

38. Szczególną ostrożność należy wykazać, gdyby któreś z narzeczonych poddało się zabiegowi tzw. „zmiany płci". Decyzję o urzędowej zmianie płci w dokumentach kościelnych podejmuje w poszczególnych przypadkach Kongregacja Nauki Wiary po

zbadaniu dokumentacji medycznej. W związku z tym w takiej sytuacji nie wolno spisywać protokołu przedślubnego, ustalać daty ślubu i czynić żadnych obietnic do czasu definitywnej decyzji Kurii Rzymskiej. Należy wówczas uprzedzić narzeczonych, że ich sprawa jest wysoce skomplikowana. Nie można bowiem dopuścić do zawarcia związku między osobami tej samej płci (z punktu widzenia biologiczno-genetycznego). W tego rodzaju przypadkach należy brać też pod uwagę możliwość zaistnienia przeszkody impotencji, a także poważnych zaburzeń psychoseksualnych.

39. *Przeszkoda węzła małżeńskiego.* Podstawowym środkiem pozwalającym upewnić się, że strona nie jest związana węzłem małżeńskim, jest świadectwo chrztu wystawione nie wcześniej aniżeli pół roku przed przedstawieniem tego dokumentu duszpasterzowi. Dlatego zawsze należy żądać tego dokumentu i zachować należytą przezorność, gdyby ktoś z niejasnych powodów zwlekał z jego przedstawieniem. Nie wolno przystąpić do sporządzania protokołu przedślubnego przed doręczeniem świadectwa chrztu świeżej daty lub przed sprawdzeniem treści aktu chrztu w księdze ochrzczonych, jeśli dochodzenie przedślubne odbywa się w parafii, w której chrzest został udzielony. Trzeba też zawsze starannie sprawdzić, czy świadectwo chrztu jest autentyczne, w razie uzasadnionych podejrzeń nie wykluczając dokonania weryfikacji tego dokumentu, np. przez kontakt z parafią, w której świadectwo zostało wystawione. Należy zwrócić uwagę, czy w rubryce „adnotacje" aktu chrztu nie ma wzmianki o zawartym małżeństwie. Nie można jednak poprzestać wyłącznie na sprawdzeniu świadectwa chrztu, nie jest ono bowiem jedynym sposobem weryfikacji stanu wolnego. Zawsze w wypadku niedającej się usunąć wątpliwości co do stanu wolnego należy odnieść się do ordynariusza miejsca.

40. Szczególną rozwagę należy okazać przy sprawdzaniu stanu wolnego osób, które nie należały do Kościoła katolickiego, a zawarły małżeństwo według prawa swego wyznania lub religii, względnie według formy cywilnej. Należy domniemywać, że takie małżeństwo jest ważne i nierozerwalne, niezależnie od tego, że zainteresowana osoba może utrzymywać, przedstawiając nawet stosowne dokumenty, iż uległo ono rozwiązaniu. Ma to miejsce

np. w odniesieniu do małżeństw zawartych w Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych, które zgodnie ze stosowaną u nich praktyką w określonych warunkach zgodziły się na rozwód i zezwalają na ponowne małżeństwa. W związku z powyższym zawsze – gdy któreś z takich narzeczonych zawarło wcześniej małżeństwo poza Kościołem katolickim, według jakiejkolwiek formy religijnej lub cywilnej (formularz 1a), duszpasterz winien uprzedzić nupturientów o konieczności dokładnej weryfikacji stanu wolnego i zwrócić się o zgodę ordynariusza miejsca na asystowanie przy małżeństwie, przesyłając do kurii diecezjalnej dokładny opis stanu sprawy i złożone dokumenty (formularz 18). Duszpasterzowi nie wolno ustalać z narzeczonymi daty ślubu ani czynić żadnych innych obietnic, dopóki nie otrzyma pisemnej zgody ordynariusza miejsca na asystowanie przy zawarciu małżeństwa.

41. Przy małżeństwie katolika z osobą nieochrzczoną zachodzi *przeszkoda różnicy religii* (kan. 1086 § 1). Do ważności małżeństwa konieczna jest dyspensa ordynariusza miejsca (formularz lb, 4, 12a). Warunki jej udzielenia są analogiczne do warunków zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego i zostaną omówione poniżej (art. 70-94).

42. Stan wolny niekatolika (także nieochrzczonego) zawsze musi być potwierdzony przysięgą zainteresowanego oraz dwóch świadków, zgodnie z art. 22 niniejszego Dekretu. W niektórych przypadkach będzie wymagana w tej sprawie decyzja sądu kościelnego. Należy także starannie zweryfikować w tym celu dokumenty stwierdzające stan cywilny nupturienta, aby stwierdzić, czy nie zawarł on w przeszłości małżeństwa cywilnego. Wymagania te są konsekwencją innego niż katolickie rozumienia małżeństwa oraz braku dokumentów, które mogłyby w sposób wiarygodny potwierdzić stan wolny. W żaden sposób nie można ich odczytywać jako przejawu nieufności czy braku poszanowania dla przekonań niekatolickiego nupturienta, ponieważ ostatecznym celem podejmowania tych środków jest pragnienie, by strony mogły zawrzeć ważne małżeństwo, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

43. Stan wolny tych, którzy przyjęli chrzest po osiągnięciu pełnoletniości, należy potwierdzić zeznaniem dwóch wiarygodnych świadków, zgodnie z art. 22 niniejszego Dekretu.

44. W przypadku osób owdowiałych jako dowodu śmierci współmałżonka należy żądać przedstawienia autentycznego dokumentu kościelnego lub świeckiego stwierdzającego zgon tej osoby. Nie wystarczy natomiast cywilne orzeczenie o uznaniu za zmarłego, lecz wymaga się wówczas, zgodnie z kan. 1707, przeprowadzenia kanonicznego procesu dotyczącego domniemanej śmierci współmałżonka.

45. Przy pytaniach stawianych wdowcom i wdowom należy delikatnie zainteresować się, czy nie czują się współwinni śmierci współmałżonka, ponieważ zgodnie z kan. 1090 może mieć wówczas miejsce *przeszkoda występku*. Zachodzi ona w przypadku małżonkobójstwa dokonanego z zamiarem zawarcia małżeństwa albo w przypadku współdziałania obojga nupturientów w zabójstwie małżonka jednego z nich.

46. Jeśli któraś ze stron otrzymała prawomocny wyrok sądu kościelnego stwierdzający nieważność poprzednio zawartego małżeństwa lub decyzję najwyższej władzy kościelnej o rozwiązaniu małżeństwa, w dostarczonej metryce chrztu winien znajdować się wyraźny zapis, iż strona jest stanu wolnego i może zawrzeć małżeństwo. Jeśli w świadectwie chrztu nie ma takiej adnotacji, należy zwrócić się do kurii diecezjalnej w celu wyjaśnienia sprawy. W niektórych przypadkach sąd kościelny zabrania zawierania nowego małżeństwa bez zgody odpowiedniej władzy kościelnej. W takiej sytuacji należy zwrócić się do kurii diecezjalnej lub do sądu kościelnego o stosowne zezwolenie, które niekiedy może być uzależnione od pozytywnej opinii lekarza lub psychologa (formularz 17).

47. Zawsze gdy któreś z nupturientów wcześniej zawarło małżeństwo lub związek cywilny z inną osobą, a następnie uzyskało rozwód i zamierza zawrzeć małżeństwo kanoniczne, należy uzyskać zezwolenie ordynariusza miejsca na asystowanie przy jego zawarciu (formularz 1a, 18). Wymóg ten podyktowany jest zarówno koniecznością zweryfikowania stanu wolnego takiego nupturienta, jak też wywiązywania się przezeń z naturalnych

zobowiązań z poprzedniego związku. Pozostawałoby bowiem w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości dopuszczenie takiej osoby do zawarcia małżeństwa kanonicznego, nie położywszy odpowiedniego nacisku na kwestię posiadania naturalnych zobowiązań wobec własnych dzieci, a w niektórych przypadkach także wobec osoby, z którą poprzednio był związany (była związana). Takie zobowiązania to przede wszystkim określony przez sąd świecki obowiązek alimentacyjny, czyli zabezpieczenie potrzeb materialnych własnego potomstwa (w niektórych sytuacjach także partnerki lub partnera z poprzedniego związku), ale także, w zależności od sytuacji życiowej, inne powinności, jak np. współudział w trosce wychowawczej. Te sprawy należy z odpowiednią powagą podjąć w duszpasterskiej rozmowie z narzeczonymi.

48. Zawsze ilekroć z poprzedniego związku (czy to z ważnego małżeństwa, które uległo rozwiązaniu, czy z małżeństwa uznanego za nieważnie zawarte, czy ze związku cywilnego, czy też z konkubinatu lub innej nieformalnej relacji między mężczyzną a kobietą) wynikają dla nupturienta jakieś naturalne zobowiązania wobec potomstwa lub innej osoby, nie wolno duchownemu asystować przy zawarciu małżeństwa bez zezwolenia ordynariusza miejsca (kan. 1071 § 1, 3°). W tego rodzaju sytuacjach duszpasterz spisujący protokół przedślubny winien szczegółowo zapytać nupturienta o to, czy poprzedni związek jest definitywnie zakończony faktycznie i prawnie, czy uregulowano wszelkie zobowiązania zeń wynikające oraz czy i w jaki sposób nupturient wywiązuje się ze swych obowiązków. Nupturient winien przedstawić stosowne dokumenty (kopię wyroku orzekającego rozwód cywilny oraz dowody wypełniania obowiązku alimentacyjnego). W razie konieczności należy skontaktować się z osobą, z którą nupturient był wcześniej związany. W pisemnej prośbie o zezwolenie ordynariusza miejsca duszpasterz starannie przedstawi stan sprawy, zaświadczając, że ma moralną pewność, iż nupturient należycie wywiązuje się ze swych naturalnych powinności wobec dzieci względnie wobec osoby, z którą był wcześniej związany (formularz la, 18). Należy załączyć kopię orzeczenia rozwodu cywilnego. Duszpasterz upewni się także, czy o powyższych zobowiązaniach nupturienta

wie także druga strona, zatajenie bowiem tak istotnych spraw groziłoby nieważnością małżeństwa (kan. 1098).

49. Konferencja Episkopatu Polski udziela ogólnego zezwolenia na asystowanie, bez konieczności odnoszenia się do ordynariusza miejsca, przy zawarciu małżeństwa przez osoby owdowiałe, których sytuacja jest powszechnie znana, jeśli duszpasterzowi z całą pewnością wiadomo, że nupturient sumiennie wypełnia swoje obowiązki naturalne z poprzedniego małżeństwa, a druga strona została uczciwie powiadomiona o jego powinnościach.

50. Jeśli któreś z nupturientów zawarło wcześniej małżeństwo religijne lub związek cywilny lub pozostawało w publicznym konkubinacie z inną osobą, należy wypełnić odpowiedni załącznik do protokołu przedślubnych rozmów kanoniczno-duszpasterskich (formularz 1a).

51. W przypadku osoby, która przed chrztem zawarła wcześniej małżeństwo z inną osobą nieochrzczoną, należy odnieść się do ordynariusza miejsca, także w celu sprawdzenia, czy poprzednie małżeństwo może być rozwiązane na mocy przywileju wiary.

52. W przypadku przeszkód wynikających ze święceń lub ślubów złożonych w instytucie zakonnym należy żądać dyspensy udzielonej przez właściwą władzę. Nie jest wskazane, by w takich sytuacjach zawieraniu małżeństwa towarzyszyły zbytni rozgłos i wystawność.

53. Gdyby zaistniało podejrzenie, że narzeczeni są ze sobą spokrewnieni, duszpasterz powinien ustalić, czy nie zachodzi między nimi *przeszkoda pokrewieństwa* (kan. 1091). Jeśliby zaś podejrzewał, że przeszkodę zatajono, niech postara się ujawnić ją w odpowiedni sposób, zestawiając świadectwa chrztu i dokumenty cywilne, jak również badając pod przysięgą i z zachowaniem należnej dyskrecji wiarygodnych świadków. Przeszkoda zrywająca zachodzi, gdy narzeczeni są ze sobą spokrewnieni w jakimkolwiek stopniu linii prostej (np. ojciec z córką, matka z synem, dziadek z wnuczką, babka z wnukiem) oraz do czwartego stopnia linii bocznej (2 stopień: brat z siostrą; 3 stopień: wuj z siostrzenicą, stryj z bratanicą, ciotka z bratankiem lub siostrzeńcem; 4 stopień: kuzyn z kuzynką, mężczyzna z wnuczką jego brata lub siostry, kobieta z wnukiem

jej brata lub siostry). Niemożliwa jest dyspensa od przeszkody pokrewieństwa w linii prostej. Nigdy nie udziela się dyspensy w drugim stopniu pokrewieństwa w linii bocznej (między rodzeństwem), nawet jeśli taki stopień pokrewieństwa jest tylko przypuszczalny. Natomiast dyspensy w 3 i 4 stopniu linii bocznej może w normalnych warunkach udzielić ordynariusz miejsca. Należy pamiętać, żc przeszkoda istnieje niezależnie od tego, czy bliskość osób wynika ze zrodzenia małżeńskiego czy pozamałżeńskiego, oraz bez względu na to, czy jest publiczna lub tajna, a także niezależnie od tego, czy osoby są spokrewnione poprzez jednego wspólnego przodka, czy przez, oboje rodziców (formularz 14).

54. *Przeszkoda powinowactwa* (kan. 1092), powstająca z ważnego małżeństwa, zachodzi między mężem a krewnymi żony oraz między żoną a krewnymi męża i obejmuje wszystkie stopnie linii prostej. Nieważne jest więc np. małżeństwo między ojczymem a pasierbicą, macochą a pasierbem, teściem a synową, teściową a zięciem. Dyspensy może udzielić w normalnych warunkach ordynariusz miejsca.

55. *Przeszkoda przyzwoitości publicznej* (kan. 1093), powstająca z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego, publicznego konkubinatu lub ze związku cywilnego, w którym miało miejsce współżycie fizyczne, powoduje nieważność małżeństwa tylko w pierwszym stopniu linii prostej, a więc między mężczyzną a matką lub córką kobiety lub między kobietą a ojcem lub synem mężczyzny. Dyspensy, po wykluczeniu pokrewieństwa w linii prostej, może udzielić ordynariusz miejsca.

56. *Przeszkoda pokrewieństwa prawnego* (kan. 1094) zabrania zawierania małżeństwa między przybranymi rodzicami a ich adoptowanymi (przysposobionymi) dziećmi oraz dalszymi krewnymi w linii prostej, a także między przybranym rodzeństwem (także w przypadku, gdy jedno dziecko jest naturalne, a drugie przysposobione).

57. W przypadku przysposobionych, aby uniknąć zawarcia nieważnego małżeństwa przez osoby biologicznie spokrewnione (np. naturalne rodzeństwo), wystawiając świadectwo chrztu należy wręczyć zainteresowanemu nupturientowi odpis

zawierający dane o rodzicach adopcyjnych, tak jak widnieją w księdze ochrzczonych, natomiast pełną informację o rodzicach biologicznych przesłać – zachowując sekret – przesyłką poleconą bezpośrednio do parafii, w której ma być przeprowadzane przedślubne dochodzenie kanoniczne. Duszpasterz spisujący protokół przedślubny winien z zachowaniem należnej dyskrecji sprawdzić, czy narzeczonych nie łączy naturalne pokrewieństwo. Jeśli zainteresowana osoba nie ma świadomości, że została przysposobiona, nie należy jej o tym informować.

58. W prośbie o dyspensę od przeszkód wynikających z więzów rodzinnych i społecznych (pokrewieństwa, powinowactwa, przyzwoitości publicznej, pokrewieństwa prawnego) należy przedstawić dane spokrewnionych osób i schemat (drzewo genealogiczne formularz 14). Należy także ukazać, jaki jest stopień zażyłości narzeczonych (czy znali się ze sobą od dzieciństwa, zamieszkiwali razem) oraz czy fakt ich pokrewieństwa lub innej relacji jest publicznie znany.

59. Jeśli jedno z narzeczonych jest katolikiem obrządku wschodniego, należy pamiętać, że obowiązujące go prawo (kan. 809 § 1 KKKW) zabrania mu ważnego zawarcia małżeństwa z powinowatym drugiego stopnia linii bocznej (małżeństwo kobiety ze swym szwagrem, mężczyzny ze swą szwagierką) oraz w wypadku pokrewieństwa duchowego (małżeństwo ze swą chrzestną lub chrzestnym, małżeństwo pomiędzy matką naturalną a ojcem chrzestnym tej samej osoby, małżeństwo pomiędzy ojcem naturalnym a matką chrzestną tej samej osoby). Dyspensy od tych przeszkód może udzielić w normalnych warunkach hierarcha miejsca nupturienta obrządku wschodniego.

60. Gdyby któreś z narzeczonych było związane cenzurą kościelną, należy odnieść się do ordynariusza miejsca (kan. 1071 § 1, 5°). Duszpasterz powinien podjąć kroki, by jeśli to możliwe nupturient mógł zostać zgodnie z prawem zwolniony z kary kościelnej (formularz 19).

VI. Wady konsensu

61. Ważnym zadaniem duszpasterza jest weryfikacja autentyczności konsensu małżeńskiego, jaki mają wyrazić nupturienci podczas

zawierania małżeństwa. W rozmowie duszpasterskiej winien on zatem upewnić się, że oboje narzeczeni chcą zawrzeć małżeństwo prawdziwe, zgodnie z zamysłem Bożym, a więc pragną zaangażowania przez nieodwołalną zgodę małżeńską całego życia w nierozerwalnej miłości i bezwarunkowej wierności oraz gotowości do zrodzenia i wychowania potomstwa, i że nie stoi temu na przeszkodzie niezdolność psychiczna, błąd, podstęp, symulacja, przymus czy uzależnianie zawarcia małżeństwa od jakiegoś warunku.

62. Jeśli duszpasterz opierając się na solidnych podstawach stwierdzi, iż zachodzą uzasadnione i poważne wątpliwości co do zdolności psychicznej kandydata do małżeństwa ze względu na chorobę psychiczną, daleko posuniętą niedojrzałość, uwikłanie w nałogi lub inne bardzo poważne zaburzenie osobowości, winien przeprowadzić rozmowę, zarówno z obojgiem narzeczonych, jak i z każdym z nich z osobna, ze wskazaniem na dostrzegane zagrożenie. W rozmowie wyjaśni, że nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto nie jest w stanie w sposób wolny i odpowiedzialny podjąć decyzji o zawarciu małżeństwa lub nie spełnia osobowościowych wymogów dla ważnego podjęcia małżeńskich zobowiązań. Jeśli nupturienci nie zechcą przyjąć przestróg i dobrowolnie nie zrezygnują z planów małżeńskich, a poważnych obaw nie da się usunąć, duszpasterz zwróci się do ordynariusza miejsca o zezwolenie na asystowanie przy zawarciu takiego małżeństwa. Do prośby o zezwolenie, w której winien starannie opisać wszystkie okoliczności, należy dołączyć otrzymaną od nupturienta dokumentację z jego leczenia, jeśli takiemu się poddawał. Ordynariusz miejsca powoła biegłego i po zapoznaniu się z wydaną przez niego opinią może ewentualnie, po starannym rozważeniu sprawy, skorzystać z prawa do wydania zakazu zawarcia małżeństwa (kan. 1077 § 1). Z takiej możliwości winien jednak korzystać wyłącznie na skutek poważnej przyczyny, mając na względzie naturalne uprawnienie do zawarcia małżeństwa (kan. 1058). Należy mieć na względzie to, że zdolność psychiczną do zawarcia małżeństwa się domniemywa, jak również zasady antropologii chrześcijańskiej, uznającej zarówno słabości ludzkie, jak i możliwość doskonalenia i pracy nad sobą.

63. Jeśli w dniu ceremonii zawarcia małżeństwa wyznaczony do asystowania kapłan lub diakon stwierdzi, że nupturient jest dotknięty zaburzeniem świadomości w stopniu uniemożliwiającym mu aktualne poczytalne działanie, np. zatracił racjonalny kontakt z rzeczywistością lub znajduje się pod znacznym wpływem alkoholu czy narkotyków, w takich okolicznościach nie może asystować przy zawarciu małżeństwa.

64. Aby wykluczyć niebezpieczeństwo podstępnego wprowadzenia w błąd (kan. 1098), duszpasterz winien zapytać każdego z narzeczonych osobno, czy któreś z nich nie tai przed drugim czegoś, co mogłoby w przyszłości zakłócić w sposób poważny wspólnotę życia małżeńskiego. Dotyczyć może to np. świadomego zatajenia bezpłodności lub innych poważnych chorób, zwłaszcza zakaźnych i dziedzicznych, a także schorzeń psychicznych lub nałogów, wprowadzenia w błąd odnośnie do ojcostwa poczętego dziecka, ukrycia posiadania pozamałżeńskiego potomstwa, zatajenia popełnienia poważnego przestępstwa czy też innych poważnych obciążeń natury moralnej lub finansowej będących konsekwencją dotychczasowego życia. Gdyby podczas rozmowy duszpasterskiej wyszło na jaw, iż któreś z narzeczonych nie jest świadome tego typu faktów, należy przerwać spisywanie protokołu i dać nupturientom możliwość wyjaśnienia sobie tych kwestii, a po upływie stosownego czasu (co najmniej kilku dni) można powrócić do przygotowania do małżeństwa, o ile nupturienci nadal będą pragnęli je zawrzeć. O wszystkich tych okolicznościach należy uczynić adnotację w protokole.

65. Podczas badania kanonicznego kandydatów do małżeństwa duszpasterz winien ustalić, czy któreś z narzeczonych nie wyklucza nierozerwalności małżeństwa, jego jedności (monogamicznego charakteru i obowiązku wierności małżeńskiej), godności sakramentalnej lub ukierunkowania małżeństwa na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Winien upewnić się zatem, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek nierozerwalny, a więc na całe życie, jeden, tj. z odrzuceniem wszelkiej niewierności małżeńskiej i gotowy do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumnego planowania rodziny zgodnie z zasadami nauki katolickiej. Dlatego duszpasterz z powagą zada

wszystkie pytania przewidziane w protokole, dodając także pytania uzupełniające, i starannie odnotuje odpowiedzi narzeczonych. Gdyby któreś z nich odrzucało jakiś istotny przymiot lub cel małżeństwa albo jego sakramentalną godność, duszpasterz powinien wyjaśnić, że elementy te są nieodzowne do ważnego zawarcia małżeństwa, a ich wykluczenie groziłoby jego nieważnością. Gdyby pomimo podjętych kroków któreś z narzeczonych wyraźnie i formalnie dawało do zrozumienia, że odrzuca to, co Kościół chce dopełnić sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić narzeczonych do obrzędu zawarcia małżeństwa ani sam asystować przy zawarciu małżeństwa, które i tak byłoby nieważne. Winien przy tym uświadomić zainteresowanych, że w tym stanie rzeczy nie Kościół, ale oni sami stanowią przeszkodę do sprawowania obrzędu, o który proszą (zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio,* nr 68). O wszystkim należy uczynić wzmiankę na marginesie protokołu lub w załączonej doń odrębnej notatce.

66. W przypadku, gdy nupturienci stwierdzają, że dopuszczają możliwość rozejścia się należy ustalić, czy ich intencją jest co najwyżej zastosowanie separacji, czy też dopuszczają możliwość wejścia w nowe związki. Samo dopuszczenie separacji nie sprzeciwia się nierozerwalności małżeństwa.

67. Pytań o istotne przymioty i cele małżeństwa nie wolno pominąć także wówczas, gdy któreś z nupturientów nie jest katolikiem lub deklaruje się jako niewierzący, a jego pojmowanie małżeństwa odbiegałoby znacznie od doktryny katolickiej, np. w kwestii nierozerwalności. Jest wymogiem prawa Bożego, obowiązującego również ochrzczonych niekatolików i osoby nieochrzczone, aby zawierając ważne małżeństwo mieli wolę wiernego i otwartego na potomstwo trwania w nim aż do śmierci.

68. Szczególną uwagę należy również zwrócić na to, czy narzeczeni nie zawierają małżeństwa pod jakimś warunkiem, a więc czy nie uzależniają ważności małżeństwa od czegoś, co już się wydarzyło, a co pozostaje im jeszcze nieznane, lub dopiero ma się wydarzyć (taką sprawą może być np. miejsce przyszłego zamieszkania małżonków). Małżeństwa zawierane pod warunkiem dotyczącym przyszłości nie mogą być ważnie zawarte. Warunek dotyczący

teraźniejszości lub przeszłości, zgodnie z kan. 1102 § 2 powoduje, że małżeństwo jest ważne lub nie, zależnie od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku. Małżeństwo takie można zawrzeć godziwie jedynie za pisemną zgodą ordynariusza miejsca (§ 3). Jeżeli nupturient oświadczy, że uzależnia lub zamierza uzależnić swoją zgodę małżeńską od zastrzeżeń lub warunków dotyczących przyszłości, duszpasterz winien nakłonić go do odwołania warunku. Jeżeli nupturient nie chce tego uczynić, nie można dopuścić go do zawarcia małżeństwa. Jeżeli natomiast warunek odwoła, duszpasterz powinien odnotować to w protokole, taką samą rozmowę należy przeprowadzić i z drugim nupturientem odnotowując jego stanowisko. Gdyby któreś z narzeczonych należało do obrządku wschodniego, należy pamiętać, że obowiązujące je prawo wyklucza zawarcie ważnego małżeństwa pod jakimkolwiek warunkiem (kan. 826 KKKW).

69. Duszpasterz winien upewnić się, że nupturienci pragną zawrzeć małżeństwo dobrowolnie i bez żadnego przymusu (kan. 1103). Dlatego winien zapytać każdego z narzeczonych osobno, czy komuś innemu nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni sami osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu decydują się na ten krok. Nie wolno zadowolić się przeczącymi odpowiedziami, lecz należy zadać jeszcze inne pytania, zależnie od okoliczności, by pełniej wyjaśnić konkretną sytuację, szczególnie tam, gdzie można podejrzewać ograniczenie wolności, np. wskutek nacisku ze strony rodziców czy presji środowiska, mając na względzie konkretne uwarunkowania i osobowość narzeczonych, którzy mogą być podatni na tego rodzaju naciski.

VII. Małżeństwa mieszane i im podobne

70. *Małżeństwa mieszane,* czyli małżeństwa zawierane przez katolików z ochrzczonymi niekatolikami, są zabronione bez wyraźnego zezwolenia ordynariusza miejsca (kan, 1124 – formularz 12b i 4). Zakaz ten motywowany jest przede wszystkim trudnościami w istotnych sferach, jakie z dużym prawdopodobieństwem mogą napotkać małżonkowie, których dzielą różnice wyznaniowe. Dramat podziału chrześcijan przenosi się w tym przypadku na ich własną rodzinę. Potencjalne trudności, z jakimi muszą się zmierzyć

małżonkowie, to przede wszystkim: rozbieżności w pojmowaniu małżeństwa, zagrożenie wierności względem własnego Kościoła i niebezpieczeństwo indyferentyzmu religijnego, utrudnienie praktyki wiary, trudność w religijnym wychowaniu potomstwa. Kościół udziela zezwolenia na zawarcie tego rodzaju małżeństwa, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna oraz wykluczone zostaje realne niebezpieczeństwo utraty wiary katolickiej przez katolickiego małżonka, a także zagwarantowane są jego prawa w odniesieniu do praktykowania wiary i wychowania potomstwa.

71. Podczas przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszanego należy kłaść nacisk na pozytywne aspekty tego, co dla małżonków jako chrześcijan jest wspólne w życiu łaski, wiary, nadziei i miłości oraz innych wewnętrznych darów Ducha Świętego. Każde z małżonków, kontynuując wiernie swoje zaangażowanie chrześcijańskie i wprowadzając je w praktykę, powinno dążyć do tego, co może prowadzić do jedności i harmonii, nie pomniejszając przy tym rzeczywistych różnic oraz unikając postawy indyferentyzmu religijnego. Duszpasterz winien także, w miarę możliwości, nawiązać kontakt z szafarzem z innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, nawet jeśli to nie zawsze przychodzi z łatwością.

72. Aby przyczyniać się do większego wzajemnego zrozumienia i harmonii, każde z narzeczonych powinno starać się lepiej poznać przekonania religijne drugiej strony oraz naukę i praktyki religijne jej Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej.

73. Te same zasady co w przypadku małżeństw mieszanych należy stosować do małżeństw zawieranych przez katolików z osobami nieochrzczonymi (kan. 1086 § 2). Należy jednak mieć na względzie, że różnice, a zatem i ewentualne zagrożenia, między małżonkami, których nie łączy wiara w Chrystusa, są o wiele większe niż w małżeństwie chrześcijańskim. Dlatego w przypadku małżeństwa z niechrześcijaninem zachodzi *przeszkoda zrywająca różnicy religii,* a bez dyspensy ordynariusza miejsca małżeństwo takie byłoby nieważne (formularz 12a i 4).

74. Zezwolenie ordynariusza miejsca na asystowanie przy zawieraniu małżeństwa należy uzyskać również przy małżeństwach zawieranych przez katolików, którzy *odstąpili od Kościoła,*

ochrzczonych katolików deklarujących się jako *niewierzący* oraz tych katolików, którzy uporczywie *nie praktykują wiary* (kan. 1071 § 2 – formularz 12b i 5). W sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa wszyscy oni są zrównani z niekatolikami. Racje, dla których wymaga się takiego zezwolenia, są analogiczne do omówionych przy małżeństwach mieszanych, a zagrożenia dla wiary strony katolickiej i potomstwa w przypadku małżeństwa z osobą, która z rozmysłem porzuciła wiarę katolicką mogą być nawet większe niż w przypadku małżeństwa zawieranego z kimś, u kogo w uzasadniony sposób można domniemywać istnienie dobrej wiary i nie ma sprzeniewierzenia się poprzednio zaakceptowanym przekonaniom.

75. W rozmowie z narzeczonymi duszpasterz winien z powagą podjąć zagadnienie trudności, z jakimi mogą się zetknąć w życiu rodziny zróżnicowanej wyznaniowo lub religijnie, zwłaszcza w odniesieniu do praktykowania wiary, chrztu i religijnego wychowania potomstwa, oraz różnic zachodzących między nimi w poglądach najbardziej istotnych zarówno co do wiary, jak i co do oceny moralnej niektórych spraw. Należy wskazać nupturientom te zagrożenia, zapytać, jak we wspólnym życiu zamierzają rozwiązywać konflikty związane z życiem religijnym oraz wskazać drogi takich rozwiązań.

76. Duszpasterz powinien wywnioskować na podstawie przeprowadzonej rozmowy, jakie wartości religijne, moralne i światopoglądowe wyznają strony, a zwłaszcza strona niekatolicka. Niezależnie od tego, czy jest ona ochrzczona czy nie, wierząca czy też wychowana bez wiary lub od wiary odstąpiła, duszpasterz, zachowując delikatność wobec reprezentowanych przekonań, wyjaśni otwarcie zasady nauki katolickiej dotyczące jedności, nierozerwalności małżeństwa oraz jego celów. Pierwszym zadaniem duszpasterza jest dopomóc w odkryciu wiary, jej umocnieniu i doprowadzeniu do dojrzałości. Należy także do niego ukazanie, jak dla dobra rodziny i jej przyszłości potrzebna jest małżeńska zgoda, więź i harmonia.

77. Nie można, kierując się być może źle pojętym ekumenizmem, przemilczać wobec narzeczonych tego, że zawierane małżeństwo niesie dla obojga identyczne wymagania co do nierozerwalności i wierności, niezależnie od zapatrywań strony niekatolickiej lub

niewierzącej, a zatem będzie ono dla obojga jedno i nierozerwalne, nawet gdyby strona niekatolicka lub niewierząca wyznawała inne przekonania. Jeśli obie strony są ochrzczone, ich małżeństwo będzie też sakramentalne. Jeśli któraś ze stron otwarcie wykluczałaby nierozerwalność, jedność lub sakramentalność małżeństwa, duszpasterz wyjaśni, że nie może asystować przy zawieraniu takiego małżeństwa, gdyż byłoby ono nieważne.

78. Stronę niekatolicką, jeśli jest ochrzczona, należy zobowiązać do przedstawienia świadectwa chrztu. W razie wątpliwości co do tego, czy fakt chrztu jest dostatecznie pewny lub jeśli zachodzi wątpliwość co do jego ważności, należy się zwrócić do ordynariusza miejsca. Jeśli wątpliwości nie da się wyjaśnić, wskazane jest, by obok zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego została udzielona *ad cautelam* dyspensa od przeszkody różnicy religii.

79. W zakresie kanonicznym nie można stosować niekatolickiej dyscypliny dopuszczającej możliwość zawarcia kolejnego małżeństwa po rozwodzie, a tym samym nie można akceptować dokumentów wydanych przez niekatolickie organy władzy duchownej stwierdzających stan wolny nupturienta (np. decyzji o uznaniu rozwodu cywilnego czy unieważnieniu małżeństwa lub decyzji hierarchy prawosławnego o zezwoleniu na drugie lub trzecie małżeństwo). W takich przypadkach stan wolny kandydata do małżeństwa mieszanego musi być stwierdzony przy zastosowaniu przepisów prawa kanonicznego (zob. art. 42 niniejszego Dekretu).

80. Przed zawarciem małżeństwa mieszanego proboszcz katolicki powinien poinformować nupturientów o stosowności spotkania z szafarzem strony niekatolickiej, tak by można było zweryfikować także zdolność prawną nupturienta niekatolickiego w świetle jego własnego systemu prawa małżeńskiego, a gdyby była potrzebna jakaś dyspensa lub zezwolenie, by mogły zostać mu udzielone zgodnie z wymaganiami prawnymi wspólnoty, której jest członkiem.

81. Jeśli podczas przygotowania do zawarcia małżeństwa strona niekatolicka wyraziłaby gotowość przyjęcia chrztu lub przystąpienia do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, należy

pamiętać, iż w żadnym przypadku nie można stawiać niekatolickiemu narzeczonemu takiego warunku, a ewentualnie ujawniony zamiar przystąpienia do Kościoła katolickiego należy dokładnie zweryfikować, badając przyczyny i stopień dojrzałości takiej decyzji. Ponieważ przygotowanie do chrztu wymaga odbycia katechumenatu (kan. 865 § 1) w niektórych przypadkach może być wskazane odłożenie chrztu na czas po zawarciu małżeństwa. W takiej sytuacji należy uzyskać dyspensę od przeszkody różnicy religii (kan. 1086 § 1) zaznaczając w prośbie, iż chodzi o katechumena.

82. Zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego, dyspensy od przeszkody różnicy religii czy zezwolenia na asystowanie przy zawarciu małżeństwa osoby, która odstąpiła od wiary katolickiej ordynariusz miejsca może udzielić, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna (może ją stanowić poważny zamiar zawarcia małżeństwa, w którym zawiera się między innymi dobro duchowe stron oraz ich potomstwa) oraz zostaną spełnione łącznie następujące warunki wymagane przez prawo powszechne (kan. 1125):
    a) Strona katolicka winna oświadczyć na piśmie, iż jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo odejścia od wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. W przypadku, gdy wiek narzeczonej lub narzeczonego świadczy na rzecz niezasadności składania przyrzeczenia dotyczącego potomstwa, można zrezygnować z jego odbierania.
    b) Druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej. Jeśli natomiast drugą stroną jest osoba, która świadomie i dobrowolnie dokonała formalnego lub faktycznego odstępstwa od wiary katolickiej, winna złożyć, w obecności świadków, przyrzeczenie na piśmie, że nie będzie przeszkadzała stronie katolickiej w zachowaniu wiary i wykonywaniu praktyk religijnych, a także w tym, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

c) Obie strony winny być pouczone o celach i istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron.

83. Zobowiązania i oświadczenia narzeczonych, tradycyjnie zwane rękojmiami, należy postrzegać jako instrumenty, które porządek prawny daje duszpasterzom, by mogły zostać wykluczone lub przynajmniej zminimalizowane potencjalne zagrożenia, leżące podstaw zakazu zawierania małżeństw zróżnicowanych wyznaniowo. Gdyby strona katolicka odmawiała złożenia wymaganego zobowiązania, duszpasterz winien stanowczo wyjaśnić, iż jest to nakaz wiary wynikający z prawa Bożego i ukazać znaczenie treści składanego zobowiązania. Oznacza ono, że z pomocą łaski Bożej, strona katolicka będzie wypełniała obowiązki wynikające z przyjęcia chrztu, unikając wszystkiego, co mogłoby zagrozić wierze katolickiej. Strona katolicka w odniesieniu do chrztu i katolickiego wychowania dzieci winna zgodnie z sumieniem uczynić wszystko, co będzie w zasięgu jej realnych możliwości, w poszanowaniu wolności religijnej i sumienia drugiego rodzica, oraz troszcząc się o jedność i trwałość małżeństwa i o zachowanie komunii rodzinnej. Jeśliby mimo tego wyjaśnienia strona katolicka w dalszym ciągu odmawiała złożenia wymaganego przyrzeczenia, duszpasterz zaniecha starania się o zezwolenie, gdyż zobowiązania stawiane przez Kościół katolikowi przy zawieraniu małżeństwa mieszanego są świętym wymogiem wiary. W takiej sytuacji małżeństwo nie będzie mogło być zawarte.

84. Gdyby niekatolik, poznawszy treść zobowiązań strony katolickiej, odmówił potwierdzenia tego faktu swym podpisem, duszpasterz wyjaśni znaczenie składanego przezeń oświadczenia, z którego wynika, że od niekatolika działającego w dobrej wierze Kościół nie żąda żadnej, pisemnej czy ustnej, obietnicy, poza przyjęciem do wiadomości, jakie zobowiązania ma strona katolicka. Gdyby narzeczony niekatolicki w dalszym ciągu odmawiał złożenia podpisu, duszpasterz, o ile ma moralną pewność, że treść przyrzeczenia strony katolickiej dotarła do świadomości strony niekatolickiej, sam poświadczy o tym fakcie. Zaznaczy jednak w prośbie o dyspensę lub zezwolenie, że strona niekatolicka,

będąc poinformowana o treści zobowiązań drugiej strony, odmówiła potwierdzenia przekazania jej tej informacji.

85. W wypadku, gdy strona niekatolicka, przyjąwszy do wiadomości zobowiązania strony katolickiej, wyraźnie oświadczyłaby, że zrobi wszystko, by nie dopuścić do ich realizacji, duszpasterz wyjaśni, że małżeństwo, które zamierzają zawrzeć, ma być wspólnotą ich życia i miłości wobec Boga, a Kościół katolicki nie może akceptować sytuacji potencjalnie konfliktowej dla zawiązującego się ogniska rodzinnego, dotyczącej sfery najistotniejszych wartości. Gdyby pouczenia te nie odniosły skutku, duszpasterz postara się zbadać dokładnie powody takiego stanowiska strony niekatolickiej i przedstawi sprawę ordynariuszowi miejsca. Tak samo należy uczynić, gdyby katolik, który formalnie lub faktycznie odstąpił od wiary, odmawiał podpisania swych zobowiązań. Należy jednak pamiętać, że Kościół większą wagę przykłada do szczerego zobowiązania strony katolickiej niż do zapowiedzi ewentualnych trudności ze strony nupturienta niekatolickiego, które, przynajmniej co do zasady, nie niweczą wartości oświadczeń strony katolickiej w momencie ich składania. Jednak gdyby ordynariusz miejsca doszedł do przekonania, że wiara katolickiego nupturienta jest realnie, a nie tylko potencjalnie, narażona na niebezpieczeństwo, nie mógłby udzielić zezwolenia lub dyspensy. W przypadku istnienia niebezpieczeństwa dla wiary małżeństwo jest zakazane z samego prawa Bożego. Przypadki o charakterze wyjątkowym, dotyczące małżeństw mieszanych, mogą zostać skierowane przez ordynariusza miejsca do Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

86. Prośba o dyspensę lub zezwolenie, adresowana do ordynariusza miejsca strony katolickiej, powinna zawierać dokładne dane personalne nupturientów, słuszny powód do udzielenia dyspensy, nazwę wspólnoty religijnej strony niekatolickiej, jeżeli nupturient do jakiejś wspólnoty należy, oraz krótkie sprawozdanie z rozmowy duszpasterskiej. Trzeba w prośbie wskazać również wątpliwości, jeśliby takie się pojawiły, co do faktu chrztu, stanu wolnego lub trudności w związku ze składanymi przyrzeczeniami i oświadczeniami. Należy załączyć egzemplarz złożonych przez stronę katolicką zobowiązań, wraz z podpisem drugiej strony

o przyjęciu ich do wiadomości, lub z własnymi zobowiązaniami osób, które odstąpiły od Kościoła katolickiego (odpowiednio formularze 4, 5,12a,12b).

87. Obydwie strony: katolicka i niekatolicka podpisują oświadczenia i przyrzeczenia (formularz 4 lub 5) w trzech egzemplarzach. Jeden egzemplarz tych zobowiązań duszpasterz załącza do protokołu przedślubnego, drugi wysyła do kurii diecezjalnej wraz z prośbą o zezwolenie lub dyspensę, trzeci przekazuje stronie katolickiej. Do kurii należy wysłać także cały sporządzony protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich, ze wszystkimi załącznikami (także „Zaświadczeniem" z USC). Po odpowiedniej weryfikacji dokumentów protokół należy odesłać z powrotem do parafii, wraz z udzielonym zezwoleniem lub dyspensą, ewentualnie uzasadnioną odmową.

88. Po uzyskaniu odpowiednich dyspens i zezwoleń, małżeństwo mieszane powinno zostać zawarte według odpowiednio dobranej formy wskazanej w „Obrzędach zawierania małżeństwa". Ponieważ mogą się pojawić problemy dotyczące udziału w Eucharystii, ze względu na obecność świadków lub zaproszonych na uroczystość niekatolików, małżeństwo mieszane, sprawowane zgodnie z formą katolicką, odbywa się na ogół poza liturgią eucharystyczną. Jeżeli jednak przemawiają za tym okoliczności i na prośbę strony katolickiej ordynariusz miejsca udzieli zezwolenia, można odprawić obrzęd zawarcia małżeństwa w czasie Mszy św. Jeśli druga strona jest wyznania prawosławnego, ślub może się odbyć podczas Mszy Św. i oboje nupturienci, o ile są w stanie łaski uświęcającej, mogą przystąpić do Komunii Świętej bez specjalnego pozwolenia ordynariusza miejsca. Gdy chodzi o dopuszczenie pozostałych ochrzczonych niekatolików do Komunii eucharystycznej, należy zachować przepisy wydane dla różnych wypadków (kan. 844). Jeżeli małżeństwo zawiera strona katolicka z katechumenem lub ze stroną niechrześcijańską, należy zastosować obrzęd przewidziany na tę okoliczność w rytuale, uwzględniając zmiany tam przewidziane. W tym przypadku nie dopuszcza się zawierania małżeństwa podczas Mszy Św., a ordynariusz miejsca nic jest uprawniony do wyrażenia na to zgody.

89. Jeżeli nupturienci o to poproszą, ordynariusz miejsca może pozwolić, by kapłan katolicki zaprosił szafarza z Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej strony niekatolickiej do udziału w celebrowaniu małżeństwa, to jest do odczytania Pisma Św., do wypowiedzenia słów krótkiej zachęty (lecz nie homilii) i modlitwy Błogosławieństwa. Nie może on jednak występować jako świadek urzędowy, wobec którego nupturienci wyrażają zgodę małżeńską ani obok, ani zamiast katolickiego kapłana lub diakona (kan. 1127 § 3).

90. Z ważnych powodów ordynariusz miejsca strony katolickiej może, po zasięgnięciu opinii ordynariusza miejsca, w którym małżeństwo będzie zawierane, dyspensować stronę katolicką od zachowania formy kanonicznej małżeństwa (kan. 1127 § 2 formularz 12c). Wśród powodów dyspensy można wziąć pod uwagę zachowanie harmonii rodzinnej, uzyskanie zgody rodziców na małżeństwo, uznanie szczególnego zaangażowania religijnego strony niekatolickiej bądź jej więź pokrewieństwa z szafarzem innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej.

91. Przed udzieleniem dyspensy od formy kanonicznej proboszcz strony katolickiej (kan. 1115) powinien przeprowadzić pełne badanie kanoniczne narzeczonych w zwyczajnej formie, a więc sporządzić protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich, stwierdzić stan wolny stron i integralność konsensu oraz uzyskać potrzebne zezwolenia i dyspensy, w tym zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego.

92. Po udzieleniu dyspensy nupturienci winni zawrzeć małżeństwo zachowując – do ważności małżeństwa – jakąś publiczną formę jego zawarcia. Na pierwszym miejscu należy postawić zawarcie związku małżeńskiego we wspólnocie Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej strony niekatolickiej, jeśli zawarcie małżeństwa dokonuje się tam w formie publicznej i jest to rzeczywiście forma zawarcia małżeństwa z wyrażeniem zgody małżeńskiej, a nie inna ceremonia. W wyjątkowych i uzasadnionych poważną koniecznością przypadkach ordynariusz miejsca udzielający dyspensy może zgodzić się na zawarcie przez nupturientów małżeństwa w formie cywilnej.

93. Nie jest dozwolone sprawowanie dwóch odrębnych obrzędów religijnych zawarcia małżeństwa (kan. 1127 § 3).

94. Należy zobowiązać stronę katolicką, by o zawarciu małżeństwa po udzieleniu dyspensy od formy kanonicznej powiadomiła proboszcza, który przeprowadził rozmowy kanoniczno-duszpasterskie przed zawarciem małżeństwa, aby zostało ono wpisane do księgi małżeństw, zgodnie z przepisem kan. 1121 § 3 oraz została dokonana adnotacja o zawartym małżeństwie w księdze ochrzczonych strony katolickiej (kan. 1122). Akt małżeństwa w takim przypadku sporządzany jest na podstawie odpowiedniego dokumentu potwierdzającego zawarcie małżeństwa i podpisują go przynajmniej małżonek katolicki i proboszcz.

VIII. Skutki cywilne małżeństwa

95. Kościół, uznając kompetencję państwa nad małżeństwem w tym, co dotyczy jego skutków cywilnych (kan. 1059), oraz wychodząc z założenia, iż państwo winno zapewnić pomoc, gwarancję i ochronę małżeństwu i rodzinie będącej fundamentem społeczeństwa, troszczy się, by każde małżeństwo kanoniczne było uznane w państwowym porządku prawnym, a małżonkowie mogli w pełni korzystać z przysługujących im praw. Dlatego wierni Kościoła katolickiego w Polsce zawierający małżeństwo kanoniczne, mają obowiązek uzyskania dla niego skutków cywilnych. Bez zgody ordynariusza miejsca nie wolno asystować przy małżeństwach nupturientów, którzy nie chcą, by ich małżeństwo wywierało skutki w prawie państwowym. To samo odnosi się do małżeństw, które z jakichkolwiek powodów nie mogą być uznane przez państwo (kan. 1071 § 1, 2°).

96. Zwyczajną drogą zapewnienia małżeństwu kanonicznemu skutków cywilnych jest zawarcie małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi (tzw. konkordatowego), spełniając wymogi określone w Konkordacie (art. 10). Nie ma więc obecnie żadnych powodów, by w zwyczajnych okolicznościach wierni zawierali odrębne małżeństwo cywilne przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Jedynie w sporadycznych przypadkach i przy zaistnieniu wyjątkowo poważnych racji wierni mogą uciec się do ceremonii cywilnej, pamiętając jednak, że w obliczu Kościoła nie będą małżeństwem, a więc nie powinni zamieszkiwać razem, nie

mogą korzystać z praw małżeńskich, ze wszystkimi konsekwencjami natury moralnej i społecznej, w szczególności jeśli chodzi o dopuszczenie do sakramentów świętych, dopóki nie wyrażą zgody małżeńskiej według formy kanonicznej, jeśli są do niej prawnie zobowiązani.

97. Zawarcie małżeństwa jednym aktem, czyli podczas ceremonii kościelnej ze skutkami cywilnymi, wyraża koncepcję małżeństwa jako jednego związku zawieranego wobec Kościoła i uznanego w państwowym porządku prawnym. W przeciwnym razie utrwala się podział małżeństwa na „cywilne" i „kościelne", co dla instytucji małżeństwa nie jest korzystne. Takie rozwiązanie pozwala też na uniknięcie sytuacji niepożądanych moralnie, gdy mężczyzna i kobieta pozostają ze sobą w nagannym i nieuregulowanym z kanonicznego punktu widzenia związku, nawet jeśli miałaby być to sytuacja tylko przejściowa. Dlatego odrębne zawieranie małżeństwa cywilnego i kanonicznego winno należeć do wyjątków i występować tylko w tych przypadkach, w których nupturienci są już od długiego czasu cywilnie związani i pragną uregulować swą małżeńską sytuację w Kościele.

98. Szczegółową procedurę i formalności związane z zawarciem małżeństwa konkordatowego reguluje odrębna instrukcja Konferencji Episkopatu Polski[6]. Duszpasterz przeprowadzający przedślubne rozeznanie kanoniczne nie może przystępować do sporządzenia protokołu przedślubnego, dopóki narzeczeni nie złożą w kancelarii parafialnej „Zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa" (tzn. o braku przeszkód z prawa polskiego do zawarcia małżeństwa), sporządzonego przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego zgodnie z obowiązującym prawem polskim. Jeśli nupturienci zawarli już ze sobą małżeństwo cywilne, zamiast wspomnianego zaświadczenia przedkładają odpis aktu małżeństwa, wydany przez USC. W takiej sytuacji duszpasterz powinien zapytać ich o powody, dla których odkładali zawarcie małżeństwa kościelnego – zwłaszcza gdy trwało to długi czas – oraz o motywację, jaką się aktualnie kierują, pragnąc je zawrzeć. Winien także dopomóc nupturientom w dokonaniu sumiennej refleksji nad

[6] Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja dla duszpasterzy, dotycząca małżeństwa konkordatowego z 12 listopada 1998 r.

chrześcijańskim znaczeniem małżeństwa, tak by wykluczyć kierowanie się racjami czysto zewnętrznymi (jak np. chęcią przeżycia ceremonii ślubnej).

99. Przez złożenie i podpisanie dokumentów wymaganych przez prawo polskie narzeczeni wyrażają wolę uzyskania skutków cywilnych dla swego małżeństwa, spełniając w ten sposób jeden z warunków wymienionych w art. 10 Konkordatu. Obowiązkiem duszpasterza jest poinformowanie narzeczonych o treści podstawowych przepisów prawa polskiego dotyczących zawarcia małżeństwa i jego skutków. Odbywa się to poprzez zapoznanie ich z odpowiednimi przepisami prawa polskiego (formularz 16b) i może dokonać się w kancelarii parafialnej przez wręczenie narzeczonym wydrukowanych powyższych przepisów lub ich odczytanie.

100. Jeśliby narzeczeni oświadczyli, że nie chcą, aby ich małżeństwo wywierało skutki cywilne, lub gdyby przyrzekali, że skutki cywilne dla swojego małżeństwa kanonicznego uzyskają dopiero po zawarciu małżeństwa w Kościele, duszpasterz poinformuje ich, iż brak uznania ich związku w świetle prawa państwowego stawiałby w niekorzystnej sytuacji prawnej samych małżonków oraz ich przyszłe potomstwo, pozbawiając ich praw i dobrodziejstw przysługujących rodzinom w społeczności cywilnej. Są nimi przede wszystkim: ochrona prawna instytucji małżeństwa i rodziny, ochrona praw i obowiązków małżeńskich i rodzicielskich, kwestie natury socjalnej, majątkowej, spadkowej i fiskalnej. Gdyby nupturienci trwali przy swym sprzeciwie i przytaczali poważne racje dla zawarcia małżeństwa ważnego wyłącznie na forum kościelnym, duszpasterz przedstawi ich prośbę ordynariuszowi miejsca (formularz 16), informując narzeczonych, że ordynariusz miejsca może zezwolić na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych tylko w wyjątkowych przypadkach z ważnych powodów pastoralnych. Duszpasterz odbierze także od narzeczonych pisemne oświadczenie (formularz 16a), że nie chcą, by ich małżeństwo wywoływało skutki cywilne, że mają świadomość wszelkich niedogodności, jakie się z tym wiążą oraz że dopełnią formalności cywilnych, gdy tylko ustąpią przyczyny, które aktualnie to uniemożliwiają.

101. Zgoda na asystowanie przy zawarciu małżeństwa, które nie będzie uznawane przez państwo, może zostać udzielona przez ordynariusza miejsca tylko wówczas, gdy po starannym rozważeniu sprawy dojdzie on do przekonania, iż racje przedkładane przez nupturientów są na tyle istotne, że w danej sytuacji przeważają nad negatywnymi przesłankami wynikającymi z braku skutków cywilnych związku małżeńskiego. Ordynariusz miejsca winien ocenić, czy w konkretnym przypadku zwrócenie się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych nie jest rezultatem tylko krótkowzrocznego spojrzenia, podczas gdy efekty zawarcia takiego związku byłyby w dłuższej perspektywie szkodliwe zarówno dla samych małżonków, jak i dla ich potomstwa.

102. Zaświadczenie stwierdzające, że oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński zostały złożone w obecności duchownego, stanowiące podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego sporządza proboszcz lub inny kompetentny duchowny (ordynariusz miejsca, czyli biskup diecezjalny, administrator apostolski, administrator diecezji, wikariusz generalny, wikariusz biskupi, biskup połowy, a także administrator parafii i inny duchowny odpowiednio delegowany). W nieprzekraczalnym terminie pięciu dni, liczonym według przepisów prawa polskiego, należy przekazać „Zaświadczenie" do USC właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa. Można to uczynić albo osobiście albo przez zaufanego posłańca, lub wysyłając dokument przesyłką poleconą. Nie wolno powierzać małżonkom zadania powiadomienia USC o swym małżeństwie. Należy zadbać o to, by dysponować dowodem przekazania „Zaświadczenia" do USC w przepisanym terminie – czy to poświadczeniem urzędowym w specjalnym rejestrze parafialnym lub na egzemplarzu, który pozostaje w parafii, czy to dowodem nadania przesyłki poleconej. Fakt wysłania „Zaświadczenia" należy także odnotować w protokole.

IX. Uwagi dotyczące celebracji małżeństwa

103. Wprowadzenie w obrzędy zawarcia małżeństwa winno być jednym z tematów katechez przedmałżeńskich i rozmowy duszpasterza z narzeczonymi, tak by dobrze rozumieli znaczenie

gestów i tekstów liturgicznych oraz mogli aktywnie i godnie wziąć udział w celebracji. Duszpasterz powinien się starać, by narzeczeni dobrze i owocnie odbyli spowiedź przedślubną i przystąpili do Komunii Świętej (kan. 1065 § 2). Gdyby któraś ze stron wprost oświadczyła, że nie przystąpi do sakramentu pokuły, duszpasterz winien zapytać o przyczynę odmowy i podjąć sumienne starania, by życzliwie zachęcić nupturienta do odbycia spowiedzi. Jeśliby ten, mimo podjętych przez duszpasterza wysiłków, trwał w swym sprzeciwie, należy zastosować przepisy niniejszego Dekretu odnoszące się do małżeństw zawieranych przez osoby niepraktykujące (zob. art. 74, 82-87).

104. Proboszcz parafii, jeśli osobiście nie będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa, winien zadbać, by przy zawieraniu małżeństwa asystował kapłan lub diakon posiadający stosowne uprawnienie do asystowania (formularz 20a lub 20b). Jeśli proboszcz udziela delegacji tego uprawnienia (kan. 1111 § 1), winien odnotować to jeszcze przed ceremonią w odpowiednim miejscu protokołu.

105. Jeśli małżeństwo ma być zawierane w kościele nieparafialnym lub kaplicy, miejscowy proboszcz winien przekazać rektorowi tegoż kościoła protokół przedślubny i „Zaświadczenie" z USC, aby na tych dokumentach mogły zostać złożone wymagane podpisy. Po zawarciu małżeństwa dokumenty te mają być bez zwłoki zwrócone proboszczowi.

106. Jeśli małżeństwo ma być zawierane w kościele nieparafialnym (rektoralnym lub zakonnym), proboszcz – o ile osobiście nie będzie asystował przy zawarciu tego małżeństwa i jest wymagana delegacja uprawnienia do asystowania – udzieli imiennej delegacji rektorowi kościoła lub właściwemu przełożonemu zakonnemu, z zaznaczeniem prawa do subdelegacji (kan. 137 § 3 oraz kan. 1111 § 2), z którego to prawa rektor lub przełożony winien skorzystać, jeśli sam nie będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa (formularz 20c).

107. Proboszcz parafii personalnej (np, kapelan wojskowy) ważnie asystuje przy zawieraniu małżeństwa jedynie tych nupturientów, z których przynajmniej jedno podlega mu w granicach jego okręgu (kan. 1110). Jeśli żadne z nich nie jest podwładnym

proboszcza personalnego, powinien – do ważności małżeństwa – zwrócić się do proboszcza miejscowej parafii terytorialnej lub ordynariusza miejsca o delegację uprawnienia do asystowania.

108. Jeżeli żadne z nupturientów katolików nie należy do Kościoła łacińskiego, do ważnego asystowania przy zawieraniu przez nich małżeństwa należy uzyskać delegację od odpowiedniej lokalnej władzy katolickiego Kościoła wschodniego, do którego należą nupturienci, o ile Kościół ten posiada na terytorium Polski swoje struktury hierarchiczne lub od ordynariusza ustanowionego przez Stolicę Apostolską dla wiernych katolickich Kościołów wschodnich nieposiadających w Polsce własnej hierarchii, bądź od proboszczów ustanowionych przez tychże ordynariuszy (kan. 1109 KPK i kan. 829-830 KKKW).

109. Jeśli jednym z nupturientów jest chrześcijanin obrządku wschodniego (katolickiego lub niekatolickiego), do ważności małżeństwa wymaga się, by przy jego zawarciu asystował kapłan (biskup lub prezbiter). Jeżeli oboje nupturienci należą do Kościoła łacińskiego albo gdy jedno z nupturientów należy do Kościoła łacińskiego, a drugie jest chrześcijaninem niekatolikiem, ale nie wschodnim, lub jest osobą nieochrzczoną, asystującym może być także diakon delegowany zgodnie z prawem.

110. Z zasady świadkami zawarcia małżeństwa (kan. 1108 § 1) winni być katolicy. Należy ich zachęcić, o ile to możliwe, do odbycia spowiedzi i przystąpienia do Eucharystii. Ich obecność nie jest bowiem jedynie warunkiem ważności małżeństwa kanonicznego, ale są oni także reprezentantami wspólnoty wierzących, która za ich pośrednictwem uczestniczy w sakramentalnym akcie odnoszącym się do tej wspólnoty. Przy zawarciu małżeństwa mieszanego jednym ze świadków może być ochrzczony niekatolik. Jeśli zawierane jest małżeństwo konkordatowe, świadkowie winni być pełnoletni.

111. Przy zawarciu małżeństwa proboszcz lub inny duchowny w jego zastępstwie winien zatroszczyć się o to, by zostały odpowiednio podpisane wymagane dokumenty. Podpisy w protokole przedślubnym składają asystujący i świadkowie, natomiast na „Zaświadczeniu", które będzie przekazane do USC, asystujący, nupturienci i świadkowie. Nupturienci i świadkowie powinni to uczynić przed rozpoczęciem ceremonii. Kapłan lub diakon asystujący

podpisuje dokumenty po zakończeniu ceremonii. W żadnym wypadku nie wolno podpisywać dokumentów na ołtarzu. Nigdy nie wolno także tego czynić w trakcie celebracji liturgicznej.

X. Zapisanie zawartego małżeństwa

112. Po zawarciu małżeństwa proboszcz winien zatroszczyć się o to, by zostało ono odpowiednio zapisane w księdze zaślubionych (kan. 535 § 1 i 1121 § 1-3).

113. Oprócz powiadomienia o zawartym małżeństwie miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego (w przypadku małżeństwa ze skutkami cywilnymi), proboszcz winien także powiadomić o nim parafie chrztu małżonków (kan. 535 § 2 i 1122 § 2, formularz 10), lub samemu zadbać o dokonanie odpowiednich wpisów w aktach chrztu, jeśli znajdują się one w parafii, w której małżeństwo zostało zawarte (kan. 1122 § 1). Jeśli małżeństwo zostało zawarte w oparciu o licencję z innej parafii (kan. 1070), o zawartym małżeństwie należy powiadomić również parafię udzielającą licencji (formularz 8). W przypadku, gdy zawiadomienia o zawartym małżeństwie mają być przesłane za granicę, proboszcz winien uczynić to za pośrednictwem swojej kurii diecezjalnej.

114. Gdyby z racji zawarcia małżeństwa między nupturientami należącymi do różnych Kościołów *sui iuris* mężczyzna należący do Kościoła łacińskiego wyraził wolę przejścia na wschodni obrządek kobiety, względnie kobieta (obrządku łacińskiego lub wschodniego) chciała przejść na obrządek mężczyzny, zgodnie z przepisami prawa (kan. 112 § 1, 2° i kan. 33 KKKW), po zawarciu małżeństwa należy powiadomić o tym kurię diecezjalną, która zadba o to, by został dokonany właściwy wpis w akcie chrztu (kan. 535 §2).

115. Jeśli małżeństwo nie zostanie zawarte w ciągu roku od sporządzenia protokołu przedmałżeńskiego, badanie kanoniczne należy powtórzyć, zwracając uwagę na przyczyny, dla których planowane małżeństwo nie doszło do skutku. Podobną rozwagę należy okazać, gdy duszpasterz otrzyma wiadomość, że w analogicznym okresie było planowane zawarcie małżeństwa z inną osobą, które nie doszło do skutku.

116. Protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich i wszystkie dokumenty związane z zawarciem małżeństwa należy zachować w archiwum parafialnym i strzec, by nie dostały się w ręce osób niepowołanych (kan. 535 § 4). Ze względu na konieczność ochrony

tajemnicy duszpasterskiej nie wolno ich udostępniać żadnym organom i instytucjom świeckim bez zgody ordynariusza miejsca.

XI. Małżeństwo zawarte przez katolika wobec wschodniego kapłana akatolickiego bez dyspensy od formy kanonicznej

117. Małżeństwo zawarte przez katolika z osobą należącą do wschodniego Kościoła akatolickiego wobec wschodniego kapłana akatolickiego bez dyspensy ordynariusza miejsca strony katolickiej od formy kanonicznej jest zgodnie z kan. 1127 § 1 ważne, ale niegodziwie (nielegalnie) zawarte. Ze względu na konieczność zweryfikowania, czy nie zostały naruszone zasady prawa Bożego oraz czy strona katolicka spełniła wszystkie warunki do ważnego zawarcia małżeństwa, zanim zostanie dopuszczona do Komunii eucharystycznej, winna przedłożyć u proboszcza katolickiego parafii zamieszkania świadectwo ślubu zawartego w cerkwi oraz świadectwo chrztu. Ponadto winna ona złożyć przyrzeczenie i oświadczenie (formularz 4), stosując odpowiednio przepisy odnoszące się do zawierania małżeństw mieszanych. Należy sporządzić protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi, jaki zwykle sporządza się przed zawarciem małżeństwa. Następnie dokumenty te przekazuje się do kurii diecezjalnej w celu uzyskania od ordynariusza miejsca uprawomocnienia tego małżeństwa na forum Kościoła katolickiego (formularz 12c). Na podstawie deklaracji ordynariusza miejsca proboszcz parafii zamieszkania małżonków sporządza akt małżeństwa w księdze parafialnej zaślubionych (kan. 1121 § 3) oraz powiadamia parafię chrztu strony katolickiej o zawarciu przez nią małżeństwa w cerkwi (kan. 1122).

XII. Przepisy końcowe

118. Datę wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, po uzyskaniu *recognitio* Stolicy Apostolskiej.

\+ *Stanisław Gądecki*
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

\+ *Artur G. Miziński*
Sekretarz Generalny KEP

STANOWISKO ZESPOŁU EKSPERTÓW KEP DS. BIOETYCZNYCH W SPRAWIE TWORZENIA HYBRYD LUDZKO-ZWIERZĘCYCH (28.10.2019 R.)

W lipcu 2019 roku świat, w tym Polskę, kolejny raz obiegła informacja o tworzeniu przez zespół Hiromitsu Nakauchi'ego z Uniwersytetu w Tokio ludzko-zwierzęcych hybryd. W programie uczestniczy również Uniwersytet Stanforda z USA. W założeniu celem eksperymentu jest wyhodowanie metodą hybrydową tkanek i organów, które nie byłyby odrzucone w procedurze transplantacyjnej przez pacjenta.

W ramach działań laboratoryjnych, do zwierzęcego zarodka zostaną wprowadzone indukowane pluripotentne komórki macierzyste chorego, który czeka na transplantację (komórki te wytwarza się z komórek somatycznych). Z takiej ludzko-zwierzęcej hybrydy ma się rozwinąć istota zwierzęca, w której rozwinie się pożądana ludzka tkanka lub narząd. Hiromitsu Nakauchi przeprowadził eksperymenty, które miały wykazać, że pozyskiwanie narządów do przeszczepów w taki sposób jest możliwe. W ramach prowadzonych prac wyhodował hybrydę myszy, której wyrosła trzustka szczura. Miał też uzyskać chimerę myszy z nerką drugiej myszy. Poinformował także o wyhodowaniu chimery świni z trzustką innej świni. Pozostało jedynie przeprowadzić podobny eksperyment z wykorzystaniem ludzkich komórek.

Kierując się zasadami etycznymi, liczne kraje zakazały prowadzenia eksperymentów z hybrydowymi zarodkami. Jednak w marcu 2019 r. Japonia znowelizowała prawo, które pozwala na tworzenie samodzielnie żyjących ludzko-zwierzęcych hybryd (Japan approves first human-animal embryo experiments. „Nature", News 26 July 2019). Zmiany te mają umożliwić naukowcom powoływanie do życia hybryd, wszczepianie ich surogatkom (zapewne zwierzęcym) i rozwój płodowy doprowadzony do narodzin osobnika hybrydowego. Zespoły badawcze już teraz planują stworzenie zwierząt posiadających ludzkie organy. W założeniu naukowców i prawodawców, wobec ciągłego deficytu narządów pobieranych zarówno od dawców żywych, jak i zmarłych, badania te mogą stać się szansą dla wielu osób z niewydolnością niektórych narządów.

Ponieważ prace te, oprócz nadziei, budzą szereg poważnych obaw, a także pytań kierowanych do członków Zespołu Ekspertów KEP ds.

Bioetycznych, dlatego pragniemy wyjaśnić z punktu widzenia bioetyki katolickiej kilka istotnych kwestii:

1) Nie można dokonywać oceny moralnej badań biomedycznych wyłącznie przez pryzmat intencji lub zakładanych celów. Pierwszorzędnym źródłem moralności danego czynu ludzkiego jest jego przedmiot moralny – czym on jest w swej istocie. Nie można zatem zaakceptować manipulacji, które godziłyby w wartości pierwszorzędne, jakimi są godność człowieka oraz ludzkie życie.

2) Kluczową sprawą dla oceny etycznej wskazanej wyżej procedury biomedycznej jest sposób pozyskiwania ludzkich komórek macierzystych, które mają zostać następnie wszczepione do zarodków zwierzęcych, dając tym samym początek hybrydom. Dopuszczalne są jedynie te metody, które nie powodują powstania poważnego uszczerbku u osoby, od której są pobierane. Te warunki spełnia pobieranie komórek macierzystych pacjenta (m.in. z krwi pępowinowej, szpiku kostnego, fibroblastów skóry). Odmiennie należy ocenić pozyskiwanie komórek macierzystych z ludzkich zarodków. Prowadzi bowiem ono nieuchronnie do ich zniszczenia albo przynajmniej tworzy wielkie ryzyko ich uszkodzenia. Z tego powodu należy je uznać za niedopuszczalne (por. Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych. Watykan 2008 nr 32; dalej DP).

3) Wszelkiego rodzaju eksperymenty i manipulacje winny pozostać w wewnętrznej zgodności z naturalną funkcjonalnością tkanek i organów a także z zasadniczym ukierunkowaniem strukturalnym natury człowieka. Nie mogą więc stanowić ingerencji w tożsamość osoby i muszą mieć na celu wyłącznie jej autentyczne i integralne dobro, tzn. dobrostan w całej jej strukturze psychosomatycznej. Z tego powodu należy wykluczyć możliwość hodowli i ewentualnego przeszczepiania mózgowia czy gonad, z którymi wiąże się odpowiednio tożsamość osobowa i prokreacyjna człowieka (por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia. Watykan 2016 nr 119).

4) Zastosowana procedura wiąże się z niebezpieczeństwem przeniesienia komórek ludzkich do innych tkanek i organów zwierzęcia, w tym mózgu i gonad. Nie do pominięcia jest też ryzyko niekontrolowanego rozwoju tkanek ludzkich (w tym tak specyficznych, jak ludzkie neurony i gamety) w organizmie zwierzęcym, a w dalszej kolejności obecności komórek zwierzęcych przeniesionych z ludzką

tkanką do organizmu biorcy. Skutkiem takich działań byłoby wymieszanie ludzkich i zwierzęcych genów, komórek czy tkanek, co z kolei mogłoby doprowadzić do zaburzenia specyficznej tożsamości gatunkowej – zarówno człowieka jak i zwierzęcia wykorzystywanego w procedurze oraz powstanie nowych organizmów o nieprzewidywalnych skutkach biologicznych (por. DP nr 33).

5) Eksperyment zdaje się nie uwzględniać zagrożenia przeniesienia do człowieka chorób typowych dla gatunków zwierząt wykorzystywanych dla produkcji organów do przeszczepu. W opinii Zespołu czynnik ten musi być gruntownie przebadany w warunkach zabezpieczających przed niebezpiecznymi infekcjami, zanim jakiekolwiek przeszczepy zostałyby przeprowadzone (por. Papieska Akademia Pro Vita. Szanse dla ksenotransplantacji. Aspekty naukowe i względy etyczne. Watykan 2001 nr 14). Nie można także wykluczyć ryzyka rozwoju innych chorób w wytworzonych na tej drodze narządach (choroby degeneracyjne, nowotwory i inne).

6) Mając na uwadze brak precyzyjnej wiedzy na temat odległych skutków eksperymentów zarówno dla pojedynczego biorcy jak i całej populacji ludzkiej oraz biosfery, należy postulować podejście do nich z wielką ostrożnością. Na obecnym etapie nie jesteśmy w stanie przewidzieć skutków ewentualnych migracji genów między człowiekiem a zwierzęciem oraz dalszego dziedziczenia tych zmian. Przekroczenie granicy odrębności genetycznej między gatunkami może spowodować nieodwracalne zachwianie integralności przyrody.

7) Bioetyka katolicka stoi ponadto na stanowisku, że nie można wykorzystywać zwierząt w sposób nieograniczony. Są one przez Boga powierzone człowiekowi, ale jednocześnie człowiek jest odpowiedzialny przed Stwórcą za sposób, w jaki je traktuje. Zwierzęta mają swoje naturalne prawa wynikające z ich miejsca w porządku stworzenia. „Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie" (Franciszek. Encyklika Laudato si'. Watykan 2015 nr 130). Przeprowadzanie doświadczeń nieuchronnie niosących ze sobą ból lub śmierć zwierząt, jest dopuszczalne, o ile mieści się w wyżej wskazanych granicach moralnej prawości i przyczynia się do opracowania nowych metod terapeutycznych (por. Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 2002 2 nr 2417). Prowadząc tego typu prace badawcze należy zachować tzw. zasadę 3R w ochronie zwierząt wykorzystywanych do badań laboratoryjnych (replacement, reduction, refinement): stosować takie metody, które pozwalają

uniknąć wykorzystania lub zastąpić zwierzęta w badaniach bądź testach; ograniczać liczbę użytych w doświadczeniu lub teście zwierząt; oraz radykalnie minimalizować ból i wszelkie trwałe urazy, jakich mogą doświadczać zwierzęta, przy jednoczesnym dążeniu do poprawy ich dobrostanu.

8) Mając na uwadze niedostatek organów do przeszczepów, biomedycyna nie musi korzystać z metod ryzykownych i moralnie wątpliwych. Chcąc osiągnąć w jakimś stopniu cele, które motywuje przedstawione tworzenie hybryd ludzko-zwierzęcych, należy raczej wspierać akcje informacyjne i przystępowanie do rejestrów dawców krwi i narządów, a także wspierać możliwe z punktu widzenia etycznego dawstwo tkanek i organów za życia i po śmierci w myśl słów św. Jana Pawła II: „Każdy przeszczep narządu ma swoje źródło w decyzji o wielkiej wartości etycznej, decyzji, aby bezinteresownie ofiarować część własnego ciała z myślą o zdrowiu i dobru innego człowieka. Na tym właśnie polega szlachetność tego czynu, który jest autentycznym aktem miłości" (Poszukiwania naukowe muszą szanować godność każdej ludzkiej istoty. Przemówienie do uczestników XVIII Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego. Rzym 29.08.2000, nr 3).

W imieniu Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych

\+ *Józef Wróbel SCJ*
Przewodniczący Zespołu

KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI WS. OCHRONY ŻYCIA

Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał" (Łk 9,48).

Ze smutkiem przyjęliśmy odmowę rozpatrzenia wniosku poselskiego odnoszącego się do kwestii konstytucyjności tzw. aborcji eugenicznej przez Trybunał Konstytucyjny. W przeszłości Trybunał Konstytucyjny zapisał się chwalebnie w polskiej debacie na temat prawnej ochrony dziecka poczętego. W wydanym pod przewodnictwem prof. Andrzeja Zolla w 1997 roku orzeczeniu (K. 26/96) uznał on, że: „Demokratyczne państwo prawa jako naczelną wartość stawia człowieka i dobra dla niego najcenniejsze. Dobrem takim jest życie, które w demokratycznym państwie prawa musi pozostawać pod ochroną konstytucyjną w każdym stadium jego rozwoju. Wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. (…) Od momentu powstania życie ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej".

Obowiązujące w Polsce przepisy o prawnej ochronie życia ludzkiego, za sprawą zamieszczonych w ustawie tzw. wyjątków, wciąż naruszają wspomnianą zasadę demokratycznego państwa prawnego. W szczególny sposób jest to prawdziwe w stosunku do tzw. aborcji eugenicznej dopuszczonej prawnie na podstawie dużego prawdopodobieństwa upośledzenia lub choroby. Nie chodzi tutaj o fakt choroby, a jedynie o poważne ryzyko ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. W obu przypadkach mamy do czynienia z dopuszczeniem przerwania ciąży – jak podkreślają posłowie wnioskodawcy – „bez dostatecznego usprawiedliwienia koniecznością ochrony innej wartości, prawa lub wolności konstytucyjnej" (zob. Wniosek do TK sygn. K. 13/17) w oparciu o niekreślone kryteria legalizacji takiego działania.

Aborcja z powodu ciężkiego lub nieodwracalnego upośledzenia płodu jest odmową prawa do życia dzieciom zdolnym do życia, a często zdolnym także do wykonywania w dorosłym życiu np. zawodów zaufania publicznego. Posłowie zaskarżający ten przepis przywołują przykład kobiet z zespołem Turnera, które wykonują w Polsce zawód lekarza. W przypadku nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu dziecka mamy

prawne przyzwolenie na selekcję z uwagi na stan zdrowia nieurodzonego jeszcze dziecka, co stanowi bezpośrednią dyskryminację.

Jako katolicy na początku każdej Mszy św. wypowiadamy słowa spowiedzi powszechnej. Mówimy o grzechach popełnionych myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem…. Zaniedbanie powoduje często nieodwracalną krzywdę w stopniu nie mniejszym niż złe działanie. Brak decyzji Trybunału Konstytucyjnego sprawia, że w kolejnych latach zabijane będą setki dzieci, tylko dlatego, że są bezbronne i poszkodowane przez los.

Oczekujemy beatyfikacji ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, niestrudzonego obrońcy życia. „Przyszedł czas – mówił Ksiądz Prymas – ażeby wstrząsnąć sumieniami, ażeby każdy wyzwolił się z kłamstwa, jakim jest określanie zabójstwa słowem 'zabieg'. To nie jest zabieg, ale morderstwo, przerywające dzieje człowieka, które zapoczątkował Ojciec przed wiekami" (09.03.1975). „Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu – nauczał Prymas Tysiąclecia – jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury! Powstające pod sercem matki nowe życie nie należy do niej. Jest ono własnością nowego człowieka! Nikt nie może bezkarnie pozbawiać życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej, zwłaszcza, że jest ona bezbronna. Musi więc mieć swoich obrońców. Obrońcą jest sam Bóg, który się upomni o to życie…" (11.01.1976).

Wyrażam jednocześnie moje rozczarowanie z powodu niedotrzymania jak dotąd obietnicy wyborczej złożonej kiedyś przez partię rządzącą o ochronie życia od poczęcia (por. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014 r., s. 7).

W biblijnym dialogu Boga z Abrahamem pada pytanie o dziesięciu sprawiedliwych, których obecność może uratować miasto. Polska pyta dzisiaj o tych dziesięciu sprawiedliwych, których potrzebuje nasza Ojczyzna, aby móc się prawidłowo rozwijać, chroniąc sprawiedliwie życie wszystkich swoich obywateli.

+ *Stanisław Gądecki*
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatów Europy

Warszawa, 13 listopada 2019 r.

RADA DS. RODZINY EPISKOPATU: TROSKA O POCZĘTE ŻYCIE TO RÓWNIEŻ PRZEJAW MIŁOŚCI DO OJCZYZNY

Drodzy liderzy wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich!

Św. Jan Paweł II w encyklice Evangelium vitae napisał: „bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi" (EV 42).

Dostrzegamy, że w świecie współczesnym trwa potężna walka o ochronę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Dlatego jako Przewodniczący Rady ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski zwracam się z prośbą do wszystkich przedstawicieli wspólnot modlitewnych w Polsce o podjęcie stałej modlitwy w intencji ochrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

Proszę także o modlitwę w intencji ludzi nauki, medycyny, kultury i polityki, którzy odważnie i zdecydowanie bronią życia ludzkiego! Nasza żarliwa i ufna modlitwa jest w stanie uratować wiele istnień ludzkich i przyczynić się do budowania cywilizacji miłości. Troska o każde poczęte życie to nie tylko powinność religijna, wyraz wrażliwości duchowej i chęć pomocy najbardziej bezbronnym, ale również przejaw miłości do Ojczyzny, która przeżywa zapaść demograficzną. Ufam, że modlitwa ta przyniesie swoje owoce i pozwoli chronić życie ludzkie w naszej Ojczyźnie od poczęcia do naturalnej śmierci zgodnie z Bożym zamysłem.

Z serca wszystkim błogosławię

+ *Wiesław Śmigiel*
Przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP

KOMUNIKAT Z 385. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach 18 i 21 listopada 2019 roku na Jasnej Górze miało miejsce 385. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. W związku z prośbą, aby św. Jan Paweł II mógł być ogłoszony doktorem Kościoła i współpatronem Europy, biskupi podkreślają, że w tradycji Kościoła katolickiego przyznanie tytułu doktora Kościoła stanowi wskazanie specyficznego charyzmatu, którego Duch Święty udzielił konkretnej osobie dla dobra całego Kościoła. Dlatego właśnie Kościół z wielką uwagą wsłuchuje się w głos Ducha Świętego, aby wskazać w Jego świetle osoby wyróżniające się pobożnością i mądrością, mogące stać się przykładem życia, nauczycielami prawdy i orędownikami przed Bogiem.

„Eminentia doctrinae", czyli szczególne znaczenie nauczania dla dobra Kościoła – ze względu na jego zakres, głębię, znaczenie dla poszukiwań naukowych i na konkretne wybory życiowe ludzi – stanowi ewidentny element oceny dorobku intelektualnego Karola Wojtyły jako biskupa, kardynała i papieża. Uwieńczeniem tego jest całe jego nauczanie przedstawiające prawdę o relacji między Bogiem a człowiekiem w świetle doktryny o Bożym Miłosierdziu.

2. Wobec zbliżającej się beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, która odbędzie się w Warszawie w niedzielę 7 czerwca 2020 roku, Pasterze Kościoła w Polsce proszą o podjęcie duchowego przygotowania do tego wydarzenia. Powinno się ono odbywać w każdej diecezji i parafii. W ramach tego przygotowania należy przybliżać osobę Prymasa Tysiąclecia, jego służbę Kościołowi i całemu narodowi.

3. Biskupi przyjęli zmiany w statucie Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski, która jest dziełem pomocy i wsparcia dla osób wykorzystanych seksualnie w dzieciństwie lub młodości we wspólnocie Kościoła. Poszerzyli również skład Rady Fundacji i potwierdzili wybrany uprzednio Zarząd.

4. Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce zachęcają wszystkich do dobrego przygotowania do Bożego Narodzenia, poprzez uczestnictwo w rekolekcjach adwentowych, które będą odbywały się w parafiach na terenie całej Polski. Przypominają także, że do chrześcijańskiego obchodzenia świąt niezbędne jest odpowiednie przeżycie czasu Adwentu, w czym pomoże uczestnictwo w Mszach Świętych, szczególnie w Roratach, oraz przedświąteczna spowiedź. Dziękują księżom rekolekcjonistom za adwentową posługę oraz wszystkim zaangażowanym w dzieła ewangelizacji i pomoc charytatywną w tym czasie.

Biskupi uczestniczący w rekolekcjach na Jasnej Górze błogosławią Polakom w kraju i za granicą.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 385. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski.

Jasna Góra – Częstochowa, 18 i 21 listopada 2019 r.

GŁOSIĆ EWANGELIĘ RODZINY

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Trwamy w atmosferze radosnego zachwytu nad miłością Boga do człowieka. Oto Bóg wcielony Jezus Chrystus wybrał ludzką rodzinę, aby przyjść do każdego człowieka i nauczyć go kochać. Skoro Chrystus nie bał się miłości, co więcej, w pełni objawił człowiekowi prawdę o Bogu, który jest miłością to i my, ludzie wierzący, chcemy w tę niedzielę Świętej Rodziny odkrywać prawdę o Miłości. W Liście do Rodzin św. Jan Paweł II pisał: „Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, «Bóg z Boga i Światłość ze Światłości», wszedł w dzieje ludzi przez rodzinę: «przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, (....) ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu»". Tak, Bóg naprawdę zamieszkał pośród nas, w naszych rodzinach.

1. Rodzina – miejsce kształtowania się człowieczeństwa

Ewangelia o rodzinie stanowi istotne przesłanie Kościoła, który nieprzerwanie nauczał, że rodzina jest miejscem poznawania wiary, dzielenia się sobą i dawania się sobie nawzajem. Rodzina, która bierze swój początek w sakramencie małżeństwa, jest ciągle dla wielu młodych największym pragnieniem ich życia. Pomimo tych deklaracji z niepokojem obserwujemy wzrost liczby związków nieformalnych wśród katolików, którzy nie mają żadnych przeszkód do zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

Trzeba jeszcze raz podkreślić fundamentalną rolę rodziców w wychowaniu ich dzieci. Potrzeba dojrzałych w wierze rodziców, potrzeba świadectwa wielu małżonków i rodzin, aby Ewangelia o rodzinie była przekazywana z radością i miłością wszystkim, zwłaszcza tym, których dotknął kryzys wiary, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Ta Ewangelia, jak podkreślił Ojciec Święty Franciszek, jest zdolna udzielić odpowiedzi na najbardziej nawet zawiłe pytania człowieka. Miłość nie umarła, Miłość objawia się przez żywe i radosne świadectwo wielu rodzin, które w ciszy, jak rodzina z Nazaretu, dzień po dniu żyją miłością i przebaczeniem. Dziś także potrzeba takich świadomych i umiejących odczytywać znaki czasów rodziców, aby nie zniszczyć niewinności dziecka, aby nie zakłócić jego naturalnego procesu dojrzewania i odkrywania swojej seksualności.

Szczególnie dzisiaj, kiedy pojawiają się osoby, które bez zgody rodziców przekazują treści o płciowości i seksualności człowieka niezgodne z nauką Kościoła, konieczne jest zaangażowanie się rodziców w proces wychowawczy. Edukacja seksualna nie może być banalizowana i ograniczana tylko do przekazu na temat tzw. „bezpiecznego seksu". Nie można oddzielić edukacji seksualnej od naturalnego środowiska przekazywania tych treści jakim są rodzice i rodzina.

W adhortacji Amoris laetitia papież Franciszek podkreśla konieczność prowadzenia systematycznego i merytorycznego wychowania dzieci i młodzieży do czystej miłości i przygotowania ich do życia w małżeństwie i rodzinie. To wychowanie do miłości i życia w rodzinie powinno uwzględnić indywidualny rozwój dziecka i zaczynać się już od najmłodszych lat. Zaakceptowanie własnej płciowości, zdolność panowania nad sobą, szacunek dla drugiej osoby, edukacja emocji, uczuć i właściwa edukacja seksualności prowadzi do harmonijnego i prawidłowego rozwoju osoby.

Konieczne jest więc wytworzenie w rodzinie atmosfery bliskości i wzajemnego zaufania. Ta atmosfera rodzi się tylko wtedy, kiedy rodzice mają czas, aby porozmawiać ze swoimi dziećmi, posłuchać o ich codziennych problemach.

2. Odpowiedzialne wychowanie

Jak usłyszeliśmy we fragmencie Ewangelii według św. Mateusza, Józef, Maryja i Jezus muszą uciekać przed Herodem, który pragnie zabić dziecię (Mt 2,13). Józef nie waha się podjąć swojej odpowiedzialności jako ojciec i natychmiast zabiera Maryję i małego Jezusa uciekając z nimi do Egiptu. Chroni Świętą Rodzinę przed wszystkimi pojawiającymi się niebezpieczeństwami.

Dzisiaj potrzebujemy takich zaangażowanych i odpowiedzialnych ojców, którzy podejmą na poważnie zagadnienia związane z wychowaniem dzieci, z kształtowaniem ich osobowości, którzy znajdą czas, aby być, rozmawiać i wspierać swoje dzieci. Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, że lekarstwem na dwie największe choroby naszych czasów – skrajny subiektywizm i wybujały indywidualizm – jest tylko dobrze uformowana, kochająca się rodzina.

Wiele osób stwierdza, że powiększająca się strefa samotności i wyobcowania sprawia, że nie potrafią poradzić sobie we współczesnym świecie. Doświadczają jej dzieci i młodzież, osoby starsze i schorowane, a nawet małżonkowie w relacji do siebie nawzajem. Niepokoi duża ilość prób samobójczych, zwłaszcza wśród młodych mężczyzn. Zjawiska te często są konsekwencją odrzucenia Boga i kruchych relacji w rodzinie.

Receptą na radość życia jest tylko powrót do Boga, który sam będąc Miłością pomaga człowiekowi w pełni uczestniczyć w miłości.

Przykład takiej rodziny odkrywamy na kartach księgi Syracha, której fragment usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu: *Kto szanuje ojca dostępuje grzechów odpuszczenia. Kto czci swoją matkę podobny jest do człowieka gromadzącego skarby*. (Syr, 3,3-4). Tylko wzajemny szacunek i przebaczenie sobie nawzajem są w rodzinie gwarancją stworzenia szczęśliwej wspólnoty, gdzie każdy troszczy się o drugiego człowieka.

W pochylonych nad małym Jezusem Maryi i Józefie odkrywamy tajemnicę miłości rodzinnej – mieć czas na to, aby się zatrzymać, pobyć ze sobą, porozmawiać, szukać miejsc i sytuacji, które pozwolą rodzinie budować między sobą trwałe relacje. Nie mogą być one oparte na wykorzystywaniu innych do własnych celów, ale mają zawsze być wynikiem pogłębionej miłości opartej na darze z siebie. Święta Rodzina, jak wiemy z opisów biblijnych, nie posiadała wiele majątku. Jednak zawsze kiedy spoglądamy na żłóbek, odkrywamy radość Maryi i Józefa, którzy z zachwytem wpatrują się w Boże Dziecię i choć doskwiera im chłód, to cieszą się sobą, cieszą się miłością, cieszą się obecnością Boga pośród nich. Każda nasza rodzina ma w sobie coś z tej Rodziny Nazaretańskiej, każda rodzina potrzebuje pielęgnować w sobie ten zachwyt nad miłością. Tam gdzie jest miłość, samotność nie istnieje.

3. Rodzina środowiskiem ewangelizacji

Św. Jan Paweł II nauczał, że miłość umocniona łaską sakramentu małżeństwa daje siłę, aby każdy z członków rodziny czuł się potrzebny, aby czuł się przez innych akceptowany i kochany. Bóg nie chce, abyśmy się w rodzinach tolerowali, lecz zaprasza do miłości, która zmienia styl życia i sposób patrzenia na świat. Wzajemny szacunek, troska o wszystkich członków rodziny owocuje zawsze Bożym błogosławieństwem. Rodzina jest tylko wtedy szczęśliwa, kiedy wszyscy mają w niej czas dla siebie nawzajem.

Taka szczęśliwa rodzina ma obowiązek dzielić się swoją radością i dawać świadectwo, że wychowanie do wartości, wzięcie odpowiedzialności za siebie nawzajem jest możliwe i daje szczęście. To codzienne głoszenie Chrystusa przez poświęcenie, rezygnację ze swoich planów, a także radość z sukcesów członków rodziny są bardzo potrzebne i stanowią najlepsze źródło uczenia się miłości dla innych. Wzajemna miłość małżonków jest najpiękniejszym świadectwem obecności Boga pośród nas. Ona pozwala dzieciom dorastać do prawdziwego zaangażowania się i wzięcia odpowiedzialności za drugiego człowieka.

4. Troska Kościoła – „być blisko”

Dziś w Niedzielę Świętej Rodziny chcemy zachwycić się miłością rodziny z Nazaretu i uczyć się od Jezusa, Maryi i Józefa szacunku i odpowiedzialności za tych, których Bóg nam powierzył. Miłość nieodłącznie związana jest z odpowiedzialnością i troską o dobro drugiego. Doświadczył tego św. Józef szukając bezpiecznego schronienia dla Maryi i Jezusa. Ta odpowiedzialność połączona jest z wysiłkiem, stawianiem ukochanej osoby ponad swoje wygody czy przyzwyczajenia. Ta odpowiedzialność musi być budowana na prawdzie o człowieku, który został stworzony jako mężczyzna i kobieta na obraz i podobieństwo Boga.

Każda rodzina potrzebuje jednak siły duchowej, aby przeciwstawić się rożnym prądom usiłującym zniszczyć jej istotę i odebrać jej radość Ewangelii. Taką siłą jest modlitwa rodzinna. To wspólne wołanie do Boga, który jest naszym Ojcem pozwala odkryć głębię miłości, która została złożona w ręce ludzi. Dziś jednak nie wystarczy tylko modlitwa. Rodzice, nauczyciele, ruchy katolickie i stowarzyszenia muszą podejmować na bieżąco wyzwania, które dzisiaj przed nami stoją. Nie pozwólmy odebrać sobie prawdy o człowieku, o jego powołaniu do szczęścia i świętości.

Prośmy dziś za wstawiennictwem Świętej Rodziny z Nazaretu o mądrość i odwagę w głoszeniu Ewangelii o rodzinie. Niech odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, które za chwilę nastąpi, będzie świadectwem naszej wierności Bogu i człowiekowi i miejscem otwarcia się na działanie łaski Bożej w sakramencie małżeństwa.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Ks. Przemysław Drąg
Dyrektor Krajowego Ośrodka
Duszpasterstwa Rodzin KEP

BISKUP DIECEZJALNY

KANDYDATURA DO DIAKONATU I PREZBITERATU

Zamość, 2 października 2019 r.

L.dz. 490/Gł/19

Przewielebny
Ks. dr Jarosław Przytuła
Rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej
w Lublinie

W myśl przepisów kan. 1024-1029 KPK, *motu proprio* papieża Pawła VI *„Ad pascendum"* z dn. 15 sierpnia 1972 r. oraz Instrukcji Episkopatu Polski z dnia 4 maja 1982 r., **zostają dopuszczeni do obrzędu kandydatury do diakonatu i kapłaństwa**, w dniu 14 października 2019 r., następujący akolici Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej:

1. **Jakub Bubiłek**, s. Henryka i Urszuli
2. **Marek Kędzia**, s. Antoniego i Elżbiety
3. **Damian Leleń**, s. Mariana i Bożeny
4. **Łukasz Łukasiewicz**, s. Bogdana i Zofii
5. **Damian Pucek**, s. Marka i Marii
6. **Mateusz Wojda**, s. Romana i Marzeny

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

Wyżej wymienionych akolitów przyjąłem do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa w poniedziałek, 14 października 2019 r. w Kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie.

† Mariusz Leszczyński
BISKUP POMOCNICZY

Ks. Jarosław Przytuła
REKTOR WSD

Zamość, 27 listopada 2019 r.

L.dz. 571/Gł/19

DEKRET W SPRAWIE WYBORÓW DO RAD DUSZPASTERSKO-EKONOMICZNYCH W DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

W związku z kończącą się pięcioletnią kadencją działalności Rad Duszpastersko-Ekonomicznych w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, **niniejszym zarządzam wybory do tychże Rad.**

Wybory należy przeprowadzić w niedzielę, 5 stycznia 2020 r., zgodnie z normami prawa kanonicznego (kan. 536 § 2 i kan. 537 KPK) oraz Statutem i Regulaminem wyboru członków Rad Duszpastersko-Ekonomicznych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej (zob. *Zamojski Informator Diecezjalny* 18(2009) nr 4, s. 45-51).

Dziękując wiernym, którzy przez przynależność do Rad Duszpastersko-Ekonomicznych dotychczasowej kadencji, podejmowali współodpowiedzialność za kształt codziennego funkcjonowania wspólnot parafialnych oraz licząc na ich doświadczenie, jak też na zaangażowanie i dobrą współpracę nowych osób, z serca błogosławię na czas dokonywania wyborów i owocną służbę Kościołowi.

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Ks. Michał Maciołek
KANCLERZ

Zamość, 12 grudnia 2019 r.

L.dz. 582/Gł/19

Przewielebny
Ks. Sławomir Szewczak
Proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny
w Młodowie

Odpowiadając na prośbę Księdza Proboszcza i Wspólnoty Parafialnej, wyrażoną w piśmie z dnia 6 grudnia 2019 r., z radością przekazuję dla parafii pw. św. Marii Magdaleny w Młodowie Relikwie (*de ossibus*) Błogosławionego Księdza Zygmunta Pisarskiego.

Powierzam Relikwie Błogosławionego Męczennika troskliwej opiece Księdza Proboszcza z nadzieją i oczekiwaniem, że będą umieszczone w godnym miejscu i właściwie zabezpieczone.

Zachęcam też całą Społeczność Parafialną do rozwijania żywego kultu Męczennika poprzez organizowanie i liczny udział w nabożeństwach, spotkaniach modlitewnych i formacyjnych, pielgrzymkach do miejsca męczeństwa Błogosławionego i tym podobnych wydarzeniach.

Niech będą one okazją do przypominania świadectwa heroicznej wiary Mężnego Duszpasterza i zanoszenia przez Jego wstawiennictwo do Miłosiernego Boga uwielbienia za dar Chrztu Świętego oraz próśb za Kościół Diecezjalny, za Ojczyznę, o świętość i wierność kapłanów, o nowe powołania do służby Kościołowi w kapłaństwie i życiu konsekrowanym, o czytelne i odważne świadectwo wiary w codziennym życiu dla wszystkich wiernych, a szczególnie należących do Waszej parafii i odwiedzających Wasz kościół parafialny.

Powierzam Was opiece Matki Odkupiciela – Królowej Męczenników oraz z serca błogosławię

† Marian Rojek
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

Marianus Rojek
Dei et Apostolicae Sedis gratia
Episcopus Zamosciensis-Lubaczoviensis
Salutem et Pastoralem Benedictionem.
Praesentibus ostensam Nobis particulam ex ossibus
Beati Sigismundi Pisarski – Presbyteri et Martyris
in capsula collocatam examine facto authenticam declaramus
eamque ubique locorum fidelium venerationi exponi posse edicimus.
In quorum fidem has litteras testimonialses manu nostra subscripsimus nostroque sigillo firmavimus

† *Marianus Rojek*
EPISCOPUS

Zamoscii, die XII Decembris MMXIX

Tłumaczenie

Marian Rojek
Z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej
Biskup Zamojsko-Lubaczowski
przekazuje pozdrowienie i pasterskie błogosławieństwo.
Niniejszym potwierdzam(-y) autentyczność cząstki (relikwii) z kości
Błogosławionego Zygmunta Pisarskiego – Kapłana i Męczennika
umieszczonej w kapsule i wyrażam(-y) zgodę na wystawianie jej
w miejscach, gdzie będzie otaczana czcią wiernych.
Na potwierdzenie tego ręką własną podpisuję(-my) ten list
i opatruję(-my) go moją(naszą) pieczęcią.

† *Marian Rojek*
BISKUP

Zamość, 12 grudnia 2019 r.

ŻYCZENIA KSIĘŻY BISKUPÓW NA NARODZENIE PAŃSKIE 2019 I NOWY ROK 2020

Umiłowani Diecezjanie, Drodzy Goście przybywający do swoich Bliskich na Zamojskiej, Lubaczowskiej, Hrubieszowskiej, Biłgorajskiej i Tomaszowskiej Ziemi, by wspólnie świętować Boże Narodzenie,

Wpatrując się w Betlejemski żłóbek, który – jak poucza Papież Franciszek – „wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza, bo ukazuje czułość Boga", spieszymy do Was ze słowami wdzięczności, zachęty, serdecznych życzeń świątecznych i noworocznych oraz z pasterskim błogosławieństwem.

Dziękujemy za Wasze trwanie przy Bogu w Chrystusowym Kościele, z miłością w sercu do Bożej Rodzicielki Maryi. Jest to dla nas, pasterzy Chrystusowej Owczarni, wielka radość i pokrzepienie. Cieszymy się, że możemy wam pobłogosławić w mocy Chrystusa, który nieustannie jest obecny pośród nas, a poprzez obchód Świąt Narodzenia Pańskiego jeszcze ożywia swoją bliskość i napełnia nasze serca miłością, pokojem oraz nadzieją. On – to znowu słowa naszego Papieża – „Stwórca wszechświata, uniża się do naszej małości. […] Ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek".

Dziękujemy Wam, Bracia i Siostry, że przyjmujecie Chrystusa w znaku Bożego Dziecięcia i podejmujecie wysiłek codziennej wierności otrzymanemu od Niego powołaniu.

Chcemy zachęcić Was do budowania rodzinnych, społecznych i narodowych relacji w duchu Chrystusowej Miłości oraz szacunku i posłuszeństwa wobec Bożych zasad. Czynimy to odwołując się do słów naszego Wielkiego Rodaka – Prymasa Tysiąclecia, Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego: „Rodzice i dziatwo! Boże Narodzenie niech przywróci radość i pokój waszym domostwom. Niech wnijdzie tu Dzieciątko Boże – Książę Pokoju! W dzień wigilijny obdzielcie się opłatkiem, tym znakiem wspólnoty serc; niech rozpogodzi on dalekie sobie serca i pojedna je w pokoju. Z tym białym znakiem pojednania idźcie do sąsiadów waszych i pozdrówcie ich słowy: «Pokój temu domowi». Niech poczesne miejsce w waszych domach zajmie żłóbek i drzewko wigilijne Boże, przyozdobione według polskiej tradycji religijnej. Tu często zbierajcie się, śpiewając kolędy. Obchodźcie Boże Narodzenie po chrześcijańsku i po polsku, niech

srebrzysta gwiazda betlejemska przypomni wam, rodzice, że dziatwa wasza jest Bożą dziatwą. Mówcie jej wiele o rodzącym się na ziemi Bogu Odkupicielu, który jeden jedyny zdoła wyzwolić świat z lichwy i niesprawiedliwości, z nienawiści i wojny. Zebrani społem w radościach świątecznych, umacniajcie się w wierze, czytajcie Pismo święte, powtarzajcie sobie prawdy wiary, odnawiajcie dawne tradycje religijne. […] Wśród rodzinnych radości waszych nie zapominajcie o samotnych, smutnych, zbiedzonych, pozbawionych wiary i uczuć religijnych. Samotnych zaproście do waszego stołu wigilijnego i do wspólnej pieśni kolędowej. Smutnych i chorych nawiedzajcie i pocieszajcie wszystkimi radościami wierzących serc waszych. […] Dalekich od Boga otoczcie waszą modlitwą, aby i oni doznali ciepła Bożego dziecięctwa i sami ogrzani – innym też użyczali radości wiary. Nieprzyjaciołom i krzywdzicielom przebaczcie, pomni, że i dla nich wzeszło dziś «Słońce Sprawiedliwości» (Ml 3, 20), Chrystus Bóg nasz" (Stefan Wyszyński, Arcybiskup-Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski, *Życzenia na Boże Narodzenie,* Gniezno, 24 grudnia 1950).

Życzymy Wam z całego serca radosnych, pełnych pokoju oraz ubogacających Waszą wiarę i człowieczeństwo Świąt Bożego Narodzenia. A na Nowy Rok Pański 2020 upraszamy dla Was i przekazujemy Boże Błogosławieństwo wraz z modlitwą za przyczyną Matki Najświętszej, Świętych Patronów Opiekunów naszej Ojczyzny, Świętych i Błogosławionych związanych szczególnie z naszą diecezją oraz Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

† *Marian Rojek*
BISKUP ZAMOJSKO-LUBACZOWSKI

† *Mariusz Leszczyński*
BISKUP POMOCNICZY

DECYZJE PERSONALNE

1 października 2019 r.

ks. mgr lic. Piotr JAKUBIAK, odwołany z funkcji rezydenta przy parafii pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie i skierowany do pracy duszpasterskiej w Irlandii na okres 3 lat

10 października 2019 r.

ks. mgr lic. Maciej LEWANDOWSKI, wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu otrzymał zgodę na podjęcie formacji w Studium Przygotowania do Towarzyszenia Małżeństwom dla Duchownych w Instytucie Studiów nad Rodziną im. Abpa Kazimierza Majdańskiego w Łomiankach

16 października 2019 r.

ks. mgr lic. Marek GIERGIEL, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Hrubieszów Południe na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. kan. mgr Stanisław MAŁYSZ, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Biłgoraj Południe na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. mgr Krzysztof SZYNAL, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Tomaszów Lubelski Południe na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. mgr Bogdan WAŻNY, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Tarnoszyn na kolejną pięcioletnią kadencję

21 października 2019 r.

ks. kan. mgr Antoni GĘBALA, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Józefów na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. mgr Waldemar GÓRSKI, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Narol na kolejną pięcioletnią kadencję

ks. mgr Piotr SOBCZUK, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym mianowany na urząd Wicedziekana Dekanatu Tarnogród na okres pięciu lat

28 października 2019 r.

ks. mgr Witold MIKULSKI, przedłużono okres pełnienia urzędu Wicedziekana Dekanatu Tyszowce na kolejną pięcioletnią kadencję

30 października 2019 r.

ks. Jan FRANCZAK, z dniem 1 listopada odwołany z funkcji kapelana Domu Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi oraz Domu Pomocy społecznej w Zamościu i skierowany na zamieszkanie w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju

13 listopada 2019 r.

Waldemar DOŁBA, mianowany Prezesem Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Wielączy

14 listopada 2019 r.

Ks. mgr Bogdan JAWOROWSKI, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Wożuczynie mianowany Kierownikiem duchowym Kurii Legionu Maryi pw. Matki Bożej Tomaszowskiej w Tomaszowie Lubelskim

Ks. mgr Sławomir PORTKA, wikariusz parafii pw. MB Królowej Polski w Zwierzyńcu odwołany z funkci Kierownika duchowego Kurii Legionu Maryi pw. Matki Bożej Tomaszowskiej w Tomaszowie Lubelskim

23 listopada 2019 r.

Michał BIELKO z parafii pw. św. Stanisława BM w Lubaczowie mianowany Prezesem Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

26 listopada 2019 r.

Ks. mgr Krzysztof SZYNAL, proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Siedliskach skierowany do duchowej opieki nad Stowarzyszeniem Kowali Polskich

9 grudnia 2019 r.

Ks. dr Stanisław GÓRNIK, dekretem Kongregacji Nauki Wiary wydalony ze stanu duchownego

20 grudnia 2019 r.

Ks. mgr Wojciech STEĆ, pomocnik duszpasterza przy parafii pw. Nawiedzenia NMP w Wożuczynie otrzymał karę suspensy *a divinis*, która pociąga za sobą zakaz wykonywania wszelkich aktów władzy święceń oraz noszenia stroju duchownego

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. DLA MYŚLIWYCH PODCZAS „OGÓLNOPOLSKIEGO HUBERTUSA" ZAMOŚĆ, KATEDRA – 5 PAŹDZIERNIKA 2019 R.

Mt 16, 24-28

Jestem przekonany o tym, iż polowanie większość z nas tu obecnych (i nie myślę jedynie o myśliwych) albo nawet my wszyscy, również i ja, mamy zapisane w naszym DNA. Może niekoniecznie chodzi tu o samą gonitwę w lesie za sarną, lisem czy jeleniem albo dzikiem. Ale mam na uwadze polowanie na sukces, na uznanie i posiadanie dóbr materialnych, na ludzkie szczęście i na władzę. Czasem wygląda na to, iż w życiowych sytuacjach rozmaitych osób i grup jest to polowanie z nagonką.

I to nie tylko wielcy tego świata uczestniczą w takich sprawach, lecz również i nasza zwyczajna codzienność jest jakoś zdominowana przez nacisk na to, by coś zdobyć, osiągnąć, upolować i potem ów sukces określić swoim własnym łupem. Dla niektórych to mogą być szczególne przeżycia i doznania, wirtualnie zapisane oraz wrzucone na społecznościowy portal, by wszyscy zobaczyli. Czasem jakieś osobiste trofea z wakacyjnej wyprawy ozdabiające ściany mieszkania. Wartościowe rzeczy zdobyte na giełdzie, dobre procenty zabezpieczone w banku, upolowany w antykwariacie biały kruk. Niekiedy jesteśmy w życiu jakby myśliwymi i zbieraczami przeróżnych obiektów z codzienności, według osobistego zamiłowania i hobby.

Nie zawsze, ale często, wywodzi się takie polowanie w szerszym sensie tego słowa, z porównywania siebie z innymi. Kto jest szybszy, większy, mocniejszy, ma liczniejsze sukcesy i jest zasobniejszy? Już małe dzieci rosną w takiej atmosferze, aby wymusić coś dla siebie i być lepszym w konkurencji ze swoim bratem czy kolegą z klasy, gdy chodzi o otrzymane rzeczy, wyjazdy, podróże.

Świat wspaniałości w różnych dziedzinach ma w sobie coś fascynującego a marzenia człowieka w tym polowaniu na doznania, przeżycia, internetowe polubienia, są coraz bardziej zaskakujące. Również uczniowie Pana Jezusa nie byli odporni na pragnienia wielkości i władzy. Niektórzy z nich to zwyczajni rybacy znad jeziora Genezaret, a Pan Jezus uczynił ich „poławiaczami" ludzi.

Kiedy zobaczyli jak słuchające rzesze garną się do ich Mistrza, pojawiło się u nich pragnienie, aby uczestniczyć obok Niego w tej Jego władzy, gdy On zostanie królem Jerozolimy. Nawet skierowali do

Chrystusa pytanie, kto z nich kiedyś będzie mógł zasiąść w Królestwie Bożym po Jego lewicy i prawicy.

Pan Jezus takie pragnienia już wcześniej zablokował. Mianowicie uczynił to najpierw ze wskazaniem na drogę krzyża, którą On miał iść, ale niewielu z Jego przyjaciół zrozumiało, iż służba nie jest polowaniem na zaszczyty, ale gotowością oddania siebie innym. Swego czasu postawił im takie pytanie: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?" (Mt 16, 26).

Czy jest coś bardziej drogocennego ponad moją duszę? A co mojej duszy daje zbawienie, pokój i szczęście? Jak odnajdę siebie i jak potrafię mnie samego zrozumieć? Nie wiem czy takie istotne pytania przechodzą wam przez sumienie i umysł, gdy siedzicie w ciszy i świetle księżyca na leśnej ambonie, czekając na swoje szczęście i dobry wiatr oraz konkretną zwierzynę, jaka się w tej aurze pojawi.

O czym wówczas myśli myśliwy? Jedynie o tym, jak zużytkować swe życie w doczesności, czy też spoglądając na piękny wygwieżdżony nieboskłon, zahaczy w swoim sumieniu o inne niebo, uświadamiając sobie, iż można zdobyć cały świat i ustrzelić największe poroża, ale równocześnie na własnej duszy ponieść szkodę, nie do odzyskania.

Człowieku, co dasz „w zamian za swoją duszę?" (Mt 16,26). Czy masz coś bardziej od niej drogocennego? Bo to jest pytanie, na które każdy z nas, na swój sposób, musi znaleźć odpowiedź. Ona jest do odczytania w twoim stylu życia, w którym bywasz narażony na niebezpieczeństwa bardziej niż inni. Ale też dostrzegalna i w sposobie twego postępowania, gdy jako chrześcijanin idziesz za Chrystusem, zapierając się samego siebie, biorąc krzyż swój i naśladując Go każdego dnia.

W opowieści o św. Hubercie, a możemy się w jego przypadku spotkać z rozmaitymi wersjami, ukazana jest scena, która mówi o tym, jak on w Wielki Piątek wraz ze swymi towarzyszami z książęcej drużyny wyruszył w roku 683 na polowanie, mimo tego, iż jego żona przestrzegała go, aby dnia śmierci Pana Jezusa nie przeznaczał na świeckie uciechy. Nie usłuchał jej przestrogi i duchowej rady, ale dał się pochłonąć swojej pasji, udając się konno ze swoją drużyną na łowy na jelenie w rejon lasów w Górach Ardeńskich.

Gdy orszakowi jeźdźców ukazał się ogromny biały jeleń – dziesiątak, nasz patron ruszył za nim, przez las, krzaki i łąki. Ścigał na koniu przez wiele godzin owo ogromne zwierzę z taką zawziętością, że towarzysze polowania za nim nie nadążyli. Książe Hubert nie był do po-

wstrzymania w tej swej myśliwskiej gorączce. Nie przejmował się tym, że dla wierzących to jest szczególny dzień ów Wielki Piątek, gdy przywołujemy śmierć Pana Jezusa na Golgocie. Bo jak się jest pochłoniętym w swoich namiętnościach, to się nie pamięta przestróg i dobrych rad, także tych osób, które nas kochają i pragną naszego dobra. I tak owo polowanie Huberta stało się dla niego bezwzględną pogonią za zwierzęciem.

To były łowy, podczas których jego własny egoizm i pragnienie myśliwskiego zadowolenia stały na pierwszym miejscu. Taki rodzaj polowania nie przynosi wewnętrznego pokoju i jakiejś duchowej satysfakcji człowiekowi, który podąża za zwierzyną, lecz bardziej staje się wyrazem męskiej pożądliwości. Z takim rodzajem polowania spotykamy się również obecnie w świecie, gdzie motywacją są pieniądze i zysk, np. na gatunki wymierające czy zagrożone wyginięciem, egzemplarze specjalnie zagęszczone na niewielkim obszarze, aby były bardziej bezbronne przy łowach.

Gdyż pojawia się również myślistwo, które nie jest motywowane radością z istniejącej natury ani regulacją i troską o właściwy stan dzikich zwierząt w lasach. Lecz argumentem dla takiej postawy niewłaściwego polowania staje się wykorzystanie fauny do maksimum, niemalże wyzysk i chciwość pieniędzy. Kto z takim nienasyconym spojrzeniem „wciąż więcej" zabiera się za polowanie, zaborczo eksploatując swoje środowisko przyrody a także własne ciało i zdrowie, ten nie znajdzie nigdy w myślistwie, ani łowieckiej radości, ani pokoju sumienia.

W innej wersji opowieści o św. Hubercie jest mowa o tym, iż on oddał się całkowicie łowiectwu oraz światowym rozrywkom w bolesnej reakcji na śmierć jego żony przy narodzinach ich dziecka. Również i temu podobny motyw może być obecny przy postawie niektórych oddających się całkowicie polowaniu. Taki człowiek próbuje zapomnieć o swoim bólu i chce go zagłuszyć, od niego uciec. Wtedy w myślistwie szuka spełnienia swego pragnienia, by odreagować, zapomnieć o trudnych życiowych sprawach.

Owa nieumiejętność udźwignięcia swej skomplikowanej osobistej sytuacji popycha ludzi do tego, że nie mają odwagi, by zmierzyć się z prawdą swego życia i uciekają od niej. Gubią się w nałogach, przyjemnościach, w używaniu bez opamiętania. Takie przypadki polowania w nieunikniony sposób prowadzą do osobistej zapaści myśliwego, do utraty jego zdrowia i niszczenia ludzkich relacji.

Choć nie zawsze podobne załamania, okazują się ludzką katastrofą, czasem mogą prowadzić do istotnej zmiany w życiu, do przemiany postawy i wartości. Być może sami słyszeliście podobne świadectwa: „ta choroba, ów wypadek, takie trudne zdarzenie w efekcie stało się dla mnie błogosławieństwem; to sprawiło, że na nowo przemyślałem moje dotychczasowe życie".

Podobną sytuację widzimy także w przypadku św. Huberta. Jego historia mówi nam, że kiedy w swej łowczej gonitwie za jeleniem był już blisko niego i zamierzał wypuścić śmiertelną strzałę, ten się nagle zatrzymał zwrócił do niego i wasz patron zobaczył w środku jego poroża, jaśniejący blaskiem krzyż. Ów jeleń przemówił ludzkim głosem: „Hubercie, czemu niepokoisz biedne zwierzęta, a nie dbasz o zbawienie duszy"? Myśliwy zsiadł z konia, rzucił się na kolana i zapytał: „Panie, co mam robić?".

Istnieją różne wersje tego, jaką otrzymał odpowiedzieć i tego, co potem nastąpiło, ale jedno jest pewne: od tamtego wydarzenia odmienił swoje życie. To spotkanie w samotności leśnej kniei z krzyżem Chrystusa pośród rogów jelenia, jakiego gonił, wpłynęło na całą jego przyszłość, nie tylko ziemską, ale i wieczną. Na celowniku zamierzonego strzału Hubert już nie zobaczył zwierzęcia, ale dostrzegł samego Chrystusa. Tam, gdzie Zmartwychwstały staje mi na drodze, tam, gdzie On pojawia się w świetle mego strzeleckiego celownika – albo sam Go namierzyłem albo też stanął przede mną całkowicie niespodziewanie – tam zasadniczo dokonuje się zmiana w mej życiowej sytuacji.

I tak oto nagle razem z wami drodzy myśliwi, staję przed pytaniem: „właściwie to na co ja poluję w moim życiu, za czym się uganiam?". Obraz Chrystusowego krzyża w wieńcu jelenia zawiera dla mnie przesłanie. Wciąż na nowo w życiu istnieją chwile, kiedy Bóg staje na mojej drodze i przymusza mnie do tego, abym sobie Go uświadomił, a następnie ustawił Go w osobistych sprawach na właściwym Jego miejscu.

Na różny sposób tak nagle i niespodziewanie już pojawił się albo dopiero to uczyni i w twoim życiu. Od ciebie to zależy, jak ty do Niego się odniesiesz, jak Boga potraktujesz i czy go zobaczysz w drugim człowieku. Przypomnijcie sobie czego dotyczy miłość Boga czyniona w bliźnim: Byłem głodny, spragniony, nagi, chory, w więzieniu, a coś ty mi uczynił?

Spotkanie Boga u Huberta i u tylu już ludzi przyniosło radykalną zmianę życia i odmianę myślenia. Jak nasz patron dostrzegł Chrystu-

sa w krzyżu, uklęknął pośród leśnej gęstwiny i zamilkł. Jego gonitwa za pełnym życiem i duchowa tęsknota za szczęściem została nasycona. Otrzymuje św. Hubert w darze wolne spojrzenie na to, co rzeczywiście dla niego jest najważniejsze. Zmienia się jego perspektywa patrzenia na życie i inaczej ustawia w nim hierarchię wartości.

Czy św. Hubert po tym opisanym wydarzeniu brał jeszcze udział w jakimś polowaniu, tego nie wiemy. Ale skoro został szczególnym opiekunem i patronem myśliwych, to nie da się tego wykluczyć. Nie jest łatwo całkowicie zrezygnować z życiowych pasji, one są nam pomocne, ale trzeba je ukierunkowywać na Boga, realizować je zawsze w odniesieniu do Stwórcy całego świata, tego który wszystko powołał do istnienia.

Więc leśny bracie i siostro, dobrze patrz podczas polowań i w trakcie oczekiwania na myśliwskiej ambonie, abyś dostrzegł to, od czego rzeczywiście zależy twoje szczęście. Niech was w tym wspiera św. Hubert, wasz sprawdzony patron. Amen.

KURIA DIECEZJALNA

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW
16 PAŹDZIERNIKA 2019 R.

KOMUNIKATY KS. KANCLERZA I RZECZNIKA DIECEZJI

1. Wizytacje parafii dziekańskich:

1. Biłgoraj – św. Jana Pawła II - ks. Bolesław Zwolan
2. Biłgoraj – św. Marii Magdaleny - ks. Eugeniusz Derdziuk
3. Grabowiec – Trzeszczany - ks. Franciszek Nieckarz
4. Hrubieszów – św. Mikołaja - ks. Marek Barszczowski
5. Hrubieszów Północ – Strzyżów - ks. Julian Leńczuk
6. Krasnobród – Nawiedzenia NMP - ks. Stanisław Bachor
7. Lubaczów – św. Stanisława BM - ks. Jerzy Tworek
8. Narol – Lipsko k/Narola - ks. Czesław Grzyb
9. Sitaniec - ks. Józef Flis
10. Tarnogród - ks. Bogdan Bejgier
11. Tarnoszyn – Dyniska Stare - ks. Andrzej Stopyra
12. Tomaszów Lub. Południe – św. Józefa - ks. Wiesław Oleszek
13. Tomaszów Lub. Północ – Zwiastowania NMP - ks. Witold Batycki
14. Tyszowce – Komarów - ks. Wiesław Mokrzycki
15. Zamość – Świętego Krzyża - ks. Grzegorz Chabros

2. Wizytacje Księży Biskupów w 2020 r. w dekanatach
Bp Marian Rojek – Tomaszów Lubelski Północ
Bp Mariusz Leszczyński – Biłgoraj Płn, Hrubieszów Płd, Narol

3. Terminy konferencji dziekańskich w 2020 r.:
18 marca, 17 czerwca, 28 sierpnia, 7 października

4. Dzień Kapłański w Krasnobrodzie – sobota, 27 czerwca 2020 r.

5. Msza za zmarłych kapłanów – sobota, 28 listopada 2020 r.

6. Liczenie wiernych 20 października 2019 r. Dane oraz wypełnione karty z liczenia proszę dostarczyć do Kurii Diecezjalnej w Zamościu najpóźniej do soboty, 9 listopada 2019 r. Księży Dziekanów proszę o sprawdzenie, czy Księża Proboszczowie udzielili odpowiedzi na dodatkowe pytania dotyczące działalności wydawniczej parafii.

7. Księża Dziekani otrzymali karty z danymi statystycznymi parafii za rok 2019. Dane Księża Proboszczowie przekazują Księżom Dziekanom po zakończeniu roku 2019, zaś Dziekani do 18 stycznia 2020 r. powinni dostarczyć je do Kurii Diecezjalnej w Zamościu.

8. Najbliższe spotkanie Księży Dziekanów – środa, 18 marca 2020 r. godz. 10.00 Kuria Diecezjalna w Zamościu.

Ks. Michał Maciołek

ARCHIWUM DIECEZJALNE

1. Coroczna wizytacja parafii

Dziekan corocznie z wyjątkiem lat, w których przypada wizytacja kanoniczna biskupa, przeprowadza wizytacje wszystkich parafii dekanatu. Parafię dziekańską wizytuje kapłan wyznaczony przez biskupa diecezjalnego. Z wizytacji dziekan sporządza protokół, którego jeden egzemplarz przesyła do kurii diecezjalnej, drugi pozostawia w archiwum dziekańskim, a trzeci pozostaje w aktach wizytowanej parafii.

Dziekan ma obowiązek dokonać kontroli, czy proboszcz wykonał wskazania powizytacyjne od poprzedniej wizytacji.

2. Troska o księgi parafialne i liturgiczne

Księgi parafialne i liturgiczne są urzędowymi dokumentami kościelnymi, obejmującymi wykaz osób biorących udział w obrzędach, w ściśle określonym czasie i na określonym terenie. Ustawodawca kościelny nakłada na dziekana troskę o systematyczne i rzetelne prowadzenie w parafiach dekanatu ksiąg metrykalnych oraz ich należyte przechowywanie. Prawo partykularne diecezji stanowi, aby w czasie wizytacji kanonicznych, jak też i dziekańskich, wizytatorzy zwracali uwagę na stan kancelarii, ksiąg parafialnych oraz warunki ich przechowywania.

Proboszczowie parafii mają obowiązek zatroszczyć się o przechowywanie we właściwym stanie i w zabezpieczonych pomieszczeniach ksiąg parafialnych. Ważnym zaleceniem wobec dziekana jest powierzenie mu czuwania nad właściwym prowadzeniem i przechowywaniem ksiąg w parafiach dekanatu oraz sprawdzania, czy do

wszystkich ksiąg metrykalnych zostały sporządzone indeksy alfabetyczne według nazwisk. Indeksy powinny być prowadzone na bieżąco.

Instrukcja o prowadzeniu kancelarii parafialnej w diecezji zamojsko-lubaczowskiego przypomina, że pierwszy egzemplarz, czyli unikat księgi, przechowywany jest w kancelarii parafialnej, a następnie w archiwum parafialnym. Drugi egzemplarz, duplikat, po zapisaniu wszystkich formularzy, przekazywany jest do kurii diecezjalnej. Obowiązkiem dziekana jest sprawdzenie, czy unikat i duplikat mają identyczne zapisy (zob. Synod Zamość-Lubaczów, stat. 16).

3. „Ne temere" – zawiadomienie proboszcza parafii chrztu o zawarciu małżeństwa i dokonanej adnotacji

Obowiązkiem dziekana, podczas wizytacji, jest kontrola, czy proboszcz parafii, na terenie której zostało pobłogosławione małżeństwo, wysłał w ciągu miesiąca zaświadczenie o zawarciu tego małżeństwa „ne temere" do proboszcza miejsca chrztu zaślubionych, domagając się powiadomienia o dokonanej adnotacji oraz czy proboszcz taką uczynił w księdze chrztów we własnej parafii (*Księga korespondencyjna jest tego najlepszym sprawdzianem. Są przypadki, że po 11 lub 20 latach od zawarcia małżeństwa proboszcz parafii nie wysyłał żadnego zawiadomienia o dokonaniu adnotacji, pomimo, że co roku dziekan dekanatu wizytował parafię i przeważnie w kwestionariuszu wizytacji parafii pisał: „Kancelaria prowadzona właściwie, „ne temere" wysyłane na bieżąco".* Czasami podczas wizytacji kurialnej ksiądz proboszcz dziwi się, że musi prowadzić dziennik korespondencyjny i inne księgi, czy także kronikę parafialną – przecież ma na Facebooku zdjęcia z wydarzeń parafialnych).

Prawo partykularne nakazuje, aby proboszcz w odrębnym segregatorze przechowywał protokoły kanonicznego badania narzeczonych i całość dokumentacji dotyczącej przygotowania narzeczonych i zawarcia każdego związku małżeńskiego, co podczas wizytacji dziekańskiej ma dokładnie sprawdzić wizytujący.

Dane: imię i nazwisko na *ne temere* proszę pisać w mianowniku, proszę nie odmieniać przez przypadki, tylko pisać wg wzoru, np. JAN KOWALSKI zaśl. MARIA NOWAK, dn. 12.10.2019 r. w par. tut. (lub np. w par. św. Jana Chrzciciela w Lipsku k/Zamościa).

Proszę także nie wysyłać do kurii *ne temere* z parafii gdzie zostało zwarte małżeństwo a nupturienci nie byli ochrzczeni w tejże parafii tylko w innych parafiach. Wysyłamy informacje do parafii chrztu,

zaś parafia chrztu informuje parafię zawarcia małżeństwa, że dokonano adnotacji oraz do archiwum kurii w Zamościu.

Ne temere, proszę księży proboszczów, by dostarczać poukładane wg roczników rosnąco lata, ułatwi to sprawne wpisywanie danych w duplikatach w archiwum.

4. Przekazywanie do kurii duplikatów ksiąg metrykalnych

Po zakończeniu roku kalendarzowego dziekan kontroluje parafialne księgi metrykalne pod kątem prawidłowego ich prowadzenia, potwierdza zgodność duplikatu z unikatem. Zasady sprawowania urzędu dziekana w diecezji zamojsko-lubaczowskiej przypominają w pkt 21 d): „Do obowiązków dziekana należy przesyłać corocznie do kurii diecezjalnej, najpóźniej w lutym, duplikaty ksiąg metrykalnych z każdej parafii za rok ubiegły". Wiemy doskonale, że obecnie wiele parafii prowadzi duplikat na parę lat, więc roztropnie należy do tego zadania podchodzić, by nie dostarczać księgi duplikatu, kiedy jest do jej zamknięcia sporo wolnych nie zapisanych stron.

Duplikaty proszę przekazywać osobiście do ks. Zygmunta Jagiełło – kancelaria kurii.

Archiwum i Biblioteka otwarte są każdego dnia w godz. 9.00 – 11.00.

Ks. Zygmunt Jagiełło

WYDZIAŁ NAUKI I WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

1. Jesienne konferencje metodyczne dla kapłanów (pracujących i niepracujących w szkole) odbyły się w ramach formacji stałej księży w dniach 23-27 września. Natomiast spotkania formacyjne z katechetami świeckimi i siostrami zakonnymi w rejonach odbyły się w dniach 26-28 września. Prelekcje pt. *Praktyka Dni Papieskich w szkołach*, zarówno do kapłanów, jak i do katechetów świeckich, wygłosił ks. dr Łukasz Nycz, z Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia".

2. W dniu 9 października w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu katecheci wzięli udział w warsztatach na temat: „Lekcja religii z wykorzystaniem kodów QR".

3. W dniu 13 października br. obchodziliśmy XIX Dzień Papieski pod hasłem *„Wstańcie, chodźmy!”*. Tego dnia w Polsce przeprowadzana jest zbiórka na stypendia dla zdolnej i niezamożnej młodzieży z małych miejscowości. Tegoroczny Dzień Papieski jest ponadto otwarciem roku obchodów 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II.

4. Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Ojca Pio w Zamościu oraz Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Zamościu we współpracy z innymi instytucjami przygotowuje sympozjum, które odbędzie się 17 października 2019 r. o godz. 16.00 w Katolickiej Szkole Podstawowej im. św. Ojca Pio w Zamościu przy ul. Sikorskiego 11 w Zamościu (aula przy kościele św. Brata Alberta). Temat sympozjum: *Eucharystia – największy cud Bożej miłości.*

5. Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie zachęca wszystkich katechetów duchownych i świeckich, aby w dniu 18 października 2019 r. o godz. 9.00 włączyli się wraz z katechizowanymi dziećmi w międzynarodową akcję modlitewną „MILION DZIECI MODLI SIĘ NA RÓŻAŃCU”. W tym dniu na sześciu kontynentach dzieci z wielu krajów świata modlą się na różańcu w intencji pokoju. Zachęcam katechetów wraz z uczniami do włączenia się i kontynuowania tej pięknej inicjatywy.

6. Tegoroczna XXVIII Diecezjalna Pielgrzymka młodzieży maturalnej na Jasną Górę odbędzie się w sobotę, 26 października 2019 r. Wkrótce będą do odebrania materiały na Pielgrzymkę.

7. Jeszcze nie dotarły do Wydziału wszystkie sprawozdania z katechizacji w bieżącym roku szkolnym z poszczególnych parafii naszej Diecezji. Prosimy księży proboszczów o rychłe uzupełnienie braków. Lista parafii, które zalegają ze sprawozdaniami katechetycznymi, została przekazana księżom dziekanom.

8. W nadchodzącym roku szkolnym 2019/2020 jest organizowana XXX Ogólnopolska Olimpiada Teologii Katolickiej – Przemyśl 2020. Temat przewodni: *Dumni z Ewangelii i z Polski.* Etap szkolny już 20 listopada 2019 r. Szczegóły w DIK.

9. W nadchodzącym roku szkolnym 2019/2020 zostanie także zorganizowany i przeprowadzony XXVII Diecezjalny Konkurs Wiedzy o Biblii i Kościele dla dzieci szkół podstawowych naszej diecezji.

Hasło konkursu: *Eucharystia chlebem życia*. Eliminacje szkolne 21 listopada 2019 r. o godz. 10^{00}. Zgłoszenia do naszego Wydziału proszę przesyłać drogą elektroniczną do 31 października na specjalnie przygotowanym formularzu. Szczegóły w DIK.

10. Przypominamy, że „do sakramentu bierzmowania przystępują uczniowie klasy VIII szkoły podstawowej lub starsi, którzy uczestniczą w katechezie szkolnej oraz odbyli przygotowanie w parafii" /*Zasady przygotowania kandydatów do przyjęcia sakramentu bierzmowania w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej* z dnia 29 grudnia 2017 r./.

11. W związku z rozpoczęciem nowego roku katechetycznego i pojawiającymi się ponownie wątpliwościami dotyczącymi możliwości przekazania proboszczowi parafii danych o uczniu, który zrezygnował z lekcji religii w szkole, przekazuję stanowisko Kościelnego Inspektora Ochrony Danych w tym zakresie:

Dane osobowe ucznia, który zrezygnował z katechizacji nie mogą być przesłane bezpośrednio do parafii np. zamieszkania ucznia, ani diecezji (kurii), ze względu na to, że parafia lub diecezja nie jest już uprawniona do przetwarzania tych danych. Rezygnacja bowiem z katechezy jest jednocześnie wycofaniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów katechezy.

12. Konsekwencje wypisania się z lekcji religii:
- grzech wobec pierwszego przykazania Bożego
- zaniedbanie życia religijnego
- zgorszenie
- uniemożliwienie odpowiedniego przygotowania do przyjęcia sakramentów świętych: I Komunii św., Pokuty i pojednania oraz Bierzmowania
- uniemożliwia bycie chrzestnym lub świadkiem bierzmowania
- nieotrzymanie z lekcji religii oceny przez ucznia, brak oceny w przedmiocie religia/etyka na świadectwie szkolnym
- nieotrzymanie zaświadczenia wystawianego przez katechetę o uczęszczaniu na lekcję religii

/Podstawy prawne: „Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce" z 2001 roku, zob. pkt. 82, pkt. 87; KKK 1131; KPK 874 §1; KPK 893 §1/.

ks. Piotr Brodziak

WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO

Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce

W I Niedzielę Adwentu 2019 r., w Kościele w Polsce rozpoczniemy realizację nowego, trzyletniego *Programu duszpasterskiego*. Hasłem nowego *Programu duszpasterskiego* są słowa: „Eucharystia daje życie". Praca duszpasterska przez najbliższy rok 2019/2020 będzie skupiała się wokół hasła: „Wielka tajemnica wiary".

Wydarzenia w diecezji od ostatniej konferencji dziekanów

7 września – Pielgrzymka Kół Różańcowych z diecezji do katedry zamojskiej,

8 września – Diecezjalne Dożynki w Krasnobrodzie,

7 października – spotkanie Szkolnej Armii Różańcowej,

12 października – sympozjum w 30 rocznicę powstania Legionu Maryi na Zamojszczyźnie,

14 października – Pielgrzymka Diecezjalna Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ do Tomaszowa Lubelskiego.

Wydarzenia w diecezji do kolejnej konferencji dziekanów

Kontynuujemy w naszej diecezji modlitwę adoracyjną Najświętszego Sakramentu w intencji wszystkich wydarzeń diecezjalnych.

20 października – II Diecezjalny Dzień Skupienia Osób modlących się za kapłanów

20 października w katedrze zamojskiej będzie sprawowana Msza św. w intencji Służby Zdrowia.

20-26 października – Tydzień Misyjny w Kościele

23 listopada – Msza św. za zmarłych kapłanów w parafii MBKP w Zamościu

23 listopada – Uroczystość Chrystusa Króla, święto patronalne KSM w katedrze zamojskiej

30 listopada – Finał turnieju piłki nożnej halowej dla ministrantów i lektorów naszej diecezji w Zamościu

7 grudnia – Święto patronalne Ruchu Światło-Życie w kościele MBKP w Zamościu

6 stycznia 2020 r. odbędzie się Orszak Trzech Króli

5 lutego – Diecezjalny Dzień Chorych w parafii św. Michała Archanioła w Zamościu

21 marca – Diecezjalny Kongres Różańcowy w Tomaszowie Lubelskim

Sprawozdania

Proszę księży proboszczów, którzy nie dostarczyli sprawozdań z działalności duszpasterskiej w parafii, o jak najszybsze przedłożenie ich do Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego.

Zbiórka elektroodpadów

W porozumieniu z Biskupem Diecezjalnym Marianem Rojkiem, Stowarzyszenie Dobrych Inicjatyw „Pro Missio" oraz Firma Green Office Ecologic zaprasza wszystkie Parafie Diecezji do ponownego udziału w akcji zbiórki elektroodpadów. Przychody z akcji pozwolą na wsparcie zakupu kolejnych nowoczesnych Inkubatorów do Szpitala na Wybrzeżu Kości Słoniowej w Afryce, a także objęcie nowego projektu wspólnie ze Stowarzyszeniem Dobrych Inicjatyw „Pro Missio" (www.pro-missio.org) – dofinansowanie akcji „Wyprawka dla dzieci" w Kamerunie, prowadzonej przez siostry Pallotynki. W związku z powyższym informujemy, że Akcja w Diecezji rozpoczyna się 5 listopada. Pierwsze Dekanaty, w których będzie przeprowadzona Akcja to: Cieszanów (5 XI), Lubaczów (6 XI), Narol (7 XI), Tomaszów Południe (8-9 XI), Tomaszów Północ (9 XI), Józefów (12 XI), Tarnogród (13-14 XI), Biłgoraj Południe (14 XI). Paczki z materiałami informacyjnymi dotrą do końca tygodnia do Księży Dziekanów wymienionych Dekanatów z kompletem materiałów na każdą Parafię. W skład materiałów wchodzi: projekt – z wyznaczoną datą i godziną indywidualną dla każdej Parafii, plakat i ulotki. Bardzo prosimy Księży Dziekanów o rozdanie informacji Księżom Proboszczom. Serdecznie zapraszamy do przyłączenia się do Akcji.

Informacje dotyczące nowych duszpasterzy

Decyzją Biskupa Diecezjalnego Mariana Rojka dokonały się zmiany odpowiedzialnych za różne duszpasterstwa w diecezji. Ks. Marek Żur został mianowany duszpasterzem akademickim w miejsce ks. Jerzego Frankiewicza. Ks. Karol Jędruszczak zastąpił na stanowisku duszpasterza kobiet ks. Mirosława Sawkę. Ks. Dominik Osuchowski zastąpił na stanowisku asystenta diecezjalnego KSM ks. Stanisława Książka. Ks. Mateusz Kopa został mianowany rejonowym duszpasterzem LSO w Hrubieszowie, ks. Łukasz Duda rejonowym duszpasterzem LSO w Biłgoraju, ks. Krzysztof Sosnowski rejonowym duszpasterzem LSO w Zamościu, ks. Mateusz Maksim rejonowym duszpasterzem LSO w Lubaczowie. Ks. Robert Strus został mianowany odpowiedzialnym za duszpasterstwo maryjne w diecezji w miejsce ks. Eu-

geniusza Derdziuka. Ks. Artur Schodziński został mianowany rejonowym duszpasterzem misji dla Biłgoraja a ks. Marek Żur dla Zamościa. Ks. Maciej Lewandowski został odpowiedzialnym za duszpasterstwo rodzin w miejsce ks. Mirosława Sawki. Ks. Marek Żur został powołany na duszpasterza Wspólnoty Dzieła Świętych Aniołów. Ks. Paweł Głowik został powołany na duszpasterza mężczyzn w diecezji. Ks. Marek Mazurek został mianowany dyrektorem Pieszej Pielgrzymki z Zamościa na Jasną Górę w miejsce ks. Michała Monia. Ks. Dariusz Babiak został powołany na przewodniczącego Rady ds. Powołań w miejsce ks. Dominika Samulaka. Księżom dotychczas odpowiedzialnym za wymienione duszpasterstwa składam serdeczne podziękowanie.

Ks. Sylwester Zwolak

CARITAS

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w dzieło wolontariatu Caritas naszej diecezji. Dziękuję za działalność Szkolnych Kół Caritas. Na naszej stronie internetowej znajduje się specjalna ankieta aktualizacyjna dla opiekunów SKC. Należy ją wypełnić i wysłać on-line. Pomoże nam to w sprawnej koordynacji działań związanych z wolontariatem.

Wolontariat to także Parafialne Zespoły Caritas. Od ostatniej konferencji taki zespół oficjalnie został powołany w parafii pw. św. Józefa w Tomaszowie Lubelskim. Zachęcam księży Proboszczów do tworzenia PZC w swoich parafiach. Wszystkie niezbędne informacje znajdują się na naszej stronie internetowej.

W dniach 20-22 września została przeprowadzona akcja „Kromka Chleba dla Sąsiada". Zebraliśmy 5410 kg produktów żywnościowych. W sumie zostało wydanych 360 paczek. Zwieńczeniem akcji były Msze Święte w kościele Świętego Brata Alberta w Zamościu w niedzielę 22 września oraz w kościele Świętego Mikołaja w Hrubieszowie 29 września. Po Mszach Świętych wolontariusze i opiekunowie dzielili się chlebem ze wszystkimi obecnymi w Kościele.

Od czerwca 2019 wraz z Caritas Polska realizujemy ogólnopolski projekt „Czas na młodzież 2019" współfinansowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Celem projektu jest podniesienie poziomu kompetencji społecznych ludzi młodych, obecnych lub potencjalnych wolontariuszy Caritas, a co za tym

idzie zwiększenie ich zaangażowania w Szkolnych Kołach Caritas, Akademickich Kołach Caritas oraz Centrach Wolontariatu. W dniach 27-28 września odbyło się szkolenie dla 175 wolontariuszy (w tym 38 osób niepełnosprawnych) w Centrum Szkolenia i Rekreacji Energetyk w Krasnobrodzie.

Trwają akcje pomocy chorym i potrzebującym:

- od 1 do 30 października organizujemy akcję „Dar serca dla Ukrainy" z przeznaczeniem dla dzieci z Sobotniej Szkoły Sióstr Dominikanek w Żółkwi. Zbieramy artykuły chemiczne, które można składać w szkołach (przez pośrednictwo opiekunów wolontariatu) lub bezpośrednio w siedzibie Caritas przy ul. Matejki 21 w Zamościu;

- w ramach Międzynarodowego Dnia Ubogich (przypada 19 listopada) zbieramy artykuły do Toreb Miłosierdzia. Można w nich składać: prowiant suchy, żywność długoterminową, środki czystości i inne artykuły przydatne ubogim. Główny ciężar organizowania tej akcji spoczywa na SKC i PZC dlatego ich odbiorcami będą ubodzy w lokalnych społecznościach;

- przygotowujemy akcję „TAK, POMAGAM!" – przypada ona w dniach 6-7 grudnia i będzie to zbiórka żywności i innych produktów z długim terminem przydatności do spożycia. Żywność jest przeznaczona dla najbardziej potrzebujących.

W tym czasie są dostarczane świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom 2019. Proszę zwrócić uwagę przy dokonywaniu przelewów, że w tym roku zmieniła się cena za świecę. Od tego roku wynosi ona 5 zł za sztukę. Związane jest to z podniesieniem ceny wytworzenia świecy przez producenta. Proszę o tym pamiętać – z pewnością pomoże to uniknąć nieporozumień związanych z naszym rozliczeniem z Caritas Polska oraz pomiędzy Caritas a poszczególnymi parafiami.

W dniu 5 grudnia będziemy przeżywali Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Spotykamy się tego dnia na Mszy Świętej w Zamojskiej Katedrze o godz. 9.30. Po Mszy Świętej zgromadzimy się w hali głównej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu. Tam zostaną rozegrane konkurencje sportowe dla wszystkich uczestników wydarzenia.

Ponadto ze środków Ministerstwa Sportu sfinansowano: 6 rajdów rowerowych, 10 wyjść na basen, 5 wyjazdów na paintball. W sumie we wszystkich wydarzeniach uczestniczy 815 wolontariuszy SKC z terenu całej Diecezji.

ks. Marcin Jakubiak

SPRAWY GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

1. Płatności za kalendarze rolnicze na 2020 rok należy uregulować do 30 listopada 2019 r.
2. Opłaty za TK Niedziela na konto: PEKAO S.A. II O/Zamość 03 1240 2005 1111 0000 1764 4471 lub w Kurii.
3. Ofiary z Mszy św. z udzielanym sakramentem bierzmowania należy przekazywać do Kurii na fundusz młodzieżowy.
4. Opłata za korzystanie z serwera diecezjalnego - 50 zł. na rok.
5. Prace renowacyjne na Wikarówce zostały zakończone.
6. Trwają prace budowane na poziomie parteru Domu Trzeciego Tysiąclecia im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.
7. Remontowany jest Dom Księży Seniorów w Biłgoraju.
8. Opłaty za TUW należy uregulować do 31 października 2019 r. Zarządcy obiektów kościelnych są zobowiązani do prowadzenia książki obiektu wraz z aktualnymi przeglądami.

   W ostatnich miesiącach zostały wypłacone odszkodowania przez TUW: Szpikołosy 44880 zł., Honiatycze 14620 zł., Gdeszyn 1500 zł., WSD 18200 zł., Zamość św. Krzyż 14809 zł.
9. Duplikaty i unikaty można nabywać w sklepiku według uśrednionych potrzeb parafii.
10. Ornaty koloru fioletowego, które ofiarowała parafia Jana Pawła II w Biłgoraju dla Diecezji, są do wypożyczenia w parafii św. Brata Alberta (60 sztuk) i MB Królowej Polski (40 sztuk) w Zamościu.
11. Zostało podpisane porozumienie PGE Obrót SA na ceny energii elektrycznej dla parafii wchodzących w skład Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Księża odpowiedzialni na swoje parafie powinni umawiać się na podpisanie porozumień dla swojej parafii z osobami wskazanymi w załączonym dokumencie. Najlepiej aby porozumienia zostały podpisane do 13.12.2019 r.

Ks. Miłosław Żur

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

1. We wtorek 1 października alumni rozpoczęli nowych rok akademicki. W gronie 23 seminarzystów jest dwóch alumnów pierwszego roku. Jeden z diakonów przebywa na rocznej praktyce duszpasterskiej.
2. W dniach 9-12 października odbywały się rekolekcje, które poprowadził ks. prał. Ryszard Winiarski z Archidiecezji Lubelskiej.
3. W poniedziałek 14 października ks. bp Mariusz Leszczyński włączył do grona kandydatów do święceń sześciu alumnów piątego roku.
4. We wtorek 22 października odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego.
5. W czwartek 31 października alumni wyjeżdżają do domów, aby w Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny posługiwać w rodzinnych parafiach.
6. W sobotę 16 listopada o godz.10 w katedrze zamojskiej odbędzie się uroczysta Msza św. z błogosławieństwem sutann i obłóczynami alumnów III roku. Eucharystii będzie przewodniczył ks. bp Mariusz Leszczyński.
7. Prosimy księży proboszczów z rodzinnych parafii alumnów o niezwłoczne dostarczenie opinii wakacyjnych o klerykach. Prośba dotyczy także opiekunów wakacyjnych praktyk kleryckich.
8. Dziękujemy za wpłaty ze zbiórek na rzecz seminarium z września. Najbliższe tace na seminarium będą 17 i 24 listopada br.

ks. Jarosław Przytuła

SPRAWY MISYJNE

1. Przypominam o naszej kapłańskiej odpowiedzialności za misje i Kapłańskim Funduszu Misyjnym (rocznie do czerwca 100 zł).

2. Trwa ustanowiony przez papieża Franciszka Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny pod hasłem: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie". Dziękuję parafiom w których podjęto intencje misyjne. Zachęcam, aby inne parafie także włączyły się

w obchody tego szczególnego czasu, tym bardziej, że 20 października rozpocznie się Tydzień Misyjny.

3. Biskup Marian Rojek powołał nowych Rejonowych Koordynatorów Misyjnych. W Rejonie Zamojskim koordynatorem został ks. Marek Żur, natomiast w Rejonie Biłgorajskim ks. Artur Schodziński. Serdecznie dziękuję ks. Krzysztofowi Hawro i ks. Adrianowi Borowskiemu, którzy przez trzy lata pełnili swoje funkcje na rzecz misji.

4. Od września na antenie Katolickiego Radia Zamość wznowiona została emisja katechez misyjnych, raz w miesiącu.

5. W październiku ruszyła kolejna zbiórka makulatury na studnie, ale niestety nie z naszej winy, ale ze względu na kłopoty w całej Polsce z rynkiem zbytu, akcja jest zawieszona. Makulatura zostanie odebrana tylko ze zgłoszonych dekanatów hrubieszowskich. Bardzo serdecznie dziękuję księżom i wszystkim osobom dobrej woli za wszelką pomoc w zbiórce. Akcję wznowimy jak tylko polityka recyklingowa zostanie odblokowana. Póki co, można wesprzeć zbiórkę na studnię wpłacając pieniądze na konto Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, ul. Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość, nr konta: 57 1240 2005 1111 0010 1940 4403 z dopiskiem „Studnia na misje".

6. Wnioski i plany do dalszej pracy:

- Od października (w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 19.00) wznawiamy modlitwę różańcową w intencji misji świętych oraz misjonarzy na antenie Katolickiego Radia Zamość. O włączenie się proszeni są Rejonowi Koordynatorzy Misyjni.

- Przypominam o inicjatywie członków Róż różańcowych, którzy oprócz modlitwy wspierają również misje poprzez ofiarę materialną. Zebrane przez zelatorów rocznie 5 zł od członka ŻR trafi przez kasę kurii po połowie na konto Diecezjalnych Dzieł Misyjnych na organizację inicjatyw tj. spotkanie kolędników misyjnych, stypendia dla misjonarzy gości... Druga część kwoty przelewana jest na konto Centrali PDM. Datki powinny być wpłacane do kasy Kurii do końca roku liturgicznego

- Zachęcam księży i katechetów świeckich do zgłoszenia szkół w których uczą do udziału w Konkursie „Mój Szkolny Kolega z Misji" XIX edycji. Szczegóły na stronie internetowej: www.adgentes.misje.pl w zakładce Konkurs.

- Zapraszam dzieci i młodzież do wzięcia udziału w IV Turnieju Tenisa Stołowego – *Z myślą o misjonarzach,* który odbędzie się

25 października 2019 r. w hali Publicznej Szkoły Podstawowej im. 9 Pułku Piechoty Legionów AK w Białopolu.

- Zachęcajmy dzieci i młodzież do otwartości na sprawy misyjne. Podkreślam, że niekoniecznie trzeba tworzyć grupy stricte misyjne, chodzi o to, aby wykorzystać już istniejące struktury i namawiać stowarzyszenia, grupy, ruchy do działania na rzecz misji. Włączmy ich choćby do różańca w Tygodniu Misyjnym, Dzieci Komunijne Dzieciom Misji, Kolędowania misyjnego.

Ks. Andrzej Łuszcz

NIEDZIELA ZAMOJSKO-LUBACZOWSKA

1. W sobotę 14 września odbyła się 23. Pielgrzymka Tygodnika Katolickiego „Niedziela" na Jasną Górę. W tym roku pielgrzymka odbywa się w intencji nowych wyzwań, przed którymi stoi ten zasłużony tygodnik katolicki.
2. Podjęte zostały prace, by „Niedziela", tak bardzo zasłużona dla Kościoła i naszej ojczyzny, przekształciła się w ciekawe i oryginalne czasopismo. Nie chodzi jedynie o jej modyfikację czy drobny retusz, ale o nowy i przekonujący styl dostosowany do odbioru przez współczesnego człowieka.
3. W dalszym ciągu zachęcam do współpracy przy tworzeniu naszej diecezjalnej edycji. Zmieniły się zasady przygotowywania numeru. Został skrócony czas na to przeznaczony. Przypominam, że każdy numer naszego Tygodnika przygotowujemy z dwutygodniowym wyprzedzeniem.
4. Jesteśmy świadomi, że przepada nam wiele okazji do przedstawienia ciekawych wydarzeń na łamach Niedzieli. Związane to jest z zasadami drukowania tekstów i wymogami pracy redakcji ogólnopolskiej oraz brakiem korespondentów w niektórych rejonach diecezji, dlatego proszę Księży o informowanie nas o wydarzeniach, jakie mają miejsce w parafiach. O przekazanie tych informacji proszę z co najmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem. Nasi korespondenci rejonowi – ci, których mamy aktualnie – chętnie przyjadą i przygotują relację z tych wydarzeń.
5. Zwracam się też z uprzejmą prośbą do Księży, by wedle swoich możliwości wskazali osoby, które mogłyby współpracować z naszą redakcją przy tworzeniu naszego Tygodnika. Księży też serdecznie zapraszam do publikowania tekstów z ważnych wydarzeń w parafiach i społecznościach, w których posługujecie.

6. Wszelkie sprawy dotyczące kolportażu Niedzieli i rozliczeń finansowych proszę konsultować z ks. Miłosławem Żurem, ekonomem naszej diecezji.
7. Bardzo proszę o informowanie w ogłoszeniach parafialnych o zawartości aktualnego numeru naszego Tygodnika.

Ks. Krzysztof Hawro

KATOLICKIE RADIO ZAMOŚĆ

Bardzo dziękuję księżom proboszczom za życzliwość i wsparcie naszej rozgłośni poprzez zaproszenie na „Niedzielę Radiową". Od ostatniej konferencji Księży Dziekanów odwiedziliśmy parafie: Obsza, Tuczępy, Kosobudy, Susiec, Potok Górny, Młodów. Zachęcam te parafie, które jeszcze nie gościły Katolickiego Radia Zamość w ramach takiej niedzieli, do wsparcia w tej formie naszej rozgłośni. Według dekretu księdza Biskupa z 2013 roku co trzy lata powinna w parafii odbyć się niedziela radiowa. Minęło już sześć lat od wejścia w życie dekretu, a są jeszcze parafie w których takiej niedzieli nie było.

W dniu 15 września w kościołach zbieraliśmy do puszek ofiary na potrzeby naszej rozgłośni. Z tej okazji bardzo serdecznie dziękuje za pomoc wszystkim księżom proboszczom. Proszę w wpłacanie ofiar z puszki na konto: PKO BP o/Zamość 15 1020 5356 0000 1202 0005 1912 lub bezpośrednio w Dziale Promocji i Reklamy Katolickiego Radia Zamość.

Katolickie Radio Zamość, jak każdego roku, przygotowało do druku kalendarz. Motywem przewodnim kalendarza na 2020 rok jest Ostatnia Wieczerza. Kalendarze trafiły do dekanatów na początku października. Prosimy księży dziekanów o pomoc w dystrybucji w dekanatach. Cena kalendarza 6 zł. Z tego 1 zł zostaje w parafii. Wpłaty należy kierować na konto PKO BP o/Zamość 15 1020 5356 0000 1202 0005 1912 lub bezpośrednio w Dziale Promocji i Reklamy Katolickiego Radia Zamość. Jeśli w parafii sprzedały się już wszystkie kalendarze to można jeszcze dobrać z radia.

W listopadzie Katolickie Radio Zamość zaproponuje folder kolędowy. Jeśli księża będą zainteresowani zakupem takich folderów, to trzeba będzie złożyć zamówienie w naszej rozgłośni.

Zapraszam Księży Dziekanów, Wicedziekanów i Proboszczów do nagrywania życzeń bożonarodzeniowych dla wiernych.

Proszę Księży Dziekanów, Proboszczów i Wikariuszy o przekazanie swojego 1% podatku na Katolickie Radio Zamość, podając KRS Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży „Jestem" im. Św. Jana Bosko o numerze 0000197582 w polu oznaczonym „cel szczegółowy" należy wpisać KRZ.

Proszę księży proboszczów o przesyłanie informacji dotyczących życia parafii na adres: redakcja@radiozamosc.pl lub telefonicznie do Działu Informacji: 84 638 90 10.

ks. Sylwester Zwolak

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

Dziękuję kapłanom, którzy do tej pory kierowali naszą diecezjalną pielgrzymką:

- ks. Michałowi Moniowi – dotychczasowemu dyrektorowi;
- ks. Arturowi Wojtowiczowi – odpowiedzialnemu za Główną Służbę Porządkową;
- ks. Krzysztofowi Szynalowi – dotychczasowemu ojcu duchownemu.

Do rozpoczęcia XXXVIII Pielgrzymki pozostało jeszcze sporo czasu, ale już teraz trwają prace, aby to wydarzenie „żyło" w naszej diecezji i poza jej granicami cały rok. Są prowadzone rozmowy z kapłanami, którzy podejmą poszczególne funkcje w czasie najbliższej pielgrzymki, jak również z przedstawicielami poszczególnych służb pielgrzymkowych.

Został stworzony zespół, w skład którego wchodzą kapłani jak i osoby świeckie. Ma on na celu troskę o obecność naszej pielgrzymki w mediach społecznościowych, w Katolickim Radiu Zamość, w szkołach i podczas różnych spotkań diecezjalnych w celu rozpropagowania tej formy rekolekcji w drodze. Chcemy wykorzystać dobre doświadczenia, które zostały wypracowane przez naszych poprzedników ale jednocześnie szukać nowych, lepszych rozwiązań w niektórych kwestiach dotyczących reklamy, organizacji i funkcjonowania pielgrzymki.

Korzystając z obecności na dzisiejszym spotkaniu, chcę zaapelować o życzliwość i pomoc Księży Biskupów i Księży Dziekanów w różnych aspektach związanych z przygotowaniem i funkcjonowaniem naszej Zamojsko-Lubaczowskiej Pielgrzymki.

Ks. Marek Mazurek

RADA DS. POWOŁAŃ

10 października 2019 r. w Łukowej odbyło się spotkanie Diecezjalnej Rady ds. Powołań. Bardzo mocno wybrzmiał temat kryzysu powołań i jednocześnie podjęcia środków, aby każdy kto słyszy głos powołania mógł na ten głos z odwagą odpowiedzieć. W związku z tym chcielibyśmy zaproponować kapłanom, siostrom zakonnym oraz wszystkim wiernym w naszej diecezji konkretne inicjatywy:

- Post o chlebie i wodzie dla kapłanów w trakcie adwentu.
- Post podjęty przez wiernych. Prosimy księży aby w ogłoszeniach parafialnych zachęcić wiernych do podjęcia takiego postu.
- Dołączenie do modlitwy powszechnej wezwania w intencji powołań.
- Każdy pierwszy czwartek miesiąca niech będzie dniem modlitwy w intencji powołań.
- Rekolekcje dla rozeznających powołanie życiowe w dniach 31 stycznia – 2 lutego 2020 r.

Ks. Dariusz Babiak

RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE

Bardzo ważnym elementem formacji w Ruchu Światło-Życie są 15 dniowe rekolekcje wakacyjne, których celem jest doprowadzenie do głębszej więzi z Chrystusem i Kościołem. Po formacji podstawowej trwającej kilka lat, ci, którzy ją przeszli, powinni znaleźć swoje miejsce w Kościele, podjąć określoną służbę (diakonię), jak również kontynuować swoje wzrastanie w wierze przez formację stałą (permanentną). W tym roku formacyjnym realizujemy temat: „Wolni i wyzwalający".

Rekolekcje odbywały się w trzech turnusach, w miejscowościach: Dereźnia Solska, Lubycza Królewska, Korchów, Grabowiec, Susiec. Do poszczególnych punktów oazowych zgłosiło się 373 uczestników, 12 kapłanów, 14 kleryków i 46 animatorów. W rekolekcjach poza diecezją wzięło udział 28 osób głównie na III st. ONŻ. Razem w rekolekcjach uczestniczyło 441osób. Do naszej Diecezji również przyjechała młodzież z całej Polski, aby uczestniczyć w rekolekcjach. Są powody do radości, że tak wiele osób młodych chce w taki sposób spędzać swój wolny czas.

Podczas rekolekcji ponad 150 osób włączyło się w dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

W naszej diecezji odbyły się następujące stopnie:

Turnus I
ODB I – Dereźnia Solska – Ks. Marek Saj
OND I – Korchów – Ks. Tomasz Pachuta i Ks. Marcin Dańków
OND II – Lubycza Królewska – Ks. Artur Juszczak i Ks. Daniel Wójcik

Turnus II
OND III – Grabowiec – Ks. Marcin Serafin
ONŻ I – Lubycza Królewska – Ks. Michał Koziołek
ONZ II – Dereźnia Solska – Ks. Daniel Koper i Ks. Jerzy Frankiewicz

Turnus III
ODB II – Susiec – Ks. Rafał Kowalczuk i Ks. Mateusz Kozyra
KODA – Korchów – Ks. Dariusz Babiak
Rekolekcje oazowe w Tanzanii prowadził Ks. Jarosław Przytuła

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli w organizacji rekolekcji a szczególnie księżom proboszczom parafii, na terenie których odbywały się poszczególne stopnie rekolekcyjne. Dziękuję także wychowawcom naszego Wyższego Seminarium Duchownego za umożliwienie alumnom odbywania praktyk wakacyjnych podczas posługi rekolekcyjnej Ruchu Światło-Życie.

Zapraszam wszystkich na Święto Patronalne Ruchu Światło-Życie, które odbędzie się 7 grudnia 2019 r. w parafii Matki Boskiej Królowej Polski w Zamościu.

Ks. Dariusz Babiak

DOMINICANTES I COMMUNICANTES Z PARAFII
20 PAŹDZIERNIKA 2019 R.

Parafia	Liczba		Dominicantes	Communicantes	% Dominicantes
	Mieszkańców	Wiernych			
Aleksandrów	2100	1855	909	495	49,01
Basznia Dolna	2200	2180	663	212	30,41
Bełżec	3050	2850	1512	455	53,05
Białopole	2000	1868	575	338	30,78
Bihale	590	440	246	123	55,90
Biłgoraj Chrystusa Króla	3350	2800	1200	483	42,85
Biłgoraj św. Jana Pawła II	6000	5400	2702	1151	50,03
Biłgoraj św. Jerzego	5100	4000	2523	1185	63,07
Biłgoraj św. Marii Magd.	9000	8640	3146	1594	36,41
Biłgoraj Wniebow. NMP	6500	5900	2160	1243	36,61
Biszcza	3403	3050	986	578	32,32
Bondyrz	1386	1371	530	242	38,65
Bukowa	600	540	243	131	45,00
Buśno	870	746	283	169	37,93
Bystre	1570	1198	555	214	46,32
Cewków	1470	1450	617	322	42,55
Chmielek	1500	1300	547	326	42,07
Chodywańce	725	400	183	49	45,75
Cichobórz	900	650	283	133	43,53
Cieszanów	3730	3000	1102	417	36,73
Czartowiec	494	494	133	74	26,92
Czerniczyn	2000	1985	516	495	25,99
Cześniki	1111	898	575	263	64,03
Czołki	1570	1489	589	273	39,55
Dachnów	1456	1114	486	201	43,62
Dąbrowica	1220	1100	509	234	46,27
Deszkowice	920	615	256	78	41,62
Dołhobyczów	1976	1830	497	250	27,15
Dub	2200	1950	618	331	31,69
Dubienka	2694	2500	438	238	17,52
Dyniska Stare	801	697	313	153	44,90
Dzierążnia	1496	1294	450	217	34,77
Frampol	3164	3104	1405	659	45,26
Gdeszyn	510	510	166	79	32,54
Goraj	3155	2775	1377	655	49,62
Gorajec	1223	1223	471	346	38,51
Gozdów	880	870	394	146	45,28

Górecko Kościelne	1860	1700	797	422	46,88
Grabowiec	3000	2700	813	430	30,11
Grodysławice	1154	997	433	188	43,43
Gromada	1370	1300	348	169	26,76
Gródek	2720	2570	778	346	30,27
Harasiuki	1406	940	358	201	38,08
Hedwiżyn	983	969	453	145	46,74
Honiatycze	500	500	167	104	33,40
Horodło	3000	2600	711	347	27,34
Horyniec-Zdrój	2828	2825	1823	664	64,53
Horyszów	500	451	161	60	35,69
Horyszów Polski	2915	2890	711	424	24,60
Hostynne	1480	1380	382	155	27,68
Hrubieszów MBNP	6200	6000	2815	1545	46,91
Hrubieszów Ducha Świętego	4957	4699	969	599	20,62
Hrubieszów św. St. Kostki	1455	1410	588	342	41,70
Hrubieszów św. Mikołaja	7500	7100	1434	1125	20,19
Hucisko	1500	1350	451	317	33,40
Hulcze	878	795	331	109	41,63
Huta Krzeszowska	2130	1800	763	361	42,38
Huta Różaniecka	906	829	369	207	44,51
Jarczów	1262	1251	406	233	32,45
Jarosławiec	2240	1750	647	255	36,97
Jeziernia	1000	920	264	102	28,69
Józefów	6188	4050	1415	632	34,93
Kalinówka	800	689	188	85	27,28
Klemensów	3290	2700	994	588	36,81
Komarów	3264	2500	1185	589	47,40
Korytków Duży	1883	1742	715	547	41,04
Kosobudy	2280	1900	745	405	39,21
Krasnobród Z. Ducha Świętego	2000	1920	593	344	30,88
Krasnobród NNMP	6270	6000	2425	1479	40,41
Krowica Sama	1572	1348	591	245	43,84
Kryłów	2150	2100	425	225	20,23
Krynice	1353	1173	506	281	43,13
Krzeszów	2191	1990	1023	333	51,40
Księżpol	2914	2520	917	469	36,38
Lipiny Stare	1728	1728	640	308	37,03
Lipsko k/Zamościa	2150	1978	765	439	38,67
Lipsko k/Narola	1647	1470	681	228	46,32
Lisie Jamy	1320	1100	606	236	55,09
Lubaczów św. Stanisława	7530	6200	2573	1231	41,50
Lubaczów św. Karola Bor.	6400	5300	1205	889	22,73

Lubycza Królewska	3000	2900	815	336	28,10
Luchów Górny	1300	1100	439	182	39,90
Łabunie	5600	5200	1434	893	27,57
Łaszczów	3870	2580	1082	815	30,22
Łaszczówka	1902	1690	357	188	21,12
Łaziska	1150	1000	309	216	30,90
Łosiniec	2000	1900	820	541	43,15
Łukawica	1246	1000	376	143	37,60
Łukawiec	1940	1940	955	296	49,22
Łukowa	3800	3025	1266	725	41,85
Machnów Nowy	1150	818	291	93	35,57
Machnówek	589	555	166	82	29,90
Majdan Sopocki	2239	2230	1000	505	44,84
Majdan Stary	2900	2440	1197	617	49,05
Miączyn	1450	1300	563	451	43,30
Mircze	3400	3000	780	392	26,00
Młodów	1080	850	430	141	50,58
Mokrelipie	1260	1200	400	276	33,33
Moniatycze	2565	2552	628	454	24,60
Nabróż	2400	2000	721	443	36,05
Narol	2680	2210	1536	378	69,50
Nieledew	1788	1450	543	269	37,44
Nielisz	1553	1548	492	177	31,78
Niemstów	1250	950	404	212	42,52
Nowe Brusno	520	450	242	69	53,77
Nowe Sioło	650	550	292	86	53,09
Nowosiółki	1400	1300	324	186	24,92
Obsza	1800	1782	791	477	44,38
Oleszyce	5120	4750	2019	650	42,50
Oszczów	815	672	185	98	27,52
Perespa	1055	855	554	319	64,79
Płazów	840	776	377	162	48,58
Płoskie	2600	2200	634	247	28,81
Podhorce	1040	960	252	168	26,25
Potok Górny	4070	4030	1188	776	29,47
Potok Jaworowski	586	495	310	125	62,62
Przewodów	982	640	152	73	23,75
Rachanie	2266	1921	721	369	37,53
Radecznica	2415	2230	1393	963	62,46
Radzięcin	3021	2991	1084	721	36,24
Różaniec	1530	1350	610	316	45,18
Ruda Różaniecka	1000	750	331	175	44,13
Rzeplin	830	785	312	138	39,74

Sahryń	931	850	227	126	26,70
Siedliska	730	440	241	126	54,77
Sitaniec	5115	5000	1776	887	35,52
Skierbieszów	3300	2900	1000	546	34,48
Sól	2240	2223	965	440	43,40
Stare Oleszyce	901	793	280	77	35,30
Stary Bidaczów	957	780	469	236	60,12
Stary Dzików	2434	2150	766	280	35,62
Stary Lubliniec	940	780	316	104	40,51
Stary Zamość	5570	5450	1648	724	30,23
Staw Noakowski	1570	1350	273	136	20,22
Strzyżów	2228	2058	500	299	24,29
Suchowola	2200	2050	538	278	36,24
Susiec	2007	1550	654	265	42,19
Szarowola	976	920	409	218	44,45
Szczebrzeszyn św. Katarzyny	3224	2900	762	417	26,27
Szczebrzeszyn św. Mikołaja	5300	3800	1086	616	28,57
Szpikołosy	1170	1000	256	128	25,60
Świdniki	970	970	178	88	18,35
Tarnawatka	2900	2500	623	362	24,92
Tarnogród	5763	4830	2089	920	43,25
Tarnoszyn	821	803	301	170	37,48
Teratyn	1550	1300	589	394	45,30
Terebiń	750	750	263	113	35,06
Tereszpol	3500	3100	965	377	31,12
Tomaszów Lub. Sanktuarium	7100	6700	3400	1616	50,74
Tomaszów Lub. św. O. Pio	3969	2969	940	525	31,66
Tomaszów Lub. NSPJ	8200	7500	2306	1126	30,74
Tomaszów Lub. św. Józefa	7000	6670	1941	1159	29,10
Topólcza	1127	985	298	158	30,25
Trzeszczany	2760	2530	773	449	30,55
Trzęsiny	1085	987	514	341	52,07
Tuczępy	425	374	236	151	63,10
Turkowice	1164	720	301	83	41,80
Tworyczów	1507	1180	532	298	45,08
Tyszowce	3200	2700	933	545	34,55
Uchanie	3030	3010	1016	569	33,75
Udrycze	1055	940	362	171	38,51
Ulhówek	1565	1165	351	163	30,12
Wasylów Wielki	325	257	72	53	28,01
Werbkowice	3656	3250	846	423	26,03
Werchrata	571	460	206	70	44,78
Wielącza	4314	4000	1244	730	31,10

Wiszniów	765	645	185	102	28,68
Wożuczyn	3130	3100	998	724	32,19
Wólka Panieńska	2154	1998	711	326	35,58
Załuże	789	789	485	584	61,47
Zamch	1410	1403	498	218	35,49
Zamość Katedra	12302	9000	2355	1427	26,16
Zamość św. Michała	10056	9109	3827	1674	42,01
Zamość Zwiastowania NMP	4300	4100	817	413	19,92
Zamość MB Królowej Polski	10932	9000	2914	1572	32,37
Zamość Św. Bożej Opatrzności	3720	3302	1213	683	36,73
Zamość św. Krzyża	11800	9870	3455	1648	35,00
Zamość Miłosierdzia Bożego	5164	4970	1872	982	37,66
Zamość św. Br. Alberta	6620	5800	2038	1182	35,13
Zawalów	1382	1200	494	321	41,16
Złojec	1820	1620	464	257	28,64
Zubowice	490	490	200	140	40,81
Zwierzyniec	3900	3800	1492	556	39,26
Żdanów	2200	2140	590	343	27,57
Żniatyn	549	501	186	121	37,12
Żulice	1520	1400	498	325	35,57
Żurawce	450	380	153	58	40,26

DOMINICANTES I COMMUNICANTES Z DEKANATÓW
20 PAŹDZIERNIKA 2019 R.

Dekanat	Liczba mieszkańców	Liczba wiernych	Dominicantes	Communicantes	% dominicantes
Biłgoraj Płd.	30722	27089	12090	5806	44,63
Biłgoraj Płn.	32331	28618	12710	6479	44,41
Cieszanów	17951	15537	6282	2349	40,43
Grabowiec	17327	15945	5400	3144	33,86
Hrubieszów Płd.	29128	27194	6880	4148	25,29
Hrubieszów Płn.	24065	22074	7338	4181	33,24
Józefów	19280	15856	6270	2938	39,54
Krasnobród	26051	23836	8312	4699	34,87
Lubaczów	21997	20642	8064	3782	39,06
Łaszczów	16620	14994	4703	2753	31,36
Narol	12238	10770	5941	2096	55,16
Sitaniec	26909	25268	7915	4014	31,32
Szczebrzeszyn	27289	23531	8449	4609	35,90
Tarnogród	27490	24390	9331	4987	38,25
Tarnoszyn	8065	6598	2347	1201	35,57
Tomaszów Lub. Płd.	29744	27319	9106	4417	33,33
Tomaszów Lub. Płn.	24230	21537	8299	4480	38,53
Tyszowce	13298	11059	4318	2311	39,04
Zamość	67048	57149	19202	9907	33,59
Suma	471783	419406	152957	78301	36,46

Zebrał i opracował
ks. Zygmunt Jagiełło

INNE

Bp Mariusz Leszczyński

HOMILIA DO MATURZYSTÓW Z DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ, BAZYLIKA NA JASNEJ GÓRZE, 26 PAŹDZIERNIKA 2019 R.

Napełnijcie stągwie waszych serc mądrością i mocą Boga!

Opowiadanie św. Jana Ewangelisty o weselu w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11) jest niezwykle pouczające. Oto nowożeńcy zaprosili Jezusa i Jego Matkę na swoje gody weselne, by podzielić się z Nimi swoją radością i otrzymać błogosławieństwo na wspólną drogę życia. A kiedy spełniło się to ich pragnienie, byli bardzo szczęśliwi. I tak jest zawsze, gdy ludzie młodzi, którzy wyruszają w przyszłość, proszą Jezusa i Maryję o błogosławieństwo. Nie wszystko przecież można zaplanować i niewiele przewidzieć. O projekt życia trzeba pytać osoby najbliższe, doświadczone i zaufane, a nade wszystko Boga. Nowożeńcy z Kany Galilejskiej są tego doskonałym przykładem. Rozważmy zatem najważniejsze fakty z tego wydarzenia. Maryja do Jezusa mówi: *Nie mają wina* (J 2,3). Szybko jednak okazało się, że ta prozaiczna potrzeba ludzka wykracza daleko poza jej wymiar doczesny; jest znakiem duchowych pragnień człowieka, tęsknoty za Bogiem. Kiedy nadeszła wyznaczona przez Jezusa godzina, Maryja [do sług weselnych] mówi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* [mój Syn] (J 2,5). Jezus spełnia prośbę Matki i poleca: *Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi* (J 2,7). Zbawiciel dokonał cudu: przemienił wodę w wino. Ten znak – to doskonała lekcja wiary. Najświętsza Maryja Panna, pierwsza Uczennica swojego Syna, uczy nas zaufania Jego boskiej mocy i okazywania Mu wiary, w myśl słów, które powiedział: *Kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, do tego przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie* (Mt 10,32). To także zadanie dla nas, wynikające z sakramentu chrztu i bierzmowania.

Wiara nasza powinna ujawniać się nie tylko w przeżyciach wewnętrznych i w osobistych praktykach religijnych, ale także na zewnątrz, przed ludźmi. Z wiarą trzeba wchodzić do szkoły, do miejsc pracy, do świata kultury, mediów i do życia społecznego. Światło wiary nie może pozostawać w ukryciu, «pod korcem», ale ma być «na świeczniku» (por. Mt 5,15). Jest rzeczą nienaturalną, gdy ktoś

ochrzczony, należący do Kościoła katolickiego, krępuje się swoich przekonań religijnych i z lęku przed opinią innych nie przyznaje się do nich, a nawet je porzuca. Dziś, w obliczu potęgującego się w świecie zła, aktów profanacji Mszy św. i symboli chrześcijańskich, a także ośmieszania religii, tym bardziej trzeba do wiary przyznawać się odważnie, mężnie ją wyznawać, postępować według jej zasad i stawać w jej obronie.

Wiara wymaga od nas wierności Bożym przykazaniom. Nie wolno traktować ich wybiórczo oraz dostosowywać do określonych okoliczności i sytuacji życiowych. Trzeba zachowywać cały Dekalog, bez wyjątków, na co wskazuje prośba Matki Jezusa: *Uczyńcie wszystko!*... Chrześcijanin, który nie daje świadectwa wiary w całej pełni, nie jest prawdziwym świadkiem Chrystusa. Kto autentycznie wierzy, nie ma wątpliwości co do takich kwestii, jak: obrona każdego życia, sakramentalne małżeństwo mężczyzny i kobiety oraz wierność powołaniu. Dojrzały katolik pragnie obecności Boga we wszystkich sferach swojego życia, w radościach i smutkach.

Ze wzruszeniem wysłuchałem kiedyś opowieści o ośmioletnim ciężko chorym Marcinku, który bardzo marzył o tym, by przyjąć I Komunię św. I Pan Jezus przyszedł do niego, do szpitalnej sali. Od tej chwili chłopiec codziennie pomimo cierpienia, którego doświadczał, z radością czekał na Niego ukrytego w maleńkiej Hostii i w wielkim skupieniu modlił się, klęcząc przy swoim łóżku. Kiedyś napisał swoją krótką modlitwę tej treści: *Panie Jezu, dziękuję Ci, że jesteś przy mnie, i że pomagasz mi być dobrym*… Ten chłopiec miał w oczach niebo. Przez wiele miesięcy musiał być w szpitalu, ale nigdy nie narzekał. Swoim pokornym cierpieniem wytrwale i bez skargi pomagał nieść Jezusowi krzyż. Oto przykład prawdziwej wiary!

Jaka jest twoja wiara? Czy korzystasz z daru łaski Jezusa, by być dobrym? Czy na drodze swego życia umacniasz się Komunią św.? Czy modlisz się, to znaczy rozmawiasz z Bogiem? Czy Bogu dziękujesz z wdzięcznością, szczerze przepraszasz, pokornie prosisz, uważnie słuchasz i mądrze pytasz? Czy swoją wiarą i życiem pomagasz Jezusowi nieść krzyż w twoich bliźnich? Czy swoją postawą budujesz innych?

Wokoło nas jest wielu ludzi samotnych, obarczonych różnymi troskami, cierpieniem i krzyżem. Są też i tacy, których zniewolił egoizm i świat złych przywiązań. Pewien młody człowiek, taki jak wy, na progu dorosłości, prowadzi w autobusie ze starszą panią dialog o smartfonach. Rozmówczyni mówi: *Czasami patrząc wokół, można pomyśleć, że niedługo ludzkość straci możliwość posługiwania się*

swoim językiem... Ludzie unikają kontaktu wzrokowego. Nie uśmiechają się... – Powiedz mi, młody człowieku, dokąd to wszystko zmierza?… Czy wiesz, ile czasu ja poświęcałam na szukanie książek, na których mi zależało? Nie trzeba siedzieć w tym telefonie cały czas! Wszystko należy robić z umiarem… To ogromnie niepokojące, że ludzie poza pracą siedzą przy jednym stole z telefonami. Młody człowiek nie zaprzecza temu, co słyszy. Podziela pogląd rozsądnej starszej pani i sam przywołuje obraz, którego był świadkiem: *Widziałem ostatnio 4-osobową rodzinę, wszyscy mieli smartfony w rękach. Dzieci bawiły się w gry. Mama robiła zakupy odzieżowe przez telefon, a tata czytał o samochodach. Nie wiem, czy to reguła? Czasami ludzie za późno orientują się, że nie mają ze sobą nic wspólnego. Ktoś powiedział* – dodaje – *że skoro mamy smartfony, to nie jest już potrzebna rodzina.* Po tych słowach starsza pani, żegnając się z tym młodym człowiekiem, mówi: *Powodzenia, mój przyjacielu. Życzę tobie i twemu pokoleniu umiaru. I nie patrzcie już tyle w te telefony. Macie takie szlachetne twarze* (Warszawa-Służew, maj 2019).

Kochani młodzi! Macie wiele planów, marzeń i potrzeb. Złóżcie je z ufnością na ręce Maryi, aby je przedstawiła Jezusowi. On zaś niech dokona cudu obdarowania was swoją mądrością i mocą. Otwórzcie zatem stągwie waszych serc i za św. Janem Pawłem II módlcie się:

Maryjo, Matko nadziei, bądź z nami na naszych drogach!...,
pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi...
Spraw, byśmy służyli bliźniemu, wprowadzali pokój,
z zapałem budowali świat bardziej sprawiedliwy…;
Czuwaj nad młodzieżą, nadzieją przyszłego świata;
niech wielkodusznie odpowiada na wezwanie Jezusa.
Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go!

(Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa,* n. 125)

Bp Mariusz Leszczyński

ROZWAŻANIE APELOWE Z MŁODZIEŻĄ MATURALNĄ DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ KAPLICA MATKI BOŻEJ NA JASNEJ GÓRZE, 26 PAŹDZIERNIKA 2019 R.

Maryjo, Matko i Królowo nasza, Pani Jasnogórska,

W godzinie Apelu przynosimy przed Twój cudowny Obraz nasze myśli i wolę, uczucia i pragnienia, radości i smutki, całe nasze życie i oddajemy je pod Twoją opiekę.

Matko, przez Twoje pośrednictwo, dziękujemy Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za łaskę wiary, nadziei i miłości, za dar przynależności do katolickiego Kościoła i narodu; dziękujemy za radosną nowinę, że w gronie błogosławionych będzie Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, który «wszystko postawił na Maryję» (14 II 1953). On nas uczy, że „nasza stałość wyraża się w *Credo*, wyraża się w *Ojcze nasz*, w *Zdrowaś Maryja*, w *Ślubach Jasnogórskich*, w zawierzeniu, które Ojciec Święty [Jan Paweł II] uczynił na Jasnej Górze (…), [że] największą naszą wartością jest wiara (…), przywiązanie do Kościoła (…), więź z Kościołem w Chrystusie i Jego Matce, w waszej wierze, waszej gorącej miłości" ([*Przemówienie*] *do Rady Głównej Episkopatu Polski 22 V 1981,* [w:] S. Wyszyński*, Nauczanie społeczne 1946-1981, Warszawa 1990, s. 1046*).

Postawmy więc i my wszystko na Maryję, jak Prymas Tysiąclecia; bądźmy mężni w wyznawaniu wiary oraz aktywni w misji apostolskiej Kościoła, by powstrzymać fale bezbożnictwa i neopogaństwa, by w każdej dziedzinie naszego życia królował Bóg. Z Jasnej Góry, polskiej «Kany», widać dobrze pola ewangelizacji.

Matko, oręduj za nami przed Bogiem, aby nasza misja była skuteczna; ucz nas czynić wszystko, cokolwiek powie nam Twój Syn; ucz nas wierności Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi; wybacz zaniedbania i niewierność.

Maryjo, miej w opiece Ojca Świętego Franciszka, Kościół Święty, biskupów, kapłanów i członków życia konsekrowanego oraz budzące się powołania. W Twoim Macierzyńskim Sercu składamy los małżeństw i rodzin.

Ze szczególną troską polecamy Tobie, Matko, młodzież – maturzystów diecezji zamojsko-lubaczowskiej, którzy dziś modlą się przed

Twoim cudownym Wizerunkiem razem ze swoimi duszpasterzami, katechetami i nauczycielami.

Matko, która trwałaś pod Krzyżem Syna na Kalwarii i byłaś świadkiem Jego Ofiary, uzdolnij młodzież do poświęceń przez naukę i świadectwo życia, dziś, kiedy „wzrasta nasz obowiązek społeczny wyznania Chrystusa i Jego Kościoła" – uczy Prymas Tysiąclecia. Pomóż młodym żyć Dekalogiem Ojca, Ewangelią Syna i mocą Ducha Świętego i na tym fundamencie budować życie w wymiarze doczesnym i wiecznym. Czuwaj nad pokoleniem młodej Polski, by strzegło przekazanego mu depozytu wiary, historii i tradycji.

Maryjo, zawierzamy się Tobie słowami św. Jana Pawła II:

„O, Matko, która znasz cierpienia i nadzieje Kościoła i świata, wspomagaj swoje dzieci w codziennych próbach (…) i spraw, aby dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich, ciemności nie przemogły świata (…). Kościół z ufnością błaga Cię dziś o wstawiennictwo, uciekając się pod Twoją macierzyńską opiekę w obliczu wyzwań, jakie kryje przyszłość. Pragniemy Ci dzisiaj zawierzyć przyszłość, która nas czeka, prosząc Cię, byś towarzyszyła nam w drodze. Także teraz, Najświętsza Panno, zbawienie jest tylko i wyłącznie w Twoim Synu Jezusie. Dlatego, Matko, pragniemy zabrać Cię do siebie jak Apostoł Jan (por. J 19,27) … Proś za nami u Twego umiłowanego Syna, aby udzielił nam obficie Ducha Świętego, Ducha prawdy, który jest źródłem życia. Zawierzamy Ci (…) najsłabszych: dzieci, które jeszcze nie przyszły na świat, oraz te, które narodziły się pośród ubóstwa i cierpienia, młodych poszukujących sensu, ludzi pozbawionych pracy, nękanych przez głód i choroby. Zawierzamy Ci rozbite rodziny, starców pobawionych opieki i wszystkich, którzy są samotni i nie mają nadziei" (Jan Paweł II, Watykan, 8 X 2000).

Pani Jasnogórska,
Racz (…) wysłuchać moją prośbę (…),
Abym nie zaprzeczał Słowu,
Abym nie rozminął się z Twoim Synem.

(Roman Brandstaetter, „Hymn do Czarnej Madonny")

Ks. Edward Walewander

PRZYPADKI CIEKAWEGO ŻYCIA*

I. *„Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”* (Łk 24,32) – pytali siebie nawzajem dwaj uczniowie idący do Emaus, kiedy otworzyły się im oczy i w towarzyszu drogi rozpoznali Zmartwychwstałego. Z przygodnie spotkanym przechodniem prowadzili ożywiony dialog intelektualny na temat Pisma. Dyskutowali z nim, zafascynowani jego mądrością, a na koniec zaprosili go do siebie: *„Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”*. Przygodny człowiek *„wszedł więc, aby zostać z nimi* […], *zajął z nimi miejsce u stołu* […]. *Wtedy oczy się im otworzyły i poznali Go”* (Łk 24,29).

Czyż rzeczywiście nie pałało ich serce? Naturalnie, że pałało! Inaczej nie wypowiedzieliby tych znaczących słów: *„Zostań z nami!”*

Jak potężne jest to naturalne i niezwykłe zaproszenie. Miało się ku wieczorowi. Było już dość późno – *„dzień się już nachylił”*. Ciemniało. W ciemności zaś podróż bywa niebezpieczna. Jedno takie wezwanie jest w stanie zapalić ludzkie serce, nawet gdy człowiek nie wierzy w zmartwychwstanie.

Należę do grona tych osób, które od lat idą przez życie z Księdzem Arcybiskupem Stanisławem Budzikiem, Laureatem Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Józefa Łobodowskiego. Jesteśmy razem jakby w drodze do Emaus. Często wymieniamy poglądy. Dyskutujemy na różne tematy.

Z naszych licznych spotkań zapamiętałem cztery pryncypia obecne w bogatym życiu Księdza Arcybiskupa. Niniejsze wystąpienie oprę zatem na owych czterech jakby filarach.

II. Pierwszy to *religio* – przywiązanie do spraw Bożych i do Kościoła. Stanisław Budzik wzrastał w bardzo religijnej rodzinie wiejskiej, w której na co dzień żyło się Kościołem i jego nauką w powiązaniu z polską tradycją katolicką. Mówimy tu o duchowych korzeniach. Korzeń zaś znaczy początek, miejsce stabilne, bo właśnie ukorzenione. Korzenie to także pochodzenie, genealogia przeniesiona

* Laudacja wygłoszona 10 października 2019 r. w Sali Reprezentacyjnej Trybunału Koronnego w Lublinie z okazji wręczenia abpowi Stanisławowi Budzikowi Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Józefa Łobodowskiego.

na losy człowieka. Miejsce urodzenia Księdza Arcybiskupa, Łękawica koło Tarnowa, jest taką genealogią jego wiary i wszystkich tych, którzy z niej czerpali swą przynależność do Chrystusa przez Maryję. Jest jednym z miejsc, jakimi usiana jest nasza Ojczyzna. Za to nieustannie dziękujemy Bogu. Czynimy to także w tej uroczystej chwili.

Szczególnym wyrazem więzi z Kościołem są powołania kapłańskie i zakonne z parafii i całego regionu pochodzenia Księdza Arcybiskupa. Może dlatego w jego nauczaniu znajdujemy odniesienia zachęcające do tego, ażeby kapłani w spełnianiu swej misji nie ograniczali się tylko do zakrystii, ale żeby śledzili wszelkie ruchy, różne nastroje społeczne i byli katalizatorami dla całego życia narodu, by dobre kierunki aprobowali, a wszelkie zło odrzucali.

„Naturalnym miejscem życia i posługi duszpasterza jest zawsze Kościół" – napisał Ksiądz Arcybiskup we *Wprowadzeniu* do wydanej w dużym nakładzie pracy zbiorowej pt. *Rysopis kapłana. Wizerunek księdza w kulturze polskiej w XXI wieku* (red. Ł. Janicki, Lublin 2019, s. 11). W tym samym miejscu dodał też inne warte przypomnienia słowa, że Kościół jest *„dla ludzi kalendarzem życia, lampą na splątanych ścieżkach oraz jasnym drogowskazem wśród ciemności"*.

III. *Patria* – Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński uczył, że druga po Bogu wartość to umiłowanie Ojczyzny, a także stron rodzinnych. Laureat urodził się i wzrastał, jak powiedziałem, w podtarnowskiej wsi Łękawica. Duch tego miejsca, czyli *genius loci*, jest wyjątkowy. Jest ono jakościowym i całościowym fenomenem. Nie da się go zredukować do żadnej pojedynczej właściwości.

Tradycja religijna oraz korzenie patriotyczne – to wszystko było tam zawsze na pierwszym miejscu i pozostaje takim do dzisiaj, prawie tak jak chleb powszedni. Wystarczy że wspomnę, iż z Łękawicy ze środowiska bardzo bliskiego naszemu Laureatowi pochodził Józef Budzik, kapitan piechoty Wojska Polskiego, zamordowany między 23 a 24 kwietnia 1940 r. przez NKWD w lesie katyńskim. Wielką sławę zyskał także łękawiczanin Kazimierz Budzik, pilot myśliwski, kapitan Polskich Sił Powietrznych i brytyjskich Królewskich Sił Powietrznych, uczestnik m.in. tak zwanej bitwy o Anglię – walczył wówczas w Dywizjonie 308 oraz sławnym Dywizjonie 303. Został odznaczony Orderem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, a także czterokrotnie Medalem Lotniczym. Zmarł w 2014 r. w Wielkiej Brytanii.

Łękawica to środowisko nietypowe, uspołecznione, prawe, zaangażowane w życiu patriotycznym, kulturalnym, społecznym. Gwoli przykładu powiem, że wójt gminy Łękawica Filip Włodek był znanym działaczem ludowym i posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie w latach 1903-1908. Z Łękawicy pochodził też zmarły w 1983 r. Karol Halski, pedagog, polonista, historyk, żołnierz Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

To wszystko miało wpływ na osobowość Laureata. Dorastał wśród ludzi, których trzeba było szanować, poważać, bo zasługiwali na to ze względu na swoją wiedzę, postawę moralną, codzienne zachowanie, bohaterską wojenną przeszłość. Wszyscy oni uczyli młodych i wychowywali do aktywności, wspierali ich w wyborach życiowych.

Wiele nauczył się w domu rodzinnym, ale też miał szczęście spotykać wokół siebie ludzi podobnie myślących. Miało to znaczący wpływ na jego stosunek do pracy i wszelkich wynikających z niej obowiązków. Wciągało go to do działalności społecznej, nie tylko eklezjalnej, realizowanej w różnych środowiskach, głównie jednak w dziedzinie szeroko rozumianej kultury i nauki. Dzięki temu miał okazję poznać twórczo zaangażowanych wybitnych ludzi. Nauczył się blisko i twórczo współpracować z ludźmi różnych wyznań i przekonań.

IV. To, co zostało już wyżej nakreślone, prowadzi do trzeciego paradygmatu, którym jest *scientia*, a więc nauka i kształcenie, a przez to dążenie do prawdy. Laureat ukończył w 1971 r. renomowane I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie, którego patronem jest jego dawny uczeń Kazimierz Brodziński, poeta, historyk, znawca literatury polskiej. Od dzieciństwa spędzonego niedaleko Bochni Brodziński zachował bliski kontakt z ludem wiejskim, a ze szkoły w Tarnowie wyniósł oprócz wszystkiego innego znajomość języka i literatury niemieckiej.

Czy młody Stanisław Budzik nie przyglądał się przypadkiem z nadzwyczajną uwagą patronowi szkoły? Czyż wspomniane cechy patrona tarnowskiego liceum nie odbijają się wyraźnie, jakby na kalce, w życiu i działalności najpierw księdza profesora, a potem arcybiskupa Budzika? Laureat pisze, publikuje i przemawia w kilku językach. Oprócz ojczystego polskiego najlepiej czuje się w niemieckim. Z łatwością wszakże porusza się też w meandrach języka hiszpańskiego, co zresztą i w tym czyni go bliskim patronowi Nagrody,

który – jak wiadomo – żył w Hiszpanii od 1941 r. aż do śmierci w 1988 r.

Wróćmy wszelako do biografii Laureata. W latach 1971-1977 studiował filozofię i teologię oraz nauki pokrewne w tarnowskim Wyższym Seminarium Duchownym. W 1977 r. uzyskał magisterium z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Jerzego Ablewicza. Po pięciu latach pracy duszpasterskiej (w latach 1977-1980 był wikariuszem w parafii Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, a następnie w latach 1980-1982 w parafii katedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Tarnowie) został skierowany na dalsze studia, specjalistyczne z teologii dogmatycznej, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Innsbrucku. Zakończył je napisaniem rozprawy doktorskiej o teologii pokoju u św. Augustyna, zatytułowanej wymownie *Doctor pacis. Theologie des Friedens bei Augustinus*. Za tę rozprawę otrzymał w 1989 r. nagrodę prezydenta miasta Innsbrucka. Dodajmy, że rozprawa ukazała się drukiem, oczywiście po niemiecku, i to w znanym wydawnictwie naukowym Tyrolia-Verlag jako 24 tom znamienitej serii Innsbrucker Theologische Studien. Studia w mieście nad Innem miały dla ks. Budzika znaczenie szczególne, o czym chętnie wspomina. Mieszkał w międzynarodowym Collegium Canisianum (nazwa nawiązuje do św. Piotra Kanizjusza, jezuickiego teologa i kaznodziei, doktora Kościoła), w którym studiowali studenci z prawie wszystkich krajów świata. Lata spędzone w Innsbrucku to dla Laureata z pewnością, jak mówią Niemcy i oczywiście Austriacy, *Sternstunde* [wielkie chwile – szczęśliwy czas].

Po powrocie w 1989 r. do Polski w rodzimej diecezji tarnowskiej zdobywał przede wszystkim doświadczenie jako wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Niebawem został samodzielnym pracownikiem naukowym – w 1997 r. habilitował się w dziedzinie teologii na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na podstawie rozprawy *Dramat odkupienia. Kategoria dramatyczna w teologii na przykładzie René Girarda, Hansa Ursa von Balthasara i Raymunda Schwagera*. Pięć lat później uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego Papieskiej Akademii Teologicznej (obecnie, od 2009 r., Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie).

W latach 1998-2004 pełnił obowiązki rektora tarnowskiego Seminarium Duchownego. Ponadto był założycielem i pierwszym dyrektorem diecezjalnego Wydawnictwa „Biblos", a jego polityka

wydawnicza miała za zwornik dialog z kulturą współczesną. Ksiądz dr hab. Stanisław Budzik kładł też podwaliny pod działalność charytatywną Caritas diecezji tarnowskiej.

W lutym 2004 r. Jan Paweł II mianował ks. rektora Budzika biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej. Niedługo po tym został wybrany na sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. W tej funkcji przyczynił się do podpisania porozumień z Telewizją Polską i Polskim Radiem oraz doprowadził do zawarcia ugody w spornych sprawach własnościowych między Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym a Kościołem Greckokatolickim w Polsce. Przez kilka lat pracował w Zespole ds. Rozmów z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym. Rezultatem tych negocjacji było opracowanie wspólnego przesłania do narodów Polski i Rosji, które zostało podpisane 17 sierpnia 2012 r. na Zamku Królewskim w Warszawie przez patriarchę Cyryla I oraz ówczesnego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Józefa Michalika. Była to pierwsza wizyta i pierwszy wspólny dokument podpisany wspólnie w ponad tysiącletnich dziejach obu narodów i Kościołów.

26 września 2011 r. papież Benedykt XVI mianował ks. bpa Stanisława Budzika arcybiskupem lubelskim. W tym samym roku został wybrany na członka, a następnie na przewodniczącego Rady Programowej Katolickiej Agencji Informacyjnej oraz przewodniczącego Rady Fundacji na rzecz Wymiany Informacji Katolickiej.

Jako arcybiskup lubelski obok pracy *stricte* pastoralnej zajmuje się także działalnością popularyzatorską. Prowadzi wykłady, odczyty i organizuje różnego rodzaju spotkania. Uczestniczy czynnie w wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach. Inicjuje i z powodzeniem realizuje międzynarodowe kongresy naukowe.

Jest autorem licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych. W Katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie nazwisko Stanisław Budzik pojawia się, bagatela, 538 razy. Jego książki są też obecne w zasobach Deutsche Nationalbibliothek, czyli Niemieckiej Biblioteki Narodowej, w Lipsku, a także w Bibliotece Kongresu USA. Sprawdziłem to.

V. Czwartym ważnym pradygmatem życia Księdza Arcybiskupa jest *amicitia* – szczera przyjaźń, trwająca niezależnie od okoliczności i układów. Laureat jest znany jako człowiek życzliwy i oddany ludziom. Zawsze można na niego liczyć. Można rzec: *amicitiam colit* – pielęgnuje przyjaźń. Pięknym jej wyrazem była m.in. jego szczera troska o zdrowie i warunki życia emerytowanego arcybiskupa lubel-

skiego Bolesława Pylaka. Troszczy się też o chorych kapłanów. Zawsze ma dla nich czas i otwartą dłoń. Obecność tylu gości na tym spotkaniu mówi sama za siebie. Przede wszystkim to, że *AMICITIA* w życiu Księdza Arcybiskupa jest pisana wyraźnie dużymi literami.

W duchu przyjaźni odbywa częste podróże na Wschód. Był już w większości krajów dawnego ZSRS. Bywa tam, bo jako Wielki Kanclerz KUL sięga do korzeni życia twórcy naszej Uczelni ks. Idziego Radziszewskiego. Najczęściej jednak chodzi śladami pracujących tam lubelskich księży. Podobnie jak jego poprzednicy umacnia ich w wierze i służbie Ludowi Bożemu.

Ma z owych podróży na Wschód wiele ciekawych obserwacji i wspomnień. Wspomnienia Rufina Piotrowskiego, sybiraka, oddają z pewnością doświadczenia nie tylko Księdza Arcybiskupa, ale także wielu z nas podróżujących na Wschód. Warto je zacytować. Są doprawdy nader pouczające.

„Religia katolicka tak jest narodową polską […] – napisał Piotrowski – *że Polacy nawet niekatolicy* […] *z chęcią przychodzili na naszą mszę świętą i szczerze się modlili; a gdym się zapytał, dlaczego tam chodzili, odpowiedzieli: bo ten ksiądz i ta msza katolicka tak przypominają Polskę i jej narodowość* […]. *I ja ich bardzo dobrze rozumiałem.* […]. *Przybycie księdza* […] *było dla nas pewnym rodzajem uroczystości, jak to zapewne w Syberii wszędzie się dzieje, gdzie ksiądz polski do Polaków przybędzie, już to dlatego, że przybywa do nich do spełnienia aktu tak ważnego, tak świętego dla każdego katolika, jakim jest spowiedź; już to dlatego, że ksiądz polski dla Polaka zawsze jest miłym, i pożądanym gościem: bo i obrokiem duchownym gospodarza nakarmi, i rad poczciwych udziela, a przy tym takie u niego serce polskie!"*[1].

Obroku duchownego nasz Laureat udziela na Wschodzie często. Na przykład w Berdiańsku na Ukrainie, nad Morzem Azowskim sprawował liturgię i nawet konsekrował w języku rosyjskim nowo wybudowany kościół. Ma dłonie otwarte dla potrzebujących wszelkiego wsparcia, zwłaszcza duchowego, którego tam dzisiaj bardziej potrzeba niż kiedykolwiek wcześniej.

W tym miejscu wypada dopuścić do głosu przynajmniej jednego z kolegów ze szkoły Laureata, chociaż zdecydowanie odeń starszego, którego wszelako Ksiądz Arcybiskup bardzo cenił. Wszystkim nam z pewnością będzie miło, gdy wspomnę Romana Brandstaettera, tarnowianina z urodzenia i z miłości, który na początku lat 20. ubiegłe-

[1] R. Piotrowski, *Pamiętniki z pobytu na Syberyi*, t. III, Poznań 1861, s. 16.

go stulecia także ukończył to samo co Laureat, wspomniane już tarnowskie Liceum im. Kazimierza Brodzińskiego. Wielki pisarz, tłumacz i uznany biblista w swej bardzo ciekawej autobiografii snuł ciekawe wspomnienia. Przytoczę je z lubością w tym szacownym gronie.

„Ojciec Jan siedzi naprzeciw mnie i opowiada o swoich rodzinnych stronach w Tarnowskiem, które są również moimi stronami rodzinnymi – opowiadał ze wzruszeniem Brandstaetter. *Padają nazwy, które brzmią dla mnie pełnią poezji i wspomnień: Melsztyn, Zakliczyn, Tuchów, Lisia Góra, Dąbrowa, Żabno, Brzesko, Dunajec, Biała, Zgłobice* [kilka kilometrów od Łękawicy]... *Słucham z zapartym tchem, a potem już wcale nie słucham, i tylko powtarzam w myślach te nazwy miasteczek, wsi i rzek, a potem i nazwy się zacierają i tylko kojarzę je ze zdarzeniami z czasów mojego dzieciństwa i młodości, z barwami i zapachami pól, łąk, ogrodów, po których pozostała tylko gorzka wiedza o straconym i nie odzyskanym raju, strzeżonym zazdrośnie przez cienie dawno zmarłych archaniołów"*[2].

Czyż laudacja nie może zawierać także takich wspomnieniowych treści?

VI. Drogi Księże Arcybiskupie! Wróćmy do początku naszego dyskursu. Cieszy nas wszystkich, że Twoje serce od zawsze pała do prawdy, sprawiedliwości, krzewienia dobra w życiu codziennym, wszędzie tam, gdzie przychodzi Ci realizować Twoje powołanie życiowe.

Zilustrujmy krótko tę myśl. Arcybiskup lubelski był i wciąż jest gorącym zwolennikiem międzynarodowej współpracy zarówno naukowej, jak też kulturalnej i gospodarczej. Dał temu wyraz między innymi w kazaniu wygłoszonym 1 maja 2019 r. w 15 rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Jego kazanie zrobiło wielkie wrażenie na jurorach wręczanej teraz Nagrody. Pierwszy pasterz Kościoła lubelskiego przypomniał wówczas, że za przystąpieniem Polski do Unii były wszystkie znaczące siły polityczne, wsparte autorytetem Jana Pawła II. Ojciec Święty jako pierwszy wypowiedział to ważne zdanie „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej", które uzyskało niezwykłą popularność, a szczególnie mocno i donośnie brzmi w 2019 r., kiedy obchodzimy 450-lecie Unii Lubelskiej. Arcybiskup Budzik wskazał także na wartości, które Polska wnosi do wspólnoty europejskiej: doświadczenie walki z systemami totalitarnymi, wielki ruch społeczny „Solidarność", umiłowanie wolności, czego dowodzi

[2] R. Brandstaetter, *Przypadki mojego życia*, Poznań 1988, s. 143.

także historia naszych powstań narodowych i pierwsza w Europie konstytucja. Polska jest również wierna wartościom tworzącym Europę. Metropolita lubelski zaapelował wówczas bardzo mocno, byśmy nie podcinali chrześcijańskich korzeni, z których wyrastamy.

Wraz ze szczerymi wyrazami uznania, wdzięczności i szacunku składam, Księże Arcybiskupie, serdeczne gratulacje z racji dzisiejszego wyróżnienia. Dokonując wyboru, szacowne Jury kierowało się kryterium wkładu w kulturę polską. Wzięło pod uwagę postawę kapłana i hierarchy Kościoła katolickiego, który prezentuje otwartość i gotowość do dialogu z drugim człowiekiem. Dowodem tego są między innymi często padające z ust Księdza Arcybiskupa słowa, że Kościół opowiada się zawsze za tym, by jednoczyć ludzi różnych narodów, kontynentów, języków czy przekonań.

Jury Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Józefa Łobodowskiego zdecydowało zatem z pełnym przekonaniem, aby uhonorować człowieka o pałającym sercu, szukającego zawsze prawdy, dobra i piękna.

Ks. Edward Walewander, KUL

KS. PRAŁAT ROMAN MARSZALEC – PIERWSZY W HISTORII KRASNOBRODU HONOROWY OBYWATEL MIASTA

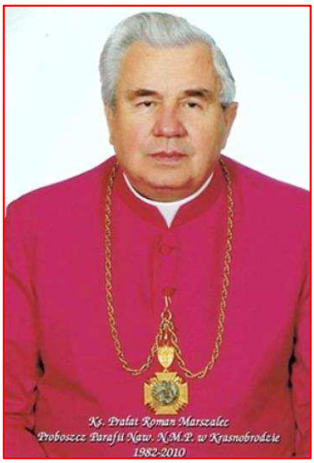

Dnia 11 listopada 2019 r. wieloletni proboszcz parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie, ks. prałat Roman Marszalec, został ogłoszony honorowym obywatelem miasta i gminy Krasnobród. Z tej okazji ks. prałat prof. zw. dr hab. Edward Walewander wygłosił w siedzibie Rady Miasta Krasnobrodu laudację, którą poniżej drukujemy.

1. Kontekst społeczny spotkania

Uroczyste spotkanie w Narodowe Święto Niepodległości 2019 r. ma z pewnością wymowę historyczną. Cieszy naprawdę wielu ludzi, że Rada Miasta Krasnobrodu, na czele z jego burmistrzem, panem Kazimierzem Misztalem, odpowiadając na przedłożone jej przesłanie ludzi z naszego środowiska, jednogłośnie postanowiła przyznać honorowe obywatelstwo ks. prałatowi Romanowi Marszalcowi.

W tym czasie, gdy w mediach, zwłaszcza liberalnych, czyni się wszystko, by przedstawiać kapłanów w jak najgorszym świetle, radni naszego miasta honorują zasługi wieloletniego krasnobrodzkiego duszpasterza. Szlachetnie wyłamują się z tej prawie powszechnej już nagonki na kapłanów. Odznaczając ks. prałata Romana Marszalca, honorują nie tylko JEGO działalność duszpasterską. Przez swoją decyzję w jakimś sensie waloryzują pracę innych krasnobrodzkich kapłanów, takich jak księża Marcin Bardel (wikariusz w Krasnobrodzie w latach 1939-1940, później więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau) czy Ludwik Liwerski (więzień Konzentrationslager Dachau, proboszcz w Krasnobrodzie w latach 1945-1969), żeby wymienić tylko niektórych duszpasterzy. Główną „winą" obu wymienionych była w oczach niemieckiego okupanta ich gorliwa postawa patriotyczna i działalność duszpasterska.

Dzisiejsze spotkanie to dobra okazja, by wspomnieć także innego dawnego duszpasterza krasnobrodzkiego – ks. Kazimierza Wójtowicza (w latach 1969-1982 kustosza naszego sanktuarium i proboszcza, społecznika). Tych i innych kapłanów nasze środowisko krasnobrodzkie stale docenia. W Galerii Zasłużonych Miasta Krasnobród mamy konterfekty tych duszpasterzy. Wymowny jest fakt, że nasze poczytne pismo, i to nie tylko w regionie, miesięcznik „Gazeta Krasnobrodzka", publikuje wiele tekstów na temat życia kapłanów i ich działalności duszpasterskiej, dawniej i obecnie.

Zasługująca na uznanie i jakże w dzisiejszych czasach potrzebna decyzja władz miasta przede wszystkim dodaje odwagi nam, kapłanom, byśmy nie dali się zastraszyć i ciągle gorliwie pracowali dla dobra wspólnego. Jednocześnie jest to zachęta, abyśmy przez modlitwę i wzór życia nieustannie przyczyniali się do budzenia nowych powołań kapłańskich. Mamy być wierni Chrystusowi, nie bacząc na konsekwencje, zwłaszcza dzisiaj w trudnej, nieprzychylnej kapłanom rzeczywistości. Żniwo przecież wielkie, a robotników ciągle za mało (por. Łk 10, 2).

2. Życie i aktywność oraz osiągnięcia Laureata

Ks. prałat Roman Marszalec to społecznik, duszpasterz i kustosz sanktuarium, którego działalność pasterską dobrze znamy i doceniamy[1]. Mocno wrósł nie tylko w środowisko naszego regionu krasnobrodzkiego. Jest też chlubą całej Zamojszczyzny. Zasłużył w pełni na wyjątkowe wyróżnienie, jakim jest honorowe obywatelstwo naszego pięknego miasta zdrojowego.

Ks. prałat Roman Marszalec jest do Zamojszczyzny jak gdyby przypisany. Opatrzność tak postanowiła i dbała, by w taki właśnie sposób jego los się dopełnił. Nie tu miejsce na szczegółowy życiorys Księdza Prałata, wszelako zasygnalizujmy kilka ważnych dat.

[1] Działalność duszpasterska i społeczna ks. Romana Marszalca doczekała się szeregu opracowań. Por. m.in.: M. Kościński, *Ocalono od zapomnienia*, *Koncerty organowe*, *Muzeum Parafialne*, Dodatek do „Dziennika Lubelskiego" z 1-2.07.1995; A. Kędziora, *Raz do roku w Krasnobrodzie*, „Tygodnik Zamojski" z 16.08.1995; E. Walewander, *Kapłani Zamojszczyzny okresu okupacji. Szkice do historii regionu i Kościoła*, Lublin 1996, s. 191-192; tenże, *Proboszczowie krasnobrodzcy od połowy XIX wieku*, Lublin 2012, s. 54-59; tenże, *W posłudze sanktuarium. Złoty jubileusz Ks. Prałata Marszalca*, Lublin 2014; *Ksiądz Roman Marszalec – Dziecko Zamojszczyzny*, w: E. Walewander, *Kazania i przemówienia*, t. IV, Lublin 2018, s. 180-184.

Urodził się w Tyszowcach 1 lutego 1940 r. w rodzinie Feliksa i Stefanii, dodajmy, że długo i wprost z niepokojem oczekiwany. Przyczyną był nie tylko okrutny czas okupacji, ale również fakt, że poród był także zagrożony medycznie. Jedyną ucieczką była Matka Boża Krasnobrodzka, do której ufni w Jej pomoc i oddani Bogu rodzice zanosili gorące modły. Jakże wielka była ich radość, kiedy chłopiec szczęśliwie przyszedł na świat i zdrowo się rozwijał. I właśnie wtedy w 1942 r. nadeszły dni grozy – mord na rodzinach żydowskich mieszkających w sąsiedztwie Marszalców. Przekazy o tych pełnych grozy chwilach pozostały w pamięci na zawsze w rodzinie. Dziś ks. Roman wspomina: *„Mimo że napastliwy Niemiec pociągał mocno za spust karabinu, pocisk nie odpalił. Obraz Najświętszej Dziewicy wiszący na ścianie domu i medalik na piersi matki stał się dla wszystkich ocaleniem"* i na koniec podkreśla: *„Zostałem przy życiu, aby pełnić służbę u Tej, która mnie ocaliła!"*.

Uczęszczał do szkoły podstawowej w Tyszowcach. Tam też ukończył w 1958 r. Liceum Ogólnokształcące. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Na kapłana został wyświęcony 31 maja 1964 r. przez biskupa lubelskiego Piotra Kałwę.

Po święceniach pracował jako wikariusz parafialny Kaniach koło Rejowca (1964-1966), w Firleju koło Lubartowa (1966-1967) i Bożej Woli koło Bychawy (1967-1970). Był też rektorem kościoła w Rzeczycy Księżej koło Kraśnika (1970-1977), gdzie tworzył podwaliny pod erygowanie parafii. Proboszczował najpierw w Majdanie Sopockim (1977-1982), a później, od 1982 r. i już do emerytury, w sanktuarium krasnobrodzkim.

Nie ominęły go godności kościelne. Od 1985 r. jest kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Lubelskiej, od 1993 r. – kanonikiem rzeczywistym Kapituły Konkatedralnej w Lubaczowie, od 1998 r. – kapelanem honorowym papieskim Jana Pawła II, od 28 września 2005 r. – prałatem honorowym Benedykta XVI. 6 września 1982 r. został wicedziekanem dekanatu Zamość-Nowe Miasto, a od 5 marca 1994 do 1 września 1995 r. był jego dziekanem. Wtedy też otrzymał stanowisko dziekana nowo erygowanego dekanatu krasnobrodzkiego. Funkcję tę sprawował do końca września 2010 r.

Od 26 maja 1995 r. pełni obowiązki kapelana Koła Rejonowego Armii Krajowej w Krasnobrodzie.

Otrzymał także rozliczne odznaczenia państwowe, regionalne i środowiskowe. 4 sierpnia 2000 r. ówczesny minister kultury i dziedzictwa narodowego RP, Kazimierz Michał Ujazdowski, przyznał mu

wyróżnienie za opiekę nad zabytkami. Prezydent III RP Lech Kaczyński odznaczył go 2 października 2006 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Środowiska kombatanckie nadały mu Medal 60-lecia Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Niemieckich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. 8 września 2006 r. otrzymał od ówczesnego wojewody lubelskiego Wojciecha Żukowskiego dyplom uznania *„za pełną zaangażowania działalność duszpasterską i społeczną ukierunkowaną na propagowanie tradycji patriotycznych, a także piękna przyrody i dziejów Krasnobrodu oraz Roztocza, w szczególności za wkład w powołanie Krasnobrodzkiego Towarzystwa Regionalnego".* 23 maja 2009 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył ks. prałata Romana Marszalca Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w działalności na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego i osiągnięcia w pracy duszpasterskiej.

Oprócz działalności ściśle duszpasterskiej ks. prałat Roman Marszalec angażuje się w pracę społeczną na rzecz lokalnego środowiska. Wielokrotnie organizował spotkania rodzin związanych z 25. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich. Imieniem tego pułku nazwano Zespół Szkół Podstawowych w Krasnobrodzie. Brał udział w działalności Komitetu Odbudowy Kościołów na Białorusi, m.in. przeprowadzał zbiórki pieniężne na ten cel. Kardynał Kazimierz Świątek, wybitna postać Kościoła na Białorusi, przesłał mu osobny list z serdecznym podziękowaniem. Warto podkreślić, że ks. Roman Marszalec był jednym z inicjatorów powstania Liceum Ogólnokształcącego w Krasnobrodzie. Zaangażował się mocno w działalność Kapituły Dziedzictwo Narodu „Święta Sprawa" i został wybrany na jej prezesa. Z inicjatywy tej Kapituły na terenie diecezji zamojsko-lubaczowskiej p osadzono około 1000 dębów dla upamiętnienia wielkich wydarzeń i postaci z historii narodu polskiego. Mimo tylu zajęć ks. Roman Marszalec znajdował czas, aby organizować pomoc materialną dla ludzi dotkniętych klęskami żywiołowymi. Starał się o dobrą współpracę z instytucjami i urzędami na terenie swojej parafii i podległego mu dekanatu.

Jeśli chodzi o działalność gospodarczą krasnobrodzkiego kustosza w sanktuarium, trzeba odnotować, że wraz z parafianami wybudował, ogrodził i wyposażył w niezbędny sprzęt liturgiczny kościoły filialne w Majdanie Małym, Majdanie Wielkim, Wólce Husińskiej, Dominikanówce i Jacni. Rozbudował kaplice w Łuszczaczu i Hutkowie, powiększając je o główną nawę. Wybudował i przygotował do pełnego funkcjonowania kościół pw. Zesłania Ducha Świętego w krasnobrodzkiej dzielnicy Podzamek. Konsekracja odbyła się 27 czerwca

2007 r. Przy kościele św. Stanisława Biskupa w Potoczku została z jego inicjatywy dobudowana nowa drewniana zakrystia. Ks. Roman Marszalec zajął się też pracami przy zabytkowym kościele parafialnym.

Ks. prałat Roman Marszalec ma ciekawe hobby – hoduje ptaki. Na podwórzu parafialnym urządził ptaszarnię, w której trzyma egzotyczne ptaki i rzadkie gatunki gołębi. Muzeum Parafialne, a zwłaszcza ptaszarnia, cieszą się wielkim zainteresowaniem. O każdej porze roku przybywają tu liczne grupy zwiedzających z całej Polski, przede wszystkim dzieci i młodzieży.

25 września 2010 roku ks. prałat Roman Marszalec przeszedł w stan spoczynku. Stało się więc zadość wymogowi prawnemu – emerytura, czyli coś, na co – zgodnie z etymologią – sobie zasłużyliśmy (łacińskie słowo *emeritus* znaczy właśnie „zasłużony", od czasownika *emereo*, *emerere*, *emerui*, *emeritum* – zapracować, zasłużyć, wysłużyć). Można w rozmaity sposób to rozumieć, bo zasługa może być po prostu zapłacona doraźnie i tym samym jak gdyby wyrównana. Zasługi ks. prałata Marszalca, jak to staraliśmy się zobrazować, nie mieszczą się na żadnej liście płac. One po prostu zrosły się z dokonanymi przezeń dziełami, które stanowią trwały monument o nim przypominający. Mogą to być i są z pewnością dzieła w obrębie Kościoła, bo jako kapłan im przede wszystkim poświęcał siły. Ale ks. prałat Roman Marszalec to postać trudna do zaszufladkowania. Potrafi niejedno i nie cofa się przed żadną pracą. Dla niego parafia, sanktuarium i elementarne potrzeby miejsca, w którym razem ze wspólnotą wiernych żyje, to także teren służby. Mówiliśmy o jego hobby – ptaszkach. Każdy, kto go zna, wie, że jego hobby to jest także ten piękny, tak ubogacony przyrodą krajobraz, w którym łatwo odnajdował dary przynoszone przez naturę, te kosze rydzów, ziół, owoców lasu. To był jego urlop, jego wytchnienie po obowiązkach, niekiedy bardzo wyczerpujących.

Wreszcie jego przywiązanie do ziemi ojczystej. I nie mamy tu na myśli tylko Polski, bo to oczywiste, ale ziemia ojczysta to także miejsce, które niejako asystowało przy naszych narodzinach, wykarmiło nas, pomagało wzrastać, ale także wyciągnęło rękę po daninę. Od jednych zażądało krwi, od innych potu i trudu. Ks. prałat Roman Marszalec tej ziemi, Ziemi Zamojskiej, niczego nie odmówił. Dał to, czego Stwórca zażądał, i niczego nie poskąpił. Był i jest żywym świadectwem urodzenia i życia tu, na Zamojszczyźnie, bogatej w historię, w patriotyzm, w cierpienie i w miłość do wszystkiego, co polskie. Nie można sobie wyobrazić, by ktoś lepiej mógł zdać egzamin z patrioty-

zmu, tego pieczętującego się Orłem Białym i polskim znamieniem – flagą biało-czerwoną, a także tego patriotyzmu wiążącego człowieka z Małą Ojczyzną – w tym przypadku z Zamojszczyzną.

Dlatego też ktoś, kto spełnił wszystkie przykazania dyktowane przez taki patriotyzm, godzien jest być przyjętym do grona Honorowych Obywateli Krasnobrodu i, dodałbym, także Zamojszczyzny. Niech to piękne miasto i ta znakomita Ziemia, tak bogata w historię, z dumą wprowadzą tę postać Kapłana i Społecznika do swoich annałów.

3. Życzenia na przyszłość

Składam Księdzu Prałatowi serdeczne gratulacje i słowa uznania dla Jego dotychczasowych osiągnięć. Niech przyjmie też serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiego błogosławieństwa Bożego.

Dzisiejsze uroczyste spotkanie jest dla nas wszystkich pewnego rodzaju zobowiązaniem. Jest przede wszystkim zachętą, byśmy wszyscy dorastali do rangi naszych poprzedników i dobrze odpowiadali na zapotrzebowania czasu, w którym żyjemy.

Z myślą zatem o przyszłych docenionych i wyróżnionych przez władze naszego miasta, pięknego Krasnobrodu, zawołam krótko a treściwie: *Vivant sequentes!*

Ks. Antoni Dębiński

SŁOWO REKTORA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5,7)

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawia II,

wciąż jeszcze brzmią radosne słowa anielskiego wołania: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, [...] dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (por. Łk 2,10-11). Tajemnica Wcielenia, którą po raz kolejny mamy okazję przeżywać, stanowi odpowiedź Boga na odwieczne drżenie ludzkiego serca, ujęte przez psalmistę w słowach: „Dni człowieka są jak trawa; kwitnie jak kwiat na polu. Ledwie muśnie go wiatr, a już go nie ma" (Ps 103,15-16). Przez przyjście na świat Jezusa Bóg najpełniej wyraził miłość i miłosierdzie wobec każdego z nas. Przekonanie to wypowiada św. Jan: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16).

I. „Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu" (Dz 6,6)

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Kościół stawia nam przed oczami postać św. Szczepana, diakona męczennika. Zadziwiające jest to połączenie radości z przyjścia na świat Syna Bożego i dramatu męczeńskiej śmierci Szczepana. Rozum stawia pytanie o to, co łączy te dwa wydarzenia. Odpowiedź na nie znajdujemy w perspektywie wiary. Śmierć Szczepana, jak ujmowali to chrześcijanie pierwszych wieków, to równocześnie *dies natalis* – dzień jego prawdziwych narodzin do życia wiecznego, dzień narodzin życia w Bogu.

Poprzez narodzenie Jezusa Stwórca świata w sposób najbliższy ludziom ukazuje swoją miłość do człowieka. Ale równocześnie stawia pytanie o naszą postawę wobec Boga, która powinna znaleźć równie hojny i konkretny wyraz. Przywołany już wcześniej św. Jan naucza: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!" (1J 3,18).

W życiu św. Szczepana ta postawa najpełniej wyraziła się poprzez świadectwo jego męczeńskiej śmierci za prawdę o Chrystusie. Najpełniej, ale przecież nie tylko przez ten heroiczny akt. *Dzieje Apostolskie* mówią, że Szczepan był jednym z siedmiu diakonów młodego Kościoła w Jerozolimie, wybranym do opieki nad wdowami i ubogimi,

czyli nad potrzebującymi i pozbawionymi środków do życia, by służyć im w zwykłej codzienności.

Podążając śladami św. Szczepana, ale nade wszystko śladami Boskiego i ludzkiego Syna, Kościół od początku dziejów w centrum swej posługi stawiał człowieka, którego udziałem jest wielkość, chwała, ale i ograniczenia, słabości. W dzisiejszej liturgii słowa usłyszeliśmy, że „Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie". W postawie tej wyraża się nade wszystko dar i moc samego Boga, ale także ludzka wrażliwość i czułość, osobisty trud i wysiłek diakona Szczepana, w którym czcimy świętego.

II. Miłosierne oblicze chrześcijaństwa

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40) – uczy Jezus. Ewangeliści relacjonują, że Jezus troszczył się nie tylko o zbawienie, ale nie pozostawał również obojętny wobec trudności i problemów napotkanych ludzi. Obchodząc Galileę, głosił Dobrą Nowinę o Królestwie oraz leczył różne choroby i słabości. Karty *Ewangelii* pełne są opisów cudów, których dokonał. Uzdrawiał, ale zaspokajał także inne potrzeby ludzi, choćby karmiąc wielotysięczny tłum głodnych na pustkowiu czy przemieniając wodę w wino w Kanie Galilejskiej.

Tą samą drogą podąża Kościół od swego zarania. Naśladując swojego Mistrza, głosi Dobrą Nowinę o zbawieniu, ale nie pozostaje obojętny wobec doczesnych potrzeb człowieka. W jego historii zapisało się wielu ludzi, których miłość Chrystusa przynagliła do czynów miłosierdzia wobec braci, bo – jak uczył średniowieczny teolog i poeta Ryszard od św. Wiktora – „Miłość jest okiem, a kochać znaczy widzieć". Ten dar był udziałem tak wielu. Bliski sercom najmłodszych św. Mikołaj jako biskup Miry, czczony przez wieki na Wschodzie i Zachodzie, zdobył serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także pomocą ubogim i potrzebującym. Niezwykle utalentowany malarz Adam Chmielowski porzucił życie artysty, aby – przywdziawszy habit zakonny – jako brat Albert służyć w Krakowie bezdomnym i nędzarzom. Podziw wielu ludzi na całym świecie budziła postawa św. Matki Teresy, posługującej umierającym na ulicach i w slumsach Kalkuty w Indiach. Te przykłady miłosiernego oblicza chrześcijaństwa powinny stanowić inspirację dla każdego z nas.

Do okazywania bliźnim miłości miłosiernej wzywa papież Franciszek, który podczas sierpniowego rozważania przed niedzielną modlitwą *Anioł Pański* mówił: „[...] trzeba przede wszystkim być chrześcijaninem w konkretnych sytuacjach, głosząc Ewangelię, która jest miłością do Boga i braci". Ojciec święty nieustannie nam przypomina, że drogą Kościoła jest człowiek. Każdy człowiek, także,

a może zwłaszcza, ubogi, chory, cierpiący, samotny czy opuszczony przez najbliższych.

Odpowiadając na to wezwanie, Kościół w Polsce od wieków, ale także współcześnie jest największą społeczną instytucją niosącą pomoc potrzebującym. Podejmuje tysiące inicjatyw, w które angażują się kapłani, osoby konsekrowane i świeckie. Ogromne dobro dokonuje się na co dzień dzięki działalności Caritas w poszczególnych diecezjach, i parafiach, a także dzięki zaangażowaniu wielu ludzi w pracę innych organizacji charytatywnych inspirowanych wezwaniem do chrześcijańskiego miłosierdzia, często odwołujących się do starożytnej sentencji Seneki Młodszego – *Res sacra miser* (Nieszczęśliwy jest rzeczą świętą).

Kościół, jako szczególna wspólnota miłujących Boga i siebie nawzajem, jest czujny i wrażliwy na współczesne przemiany społeczne, które także w III Rzeczypospolitej stanowią prawdziwe wyzwanie. Rozwój gospodarczy pozwolił szczęśliwie na wzrost poziomu życia przeciętnej rodziny i znaczny spadek bezrobocia. Jednak wielu z nas, zwłaszcza starszych, musi zmagać się z problemami finansowymi czy niewystarczającym dostępem do opieki zdrowotnej. Coraz więcej troski wymaga współczesna rodzina, nie tylko w wymiarze materialnym, ale może przede wszystkim duchowym. Mimo rozwoju środków komunikacji coraz więcej jest wśród nas osób samotnych. Stałym wyzwaniem są niekorzystne zjawiska demograficzne, bo mimo polityki prorodzinnej władz państwowych przyrost naturalny jest wciąż ujemny. Problemem jest też skala emigracji ludzi młodych. Tendencje te oraz skądinąd szczęśliwe wydłużanie się ludzkiego życia znacząco zwiększają w społeczeństwie liczbę osób starszych i wymagających opieki. Będzie zaś o nią coraz trudniej wobec stopniowego zanikania rodzin wielopokoleniowych, które w sposób naturalny ułatwiały przez wieki troskę i o najmłodszych, i o najstarszych, i o chorych. Z tymi wyzwaniami musi się mierzyć nie tylko państwo i społeczeństwo, ale również Kościół.

III. KUL w służbie człowiekowi

W trosce Kościoła o człowieka zmagającego się z licznymi problemami uczestniczy od momentu swego powstania Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Nasz założyciel i pierwszy rektor ks. Idzi Radziszewski zdefiniował jego zadanie jako służbę Bogu i Ojczyźnie – *Deo et Patriae*. Pragnął, aby na Uniwersytecie badania naukowe oraz kształcenie prowadzone były w jak najszerszym zakresie, a jego absolwenci byli gotowi do owocnej służby na rzecz odrodzonego państwa.

Realizując tę misję, w ciągu stu lat istnienia KUL wykształcił ponad 120 tysięcy absolwentów. Aby sprostać wymogom współczesnego

rynku pracy i potrzebom społecznym, stale aktualizuje swoją ofertę dydaktyczną. Już wkrótce zostanie do niej włączone kształcenie w dziedzinie nauk o zdrowiu, a konkretnie w zakresie pielęgniarstwa. To kolejny krok na drodze rozwoju naszego Uniwersytetu i wypełniania jego posłannictwa. To także realizacja planów założyciela KUL i jego następców, których koncepcja zakładała utworzenie studiów medycznych.

Studia pielęgniarskie doskonale wpisują się w istotę działalności KUL. Jest on bowiem miejscem, w którym staramy się uczulić młodego człowieka, że na wykonywaną pracę trzeba patrzeć w kontekście powołania do służby bliźniemu. Studenci pielęgniarstwa zdobędą więc nie tylko fachową wiedzę, ale także klarowny system wartości, tak istotny w tej szczególnej służbie, jaką jest troska o chorego, dbałość o cierpiącego, obolałego i nieszczęśliwego. Pamiętając o niezbywalnej godności każdego człowieka, Uczelnia nasza – odpowiednio do wezwania papieża Franciszka – będzie „edukować intelekt, serca i dłonie".

Drodzy Przyjaciele naszego Uniwersytetu, serdecznie dziękuję Wam za wszelką pomoc, bez której realizacja naszej misji nie byłaby możliwa. Dziękuję i za wsparcie materialne, i za modlitwę, której mocy doświadczamy każdego dnia. Swoją wdzięczność za dar Waszych serc wyrażamy podczas codziennej Eucharystii odprawianej w intencji naszych darczyńców w kościele akademickim.

Trwając w radości Bożego Narodzenia, życzę, by potrzebujące pomocy Boże i ludzkie Dziecię uczyło nas otwartości, współczucia i życzliwości wobec bliźnich, których spotykamy na drodze naszego życia. Byśmy nie tylko sami doświadczali miłosierdzia, ale także potrafili wielkodusznie nieść je innym.

Lublin, Boże Narodzenie 2019

Ks. Wiesław Banaś

„KAPŁAŃSTWO W SŁOWIE ZAPISANE"

Przyszło nam żyć w czasach fałszowania wielu obrazów rzeczywistości. Jednym z nich jest obraz Kościoła, a jeszcze bardziej obraz duszpasterzy. Wynika to z miałkiej i pobieżnej znajomości prawd wiary, nawet wśród ludzi deklarujących się jako katolicy. Stąd rodzi się krytyczny stosunek do duchownych Kościoła Katolickiego.

Książka ks. Stanisława Solilaka: *Gozdów moje pierwsze proboszczostwo* – jest namacalnym, konkretnym dowodem, duszpasterskiego zaangażowania kapłana w Kościele Katolickim w Polsce, który dbając o dobro materialne wspólnoty, o piękną liturgię i modlitwę, ma świadomość prowadzenia jej do Boga. Ma także świadomość ustawicznej pracy nie tylko w wymiarze religijnym, ale kulturotwórczym i wspólnototwórczym. Jest to możliwe dla kapłana żyjącego na co dzień silną wiarą, systematyczną modlitwą i życiem sakramentalnym.

Samo nazwisko Solilak, przez kolegów było przeinaczane na Solidniak. Autor wśród wielu kolegów uchodzi za kapłana, który z wielkim zapałem i skrupulatnością odnotowuje szczegółowe fakty ze swego życia, a także z życia parafii Miłosierdzia Bożego w Gozdowie, gdzie ponad dwadzieścia lat pełnił posługę proboszcza. Na przeszło 300 stronach dostarcza dowodów swej solidnej posługi.

Efektem wrodzonej solidności są także osiągnięcia naukowe. Nie zaniedbując pracy duszpasterskiej, napisał bardzo dobrze ocenioną rozprawę doktorską z liturgiki. Przez wiele lat prowadził wykłady w diecezjalnej szkole organistowskiej, przyjmował egzaminy proboszczowskie, opracowywał kalendarz liturgiczny i prowadził Dzieła Misyjne w diecezji. Z pewnością Ksiądz Doktor jest jednym z wielu zapaleńców na Niwie Pańskiej, których nie brakuje w naszej diecezji, tym bardziej cennym i usystematyzowanym, że potrafił zebrany materiał uszeregować i podać w formie książki.

Pozycja jest pięknym argumentem przeciwko bezpodstawnym atakom na Kościół Katolicki i na Jego Kapłanów, których próbuje się ośmieszać, pomówić, wyłączyć poza nawias współczesnego życia, tylko za to, że głoszą Dobrą Nowinę Chrystusa. Większość newsów przeciwników Kościoła to tylko fałszywe hasła, nie mające potwierdzenia w codziennym życiu. Jednak powtarzają je także katolicy.

Czytając niniejszą książkę widać wyraźnie jaka to ciężka ale zarazem radosna i szczęśliwa kapłańska praca na rzecz godnego życia doczesnego, ale przede wszystkim dla zbawienia.

Sam autor opisuje wydarzenia z życia swojej parafii. Najcenniejszym elementem publikacji są zestawienia, skrupulatne obliczenia podejmowanych codziennie przedsięwzięć. Z lektury widać, że autor od dziecka nauczony jest pracy, przez dobrą szkołę, metodologicznie jest świetnie przygotowany do pracy duszpasterskiej.

Ksiądz Stanisław nie wspomina o swoich niedomaganiach zdrowotnych. Z pewnością w jakiejś mierze jest to wynik skromności i nieustannego poświęcenia, spalania się, wytężonej pracy i troski o przyszłość Kościoła. Jednym z niepokojących problemów jest zmniejszająca się liczba parafian. Można by to ująć w stwierdzeniu: *Spadek ilości wiernych w jednym ćwierćwieczu o ¼ jest proporcjonalny do wypadłych włosów proboszcza*.

Współbraciom w kapłaństwie życzyć by należało – *vivant sequentes*! Książka jest świadectwem, które pociąga do naśladowania. Jest też świetnym materiałem dla przyszłych badaczy, zwłaszcza socjografów opisujących zjawisko religijności.

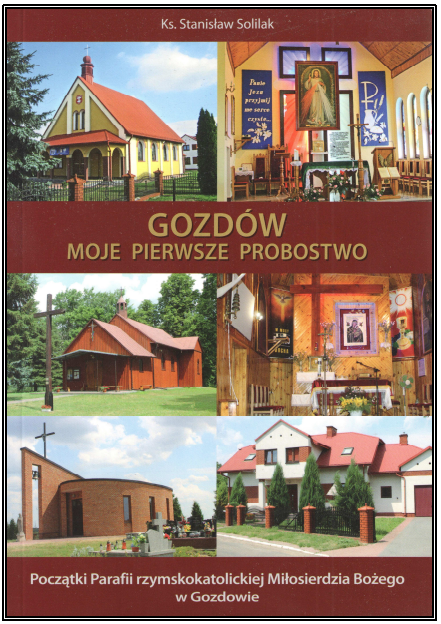

Ks. Krzysztof Portka

KONFERENCJA ASCETYCZNA DLA KAPŁANÓW W RAMACH FORMACJI STAŁEJ „KIEDY NIE UMIEMY SPOWIADAĆ" (SPOTKANIA W REJONACH DIECEZJI 4-8.11.2019)

Księża, jako spowiadający się i spowiadający innych, każdego dnia stają wobec rzeczywistości słuchania. Jest ono bardzo różne, a przecież od niego bardzo wiele zależy. Dlaczego wysłuchanie osoby spowiadającej się jest takie ważne?

„Wysłuchanie penitenta w konfesjonale należy do istoty posługi spowiednika. Ksiądz może udzielać rozgrzeszenia, opierając się wyłącznie na tym, co wyznają penitenci, a nie na własnych domniemaniach czy, tym bardziej, projekcjach. Osoby spowiadające się mówią zwykle o tym, co jest dla nich ważne, co budzi ich niepokój, czym żyją na co dzień. Dzielą się tym, co wypełnia ich umysły i serca. Ksiądz ma obowiązek wysłuchać penitenta „do końca", jak Chrystus umiłował nas „do końca". Życzliwe i współczujące słuchanie jest wielkim darem miłości". Nigdy, nam kapłanom, nie wolno zapominać, że ten dar miłości został nam ofiarowany przez Chrystusa, który przyszedł na świat, by „odszukać i zbawić to co zginęło". A więc chodzi o ten szczególny wymiar miłości pasterskiej, która wyraża się przez szafowanie sakramentem pokuty i pojednania.

„Posługa w konfesjonale nie jest i być nie może czynnością urzędnika kościelnego, który sucho dysponuje powierzoną mu władzą. Odnoszenie się spowiednika do penitenta ma być – w zamierzeniu Chrystusa – sakramentalnym znakiem osobowego spotkania Boga z człowiekiem". Dlatego św. Jan Paweł II chcąc uwrażliwić nas kapłanów na ten wymiar posługi wypowiedział następujący apel: „Chciałbym, aby w sprawowaniu sakramentu pokuty dochodziło do głosu przede wszystkim serce rozpalone miłością, serce kapłana, który próbuje, choć ideał jest niedościgły, naśladować Jezusa cichego i pokornego Serca" (Jan Paweł II do członków Penitencjarii Apostolskiej w 1993 r.).

Spowiednik, który jest niecierpliwy i przykry w zachowaniu «rzuca cień na samego Boga, w imieniu którego udziela on rozgrzeszenia. Zaimek „Ja", który sam Chrystus wkłada w usta kapłana, jest dla nas, księży, wielkim zobowiązaniem. Jezusowe słowa: „Ja ciebie rozgrzeszam..." nie mogą być przez nas wypowiadane w klimacie obojętności, niecierpliwości czy tym bardziej lekceważenia i upo-

korzenia penitenta. Przykre przerywanie wypowiedzi, upominanie w stylu: „Proszę mówić grzechy" jest w kapłańskiej posłudze konfesjonału nadużyciem, i to nieraz znacznym».

Korzystając z nauczania św. Jana Pawła II, powołajmy się na słowa wypowiedziane do członków Penitencjarii Apostolskiej: „Kapłan spotykający się z penitentami w sakramencie pokuty (...) nigdy nie powinien okazywać zniecierpliwienia lub pośpiechu, zawstydzając penitenta natarczywymi ponagleniami. (...) Jeśli chodzi o postawę zewnętrzną, spowiednik powinien być pogodny i unikać gestów wyrażających zdziwienie, dezaprobatę czy ironię". Czasem, kiedy spowiadają się penitenci zbyt rozbudowujący swe wyznanie grzechów o wiele niepotrzebnych wątków, choć – jak się wydaje – należą oni raczej do rzadkości, przerwanie im winno dokonać się w taki sposób, by nie poczuli się odrzuceni czy też upokorzeni.

Przychodzący do spowiedzi

„Do spowiedzi ma prawo przyjść każdy człowiek wierzący, także niedojrzały, zalękniony, znerwicowany, roztrzęsiony, cierpiący na depresję i chory psychicznie. O wysłuchanie spowiedzi może poprosić również osoba, która jest świadoma tego, iż ze względu na istniejące przeszkody nie może w danej chwili otrzymać rozgrzeszenia. Ksiądz nie ma prawa nikomu odmówić posługi w konfesjonale".

- Są penitenci, którzy nie są w stanie powstrzymać się od wypowiedzenia tego, co jest źródłem ich cierpienia, choć to tylko pośrednio wiąże się ze stanem ich duszy. (Np. kobiety latami krzywdzone przez mężów alkoholików). Chodzi im o ukazanie sytuacji, w której się znajdują lub znaleźli, i w której dochodzi do upadku w grzech. Dlatego kapłan, podobnie jak ojciec w domu czy matka, ma obowiązek wysłuchać własne dziecko, opowiadające o tym, w jaki sposób wydarzyło się coś złego lub co złego je spotkało ze strony innych.
- Są penitenci, szczególnie ci spowiadający się raz lub dwa razy do roku, którym brakuje głębszej formacji duchowej, jak też podstawowych wiadomości katechizmowych. Wiara wielu z nich mało pogłębiona. Często też nie umieją oni nazwać swoich grzechów. Dlatego spowiednik musi się dopytywać lub domyślać, co tak naprawdę penitent chciał powiedzieć.

Z praktyki spowiedniczej wiemy, że spowiedź jest nie tylko dla ludzi dojrzałych i uformowanych, ale dla wszystkich, którzy uznają swoje grzechy i proszą Jezusa o przebaczenie. Dlatego powinniśmy, jak tylko to możliwe, katechizować na temat sakramentu pokuty

i pojednania. Zwrócił na to uwagę św. Jan Paweł II w następujących słowach: „Wierni spowiadaliby się dojrzalej, gdyby duszpasterze proponowali im w ramach katechezy szersze wprowadzenie w sakrament pojednania. Oprócz samego sakramentu potrzebna jest nieustanna formacja, realizowana w klasycznych i niezastąpionych formach duszpasterstwa i chrześcijańskiej pedagogiki, takich jak katechizacja (...), kaznodziejstwo, spotkania modlitewne".

Psychologiczny aspekt spowiedzi

Dążąc do odpowiedzi na pytanie: „dlaczego ważne jest wysłuchanie spowiedzi?", należy wskazać, że istotny jest także komfort psychiczny penitenta. Ksiądz nie może lekceważyć dobrego samopoczucia osób spowiadających się. Jan Paweł II zwracał uwagę penitencjarzom w 1993 r., że spowiednik winien „troszczyć się, aby spowiedź nie stała się praktyką odpychającą i przykrą". Kiedy penitent odchodzi od konfesjonału z odczuciem przykrości, ponieważ potraktowano go w sposób oschły czy nieżyczliwy, wówczas jego radość z odpuszczenia grzechów zostaje przygaszona. A co za tym idzie, nie będzie miał wewnętrznego zapału we współpracy z łaską Bożą i nie przyniesie owocu miłosierdzia Bożego.

„Nie tylko młodym i niedoświadczonym kapłanom brakuje umiejętności cierpliwego słuchania w konfesjonale. Brakuje jej nieraz także starszym. Umiejętność słuchania nie jest bowiem związana z wiekiem, ale z osobistą postawą wobec siebie i bliźnich. Uważne i życzliwe słuchanie w konfesjonale jest trudną sztuką".

Wreszcie – w kontekście psychologii – ksiądz zasiadający w konfesjonale powinien mieć wgląd w świat własnych przeżyć i odczuć wewnętrznych, by móc rozeznać swoje uczucia i ustosunkować się do nich. Tak więc chodzi o nieustanne poznawanie siebie, swojego życia wewnętrznego, swoich pragnień, swoich lęków i słabości, a także swoich mocnych – dobrych stron. Nierozpoznawanie siebie prowadzi często samego spowiednika do emocjonalnego reagowania na wyznanie penitenta właśnie niecierpliwością.

Św. Jan Paweł II mówił w 1993 r., że „posługa sakramentu pojednania wymaga nie tylko wiedzy teologicznej i wiary, ale także wrażliwości psychologicznej. Sakrament pokuty nie jest i nie powinien stać się techniką psychoanalityczną czy psychoterapeutyczną. Tym niemniej, dobre przygotowanie psychologiczne i znajomość nauk o człowieku w ogóle z pewnością ułatwią spowiednikowi poznanie tajników sumienia oraz dokonywanie rozróżnień – co nie zawsze jest łatwe."

Ofiarniczy wymiar „spowiadania”

Jak zauważa O. Augustyn SJ: «Słuchanie w konfesjonale nie polega przecież na pasywnym, jakby zewnętrznym „śledzeniu” opowiadania penitenta, ale jest ono „braniem na siebie” ciężaru, z którym penitent przychodzi. Unikamy nieraz cierpliwego słuchania w konfesjonale, ponieważ nie chcemy dźwigać cudzego brzemienia. Im trudniejsza sytuacja penitenta, tym większym trudem bywa słuchanie jego wyznań. By móc cierpliwie wysłuchać penitenta w konfesjonale, trzeba głębokiej wiary, że ksiądz jest w tym momencie tylko uchem Pana Boga. Spowiednik słucha i przyjmuje ludzkie słabości, upadki i grzechy, ale natychmiast oddaje je i powierza miłosiernemu Ojcu. W jakimś stopniu spowiednik „współdźwiga” ciężar penitenta i samego Chrystusa, który na drzewie krzyża przez swoją najświętszą Mękę niweczy ludzkie grzechy».

„Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26). Ten fragment Listu do Rzymian możemy odnieść również do spowiadania. Jak nie umiemy się modlić, tak nie umiemy się też spowiadać. Spowiedź jest przecież modlitwą sakramentalną. W ramach przygotowania do posługi kapłańskiej – szczególnie z zakresu spowiednictwa – czytamy: „Jeżeli sami nie umiemy się spowiadać, jak możemy posiąść sztukę spowiadania innych? Spowiadanie się, a tym bardziej spowiadanie innych, jest wchodzeniem w tajemnicę ciemności grzechu i nieskończonego miłosierdzia Bożego”. Nasza kapłańska rutyna, która ubiera się nierzadko w szaty legalizmu, każe nam żądać od penitentów poprawności w wyliczaniu grzechów, nie zwracając przy tym większej uwagi ani na ich odczucia, ani na misterium grzechu i Bożego przebaczenia.

O. Augustyn podpowiada, że „naszą posługę pełnimy zawsze jako ludzie ułomni i grzeszni. Im dłużej i z większą wiarą spowiadamy, tym głębiej uświadamiamy sobie, że to my, księża, jako pierwsi jesteśmy prawdziwymi grzesznikami. Grzeszność kapłanów jest głębsza, ponieważ istota grzechu nie leży w samej jego materii, ale w stopniu świadomości i dobrowolności”. Doskonale wyraził to Hermann Hesse w opowiadaniu *Spowiednik*, zamieszczonym w powieści *Gra szklanych paciorków*. Opisuje w nim historię dwóch spowiedników: Diona Pugila i jego ucznia Józefa Famulusa. Pugil jako mistrz poucza Famulusa: „Zabójstwo i zdrada małżeńska, brzmi to bardzo nikczemnie a gromko, zresztą haniebne jest zaiste. Ale powiem ci, Józefie, że ci świeccy ludzie w rzeczywistości w ogóle nie są prawdziwymi

grzesznikami. Ilekroć usiłuję wmyśleć się całkowicie w któregoś z nich, wydają mi się absolutnie dziećmi. Nie są grzeczni, dobrzy, szlachetni. Sobkami są, rozwiązłymi, pełnymi pychy i gniewu, z pewnością. Lecz właściwie i w istocie niewinni są; niewinni w taki właśnie sposób, jak niewinne są dzieci. (...) My natomiast, ty i ja, i nam podobni, my, poszukiwacze i uchodźcy ze świata, dziećmi nie jesteśmy. Ani też nie jesteśmy niewinni (...). My, my właśnie, jesteśmy prawdziwymi grzesznikami. My, wiedzący i myślący, co pożywaliśmy z drzewa wiadomości. Tedy nie powinniśmy traktować się jak dzieci (...). My trwamy w grzechu i pożarze własnego sumienia, a wiemy, iż nigdy wielkiej naszej winy spłacić nie zdołamy. Chyba że Bóg po zgonie naszym zechce wejrzeć na nas miłosiernie i przyjąć do łaski swojej".

Jeśli można wyciągnąć jakieś wnioski z naszych słuchanych i wypowiadanych spowiedzi, to można je wyrazić następująco: Nie umiemy słuchać w konfesjonale, ponieważ sami mało troszczymy się, by spowiadając się, wypowiedzieć się „do końca". Aby uczyć się cierpliwego słuchania w konfesjonale, musimy najpierw sami nauczyć się wypowiadać z pokorą wszystko to, co leży nam na sercu. Jako pierwsi musimy doświadczyć łaski bycia wysłuchanymi. Wtedy też docenimy, jak wielki dar możemy i my ofiarować penitentom, słuchając ich cierpliwie w konfesjonale.

Ks. Bogdan Bejgier

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. ZA ZMARŁYCH KAPŁANÓW ZAMOŚĆ, KOŚCIÓŁ PW. MB KRÓLOWEJ POLSKI, 23 LISTOPADA 2019 R.

W 2018 roku wszedł na ekrany kin film pt. „Paweł – Apostoł Chrystusa". Pod koniec filmu, św. Paweł, na kilka dni przed śmiercią mówi: „Wyobraźmy sobie, że widzimy bezkres oceanu. Pochylamy się, by zanurzyć dłoń w jego falach i chcemy zaczerpnąć wody, lecz widzimy od razu, że woda ucieka nam przez palce i w końcu garść jest pusta. Ta woda to nasze ludzkie życie – od narodzin po śmierć – nieustannie przecieka nam przez palce, aż się kończy, a wraz z nią wszystko co mamy na tym świecie. Królestwo, które głosi Jezus, dla którego żyjemy, jest niczym cała reszta wody w oceanie. Człowiek żyje dla tej garstki wody, która ucieka mu przez palce, ale my, naśladowcy Jezusa Chrystusa, żyjemy dla Oceanu, który jest bezkresny".

My, księża, gromadzimy się tutaj, przy naszej Królowej Maryi, by w atmosferze modlitewnej przeżywać ten dzień, wspominać naszych braci kapłanów, których pamięć nosimy w sercach. Jest to czas zatrzymany w sercu, nie w umyśle – w sercu. Wspominamy dziś tych kapłanów, którzy nas chrzcili, uczyli katechezy, pokazywali nam, co to znaczy wierzyć. Wspominamy naszych proboszczów, wikariuszy, księży, z którymi pracowaliśmy – naszych kolegów, braci w kapłaństwie. Nasza obecność i modlitwa to podziękowanie dla nich za ich obecność, posługę, przyjaźń i służbę. Zostawiliśmy obowiązki, by teraz tutaj być na Mszy świętej. Prosimy – i to jest nasza intencja – o ich zbawienie. W ich intencji odprawiamy tę Eucharystię, w ich intencji przyjmiemy komunię świętą.

Zmarły w 2010 roku Ojciec Joachim Badeni mówił – a był mistykiem – że widzi w czasie Eucharystii, jak dusze zmarłych przychodzą na Mszę, na początku są szare, brudne, a odchodzą jaśniejąc bielą. Wierzymy, że przez tajemnicę świętych obcowania jesteśmy tu w większym gronie niż to, które widzimy, że są z nami Matka Boża, św. Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko…

To naprawdę wielka uczta eucharystyczna na cześć Pana, dziękczynienie i uwielbienie za Jego dobroć, za Jego zbawienie. Wierzymy w to, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana. Taką nadzieję mamy w tym, że nasz Bóg – Bóg, który jest Miłością, który jest Bogiem Ży-

wych, jest Bogiem, który nie umie dawać mało. Czy zwróciliście uwagę na to, że Jezus nigdy nie trafił z liczbą chleba rozmnażając go dla ludzi. Zawsze zostawało kilka koszy ułomków. A stągwie? Były napełnione po same brzegi. A łodzie? Te z rybami? Aż prawie tonęły z obfitości ryb....

Siostra Faustyna kiedyś w klasztorze coś robiła na szydełku i powiedziała: „Panie Boże, jedno oczko i jeden z czyśćca do nieba. Jezus spojrzał i powiedział: Faustyno dużo żądasz. Ty dużo żądasz, ale Ja nie umiem dawać mało. Odkryłaś moją tajemnicę". Jezus nie mówił: Będziecie żyli długo, będziecie mieli pełnię życia. Jezus nie mówił: Będziecie szczęśliwi, ale: będziecie mieli pełnię szczęścia. Coś niewyobrażalnego! To wszystko czeka na nas, to wszystko jest przed nami!

Siostra Emanuel zapytała kiedyś polskich pielgrzymów w Medjugorie: Jak myślicie? Gdzie pójdziecie po śmierci? Zapadła cisza. I wreszcie ktoś nieśmiało powiedział: Byleby się na czyściec załapać. Siostra powiedziała: Czyściec? Czyściec to jest ogromne cierpienie. Nieba pragnijcie, nieba żądajcie...

Oby w godzinie naszej śmierci Faustyna robiła na szydełku!

Słowo Boże daje nam prawo wierzyć, że nasi bracia w kapłaństwie dotarli na niebieską paradę w Domu Ojca, paradę, którą odwiecznie przyjmuje do grona zbawionych Chrystus Król i Pan. Św. Jan opisuje w księdze Apokalipsy: „Potem ujrzałem niebo otwarte, a oto biały koń, a ten co na nim siedzi – zwany wiernym i prawdziwym – oto sprawiedliwie sądzi i walczy, odziany jest w szatę we krwi skąpaną. A wojska, które są w niebie towarzyszyły mu na białych koniach, a z Jego ust wychodzi ostry miecz, a na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię Król Królów i Pan Panów".

On, który jest Bogiem żywych i właścicielem całego oceanu życia, niech włączy naszych braci do swego Królestwa, a nam da mądre życie w służbie Jego Miłości.

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło

ŚP. KS. KAN. FLORIAN STEFAN FORNAL (1932-2019)

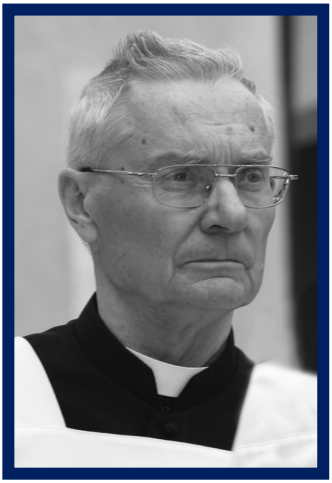

Ks. Florian Fornal, syn Pawła i Katarzyny z d. Wójcik, urodził się 11 kwietnia 1932 r. w Suchodołach, parafia pw. św. Jana Nepomucena w Fajsławicach, jako piąte dziecko z sześciorga rodzeństwa. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Fajsławicach w latach 1939-1946 r. Kolejnym etapem edukacji było gimnazjum mieszczące się w Zakładzie Towarzystwa Salezjańskiego w Marszałkach koło Poznania w którym uczył się dwa lata. Jednak ze względu na ciężkie warunki oraz likwidację w 1949 r. szkoły przez władze państwowe, Florian przeniósł się do Szkoły Ogólnokształcącej w Rybczewicach. Maturę zdał w 1952 r.

Jakie czynniki wpłynęły na decyzję o wstąpieniu Floriana Fornala do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie jesienią 1952 r.? Przede wszystkim osobista decyzja i wiara, budowana na fundamencie, którym był dom rodzinny oraz opinia prefekta szkoły w Rybczewicach, ks. Jerzego Ochalskiego. Florian pragnął wstąpić do Zgromadzenia Księży Salezjanów, jednakże prefekt prosił go, by wstąpił do seminarium diecezjalnego, gdyż w diecezji jest brak kapłanów po II wojnie światowej. Florian posłuchał prefekta, tym bardziej, że z jego klasy po maturze wstąpiło z nim do seminarium jeszcze dwóch kolegów.

Ks. Stanisław Batorski, proboszcz parafii w Fajsławicach w świadectwie moralności napisał: „Już od paru lat słyszę, że Florian Fornal, parafianin z Suchodół wybiera się do seminarium duchownego. Po zdobyciu matury zamiaru swego nie zmienił i w dalszym ciągu reflektuje na przyjęcie do seminarium. Polecam go jako młodzieńca dobrego, poważnego i pilnego. Trafia się, że rodzice tylko, względnie matka, radzi by widzieć syna w sutannie, tym razem życzenia rodziców i syna zbiegają się. Rodzice Fornala są ludźmi religijnymi i cieszą się dobrą opinią w całej parafii" (14.06.1952).

Święcenia kapłańskie diakon Florian Fornal otrzymał w Katedrze Lubelskiej z rąk bpa Piotra Kałwy – 20 kwietnia 1958 r.

Ks. Florian Fornal posługę kapłańską jako wikariusz pełnił w następujących parafiach: Borów (30.04.1958 – 20.06.1959), Sawin (20.06.1959 – 02.06.1961), Grabowiec (02.06.1961 – 05.07.1965), Markuszów (05.07.1965 – 05.04.1967), Hrubieszów (05.04.1967 – 18.08.1970), Zawalów/Miączyn (18.08.1970 – 28.08.1970), Hrubieszów (28.08.1970 – 08.11.1972) i Łaszczów (08.11.1972 – 31.03.1977).

Biskup lubelski Bolesław Pylak stosownie do potrzeb duszpasterstwa parafialnego oraz po omówieniu sprawy z ks. Florianem Fornalem z dniem 31 marca 1977 r. odwołał go z urzędu wikariusza parafii Łaszczów i mianował administratorem tejże parafii z prawami i obowiązkami proboszczowskimi. Po pięciu latach owocnej posługi proboszczowskiej w Łaszczowie, ks. Florian z dniem 27 maja 1982 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

W dowód uznania dla gorliwej pracy i godnej postawy kapłańskiej, ks. Florian Fornal został 22 grudnia 1984 r. odznaczony przez bpa Bolesława Pylaka kanonią honorową kapituły kolegiaty zamojskiej, zaś po utworzeniu diecezji zamojsko-lubaczowskiej bp Jan Śrutwa z dniem 11 czerwca 1992 r. mianował ks. Floriana dziekanem nowo utworzonego dekanatu Biłgoraj Południe. Natomiast 4 maja 1994 r. otrzymał nominację na kanonika gremialnego kapituły katedralnej w Zamościu.

Jakim kapłanem był Ks. Florian Fornal w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju? Przede wszystkim był kapłanem prawym. Dalej – sumiennym, cichym i pokornym. W 2002 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Biłgoraj. Został również wyróżniony za pracę na rzecz społeczności lokalnej Krzyżem Zasługi od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Ks. Florian Fornal był niezwykle zasłużony dla parafii. Dzięki niemu powstały w parafii dwa piękne budynki, nowa plebania oraz Dom Jana Pawła II, z którego był bardzo dumny, w którym obecnie mieści się Katolickie Liceum im. Papieża Jana Pawła II. Bardzo dbał o parafię, jego dziełem jest poszerzenie i ogrodzenie cmentarza parafialnego oraz wiele remontów jak np. dzwonnicy i kaplicy św. Marii Magdaleny. Zmodernizował też posesję, oświetlił kościół, zbudował nowy kościół w Dąbrowicy i Smólsku Małym, a w Dereźni postawił dom katechetyczny. Nigdy nie spoczywał na laurach, pracował nieustannie, zawsze na Bożą chwałę. Był też bardzo gorliwy, pilny i za-

troskany o sprawy duchowe parafii. Można powiedzieć, że był to wielki pasterz Ziemi Biłgorajskiej. Modlił się o liczne powołania do służby w Kościele i sam jako proboszcz uczestniczył w parafialnych prymicjach. Przyszło mu tutaj pracować w trudnych czasach komunizmu. Kiedy rodziła się „Solidarność" został jej kapelanem i opiekunem. Stąd też taka wdzięczność ludzi z nim pracujących, za tę duchową opiekę, której nigdy nie odmawiał.

Posługę ks. Floriana znaczyły też choroby i słabości wynikające z niedowładu wiązadeł głosowych, określanego jako choroba zawodowa. „Ks. Florian Fornal w trakcie pracy duszpasterskiej – jako kapłan, nauczyciel religii oraz kapelan szpitala był narażony na nadmierny wysiłek głosowy" – czytamy w decyzji Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju z dnia 19 stycznia 1996 r.

W dniu 11 listopada 1998 r. ks. Florian Fornal skierował do biskupa zamojsko-lubaczowskiego Jana Śrutwy podanie w którym napisał: „Mając na uwadze olbrzymią ilość prac duszpasterskich, administracyjnych i gospodarczych, biorąc pod uwagę swój stan zdrowia, który ustawicznie pogarsza się, proszę bardzo o zwolnienie mnie z następujących urzędów: proboszcza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, dziekana dekanatu Biłgoraj Południe, kapelana szpitala w Biłgoraju". Biskup Jan Śrutwa, stosownie do przedłożonej prośby ks. Floriana, z dniem 13 listopada 1998 r. odwołał ks. Fornala z wyżej wymienionych urzędów, dziękując za wieloletnią i bardzo przykładną pracę duszpasterską i organizacyjną na różnych placówkach i stanowiskach w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej oraz za wzorową postawę kapłańską, która pozytywnie oddziaływała na relacje między kapłanami w dekanacie biłgorajskim. Przeniósł go też w stan emerytalny z zamieszkaniem w Domu Jana Pawła II przy plebanii parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Dopóki pozwalało mu na to zdrowie, ks. Kanonik aktywnie włączał się w posługę duszpasterską przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

W niedzielę, 22 kwietnia 2018 r. w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, ks. kan. Florian Fornal obchodził uroczystość 60-lecia kapłaństwa. Pomimo kłopotów ze zdrowiem i trudnością w mówieniu, w wielkiej pokorze i skromności, tak bardzo dla niego charakterystycznej, wyraził radość i wdzięczność Bogu i parafianom. „Tak to jest w życiu, że pewne rzeczy się powtarzają. 60 lat temu tak samo była niedziela Dobrego Pasterza, 20 kwietnia 1958 r. Dwudziestu siedmiu diakonów, w tym ja, szło do katedry, aby otrzymać świę-

cenia kapłańskie z rąk nieżyjącego już bp. Piotra Kałwy. Z moich dawnych wychowawców żyje jeszcze bp Bolesław Pylak, który na mojej Mszy św. prymicyjnej głosił Słowo Boże. Życie przemija, czas ucieka. I wiele tego czasu między wami spędziłem. Jestem Panu Bogu za wszystko niezmiernie wdzięczny. Za kapłaństwo, placówki, za biskupów, wikariuszy i was, drodzy parafianie. Pragnę podziękować wszystkim ludziom, których spotkałem na kapłańskiej drodze. Dziękuję wszystkim za życzliwość, dobroć, za to wszystko, co żeśmy razem zrobili na chwałę Bożą i na pożytek naszej parafii".

Życzenia i gratulacje dla ks. Floriana w specjalnym liście wystosował również biskup diecezjalny Marian Rojek: „Na jubileusz 60-lecia kapłaństwa Czcigodnego Kanonika Floriana Fornala, dziękując za trud posługi kapłańskiej i żywe świadectwo umiłowania Chrystusa i Jego Kościoła oraz za wierność i wytrwałość. Niech miłość Chrystusa objawiona w Męce, Śmierci i chwalebnym Zmartwychwstaniu będzie zawsze dla Czcigodnego Księdza natchnieniem na dalsze lata życia i służby dla Chrystusowej owczarni. By kapłaństwo stawało się dla Księdza źródłem niewyczerpanej mocy. Gratuluję jubileuszu oraz życzę radości z podążania za Mistrzem i dobrego zdrowia".

Ks. Florian Fornal zmarł w poniedziałek, 23 grudnia 2019 r. w szpitalu powiatowym w Biłgoraju.

W niedzielę, 29 grudnia 2019 r., pod przewodnictwem biskupa seniora Jana Śrutwy, w biłgorajskim sanktuarium św. Marii Magdaleny odprawiona została Msza św. żałobna. Biskup senior we wstępie do Eucharystii powiedział: „Wszyscy, którzy przybyliśmy dziś do tej świątyni jesteśmy poruszeni śmiercią naszego drogiego ks. Floriana i składamy wyrazy współczucia jego najbliższej rodzinie. Zechciejmy gorąco i serdecznie modlić się o jego wieczne zbawienie. Znałem zmarłego od bardzo wielu lat. Niezwykle mile wspominam moje pierwsze wizytacje biskupie, które się tutaj odbywały i mogę powiedzieć, że był on bardzo pilnym proboszczem i dobrym przykładem. Niech każdy z nas dołoży swoją modlitwę, aby jemu otworzyć drogę do wiecznego szczęścia w niebie".

Mszę św. koncelebrowało 50 kapłanów z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, sandomierskiej oraz archidiecezji lubelskiej. Homilię wygłosił ks. kan. Jerzy Tworek, dziekan Dekanatu Tarnogród, pochodzący z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. W homilii kaznodzieja powiedział między innymi: „W poniedziałek, 23 grudnia 2019 r. przed Wigilią Uroczystości Narodzenia Pańskiego, kiedy

przygotowywaliśmy się do narodzin Pan Jezusa z woli Bożej Opatrzności odszedł do wieczności po nagrodę od Boga w wieku 87 lat, ks. kan. Florian Fornal, wieloletni proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju oraz dziekan Dekanatu Biłgoraj Południe.

Dziękujemy za dar jego życia oraz wszelkie dobro jakie było przekazane również i nam na różnych odcinkach i sytuacjach życiowych. Jestem przekonany, że każdy kto miał okazję bliżej poznać ks. Floriana, pozostawał pod jego wrażeniem. Zawsze elegancki, na poziomie, poważny, serdeczny, przy tym odważny, prawdomówny, nie uznający kompromisu w sprawach Kościoła i wiary, ponadto gościnny, serdeczny oraz otwarty na drugiego człowieka. Do końca swoich dni na miarę sił i zdrowia wypełniał kapłańskie posługiwanie.

Kiedy w 1982 r. ks. Florian Fornal przybył do parafii w Biłgoraju z jego ust od ambony oraz od ołtarza często słyszeliśmy powtarzane określenie: „wspólnota parafialna". Podczas ogłoszeń parafialnych, głoszonych homilii, okolicznościowych przemówień, bardzo często parafię nazywał – „wspólnotą parafialną", ale też i o tę wspólnotę dbał poprzez budowanie jedności na benedyktyńskiej zasadzie «ora et labora» – «mód się i pracuj». Może dlatego w niedługim czasie ks. Florian sprowadził Siostry Benedyktynki Misjonarki do parafii.

Ks. Floriana zawsze można było spotkać w konfesjonale, często odmawiającego brewiarz, zanim rozpoczął sprawowanie Eucharystii. Znajdował czas dla Pana Boga i drugiego człowieka potrzebującego sakramentu pokuty i pojednania. Wychodząc do ołtarza można było ustawiać zegarek, ani nie opóźniał, ani nie przyśpieszał rozpoczęcia Mszy św. Dbał o liturgię i śpiew. Często przy odpustowych uroczystościach przypominał ministrantom, lektorom, alumnom, klerykom byśmy w modlitwie wiernych modlili się za parafian i wszystkich przybyłych gości. Jego proboszczowanie w parafii przypadło na czas pontyfikatu św. Jana Pawła II, dlatego też ks. Florian często odmawiał z wiernymi Anioł Pański. Natomiast każdego 16 dnia miesiąca w dzień wyboru Papieża organizowane były w kościele parafialnym modlitewne spotkania z udziałem wielu wiernych.

Ks. Kanonik bardzo troszczył się o pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Na jej rozpoczęcie udzielał błogosławieństwa, a po powrocie wspólnie z pielgrzymami dziękował za ten czas. Zawsze odwiedzał pielgrzymów na trasie, kierował wówczas do nich parę słów i częstował wszystkich cukierkami. Były też pielgrzymki do Janowa Lubelskiego, Krasnobrodu oraz innych sanktuariów i miejsc, jak na przykład na spotkania z papieżem Janem Pawłem II.

Ks. Florian troszczył się o katechezę szkolną dzieci i młodzieży. Stale przypominał, że Bóg w życiu człowieka ma być najważniejszy.

«Módl się i pracuj». Modlił się ks. kanonik, ale też i podejmował troskę o materialny rozwój parafii. To dzięki niemu w niełatwych czasach komunizmu została wybudowana obecna plebania i budynek w którym aktualnie mieści się katolickie liceum.

Oczkiem w głowie ks. kanonika był cmentarz parafialny. Dbał o jego czystość, porządek, ogrodzenie. Kiedy przechodziła burza zakładał odpowiednie buty i szedł na cmentarz oraz sprawdzał czy burza nie wywróciła jakiegoś drzewa i nie uszkodziła pomnika. Nic nie uchodziło jego uwadze, niczego nie odkładał na jutro. Był zawsze obecny przy każdej wykonywanej pracy. Sprawdzał, podpowiadał, napominał, dbał aby wszystko było zrobione, tak jak należy. Ks. Florian był wymagający od innych, ale przede wszystkim od siebie. Za tą jego surową powierzchownością kryło się jego bardzo dobre serce. Pracowity, sumienny, zatroskany o dobro Kościoła. Nie dbał o swoje sprawy osobiste. Tak mało wymagał dla siebie, za to wiele od siebie, wciąż zatroskany o dobro i jedność wspólnoty parafialnej. Modlitwą i pracą był oddany powierzonej mu parafii. Przez modlitwę i pracę jednoczył wiernych przy świątyni i przede wszystkim przy Panu Bogu.

Czas jego posługi duszpasterskiej obfitował w liczne powołania kapłańskie i zakonne. Gdy z seminarium wracaliśmy na wakacje do naszych domów, plebania zawsze była otwarta. Ks. kanonik był dla nas rektorem i ojcem duchownym. Troszczył się o wspólne posiłki i nie tak łatwo było posiłek opuścić, bo wychowywał nas do wspólnoty i bycia razem. Niewiele się zmieniło gdy ks. Florian został przeniesiony w stan emerytalny. Zawsze cieszył się z odwiedzin, dopytywał się i interesował się pracą duszpasterską, a jeśli nadarzała się okazja odwiedzał nas i nasze parafie gdzie pracujemy.

Dziękujemy Panu Bogu za osobę ks. kanonika, za jego życie, za kapłańskie świadectwo, za gorliwość kapłańską. Oddajemy Miłosiernemu Bogu jego duszę prosząc o wstawiennictwo Matkę Najświętszą, Matkę Miłosierdzia i św. Marię Magdalenę".

Mszę św. pogrzebową wraz z wygłoszonym kazaniem odprawił biskup Mariusz Leszczyński w poniedziałek, 30 grudnia 2019 r. w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Fajsławicach. Razem z nim koncelebrowało 20 kapłanów.

W swym kapłańskim testamencie ks. Florian zapisał słowa: „Byłem człowiekiem pod każdym względem bardzo słabym i ułomnym.

Dlatego proszę jeszcze raz o wybaczenie mi wszystkiego. A ludzi dobrej woli serdecznie proszę o modlitwę i komunię świętą. Za wszystko co było dobrego w moim życiu niech będzie Bóg uwielbiony" (17.09.2011).

Ks. Florian Fornal został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Fajsławicach.

Requiescat in pace!

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

List Apostolski Admirabile signum Ojca Świętego Franciszka o znaczeniu i wartości żłóbka 445

EPISKOPAT POLSKI

List Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający obchody XIX Dnia Papieskiego pod hasłem „Wstańcie, chodźmy!" 482
Komunikat z 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 486
Oświadczenie w sprawie promulgacji i wejścia w życie Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego 489
Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego 490
Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych w sprawie tworzenia hybryd ludzko-zwierzęcych (28.10.2019 r.) 533
Komunikat Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ws. ochrony życia 537
Rada ds. Rodziny Episkopatu: Troska o poczęte życie to również przejaw miłości do Ojczyzny 539
Komunikat z 385. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 540
Głosić Ewangelię rodziny 542

BISKUP DIECEZJALNY

Kandydatura do diakonatu i prezbiteratu 549
Dekret w sprawie wyborów do Rad Duszpastersko-Ekonomicznych w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 550
Życzenia Księży Biskupów na Narodzenie Pańskie 2019 i Nowy Rok 2020 553

Decyzje personalne 555
Homilia podczas Mszy św. dla myśliwych podczas „Ogólnopolskiego Hubertusa". Zamość, Katedra – 5 października 2019 r. 558

KURIA DIECEZJALNA

Konferencja Księży Dziekanów, 16 października 2019 r. 565
Komunikaty Ks. Kanclerza i Rzecznika Diecezji 565
Archiwum Diecezjalne 566
Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego 568
Wydział Duszpasterstwa Ogólnego 571
Caritas 573
Sprawy Gospodarczo-Ekonomiczne 575
Wyższe Seminarium Duchowne 576
Sprawy misyjne 576
Niedziela Zamojsko-Lubaczowska 578
Katolickie Radio Zamość 579
Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę 580
Rada ds. Powołań 581
Ruch Światło-Życie 581
Dominicantes i communicantes z parafii, 20 października 2019 r. 583
Dominicantes i communicantes z dekanatów, 20 października 2019 r. 588

INNE

Bp Mariusz Leszczyński
Homilia do maturzystów z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, Bazylika na Jasnej Górze, 26 października 2019 r. 591

Bp Mariusz Leszczyński
Rozważanie apelowe z młodzieżą maturalną diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Kaplica Matki Bożej na Jasnej Górze, 26 października 2019 r. 594

Ks. Edward Walewander
Przypadki ciekawego życia 596

Ks. Edward Walewander
Ks. prałat Roman Marszalec – pierwszy w historii Krasnobrodu honorowy obywatel miasta 604

Ks. Antoni Dębiński
Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z okazji świąt Bożego Narodzenia 610

Ks. Wiesław Banaś
„Kapłaństwo w słowie zapisane" 614

Ks. Krzysztof Portka
Konferencja ascetyczna dla kapłanów w ramach formacji stałej „Kiedy nie umiemy spowiadać" (spotkania w rejonach diecezji 4-8.11.2019) 616

Ks. Bogdan Bejgier
Homilia podczas Mszy św. za zmarłych kapłanów. Zamość, kościół pw. MB Królowej Polski, 23 listopada 2019 r. 621

NEKROLOGI

Ks. Zygmunt Jagiełło
Śp. Ks. kan. Florian Stefan Fornal (1932-2019) 625